

Joanna Kuć

Od „dowodów w sprawie” i „środkujących zeznań” do aktów notarialnych

*Ewolucja gatunku
jako metoda analizy
lingwistycznej*



Uniwersytet w Białymstoku

Od „dowodów
w sprawie”
i „środkujących
zeznań” do aktów
notarialnych

*Ewolucja gatunku
jako metoda analizy
lingwistycznej*

Joanna Kuć

Od „dowodów
w sprawie”
i „środkujących
zeznań” do aktów
notarialnych

*Ewolucja gatunku
jako metoda analizy
lingwistycznej*

Recenzje

prof. dr hab. Iwona Nowakowska-Kempna

dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ

© Copyright by Joanna Kuć oraz Uniwersytet w Białymstoku, 2025

Realizacja procesu wydawniczego i druk Wydawnictwo Episteme

Redaktor prowadząca Ewa Ankiersztejn

Redakcja językowa i korekta Barbara Ziemer

Skład i łamanie Tomasz Smółka

Projekt okładki Marta Turska

Wydawnictwo Episteme

ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 57/4

20-016 Lublin

www.wydawnictwoepisteme.pl

ISBN 978-83-67843-87-4

Spis treści

Wstęp 7

I. Konteksty teoretyczne i metodologiczne 13

1.1. Akt notarialny i jego dzieje 33

1.2. Źródła – wprowadzenie 49

II. Model strukturalny 57

2.1. Uwagi wprowadzające 57

2.2. Charakterystyka źródeł 59

2.2.1. „Dowody w sprawie” (1792–1802) 59

2.2.2. „Środkujące zeznania” (1810–1812) 71

2.2.3. Akty Ludwika Modrzewskiego (1835) 86

2.2.4. Akty notarialne Jana Walentego Zawadzkiego (1868) 94

III. Model pragmatyczny – uwarunkowania komunikacyjne notariatów 103

3.1. Uwagi wprowadzające 103

3.2. Charakterystyka sytuacji komunikacyjnej 107

3.3. Relacje uczestników aktów notarialnych i ich role prawne 119

3.4. Wymiary przestrzenne i czasowe interakcji –
proces powstawania aktów 130

IV. Model poznawczy 143

4.1. Uwagi wprowadzające 143

4.2. Językowy i tekstowy obraz świata 158

4.3. Wielowymiarowość modelu poznawczego aktów
notarialnych z perspektywy TOS 165

4.4. Akty notarialne Jana Walentego Zawadzkiego
a współczesne akty notarialne 184

V. Model stylistyczny 191

- 5.1. Uwagi wprowadzające 191
- 5.2. Styl aktu notarialnego w świetle badanych tekstów 196
- 5.3. Formuliczność i szablonowość 196
- 5.4. Oficjalność i bezosobowy charakter wypowiedzi 205
- 5.5. Precyzja i rzeczowość 215
- 5.6. Dyrektywność i perswazyjność 223
- 5.7. Tekstowy obraz świata jako element łączący
wymiar poznawczy i stylistyczny 228

**VI. Akt notarialny jako gatunek prawny
w analizie diachronicznej 235**

**VII. Ewolucja gatunku jako metoda analizy
w genologii lingwistycznej 255**

- 7.1. Ewolucja w wymiarze szczegółowym (skala mikro) 257
- 7.2. Ewolucja w wymiarze ogólnym (skala makro) 259
- 7.3. Specjalizacja gatunków 260
- 7.4. Eliminacja gatunków 262
- 7.5. Superpozycja 263
- 7.6. Lateralna ciągłość 265
- 7.7. Identyfikacja 267

Zakończenie 271

Bibliografia 277

Źródła 293

Wstęp

Prezentowana monografia stanowi rezultat moich wieloletnich zainteresowań problematyką języka prawnego i prawniczego oraz gatunkowości w wymiarze statycznym oraz dynamicznym. Przedstawia postawę badawczą ukształtowaną w toku studiów nad językiem różnych etapów dziejów polszczyzny i tekstów. Wśród nich są gatunkowo różnorodne rejestry notarialne, zawierające bogaty materiał do opisu i interpretacji wielu zjawisk prawnych, językowych oraz cech gatunkowych, bazujących na wielości paradygmatów lingwistycznych, charakterystycznych dla poszczególnych subdyscyplin językoznawstwa. Znikoma popularność problematyki historycznogatunkowej w poszukiwaniu gatunkowych wymiarów różnorodnych tekstów, mimo coraz wyraźniejszego zainteresowania genologią u współczesnych badaczy, z pewnością zwraca uwagę na przestrzeni ostatnich lat. Zarówno deskrypcje form dawnych w aspekcie synchronicznym, jak i kwestie przemian gatunków w obrębie języka urzędowego należą do rzadkości w refleksji naukowej, głównie z powodu trudnej dostępności źródeł, rozproszonych w różnych archiwach. Tymczasem obserwacja krystalizacji gatunkowych w zakresie stabilności i zmienności wzorców tekstowych ma nie tylko interesujący walor poznawczy i naukowy, ale przede wszystkim metodologiczny, gdyż opis procesów językowych i pozajęzykowych nie pozostaje bez wpływu na zmiany w charakterze samych dokumentów, ich architektonice, intencjonalności, specjalizacji itp.

Akty prawne są *ipso facto* domeną językoznawstwa otwartego i stosowanego, stylu urzędowego, kumulują wiedzę z różnych dyscyplin naukowych, głównie nauk społecznych oraz innych humanistycznych, są nastawione na prezentację specjalistycznej terminologii i rozmaite kodyfikacje. Praktyka notarialna należy do tych dziedzin komunikacji

społecznej, w których dominują gatunki oparte na szablonach normatywnych, formulicznych, wpisujących się w zagadnienie standaryzacji języka urzędowego (Malinowska 1995; Wojtak 2001a: 165–167). Uporządkowanie i deskrypcja odmian gatunkowych tekstów, precyzyjnie zindeksowanych na podstawie intencji, i ich odniesienie do konkretnych realizacji w obrębie schematu pokaże autonomiczność wzorca gatunkowego umów notarialnych. Analiza językoznawcza źródeł wymaga jednak na tym etapie poszukiwań uwzględnienia szerszego tła, jakim jest z pewnością dynamika zmian w prawie, dotarcie do tekstów notariatów w różnym okresie ich realizacji oraz przedstawienie rozmaitych odsłon i modeli prawnych tekstów.

Niniejsza praca jest propozycją opisu oraz interpretacji czynności notarialnych na przestrzeni kilkudziesięciu lat od 1792 do 1868 r., ukazuje proces krystalizowania się konwencji gatunku aktu notarialnego, obejmujący: modyfikacje, adaptacje oraz specjalizacje pewnych typów umów do pełnienia sprofilowanych funkcji pragmatycznych. Stanowi próbę połączenia różnych koncepcji opisu języka, wzorca tekstowego i gatunku w obrębie dyskursu prawnego i prawniczego w perspektywie diachronicznej, a tym samym poszerzenia pola obserwacji statycznej o dynamiczny aspekt rozwoju konwencji gatunków w obrębie notariatu polskiego przed implementacją Kodeksu Napoleona i po niej. Tak określone ramy badawcze pozwolą w nowym świetle ujrzeć modyfikacje czy modelowanie określonych wzorców gatunkowych, jak też reguł ich tworzenia i funkcjonowania w komunikacji urzędowej, tym bardziej że w XIX wieku uwidoczniły się zjawiska mające związek z zawieraniem różnorodnych umów oraz wykształceniem się ich nowych typów, które stosunkowo szybko ewoluują.

Analizie poddano rękopiśmienne historyczne teksty źródłowe, zawarte w różnym czasie i miejscu. Wytypowane do opisu archiwalia pochodzą z Podlasia – z Łukowa, Siedlec oraz wschodniego Mazowsza, z okolic Węgrowa¹. Zaledwie kilka z nich stanowią prototypowe akta sprzed 1800 r. – są to dotychczas nieodkryte dla badań językoznawczych „dowody

¹ Wszystkie oryginalne, rękopiśmienne teksty pochodzą z Archiwum Państwowego w Siedlcach. Były one ekscerpowane etapowo w latach 2012–2025.

w sprawie” (akta stanisławowskie), pierwowzory nowożytnych dokumentów, z archaicznymi elementami łacińskimi, pochodzące sprzed regulacji prawa związanej z Kodeksem Napoleona. Wykorzystano też umowy z lat 1810–1812 z kancelarii łukowskich: Józefa Kalasantego Szaniawskiego i Stanisława Lipnickiego, zawarte niemal bezpośrednio po kodyfikacji. Archiwalia te, częściowo wykorzystane w analizach językoznawczych², ponownie zostały gruntownie przeze mnie zbadane, a analiza faktów w nich zawartych poszerzona o aspekt zmian w porównaniu z tekstami wcześniejszymi i późniejszymi. W monografii zostały również ujęte źródła z kancelarii notarialnej siedleckiego rejenta Ludwika Modrzewskiego z 1835 r. oraz Jana Walentego Zawadzkiego z Łukowa z 1868 r.³, a więc powstałe kilkadziesiąt lat po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona, które także nie doczekały się językoznawczej interpretacji. Chronologiczny wybór dokumentów został podyktowany z jednej strony działalnością tekstotwórczą pisarzy tworzących akty notarialne, służącą obserwacji przekształceń rejestrów ujawniających proces zmian i ekspansji gatunku aktu notarialnego, z drugiej – ich ciągłością terytorialną ograniczoną do Podlasia i wschodniego Mazowsza oraz reformą sądownictwa w Królestwie Polskim przeprowadzoną w pełni w 1875 r. Wprowadziła ona w życie rosyjską ustawę notarialną z 1866 r.⁴, nakazującą spisywanie aktów po rosyjsku⁵.

Niektóre informacje zawarte w monografii zostały częściowo rozproszone w różnych publikacjach (Kuć 2012a, 2012b, 2013a, 2013b, 2014a,

² Notariaty z kancelarii łukowskich zostały wykorzystane jako źródła w monografii *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku* (Kuć 2013a).

³ W toku narracji w celu łatwej identyfikacji źródeł są używane skróty nazwisk notariuszy oraz numer dokumentu w repertorium akt, odzwierciedlający paginację, np. L-1 – akt nr 1 z kancelarii Stanisława Lipnickiego; S-2 – akt nr 2 z kancelarii Józefa Kalasantego Szaniawskiego; M-3 – akt nr 3 z kancelarii Ludwika Modrzewskiego; Z-4 – akt nr 4 z kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego.

⁴ Na jej podstawie przeprowadzono podział notariuszy na urzędujących przy wydziałach hipotecznych sądów okręgowych i sądów pokoju, z urzędowym językiem rosyjskim. Notariuszy mianowała Izba Sądowa Warszawska na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego. Wyżej wymienione przepisy obowiązywały (ze zmianami) do 1934 r., wówczas na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1933 r. wprowadzono dla całego kraju jednolite prawo o notariacie.

⁵ Z tego względu nie było możliwe wykorzystanie do badań interesujących aktów notariusza Majewskiego z Łukowa, ponieważ zostały spisane po rosyjsku.

2015a, 2015b, 2016, 2017a, 2017b, 2019, 2024b), nie dają one jednak całościowej propozycji opisu dynamicznej zmiany wzorca gatunkowego aktu w procesie kształtowania się gatunków ani ich porównawczego aspektu, jedynie sygnalizują pewne adaptacje do nowych warunków, wynikających z kodyfikacji prawa. **Najważniejszą tezą prezentowanego ujęcia jest założenie, że gatunki zmieniają się, modyfikują i rozwijają w odpowiedzi na nowe potrzeby i zmiany społeczno-prawne.** Ukierunkowanie na aspekt ewolucji wpisuje się w wyobrażenie wzorca gatunkowego i jego zmieniających się elementów w ramach formy aktu notarialnego oraz dostosowania się do okoliczności zawarcia umowy. Dynamikę tę przedstawiam jako wynik interakcji wielu czynników, zarówno wewnętrznych, odnoszących się do zawartości treściowej, kompozycji, kształtu formalnego, jak i zewnętrznych, pozajęzykowych uwarunkowań, wynikających ze zmian o charakterze kodyfikacyjnym, wręcz globalizacyjnym. Mowa tu o wpływie Kodeksu Napoleona na legislację wielu państw i pragmatycznych, niemal rewolucyjnych zmian, wprowadzonych ustawą notarialną dla Księstwa Warszawskiego w 1808 r.⁶ Wraz z kodyfikacją prawa obserwujemy zaistnienie „sił”, które ukształtowały wiele gatunków tekstów w myśl zasady, że przełomowe momenty w dziejach powodowały nieuchronne przeobrażenia w różnych sferach życia. Doskonale te zmiany odzwierciedla „językowy i tekstowy obraz świata” aktów (por. koncepcję Leo Weisgerbera i relatywizm językowy Josta Triera; Anusiewicz 1999: 281–284) – ukazuje on ewolucję wartości kulturowych (od rytualnych, stanowych do racjonalnych, równościowych), ujawniającą się w języku i polach semantycznych tekstów prawnych, zwłaszcza w ewolucji leksyki związanej z prawem własności. Stabilny, ale zarazem dynamiczny językowy obraz świata modyfikuje się pod wpływem zmian kulturowych, podkreślając koncepcję języka jako kumulatora określonych wartości i stereotypów.

⁶ Wprowadziła ona podział na pisarzy aktowych, działających przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, którzy swoje czynności mogli wykonywać na terenie całego kraju, rejentów kancelarii ziemiańskiej, działających przy Trybunałach Cywilnych w okręgu trybunału i rejentów kancelarii okręgowych przy Sądach Pokoju, pełniących funkcje na ich terenie.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że zaszły i wciąż zachodzą spore zmiany w filozoficznym i naukowym spojrzeniu na rzeczywistość językową. W samej lingwistyce poszukuje się możliwości wielowarstwowej deskrypcji różnych zjawisk, inspiracji do nowych rozwiązań czy dociekań, co skutkuje powiązaniem różnych paradygmatów badawczych. Pluralizm oglądu świata narzuca naturalny pluralizm badawczy, przejawiający się zaimplikowaniem kilku postaw badawczych, tj. mozaiki metodologicznej, zaproponowanej przez Iwonę Nowakowską-Kempną i Sandrę Camm (2025).

W monografii oparłam się w szczególności na koncepcji Marii Wojtak (2000, 2004a, 2006, 2011a, 2011b, 2011c, 2014, 2019), która z uwagi na swój rozmach naukowy, bogactwo interpretacyjne i kompleksowe ujęcie tematu gatunkowości stała się dla mnie inspiracją do sformułowania postulatu badań dynamicznych w genologii lingwistycznej, obserwacji zmian, jakie zaszły w archiwaliach należących do tej samej sieci komunikacyjnej na przestrzeni ponad kilkudziesięciu lat. Obiektem moich analiz jest **akt notarialny – otwarty, polimorficzny byt w formie kolekcji** (Wojtak 2019: 123), mający oparcie w komunikacji społecznej i będący składnikiem tej komunikacji (Muszyński 1993: 181–195), funkcjonujący w kulturze z utrwaloną aksjosferą (zbiorowości i jednostek; por. Wojtak 2019: 123), określoną obyczajowością i stabilnymi relacjami społecznymi. Jako gatunek prezentuje on bogatą empirię tekstową w kliszowanej ramie conceptualnej i jest skomplikowanym gatunkiem tekstu użytkowego. Jego przeznaczenie (kontekst życiowy) oraz komunikacyjny potencjał zależą od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz sfery interakcji społecznych, w której funkcjonuje on jako tekst naznaczony „piętnem współczesnych prądów kulturowych” (Wojtak 2019: 124). Dostosowanie metod opisu zjawisk genologicznych do analizy aktów notarialnych, w szczególności umiejscowienie ich w przestrzeni określonej logosfery i jej aktualnego stanu, pozwoliło nie tylko uwypuklić różne odsłony tekstowych realizacji ich wzorca czy wielowymiarowości wypowiedzi zawartych w tekstach (tekstowe obrazy świata; Tokarski 2013: 145–163), ale przede wszystkim zdefiniować **akt notarialny jako hipergatunek tekstu, w skład którego wchodzi inne gatunki związane z treścią czynności notarialnej, oraz jego kategorię prototypową, podlegającą różnorodnym przemianom.**

Celem moich eksploracji jest zarysowanie przemian gatunkowych aktu notarialnego na przestrzeni lat 1792–1868 w stosownych ramach interpretacyjnych dla różnorodnych zjawisk genologicznych, komunikacyjnych i językowych oraz perspektyw dalszych badań tekstów prawnych, dla których wyznacznikiem rozwoju i ewolucji jest dynamika zmian w prawie i języku (por. Góźdz-Roszkowski 2018: 83–103).

I. Konteksty teoretyczne i metodologiczne

Warto przyglądać się językowi z różnych perspektyw, nie tylko teoretycznych czy metodologicznych, ale także czasowych (Rejter 2017: 7). Niniejsza praca jest propozycją opisu oraz interpretacji procesu krystalizacji wybranych gatunków notarialnych i zmian z nimi związanych w perspektywie kilkudziesięciu lat w przedziałach czasowych:

- lata 1792–1802 (akta stanisławowskie);
- lata 1810–1812 (archiwalia z kancelarii łukowskich: Stanisława Lipnickiego, Józefa Kalasantego Szaniawskiego);
- 1835 r. – źródła z kancelarii siedleckiego rejenta Ludwika Modrzewskiego;
- 1868 r. – akty notarialne z kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego z Łukowa.

Monografia stanowi próbę połączenia różnych koncepcji opisu wzorca tekstowego notariatów w obrębie dyskursu prawnego i prawniczego w perspektywie diachronicznej, a tym samym poszerzenia pola obserwacji statycznej o dynamiczny aspekt rozwoju określonych gatunków urzędowych w XIX wieku. Korpus wybranych do analizy tekstów łączy następujące właściwości: rękopiśmienny charakter, przynależność do tej samej sieci komunikacyjnej (język oficjalny, urzędowy), kształt gatunkowy, będący realizacją czynności prawnej, zgodnie z zapotrzebowaniem społeczno-prawnym na określony typ dokumentu, gotowy przekaz (akt komunikacyjny), sporządzony u notariusza, mający swoje źródło w pierwotnym przekazie ustnym (ustalenia stron).

Bodźcem do podjęcia problematyki naszkicowanej w tytule opracowania stały się inspiracje bachtinowską koncepcją badań gatunków pierwotnych i wtórnych w perspektywie czasowej oraz powiązanie rudymentów

tekstów wcześniejszych z późniejszymi ich kontynuacjami. Artur Rejter widzi je jako: „relacje między wyżej wskazanymi bytami genologicznymi, czyli gatunkami, które można było uznać za formy komunikacyjne poprzedzające analizowany gatunek; pozwalały one wprowadzić ustalać etapy kształtowania się konkretnego gatunku, ale nie zawsze owocowało to charakterystyką wszystkich parametrów gatunkowego schematu” (2000: 334–336). Te okoliczności skłaniają do zastanowienia się nad zamiarem badawczym, którym nie jest wyczerpujący opis jednego wybranego gatunku dokumentu prawnego, jego ewolucji w wielu różnorodnych płaszczyznach struktury, tekstu, narracji czy egzystencji w rzeczywistości językowej. Pragnę raczej ukazać rejestry urzędowe jako gatunki systemowo przeobrażające się, za czym stoi nie tylko stopniowe dojrzewanie myśli prawniczej w zakresie konkretnych rozwiązań i koncepcji, lecz także nowe aplikacje prawne, jak Kodeks Napoleona, który spowodował wypiętrzanie się gatunków, ulegających następnie stopniowym przekształceniom. Edykt ten zdynamizował procesy rozwoju dokumentów kancelaryjnych, porównywane do ewolucji w skali mikro oraz makro.

Wprowadzenie w świat dawnych notariatów wymaga wskazania przyjętej metodologii, która wiąże się z rozważeniem wielu interesujących propozycji badawczych, często pokrewnych, oraz stosowanych pojęć. Perspektywa genologii lingwistycznej w centrum zainteresowania stawia tekst, natomiast kategoria gatunku w ujęciu typologicznym pozwala poddać obserwacji różne odmiany tekstów, a także pokazać proveniencję gatunku, mającego swój pierwowzór w tradycji notariatu łacińskiego (Kuryłowicz 1992: 9–18). Mówiąc o zakresach, głębokości i porządkowaniu analiz w zakresie problematyki odnoszącej się do ewolucji gatunku, warto odwołać się do pojęcia zaproponowanego przez literaturoznawców, jakim jest ciąg gatunkowy⁷, definiowany jako zbiór względnie podobnych realizacji danego gatunku, składających się na jego dzieje. W zainteresowaniach tekstem wysuwa się na czoło rozumienie go jako jednego

⁷ Twórcą terminu jest Stefan Sawicki (1976: 109). Wykorzystała go między innymi M. Wojtak w odniesieniu do historii gatunku komedii i wyodrębniła trzy etapy: czas współlistnienia wielu modeli wzorca, panowanie wzorca kanonicznego, przełamywanie kanonu (2000: 169–186).

z zespołów środków komunikacji i stąd badane jest jego funkcjonowanie w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, a nie jako abstrakcyjnej konstrukcji językowej. Nieunikniony wydaje się tu interdyscyplinarny *aliens* teorii tekstu z wieloma subdyscyplinami językoznawstwa, np. socjolingwistyką, psycholingwistyką, lingwistyką antropologiczną, historią języka, pragmatyką językową, zwłaszcza teorią aktów mowy, jednakże zamieszanie terminologiczne dotyczące pojęć: tekst, akt mowy, wypowiedź jest na tyle duże w literaturze językoznawczej, że wynikają z tego nieporozumienia, zaś autorzy prac naukowych używają powyższych terminów dla określenia tak różnych pojęć, jak i mówiąc o tym samym, odmiennie określają przedmiot swoich analiz⁸. Mnożą się zatem teoretyczne propozycje oraz literatura na ten temat, podobnie jak tekstologiczne badania językoznawcze podejmowane z różnych pozycji metodologicznych. Przełomowe dla różnych nurtów badawczych były i są nadal prace Teona van Dijka, sytuujące się w nurcie interdyscyplinarnych badań nad tekstem i dyskursem⁹.

Dla rozważań w niniejszej pracy bazowe wydają się pojęcia „tekst”, „gatunek”, „dyskurs” i „styl”, które w nowszym ujęciu, za M. Wojtak, traktuję jako kolekcję pojęciową, bowiem pozostają w pewnej relacji względem siebie. M. Wojtak podkreśla:

Wiemy, że każde z tych pojęć jest nieostre i polimorficzne. Możemy je jednak próbować (w ramach wspomnianej kolekcji) „ujednoznaczyć”.

⁸ Zwraca na te kwestie uwagę Anna Wierzbicka: „[...] trudno oprzeć się wrażeniu, że akt mowy jest nie tylko pojęciem nigdy i nigdzie niezdefiniowanym, ale również niedającym się zdefiniować, że jest to w istocie pojęcie heterogeniczne, rzekomy produkt wyzwolenia pragmatyki ze sztywnych ram «martwego» opisu gramatycznego, a w istocie krzyżówka pojęcia czysto pragmatycznego – «zdania» – z nieśmiało, niezdecydowanie i niekonsekwentnie lansowanym pojęciem werbalnej interakcji ludzi – użytkowników języka” (1983: 126).

⁹ W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku oraz w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku powstało sporo prac dotyczących prezentowanych zagadnień teoretycznych, por. R.A. de Beugrande, W.U. Dressler (1990), red. T.A. van Dijk (2001), W. Czachur (2020, 2024: 83–95), red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga (2016), red. J. Bartmiński, B. Boniecka (1998), red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz (2004), A. Duszak (1998), B. Boniecka (2002), A. Wilkoń (2002), M. Wojtak (2004, 2021), U. Żydek-Bednarczuk (2005), B. Witosz (2005, 2007), M.T. Liziova (2006), K. Skowronek (2006), red. D. Ostaszewska, R. Cudak (2008), J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (2009), red. A. Burzyńska-Kamieniecka (2012).

Nie skupimy przy tym uwagi na jednym z pojęć, lecz spróbujemy ogarnąć refleksją wszystkie. Jaką wartość poznawczą ma taki ogląd? Co z tego może wyniknąć? I czy to procedura myślowa uzasadniona? (2011a: 70).

Zdaniem badaczki takie ujęcie ma w pełni walor filologiczny, bowiem rozpatruje się je jako

[...] sieć relacji dynamicznych, wzajemnie się oświetlających i układających się w różne konfiguracje. Te same parametry rysują się odrębnie w zależności od tego, czy się je rozpatruje jako składniki dyskursu, wyznaczniki stylu, gatunku czy tekstu. Różny jest stopień ich autonomiczności. Styl dla przykładu można rozpatrywać jako zjawisko odrębne (składnik systemu stylistycznego itd.), ale też na tle dyskursu i gatunku jako jeden z parametrów wzorca czy też zasób środków i konwencji, czyli to, czym dysponuje podmiot redagujący określony tekst. Dostrzec i docenić należy ponadto wartość eksplikacyjną dyskursu, gdyż to pojęcie pozwala na interpretację (i ulastycznienie) pojęcia stylu oraz umożliwia interpretację tych zjawisk z poziomu gatunku i tekstu, jakie jawią się jako drastyczne (rewolucyjne) naruszenie ich integralności, burzenie konwencji i rozsadzanie wzorców. Reguły dyskursu tłumaczą, dlaczego dążenie do ujednoznacznienia pojęcia stylu jest poznawczą utopią

– konkluduje M. Wojtak (2011a: 77).

W odniesieniu „do badanego obszaru komunikacji, obejmującego użycie systemu językowego w wymiarze funkcjonalnym, tematycznym, społeczno-kulturowym i czasowo-przestrzennym wypowiedzi” istotne wydaje się podejście dyskursologiczne, które denotuje – zdaniem Ireny Szczepankowskiej – określony obszar praktyki społecznej i komunikacji uczestników. Warto je rozważyć równoległe z nurtem badań tekstologicznych, obejmujących różnorodny repertuar tekstów i ich funkcje czy poszczególne aspekty komunikacyjne, tym bardziej że

dyskurs pozostaje nadal pojęciem otwartym (negocjowalnym) konglomeratem profili ujmujących różne aspekty tej kategorii w stosunku do innych pojęć typologicznych, takich jak: zdanie, akt mowy, gatunek

wypowiedzi; [...] sytuuje się na najwyższym piętrze struktury *parole* jako użycia systemu językowego; jest niejako produktem operacji werbalnych niższego rzędu, [...] pełni funkcję spajającą czynność mówienia z wielowymiarowym kontekstem, na który składają się osobowi uczestnicy, określone ramy przestrzenne i czasowe, uwarunkowania sytuacyjne i psychospołeczne interakcji, nade wszystko świat dyskursów powiązanych siecią zmiennych relacji (Szczepankowska 2016: 14).

Syntetyzując,

wyodrębniony rodzaj dyskursu konkretyzuje się w określonym gatunkowo akcie mowy, który jest uszczegółowieniem generalnego wzorca tekstowego (kompozycyjnego), a więc pewnego gatunku, determinowanego głównie celami komunikacyjnymi realizowanymi w ramach danego typu dyskursu; [...] typy te stanowią rusztowanie (układ płaszczyzn), które spaja i porządkuje pola dyskursów zróżnicowane ze względu na pola odniesienia prawa [...], co nie pozostaje bez wpływu na system wartości w komunikacji społecznej oraz relację dyskursów z innymi sferami komunikacji (Szczepankowska 2016: 17).

Interesujące wydaje się także podejście autorki do kwestii formacji dyskursywnych, które za szkołą francuską widzi nie tylko jako determinujące kształt dyskursów na danym etapie rozwoju społeczeństwa, ale „historycznie zmienne, lecz zarazem dość trwałe jako składnik archiwum, czyli zasób źródeł i tradycji, których elementy mogą być przywoływane w różnych czasach i włączane w przestrzeń bieżących dyskursów” (Szczepankowska 2016: 8–18)¹⁰.

¹⁰ W uniwersum dyskursów badaczka postrzega formacje dyskursywne w obrębie konstelacji dyskursów związanych z prawem, zaliczając do nich fundamentalne rozwiązania prawne, takie jak: prawo rzymskie (jako podstawa współczesnych systemów prawnych Europy), prawo kanoniczne, prawo ziemskie w okresie feudalizmu, niemieckie prawo miejskie z okresu średniowiecza, angielski system *common law* i inne, np. prawo wspólnotowe Unii Europejskiej. Jej zdaniem wyznaczają one granice historyczne, polityczne i kulturowe obszaru panowania danego systemu prawnego (Szczepankowska 2016: 19).

Zdaniem Jürgena Habermasa (1984), przedstawiciela szkoły frankfurckiej, prawo jest środkiem komunikacji z oddziaływaniem na siebie podmiotów zainteresowanych jakąś sprawą za pomocą języka, jest swoistym dyskursem publicznym, który prowadzi do osiągnięcia porozumienia czy konsensusu w ważnych sprawach (za Morawski 2005: 144). Dyskurs ten, wywołany oświeceniowo-racjonalnym dziedzictwem nowoczesnego społeczeństwa, jakim okazał się Kodeks Napoleona, nie obejmuje tylko sfery stanowienia prawa, lecz również jego stosowania w sądach i urzędach oraz w obiegu społecznym: nauce, polityce, literaturze, publicystyce (Szczepankowska 2016: 7). Ponadto elastyczna kategoria dyskursu, pogłębiająca wartość poznawczą źródeł, jest cenną perspektywą badawczą, która pozwala wysubtelnić analizy przeobrażeń form gatunkowych (np. literackich – romansu) i poszerzyć problematykę ewolucji gatunku (Rejter 2014: 25).

Dla rozważań gatunku – z punktu widzenia lingwistyki – istotne okazały się uwagi dotyczące względnej jego trwałości w oparciu o zespół cech wzorca gatunkowego¹¹, zaś w studiach, postulujących uznanie gatunku za kategorię konwencjonalną, opisywaną za jego pomocą, zmienne parametry interpretacyjne różnych badaczy modyfikowały perspektywę tego opisu. Istotne treści, nawiązujące do tej koncepcji, przedstawił Stanisław Gajda:

Gatunek należy do obszaru konwencji kulturowych (obejmujących również pewne reguły językowe) i istnieje jako całość – wzorzec. Wzorzec ten zawiera nie tylko kategorie formalnojęzykowe, ale także dotyczące poznania (kognitywne) – mniej lub bardziej uporządkowany obraz świata i pewną hierarchię wartości, jak również pragmatyczne – pewne charakterystyki użytkowników wraz z zamiarami ich działań (2001a: 262).

¹¹ W pracy *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. I, *Mowy piękno wielorakie* pod redakcją Danuty Ostaszewskiej (2000) ukształtował się zestaw pojęć charakteryzujących gatunek: *gatunek*, *wzorzec gatunkowy*, *realizacje wzorca*, *aspekty i warianty wzorca*, *ciąg gatunkowy*, *styl funkcjonalny* charakterystyczny dla danego gatunku (por. Wojtak 2019: 61).

Dalej autor dodaje cenne uzupełnienia na temat funkcjonowania gatunków, które istnieją

jako swojego rodzaju manifestacje światopoglądów ukształtowanych w długotrwałym, historycznym procesie przemian rzeczywistości społecznej i kultury, jako ich odbicie i jednocześnie narzędzie aktywnego kształtowania. Każdy gatunek jest zdolny do uchwycenia określonych stron rzeczywistości, każdy dysponuje właściwymi sobie zasadami selekcji, formami oglądu i rozumienia świata oraz ma określone możliwości w zakresie szerokości ujęcia i głębokości przenikania (2001a: 262)¹².

Podstawowe kategorie opisu i wyznaczniki analizy gatunku, bliskie rozwiązaniom zaproponowanym przez M. Wojtak (2004a, 2004b, 2011a), ujęła w swoich badaniach również Bożena Witosz:

Tak więc stoimy na stanowisku, iż kategorię gatunku buduje sieć parametrów wzajemnie się warunkujących, obejmujących plan kognitywny, funkcjonalny, sytuacyjno-interakcyjny, strukturalny, aksjologiczny oraz intertekstualny [...] najczęściej gatunek bywa rozumiany [...] jako model, zatem teoretyczny konstrukt, służący identyfikacji i dyferencjacji tekstów (2005: 109, 118).

W myśleniu o gatunku nie może zabraknąć odniesienia, że gatunki funkcjonują także poza naukami filologicznymi – są więc elementem socjokulturowym, połączonym z komunikacją językową, jej specyficznym ukształtowaniem, pozwalającym wymodelować wzorzec gatunkowy, tym samym odnieść je do lingwistyki tekstu (por. Wojtak 2004a: 14).

¹² W podobnym duchu wypowiada się S. Skwarczyńska (1965: 18–21), proponując w charakterystyce gatunku uwzględnić: pole podmiotu, nadawcy oraz odbiorcy i relacje między nimi, sytuację nadawczo-odbiorczą, funkcję przedmiotu i jego ujęcia, przedstawienia treści oraz pole wyrazu, tworzywa i kodu. Wszystkie te elementy tworzą szerokie możliwości studiów nad gatunkami, nie tylko literackimi, ale także innego rodzaju, np. informacyjnymi, publicystycznymi, prawnymi lub technicznymi. Wymagać to będzie prezentacji podstawowych wyznaczników struktury gatunkowej, „uwzględniającej kompozycję, tematykę i ukształtowanie stylistyczne” (por. Wojtak 2004a: 13).

W świetle przyjętych celów badawczych monografii warto zaprezentować stanowisko Danuty Ostaszewskiej, która w analizie gatunku i relacji gatunek – tekst bardziej również zwraca uwagę na aspekt kulturowy, ale dostrzega tendencje do traktowania go jako wzorca formalnego, odznaczającego się określonymi parametrami:

Genologia polska w kilku odsłonach. Gatunek jako obiekt zainteresowań genologii utożsamiany jest w najnowszych propozycjach [...] z wzorcem formalnym (modelem/schematem), odnoszonym do poziomu kompetencji komunikacyjnej użytkowników, jako jednostka abstrakcyjna – typ, tekst natomiast w tym zestawieniu oznacza jednostkę realizacji wzorca gatunkowego (2008: 19).

Dalej D. Ostaszewska dodaje, że:

Typologiczne potraktowanie gatunku [...] wpisuje się w nurt, w obrębie którego interpretuje się *gatunek jako wzorzec organizacji tekstu*. Wśród składników uwzględnionych niemal powszechnie da się umieścić: sposób konstruowania tekstu, intencjonalne nastawienie nadawcy wobec odbiorcy, temat, typowe zastosowanie oraz „wyznaczniki stylistyczne”. Gatunek tworzony jest przez określony zbiór tekstów (2008: 19).

Kluczowym pojęciem wielu analiz genologicznych pozostaje gatunek – pojęcie politypiczne, funkcjonujące w skomplikowanej materii badawczej – utożsamiany z wzorcem gatunkowym, który M. Wojtak:

traktuje jako twór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający jednak różnorodne konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom. W sposobie myślenia o gatunku odwołują się zatem do tych koncepcji, w których jest on traktowany jako kategoria złożona i rozpatrywany w trzech perspektywach: dynamicznej (gatunek jako zjawisko komunikacyjne, szerzej kulturowe), statycznej (gatunek jako typ tekstu, model pozwalający łączyć teksty o podobnych właściwościach) i konkretyzującej (gatunek

jako zbiór wypowiedzi lub wypowiedź będąca najlepszym egzemplarzem, reprezentantem zbioru) (2014a: 15–16).

Autorka proponuje rozdzielenie wymiaru statycznego, czyli *modelu tekstu* ze zbiorem wykładników formalnych od *wzorca tekstowego* o charakterze dynamicznym (Wojtak 1998: 374). Do tych kwestii nawiązuje S. Gajda, prezentując bardziej obszerną definicję wzorca, uwzględniającą zarówno aspekt statyczny, jak i dynamiczny; pisze o tym w następujący sposób: „Wzorzec gatunkowy jako pojęcie o charakterze typologicznym powinien reprezentować fragment rzeczywistości językowej zarówno w jej aspekcie statycznym, rezultatywnym (zespołu cech), jak i dynamicznym, działaniowym (zespołu reguł postępowania)” (2001a: 263).

Ciąg rozwojowy, jaki rysuje się na podstawie powyższych koncepcji, rodzi pytanie o procesy prowadzące do odsłonięcia mechanizmów ewolucji jako procesu genetycznego zachodzącego w „esencji” dokumentów, które mają historię swojego bytu zapisaną na wielu kartach historii rozwoju języka i prawa. Metody sekwencjonalne (statyczne) pozwalają na odczytanie ich zakodowania w historii i wyjaśnienie interpretacji tworzonych na podstawie badań genologicznych. Wśród wielu propozycji badawczych tych kwestii wyróżnia się koncepcja M. Wojtak, według której – jak zasygnalizowano wcześniej – wzorzec gatunkowy w ujęciu statycznym to schemat organizacji tekstu, a w ujęciu dynamicznym: „to zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów” (2004a: 16). Chociaż poziomy te tworzą całość, do celów analitycznych badaczka wyróżniła cztery aspekty opisu tego wzorca, tj. płaszczyznę strukturalną (segmenty tekstu i relacje między nimi), poznawczą (temat i sposób jego przedstawienia), pragmatyczną (intencja komunikatu oraz ujęcie w tekście relacji nadawcy i odbiorcy) oraz stylistyczną (zbiór cech, wyznaczników ekstralingwistycznych, zdeterminowanych strukturalnie, dookreślonych poznawczo i pragmatycznie). Tekst w przyjętej deskrypcji badawczej należy traktować jako komunikacyjną aktualizację gatunkowego wzorca/schematu, która może ukonkretnić się jako jego realizacja (gdy wypowiedź respektuje większość reguł tego schematu) lub jako reprezentacja (gdy znacząco poza

niego wykracza; Wojtak 2004a: 16–17). Zależności między gatunkiem a tekstem są obustronne: analiza tekstu pozwala ustalić cechy gatunkowe, gatunek – organizuje i porządkuje tekst, wpisując się w określone konwencje wspólnoty językowej (Wilkoń 2002: 201–206) poprzez sygnały gatunkowe (aspekty, składniki wzorca, indeksy gatunkowe), które umożliwiają wstępną identyfikację wzorca¹³. Opisanie aspektów sprawiają, że schemat gatunkowy może ujawniać wiele wariantów i funkcjonować w postaci wzorca kanonicznego lub wzorców alternacyjnych i wzorców adaptacyjnych¹⁴, a relacje między gatunkami można ująć w wymiarze rodzinnego podobieństwa czy powiązań derywacyjnych (wywodzenie jednego z drugiego) (Wojtak 2004a: 305–307). Relacje te układają się interesująco w poszczególnych, konkretnych tekstach – służą one wykształceniu pola gatunkowego, które z kolei można „traktować jako składnik konwencji gatunkowych, a modyfikacje w jego obrębie uznawać za istotny wyróżnik dynamiki przeobrażeń gatunku” (Wojtak 2004a: 307). Określenia, takie jak wzorzec kanoniczny, alternacyjny i adaptacyjny, sytuują się blisko cech typowych dla innych gatunków (krzyżowanie gatunków, układy hybrydowe) oraz w odniesieniu do rodzinnego podobieństwa między realizacjami wzorca (Wojtak 1999, 2000, 2004a, 2004b, 2004c, 2008, 2011b, 2014, 2019), implikując *alians* z teorią prototypu jako poznawczym mechanizmem operacyjnym porządkowania kategorii (por. Rosch 1977, 1978, 1981).

Na drodze wiodącej do uznania wyższości kategoryzacji naturalnej nad logiczną, z wykorzystaniem teorii rodzinnego podobieństwa Ludwiga Wittgensteina, Eleanor Rosch w swoich eksperymentach psychologicznych dowiodła funkcjonowania prototypu w poznaniu oraz przynależności obiektów do kategorii jako stopniowalnej (elementy centralne i peryferyjne), w związku z czym granice kategorii nie są wyraziste, lecz rozmyte,

¹³ Ewa Sławkowa (2000: 308–309) i Bożena Witosz (2001: 27) nazywają je wskaźnikami gatunkowymi, Jerzy Bartmiński – formalnymi i nieformalnymi wykładnikami nacechowania gatunkowego (1998: 15).

¹⁴ Jeśli obszar modyfikacji dotyczy redukcji, wymiany lub poszerzenia o jakiś składnik, wówczas mamy do czynienia z wzorcami alternacyjnymi. Gdy przeobrażenia polegają na nawiązaniu do obcych schematów gatunkowych, to są one przykładem wzorców adaptacyjnych. Warto także wspomnieć, że w przypadku jednorazowych i niepowtarzalnych przeobrażeń spotykamy się z okazem (Wojtak 2011b: 50).

a przynależność do prototypu jest kwestią stopnia (Taylor 2001: 86). E. Rosch i C. Mervis twierdzą, że „im wyżej oceniana jest prototypowość egzemplarza kategorii, tym więcej ma on atrybutów wspólnych z innymi egzemplarzami tej kategorii i tym mniej atrybutów wspólnych z kategoriami przeciwstawnymi” (Rosch 2005: 23). Zdaniem badaczy, mówiąc o prototypie w tekstologii, należy przewidzieć jego dwa podstawowe zastosowania – w tekście jako obiekcie abstrakcyjnym lub dyskursie (por. Adam 1997; Eco 1999), co ma dalsze implikacje badawcze¹⁵.

Prototyp w lingwistyce tekstu może mieć zastosowanie nie tyle do tekstu jako całości, lecz do systemów organizujących tekst, poprzez grupowanie istotnych cech wszystkich wymiarów tekstu czy też globalnie, przez konstruowanie matrycy tekstu. W obu przypadkach prototypowych sekwencji czy segmentów obligatoryjnych i fakultatywnych oraz relacji między sekwencjami heterogenicznymi prototyp byłby niezbędnym etapem procedury (por. Miczka 2000: 20–32). Niemniej jednak zagadnienie prototypowości, jej definicje¹⁶ oraz zastosowanie w językoznawstwie do rozmaitych, bardziej abstrakcyjnych kategorii, a także śledzenia ewolucji gatunku różnych tekstów może wyłonić cechy istotne, charakterystyczne dla danego gatunku oraz ustalić wzorzec gatunkowy kanoniczny¹⁷, ale

¹⁵ Zdaniem Ewy Miczki, w zależności od przyjętej definicji obiektu badań, opis prototypu dyskursu polega na szukaniu wyrażeń typowych cech ciągu wyrażeń językowych jako jednej z części całości, zaś w odniesieniu do wzorca tekstowego będzie to „opis globalny jako konfiguracji wzajemnie zależnych, nieodłącznych cech należących do różnych dziedzin reprezentacji tekstu lub do różnych dziedzin organizacji tekstu” (2000: 23–24).

¹⁶ W pracach z zakresu semantyki pojęcie prototypu używane jest w dwu znaczeniach: 1. centralny element kategorii, 2. schematyczne wyobrażenie pojęciowego (semantycznego) jądra kategorii (Taylor 2001: 93). Zbliżone rozróżnienie stosuje Renata Grzegorzczakowa: 1. najbardziej typowy przedstawiciel kategorii, 2. zespół cech typowych dla obiektów danej klasy (2001: 84). Jak dodaje Beata Kuryłowicz: „różnice w sposobie rozumienia prototypu sprowadzają się do uznania go za zjawisko z planu ekstensji lub intensji” (2012: 22).

¹⁷ Różne układy elementów wzorca kanonicznego z alternacjami oraz adaptacjami związanymi z różnymi wariantami gatunku stanowią typową dla gatunku skalę paradoksów (Skwarczyńska 1975: 178–182; Wojtak 2004a: 19; Dunin-Dudkowska 2010). Składniki te mogą odnosić się do wymiaru strukturalnego (szablonowość i skala jej możliwości), pragmatycznego (zakres illokucji, obiektywizm, subiektywizm, dialogiczność lub jej brak) lub stylistycznego (stereotypowość – oryginalność, kreatywność,

zdaniem M. Wojtak – wymagać to będzie deskrypcji wymiarów: strukturalnego, poznawczego, pragmatycznego oraz stylistycznego danego gatunku (2004a). Nawiązuję do tej interpretacji wzorca tekstowego w wielu miejscach monografii. Jest to bezcenna wiedza do zrozumienia genezy i ewolucji gatunków, dotycząca wymiarów statycznego i dynamicznego, która bazuje na klasycznych ujęciach i wynikach badań współczesnych językoznawców z kompletnym, spójnym, wyróżniającym się instrumentarium zaproponowanym przez M. Wojtak.

Przyjmując perspektywę obserwacji kilkudziesięciu lat egzystencji aktów (od „dowodów w sprawie” i „średkujących zeznań” do aktów notarialnych) w określonych przedziałach czasu, pragnę ukazać procesy krystalizowania się wzorców nowożytnych dokumentów notarialnych (ich genezę, przemianę, ewolucję). Jest to okres, który pozwoli ujawnić dynamikę zmian gatunkowych, zachodzącą pod wpływem okoliczności zewnętrznojęzykowych, świadczących między innymi o przełomowym, a także długotrwałym charakterze i oddziaływaniu Kodeksu Napoleona, nieograniczających się tylko do czasów Księstwa Warszawskiego (Woźniak, Zarębski 2016a: 46). Wprowadzenie nowego porządku prawn-administracyjnego wywołało istotne przeobrażenia w dziedzinie gatunków urzędowych, zgodnie z obserwacją M. Wojtak, że „gatunki wypowiedzi urzędowych zmieniają się wraz z przekształceniami formy państwa” (2001a: 166). Ważnym elementem tej argumentacji jest sam fakt zmiany – jak dodaje S. Gajda:

Już antyczni mędrcy zauważyli, że *panta rhei* „wszystko jest zmienne” (Heraklit). [...] w filozofii i nauce mocno usadowiło się przeciwstawianie trwałości i ciągłości (z jednej strony) rewolucyjnym zmianom (z drugiej). Stopniowo ulegało ono złagodzeniu przez wprowadzenie pośredniczącego trzonu trzeciego – ewolucji. Dziś trwałość (stan bez ruchu, statyczny) uznaje się za istniejący tylko w abstrakcji, jako idealny model tworzony przez oderwanie się od dynamicznej rzeczywistości. Rzeczywistość podlega zatem nieustającym zmianom, które mogą się różnić tempem, zakresem,

perswazyjność, oficjalność – potoczność, styl naukowy – styl artystyczny), co pozwala precyzyjnie zdefiniować odmiany wzorca (Wojtak 2004a: 20).

głębokością, typowością/osobliwością. Jedne mogą dojrzewać w miarę spokojnie, inne przebiegają gwałtownie (2021b: 43).

Założenia monografii wyraża bezpośrednio tytuł *Od „dowodów w sprawie” i „średkujących zeznań” do aktów notarialnych. Ewolucja gatunku jako metoda analizy lingwistycznej*, który zakreśla pole obserwacji naukowych. W niniejszym opracowaniu staram się połączyć różne obszary wiedzy językoznawczej. Jako historyka języka interesują mnie wszelkie przeobrażenia języka w zakresie słownictwa, struktury tekstu, kompozycji, cech gatunkowych we wskazanym fragmencie dziejów języka urzędowego w Polsce oraz ich znaczenie dla podtrzymania statusu prawnego i językowego dokumentów. Jako lingwista zajmujący się językoznawstwem stosowanym fascynuję się z jednej strony wszelkimi zmianami związanymi z genetyczną naturą języka, ewokującą zmiany pokoleniowych doświadczeń w jego przyswajaniu i użyciu, tj. jego rozwojem, przeistaczaniem się, uwarunkowanych różnorodnymi procesami wewnątrzjęzykowymi, z drugiej – teorią języka i zachowań językowych¹⁸, które w aspekcie zmian legislacyjnych i językowych są wyjątkowe z wielu względów. Uwarunkowania zachowań językowych pozwalają śledzić symbiozę faktów *stricte* językowych i zjawisk społecznych w określonych wspólnotach komunikatywnych, wyznaczonych użyciem języka polskiego w polskim prawie w myśl zasady: „język, będąc wytworem społeczeństwa, sam konstruuje życie społeczne” (Grabias 2001: 9). Tego rodzaju refleksje badawcze pojawiają się w pracach Stanisława Borawskiego. Autor proponuje, aby analizę zachowanych świadectw komunikacji wiązać z okolicznościami, które towarzyszyły powstaniu danego źródła, aby opis utrwalonych tam zachowań językowych łączyć z odtwarzaniem potrzeb danej wspólnoty komunikacyjnej (2000: 156–166, 2015: 11–30 i inne)¹⁹.

¹⁸ W układzie tych subdyscyplin wyodrębnia się obszar badawczy w postaci oglądu zjawisk językowych i komunikacyjnych w zachowaniach społecznych, wynikłych z relacji zachodzących między społecznie uwarunkowanym językiem, myśleniem a rzeczywistością (Grabias 2001: 41).

¹⁹ Znakomicie wpisuje się w tak zdefiniowany kontekst dociekań historyczno-językowych w zakresie celowości użycia języka w obrębie danej wspólnoty Anna Wojciechowska w studium genologicznym dotyczącym XIX-wiecznych protokołów stowarzyszeń z trzech zaborów (2012: 44).

Z ujęciem funkcjonowania określonych gatunków w sferze komunikacji prawnej koresponduje też problem obserwacji kodu językowego zawodowych wspólnot komunikatywnych, w tym wypadku kształtującego się wariantu odmiany polszczyzny w postaci profesjolektu prawniczego²⁰. Przypomnijmy, że zagadnienie zróżnicowania języka polskiego i typologii/klasyfikacji jego odmian było wielokrotnie podejmowane przez najwybitniejszych przedstawicieli polskiej lingwistyki²¹. Zmieniające się potrzeby komunikatywne „wynikające ze społecznego charakteru języka jako narzędzia i zarazem wyniku kształtowania się wspólnot komunikatywnych różnego rzędu i na podstawach: terytorialnej, ideologicznej, kulturowej, socjalnej oraz organizacyjno-prawnej” sygnalizował w swoich pracach S. Borawski, podkreślając wzór językowego zachowania oraz realizację tego wzoru jako potrzebę komunikacyjną (2000, 2006: 23). Propozycję opisu wzorców zachowania językowego, ich aktualizacji oraz przekształceń (także w perspektywie genologicznej) w odniesieniu do kategorii stylu sformułowała B. Witosz wraz z przekonaniem, że „relacje między podmiotem a kulturowym kontekstem mają charakter interakcyjny, co pozwala połączyć profilowanie dyskursywne z aspektem poznawczym i interakcyjnym” (2009: 37–43, 54–59, 71). O takiej perspektywie tendencji badawczych wypowiadał się A. Rejter, postulując nawiązanie zarówno do stylistyki funkcjonalnej, jak i stylistyki dyskursu w poszukiwaniu „ewolucyjnych form ustabilizowanych pod względem genologicznym oraz tych, których związki z wcześniejszymi gatunkami są wyraźne”, co

²⁰ Rozróżnienie pojęć język prawny i prawniczy wprowadził Bronisław Wróblewski (1948: 54), postulując, aby język prawny odnosić do przepisów prawnych, aktów normatywnych (konstytucji, ustaw, umów, rozporządzeń itp.), natomiast język prawniczy rozumieć jako język o prawie, taki, jakim posługują się prawnicy, mając do czynienia z prawem. Typologia ta uległa rozszerzeniu w latach 90. XX wieku (Opalek, Wróblewski 1991).

Język prawny to język przepisów i norm prawnych zawartych w aktach prawnych (np. konstytucji, ustawach), który ma funkcję normatywną i performatywną. Język prawniczy to język stosowany przez prawników do opisu, interpretacji i oceny prawa, który opiera się na języku prawnym i ma funkcję deskryptywną. Różnica polega na tym, że język prawny tworzy prawo, a język prawniczy o prawie mówi i je wyjaśnia.

²¹ Szczegółne znaczenie miała debata zainicjowana przez Zenona Klemensiewicza w 1953 r. i podsumowana przez Aleksandra Wilkonia (1987).

„stanowi narzędzie do obserwacji przeobrażeń poszczególnych gatunków [...]” (2011a: 208–209).

Swoistą „przepustką” do obserwacji tych zmian jest kategoria językowego obrazu świata (tutaj: tekstowego obrazu świata) jako pewien prototypowy, stopniowalny konstrukt, który ujawnia ewolucję wartości aksjologicznych przed- i pokodeksowych, materię językową implikującą konsensus prawny (por. koncepcję L. Weisgerbera; Anusiewicz 1999: 281–284), odzwierciedlając tym samym stopniowe zmiany nie tylko w obrębie gatunków, ale i przemiany kulturowe polskiego społeczeństwa. Nie poprzestając na „socjologiczno-prawnym krajobrazie” oglądu tekstów powiązanych kontekstowo z zagadnieniem ich cech gatunkowych, sygnalizują jedynie uzupełnienie „humboldtowskiej wizji języka o aspekt uwarunkowań kulturowych [...] szukania w nim dziedzictwa czasów minionych, trwania w tradycji, ujawniającą systemy wartości, wokół których organizowało się życie społeczne” (Grabias 2001: 64). Wiedza na temat języka w zachowaniach społecznych, użycia języka w celach zawodowych (język prawny i prawniczy), powiązana z ideą kulturowego obrazu świata, ma też zakotwiczenie w idei konwencjonalizmu, korelującej z inną ważną koncepcją filozofa i teoretyka komunikacji językowej Antoniego Korzybskiego (1958). Jego zdaniem w procesie poznania jesteśmy w stanie obserwować tylko funkcjonowanie językowych struktur poznawczych, ale nie jesteśmy w stanie dotrzeć do drugiej strony dyskursu, do świata rzeczy²². Moc „generowania” daje możliwość rozmaitych interpretacji zjawisk przez różne podmioty, a nawet przez jeden podmiot w różnych odstępach czasu. Ponadto nowa wiedza jest wynikiem wiedzy już istniejącej, a poznanie jest „relacją między opisem już dokonanym, a opisem dokonywanym”, ma więc charakter cyrkularny (Korzybski 1958, za Grabias 2001: 46). Myśl ta pozwoliła spojrzeć na dokonujący się za pomocą języka proces zmiany/modyfikacji aktów

²² Mają na to wpływ trzy zasady: Nieidentyczności („nic nie jest takie samo”), Niecałkowitości („nie poznajemy całego zjawiska”), Zmienności układów struktur w umyśle człowieka („wewnętrzne reprezentacje poznawcze generują się; raz zdobyte struktury tworzą nowe obrazy zjawisk”) (za Grabias 2001: 46). W ostatniej zasadzie zawiera się pogląd o kreatywności językowej, za pomocą której można wytłumaczyć wielość ludzkich zachowań językowych w analogicznych sytuacjach społecznych.

notarialnych i dostrzec perspektywę ewolucyjną w komunikacji urzędowej, przebiegającą w kancelariach notariuszy w różnych odstępach czasu. Ponadto należy zauważyć, że – uogólniając – tekst/rejestr notarialny uwikłany jest w kwestie komunikacji społecznej i może być postrzegany jako rodzaj kodu rozwijającego się w bardziej zaawansowany model (Bernstein 1973), a więc doskonalący język, przekaz, strukturę w ramach wzorca tekstowego, co ma związek z przeobrażeniami w obszarze prawa. Relacje między poszczególnymi koncepcjami mają charakter interakcyjny o nachyleniu transgresyjnym, co oznacza przekraczanie granic metodologicznych, wręcz mozaikę metodologiczną (za I. Nowakowską-Kempną i S. Camm 2025). Za M. Wojtak stwierdzam, że dla badacza zjawisk historycznych ważne są: „pochodzenie gatunków, procesy krystalizacji ich wzorców, temporalnie osadzone metamorfozy, okoliczności przemian, charakter przeobrażeń”, zaś „ścieżki poznawcze mogą układać się w zróżnicowane konfiguracje” (2019: 172). Integracja zaproponowanej koncepcji, odniesienie jej do poststrukturalistycznej dyskursologii i potraktowanie dyskursu prawnego jako formacji historycznie zmiennej, determinującej praktyki społeczne rezonuje z foucaultowską ideą dyskursu jako narzędzia dyscypliny społecznej (Foucault 1969).

Uzasadniając wybór mozaiki metodologicznej do analizy archiwaliów, warto odwołać się też do semantyki komunikacyjnej, integrującej perspektywy filozoficzne (L. Wittgenstein, J. Habermas), psychologiczne (psychologia poznawcza) i lingwistyczne (poststrukturalizm, kognitywizm i pragmatyka językowa), tj. do propozycji Zbysława Muszyńskiego (1993), który podkreśla, że znaczenie komunikacyjne języka ujawnia się w trzech aspektach: podmiotowym (indywidualne filtry percepcji stron), społecznym (relacje w kancelarii) i formalnym (struktura szablonowa). Z. Muszyński argumentuje, że: dyskurs jest tym procesem, który skupia w sobie trzy wymiary znaczenia komunikacyjnego, zwłaszcza ich interakcję w procesie porozumiewania²³ (1993: 182). Teoria ta pozwala na

²³ Podmiotowy wymiar obejmuje subiektywne postrzeganie świata przez użytkownika języka, ujawnia się w procesie porozumiewania, gdzie język jest narzędziem indywidualnego postrzegania rzeczywistości, nawiązuje do psycholingwistyki (np. teorii J. Piageta), gdzie znaczenie zależy od doświadczeń (por. założenia kognitywizmu; Lakoff 1987). Drugi z wymiarów – społeczny – wiąże się z komunikacją, gdzie znaczenie

dynamiczny opis ewolucji gatunku w określonych kontekstach, połączenie z bachtinowską koncepcją gatunków pierwotnych i wtórnych z uwzględnieniem podejścia diachronicznego w genologii.

W świetle przytoczonych propozycji ujęcia dziejów gatunków prawnych zaimplikowanie kilku postaw badawczych wydaje się ciekawe do ukazania wielowymiarowych procesów przekształceń w obrębie tekstu, jego przekazu, morfologii, zaś w ich konsekwencji – ukazania wielopoziomowych następstw/mechanizmów tych zmian. W tak rozległej przestrzeni badawczej zmiany w egzystencji dokumentów o różnym statusie, przeznaczeniu, czasie powstania, zależne od rozmaitych uwarunkowań można śledzić, kierując się zasadami:

1. **superpozycji** – dawne dokumenty zostawiły ślad w postaci różnorodnych warstw tekstu i rozwiązań strukturalnych w nowszych;
2. **lateralnej ciągłości** – każda struktura/warstwa tekstu ewokuje kolejne zmiany w swoim obrębie lub nie;
3. **identyfikacji** – starszych elementów tekstu można użyć do identyfikacji nowszych lub odwrotnie²⁴.

Przyjęcie tych założeń kieruje uwagę w stronę zmian, modyfikacji i rozwoju gatunków w coraz bardziej zaawansowane byty, modele, formy i formuły tekstowe, także rozwiązania prawne, na co nakłada się ścieranie dwóch odmiennych tendencji: innowacyjnej i konwencjonalizującej (Borawski 2006: 23–25, 1995, 2000).

powstaje w relacji między podmiotami; w kontekście teorii dyskursu podkreśla konsensus w interakcjach społecznych. Trzeci – formalny wymiar – ujawnia się w strukturze języka, dotyczy formy, gramatyki i semantyki, gdzie znaczenie jest systemowe, implikuje odwołania do teorii N. Chomsky'ego (gramatyka generatywna) i R. Langackera (kognitywna gramatyka), z uwzględnieniem szablonów językowych (Muszyński 1993: 182–185).

²⁴ Inspiracją jest tu podejście genologiczne (prace M. Bachtina, M. Wojtak), gdzie starsze elementy aktów, np. formuły łacińskie, identyfikują nowsze jako ich adaptacje, a nowsze – jako kontekst do reinterpretacji starszych. M. Wojtak w artykule *Genologia w lingwistyce – lingwistyka w genologii* (2023: 11–27) opisuje tę zasadę jako narzędzie do mapowania ewolucji, gdzie elementy pierwotne (rudymenty gatunków mowy) identyfikują wtórne jako ich reprezentacje.

Zaproponowane przeze mnie analogie z naukami biologicznymi i geologią²⁵ należy interpretować ostrożnie, nie jako dosłowne ekwiwalenty, lecz metafory obrazujące zmiany – jako proces selekcji form tekstowych pod presją legislacyjną, bez implikacji biologicznej adaptacji genetycznej²⁶. Zintegrowana, interdyscyplinarna propozycja analizy tekstów traktuje je jako „profil stratygraficzny” z wyszczególnieniem sekwencyjnych warstw modelu M. Wojtak (warstwy: strukturalna, pragmatyczna, poznawcza, stylistyczna) w korpusach notariatów, z identyfikacją „fosylii językowych”, co w pewnym sensie odpowiada dywergencji wzorców gatunkowych w propozycji M. Wojtak.

Powyższe zasady analizy i interpretacji aktów notarialnych stanowią narzędzie heurystyczne wykorzystane do modelowania zmian diachronicznych, pozwalających na rekonstrukcję „życia gatunku” przez analogie do procesów naturalnych, takich jak gradualizm Karola Darwina i dobór naturalny, z odniesieniem do epistemologicznych ograniczeń oznaczających, że gatunki tekstowe nie „ewoluują” autonomicznie, lecz powolnie modyfikują swoje wzorce tekstowe pod wpływem różnorodnych czynników: społecznych, kulturowych, językowych. Integracja propozycji badawczych umożliwi rekonstrukcję ciągu gatunkowego, postrzeganego jako zbiór podobnych realizacji gatunkowych, z podkreśleniem gradualizmu zamiast rewolucji i uwzględnieniem „długiego trwania” Fernanda Braudela (1971), a relacje między różnymi modelami analiz (genologicznych, lingwistycznych, biologicznych, geologicznych) wzbogacają genologię lingwistyczną o nowe perspektywy, umożliwiając tym samym wielowymiarową interpretację tekstów źródłowych.

Wstępne analizy bogatego zbioru notariatów pozwalają sformułować hipotezę, że teksty najnowsze z prezentowanego zasobu z jednej strony są trwale osadzone w tradycji, z drugiej – innowacyjne w różnym stopniu

²⁵ Teksty postrzegane jako warstwy skalne, których starsze warstwy odkładają się w nowszych, tworząc stratygrafię zmian, to odwołanie do koncepcji Nicolasa Steno (2008). W lingwistyce tekstu możemy śledzić, jak dawne warstwy językowe odkładają się w nowszych, tworząc wielowarstwową strukturę.

²⁶ W biologii ewolucja zachodzi stopniowo poprzez akumulację małych zmian według K. Darwina, a mikroewolucyjne zmiany kumulują się w makroewolucyjne zmiany systemowe.

realizacji wzorca tekstowego w porównaniu ze źródłami starszymi²⁷. W tych zawitych okolicznościach obserwacji ewolucji aktu notarialnego fundamentalnym pojęciem dla rozważań genologicznych pozostaje gatunek jako ukształtowany kulturowo i historycznie oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się (Bachtin 1986; Gajda 2001a: 255–256). Gatunek, traktowany jako wzorzec, model, byt, który może być aktualizowany (realizowany w tekstach), a także zbiór konwencji, które tworzą konkretne „narracje” w postaci umów notarialnych, różniących się treścią, przeznaczeniem, intencją i czasem zawarcia. M. Wojtak dodaje, że „gatunek funkcjonuje w dyskursie, czyli w obrębie odpowiednio zorganizowanych praktyk komunikacyjnych określonej wspólnoty, a także znajduje swe wyraziste ukonkretnienie w tekście” (2011a: 29).

Nie zaprzeczając uniwersalnej wartości modelu analizy genologicznej tekstów M. Wojtak, pozostaję w przekonaniu, że nie sposób traktować materiału historycznego bez integracji korpusowych metod kwantyfikacyjnych (np. analizy frekwencyjnej formuł czy wariantów leksykalnych w dużych zbiorach danych), co umożliwi ich weryfikację empiryczną. Z kolei pominięcie aspektów multimodalnych gatunku (np. elementów wizualnych, takich jak układ graficzny rękopisów, pieczęcie czy struktura przestrzenna dokumentów, które przekraczają czysto lingwistyczną analizę) ogranicza ogląd diachronicznej dynamiki analizy ewolucyjnej, inspirowanej metaforami biologicznymi (gradualizm, dobór naturalny) i geologicznymi (superpozycja warstw tekstowych, lateralna ciągłość, identyfikacja elementów pierwotnych i wtórnych). Moja propozycja badawcza kompensuje statyczność koncepcji M. Wojtak, a heurystyczne narzędzia rekonstrukcji ciągów gatunkowych podkreślają interdyscyplinarny pluralizm, zwłaszcza mozaikę metodologiczną, poprzez integrację dyskursologii (foucaultowska formacja dyskursywna) z teorią aktów mowy (performatywność), co potencjalnie otwiera drogę na kwantyfikację

²⁷ Wnioski te nie mogą być na tym etapie badań ekstrapolowane na całą polszczyznę urzędową XIX wieku, bo korpus tekstów wytypowanych do badań jest ograniczony do terenów Podlasia i wschodniego Mazowsza. Badanie w zakresie komparatystyki stylu źródeł z innych regionów mogłyby wskazać na podobne lub odmienne procesy ewolucji aktów notarialnych.

korpusową (np. śledzenie frekwencji formuł w korpusach diachronicznych) i multimodalność (np. analizy rytuałów wizualno-przestrzennych w notariatach), czyniąc ją bardziej przydatną do analizy historycznych archiwaliów prawnych²⁸.

Na takim złożonym, lingwistycznym i społeczno-kulturowym, tle obserwacja anatomii gatunków, „genetycznego bagażu”, odziedziczonego po dawnych tekstach historycznych, inspiruje do poszukiwań relacji między bytami wcześniejszymi, „dowodami w sprawie”, „średkującymi zeznaniami” a pokodeksowymi aktami notarialnymi wyspecjalizowanymi do pełnienia określonej funkcji i realizacji jednej czynności prawnej. Dokumenty te jako twory współzależne od siebie, należące do sieci komunikacyjnej²⁹, dostosowane do realiów sfery urzędowej i życia określonych społeczności ewokują specyficzny charakter egzystencji w przestrzeni prawnej, określony przez sposób interakcji z gatunkami z tej samej sieci z wielopłaszczyznowymi odniesieniami, które metodologicznie zasygnalizowała w swoich badaniach Ewa Malinowska w postaci triady: *język – prawo – społeczeństwo* (2016). Dodatkowo obszar prawa jest zrytualizowaną sferą komunikacji,

w której poszczególne intencje, działania i kompetencje komunikacyjne uczestników muszą być jasno formułowane, zarówno na poziomie normatywnym, jak i praktycznym oraz ściśle powiązane z określonymi i zaaprobowanymi przez daną wspólnotę rytuałami komunikacyjnymi, niepozostawiającymi wiele miejsca na indywidualne odchylenia od szablonu strukturalno-stylowego (Malinowska 2016: 33).

Słusznie zauważa M. Wojtak, że „takiego sposobu dookreślenia reguł wzorca gatunkowego nie spotyka się w żadnej innej sferze komunikacji” (2004a: 134). W badanych tekstach występują na ogół powtarzalne zachowania językowe, udokumentowane w spetryfikowanych

²⁸ W analizie warto byłoby wprowadzić empiryczną walidację w postaci narzędzi cyfrowych, ale na tym etapie badań nie jest to jeszcze możliwe.

²⁹ Pojęcie sieci komunikacyjnej odpowiada stylowi związanemu z sytuacjami społeczno-komunikacyjnymi, w tym wypadku chodzi o styl urzędowo-kancelaryjny (Gajda 2001a: 266).

strukturach, mających oparcie w konwencjach gatunkowych, wyraziście uwarunkowanych pragmatycznie i performatywnie. Historyczna perspektywa analiz sprzyja temu, aby wydobyć poszczególne elementy wzorca tekstowego aktów z różnych lat ich egzystencji i rozpatrywać je jako konkretne ogniwa ciągu gatunkowego, czyli zbioru połączonego relacją podobieństwa z ogniwem poprzedzającym je i z następującym po nim. Innymi słowy – ukazać okres(y) i etapy konstytuowania się wzorca gatunkowego aktu notarialnego w określonym horyzoncie czasowym i modyfikacje poszczególnych jego odsłon gatunkowych.

1.1. AKT NOTARIALNY I JEGO DZIEJE

Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi i realizacji tekstowe mu pokrewne rzadko były przedmiotem analiz językoznawczych i genologicznych (Dunin-Dudkowska 2010; Kuć 2013a). Dotychczasowe opracowania ograniczają się do zainteresowań niewielu lingwistów i zaowocowały łącznie kilkudziesięcioma artykułami i monografiami dotyczącymi wskazanej problematyki. Na wartość tego typu tekstów do badań genologicznych jako pierwsza zwróciła uwagę Anna Dunin-Dudkowska, przedstawiając je w publikacjach na temat wartości, rytualizacji, pragmatyki oraz zróżnicowania komunikacyjnego w sferze języka urzędowego (2004, 2006a, 2006b, 2006c, 2007), a także w jedynej monografii poświęconej problematyce genologicznej (Dunin-Dudkowska 2010). Autorka zastosowała w analizie instrumentarium M. Wojtak, definiując akt notarialny jako „gatunek czerpiący inspirację z innych gatunków tekstów, np. umowy, testamentu, protokołu czy pełnomocnictwa w oparciu o aspekt strukturalny, pragmatyczny, kognitywny i stylistyczny, tworzący pewne wzorce adaptacyjne zapożyczanych gatunków” (Dunin-Dudkowska 2010: 13).

Pozostałe monografie zostały napisane przez Joannę Kuć, która przedstawiła polszczyznę łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku³⁰, przeplatając tematykę historycznojęzykową elementami badań

³⁰ Akty notarialne z XIX wieku zostały włączone do obiegu naukowego po 1950 r. (Moczulska 1977: 217); początkowo zainteresowały głównie historyków i historyków

genologicznych (2013a), opisała także historyczne inwentarze notarialne jako źródła do badań językoznawczych (2022). Oprócz tego charakterystyki wzorca tekstowego i jego realizacji doczekały się pojedyncze gatunki należące do wskazanej sieci komunikacyjnej (por. Kuć 2014a, 2014b, 2015b, 2017a, 2017b, 2017c, 2018, 2024a, 2024b). Sprofilowane opisy historycznych tekstów o różnej proveniencji, zaliczających się do polszczyzny urzędowej, także nie należą do częstych w polskiej przestrzeni językoznawczej. Opracowania wzorców gatunkowych, takich jak: testament (Żmigrodzka 1997; Kość 2010: 113–122), protokół (Wojciechowska 2012; Pałucka-Czerniak 2017), konstytucja (Malinowska 2012), skarga (Kość 2012: 103–115, 2013a: 89–90), akt znania (Bizior 2015), inwentarz notarialny (Kość 2013b: 99–113; Kuć 2022), choć coraz częstsze i niezwykle zróżnicowane treściwo, nadal są niewystarczające do poznania gatunków tekstów o wielowiekowej tradycji, ich bogactwa treściowego, walorów stylistycznych oraz pragmatycznych.

Trzeba podkreślić, że akty notarialne jako utrwalone jeszcze w starożytności wzory umów, głównie handlowych, łączy się z tradycją łacińską, która opiera się na racjonalizmie greckim, prawie rzymskim i aksjologii chrześcijańskiej. Z każdej z tych kultur dokument, o którym mowa, czerpał inspiracje i wzory, rozwiązania w strukturze kompozycji, formuliczności oraz stylistyki (Kuć 2013a). Należy w tym miejscu podkreślić, że w dziejach narodu i państwa polskiego niemałą rolę w tej materii przypisuje się Kościołowi katolickiemu, dzięki któremu rozwinęły się zarówno instytucja notariatu, kadra urzędnicza, jak i sam dokument. Przypomnijmy, że działalność notariuszy sprecyzowały statuty synodalne z XIV wieku, zaś najstarszy dokument tego typu pochodzi z 1287 r. (Kuryłowicz 1993: 112). Badacze podkreślają fakt braku notariatu świeckiego do XV wieku, czyli do czasu, aż pojawiły się gotowe matryce i wzory aktów. Był to również okres, kiedy polscy *notarii* zaczęli studiować prawo rzymskie na zagranicznych uniwersytetach. Pisarze aktowi sporządzali początkowo kopie poświadczonych dokumentów (tzw. transumpty), wyroki sądowe, ugody i arbitraż, poświadczenia czynności sądowych, zobowiązania,

prawa (m.in. Szymańska, Śmiałowski 1959: 45–66; Kazimierski 1959: 109–123, Malik 2010: 158, Kuryłowicz 1993, 1999; Skupieński 1997; Smoleński 1925).

kontrakty (darowizny, długi, daniny, czynsze), wiana, odpusty, interczyzy, świadectwa urodzenia, pełnomocnictwa, testamenty i kodycyle, skargi, protesty, odwołania, a więc ich domeną były różnorakie sprawy w obrębie prawa kościelnego, rodzinnego, spadkowego, procesowego³¹. W końcu XVI wieku pojawił się świecki notariat polski, tzw. *regenturalrejentura* na czele z *regentem/rejentem*, przyjmującym oświadczenia, dokonującym wpisów kancelaryjnych i sporządzającym stosowne dokumenty. Zdaniem Marka Kuryłowicza rejentami byli sędziowie, pisarze i podpisarze sądowi, pisarze grodzcy i ziemscy oraz urzędnicy kancelaryjni, którzy rozwinęli swą działalność dzięki obowiązkowi wpisów transakcji ziemskich do ksiąg sądów ziemskich i nakazowi jej rejestracji w księgach sądowych, obejmujących akty woli prawnej w postaci zobowiązań (1993: 107–108, 1999: 138–140). Z tego okresu pochodzą też pierwsze wzory formuł tekstowych w formie matryc wypracowanych przez urzędników, spisane po łacinie (Witkowski 1994: 26–42).

Teoretycy prawa zwracają jeszcze uwagę na rolę Akademii Zamojskiej, ufundowanej w 1594 r., w kształceniu świeckiej i duchownej kadry urzędniczej oraz rozpowszechnianiu notariatu publicznego. Był to jedyny w Polsce uniwersytet posiadający akredytację do nauczania prawa i nominowania notariuszy w imieniu papieża oraz cieszący się wyjątkowym prestiżem „w całym chrześcijańskim świecie”. Zamojscy urzędnicy, zgodnie ze *Sposobem premiowania notariuszy publicznych w Polsce z 1658 roku*, byli urzędnikami publicznymi, zaś rejestry przez nich sporządzone posiadały moc „wiary ogółu” w sposób „wzmacniający je i zabezpieczający od krótkotrwałości”. Jeszcze w XVII wieku funkcje notariuszy pełnili urzędnicy kościelni, pisarze miejscy i regenci kancelarii sądów szlacheckich³². Oprócz nich ważną rolę w upowszechnianiu prawa notarialnego odegrały księgi ziemskie i grodzkie, sporządzane przez pisarzy ziemskich i grodzkich, później – przez regentów kancelarii sądów szlacheckich. Wówczas rola rejentów wzrosła na tyle, by uważać

³¹ Zakres działań notariuszy apostolskich w średniowiecznej Polsce prześledził i opisał na podstawie źródeł polskich, śląskich i czeskich Krzysztof Skupieński (1997: 153–159).

³² Pisarze miejscy prowadzili w kancelariach trzy rodzaje ksiąg: wójtowskie, ławnicze i rady miejskiej, na wsiach spisywano analogicznie księgi sądowe wiejskie.

ich za prekursorów współczesnych notariuszy³³ (Witkowski 1994: 26–42). Dokumenty dekretowane do końca XVII wieku spisywano po łacinie z niewielkimi fragmentami w języku polskim. Zachowały się one do dziś szczątkowo i choć reprezentowały z pewnością różne typy czynności prawnych, nie wpłynęły znacząco na kształt dzisiejszych rejestrów.

W latach 1797–1799 pozycję aktu notarialnego w jurysdykcji wyznaczały ustawy wprowadzone na ziemiach wchodzących w skład Królestwa Polskiego. Od 1808 r. zaczął obowiązywać system hipoteczny francuski, który ukształtował instytucję notariatu pod kontrolą władz państwowych. Osoby odpowiedzialne za prowadzenie czynności notarialnych, w tym ksiąg hipotecznych, zaczęto nazywać notariuszami³⁴ (Malec 2007: 54–60), wcześniej pisarzami aktowymi lub rejentami. Czynności prawne, jakich się podejmowali, najczęściej były zbliżone, jednak ich zakres różnił się w zależności od dystynkcji i obszaru urzędowania. Największe kompetencje mieli pisarze aktowi urzędujący przy sądzie apelacyjnym, zasięg ich jurysdykcji obejmował cały kraj. Notariusze kancelarii ziemskich byli urzędnikami pierwszej instancji w obrębie trybunału, przy którym zostali mianowani. Notariusze powszechni urzędowali w okręgach terytorialnych Sądów Pokoju (później zwano ich notariuszami okręgowymi). Rejentów zatwierdzała Komisja Rządowa Sprawiedliwości, zaś władza dyscyplinarna należała do sądów. Model notariatu francuskiego, który Polska przyjęła wraz z Kodeksem Napoleona, zakładał realizowanie określonych czynności prawnych w formie urzędowej w postaci umów o różnej intencji. Notariusze jako mężowie zaufania stawających stron byli wiarygodnymi świadkami sporządzanych aktów, uzyskali pełnomocnictwa i uprawnienia do działania z klauzulą ich wykonalności. Zinstytucjonalizowany ustawą z 1808 r. notariat Księstwa Warszawskiego, następnie Królestwa Polskiego funkcjonował niezwykle sprawnie i przyczynił się do powstania nowoczesnej instytucji prawa dobrowolnego na ziemiach polskich.

³³ Notariusze wykształceni w Akademii Zamojskiej byli nieliczną grupą zawodową, w latach 1607–1767 ukończyło ją zaledwie 115 notariuszy (Witkowski 1994: 26–42).

³⁴ Dopiero źródła późniejsze z połowy XIX wieku potwierdzają ten fakt, wcześniejsze – notują nazwę *pisarz aktowy*.

Przedmiotem charakterystyki w prezentowanej monografii są akty notarialne wyekscerpowane z Archiwum Państwowego w Siedlcach, pochodzące z lat 1792–1868. Wyznaczają one ramy chronologiczne badań, które wybrano ze względu na moment dziejowy w historii polskiego prawa notarialnego, związany z przełomową rolą Kodeksu Napoleona i jego sprawczego działania w postaci ustaw porządkujących sferę prawną o niespotykanym dotychczas zasięgu i przebiegu (Dunin-Dudkowska 2010: 29; Szczepankowska 2015: 20; Woźniak, Zarębski 2016a; Kuć 2013a). Tę problematykę do dyskursu historycznojęzykowego wprowadziło niewielu badaczy (Kuć 2013a; Woźniak 2015, 2016; Woźniak, Zarębski 2016a, 2016b; Wismont 2024). Przypomnijmy, że Kodeks Napoleona został ratyfikowany w 1807 r. na obszarze Księstwa Warszawskiego, na mocy art. 69 Konstytucji: „Kodeks Napoleona stanowić będzie prawo Księstwa Warszawskiego” (Sójka-Zielińska 2007: 196). Było to przełomowe i historyczne wydarzenie porównywane do rewolucji, bowiem regulacje z nim związane nie tylko propagowały oświeceniową ideę powszechnego i skodyfikowanego prawa, niezwykle innowacyjnego, ale przede wszystkim rozbieżnego z tradycjami prawnymi polskiego społeczeństwa, co było postrzegane jako narzucone. Stanisław Posner opisał proces zmian pokodeksowych jako „przeszczepienie praw obcych na grunt stosunków tradycją uświęconych i zakorzenionych praktyką wiekową” (1912: 220). Zarówno w świetle uwarunkowań historycznych, jak i zawartości samego edyktu jego wprowadzenie skutkowało problemami w zakresie niedostosowania polskiej terminologii do pojęć obcych, nakazanych przez władze, mających konsekwencje w postaci wypracowania jednolitego nazewnictwa dla sporej liczby czynności prawnych³⁵.

³⁵ O problemach z wypracowaniem obowiązującego, urzędowego tłumaczenia Kodeksu Napoleona donoszą ówczesne źródła opisane przez Sójkę-Zielińską (2007: 197). Minister sprawiedliwości Feliks Łubieński zlecił przekład swojemu sekretarzowi ks. Franciszkowi Ksaweremu Szaniawskiemu – jego tłumaczenie z 1808 r. miało być tymczasowo stosowane w sądownictwie, jednakże doszło do jego weryfikacji. Powołano do tego celu specjalną komisję złożoną z członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W jej skład weszli między innymi: Franciszek Ksawery Michał Bogusz, Andrzej Horodzyński, Onufry Kopczyński, Samuel Bogumił Linde, Ludwik Osiński, Stanisław Staszic, Franciszek Ksawery Szaniawski, Jan Rozwadowski oraz Jan Zwierzchowski – jedyny prawnik w tym gronie (Rosner 2007: 11–12).

Miało to swoje implikacje w stosowaniu prawa, obserwowane w eks-cerpowanych źródłach, dodatkowo skutkowało wieloma pomysłami przekładowymi. Ostatecznie nie wypracowano zadowolającej wersji przekładu spełniającego kryteria oficjalnego tłumaczenia³⁶, a w drukarni Księży Pijarów ukazało się siedem edycji dzieła (lata: 1808, 1809, 1810, 1811, 1813 – wydanie trójjęzyczne, 1829) (Smoleński 1925: 238). Dyskusje nad dostosowaniem terminologii prawa francuskiego do polskich realiów trwały długo i owocowały coraz nowszymi tłumaczeniami oraz wydaniem słowników terminologicznych³⁷, np. Samuel Gottlieb Laube napisał *Krótką Naukę z cywilnego statutu Napoleona Wielkiego sposobem słownika publiczności podaną* (1808), zaś Ignacy Franciszek Stawiarski *Inwentarz kodeksu cywilnego francuskiego, czyli Kodeksu Napoleona* (1811).

Znaczący rozwój prawa wraz z oddziaływaniem francuskiej kultury prawnej spowodował bezprecedensowe zmiany w kształceniu kadr urzędniczych. Historycy prawa opisują, że sędziowie w Rzeczypospolitej nie mieli wykształcenia prawnego, ich wybór dokonywał się w czasie sejmików, podyktowany był zaufaniem społecznym, prestiżem, jakim cieszyli się w lokalnych społecznościach, oraz praktyką i doświadczeniem. Kodeks Napoleona zainicjował powstanie szkół kształcących prawników, sędziów pokoju oraz urzędników. Jedną z takich instytucji, powołaną w 1808 r., weszła w obręb Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego (Rosner 2007: 21). Spoglądając na te złożone uwarunkowania: przygotowanie profesjonalnej kadry, wdrażanie nowego porządku prawnego, dostosowywanie nomenklatury i terminologii prawniczej – wszystkie te aspekty wpłynęły na postrzeganie Kodeksu Napoleona jako czynnika ewolucji legislacyjnej. Co więcej – po upadku Księstwa Warszawskiego i klęsce Napoleona ustawa pozostała

³⁶ Zapewne z powodu ścierania się różnorodnych zwolenników i frakcji (liberalnych i radykalnych) w kwestii dokonania tłumaczenia opartego na terminologii tradycyjnej, mimo jej niedoskonałości, innowacyjnego, za czym opowiadał się F.K. Szaniawski (Betańska 2011: 12).

³⁷ Kilka artykułów poświadczających trudności translatorskie w zakresie dostosowania terminologii prawnej opublikowano też do wglądu szerszemu kręgowi zainteresowanych (Woźniak, Zarębski 2016b).

w mocy, zaś jej przepisy wiążące, choć postrzegano je ambiwalentnie³⁸. Trwałe dziedzictwo tego edyktu pozostało w praktyce notariuszy do dziś, a przepisy, które obowiązywały w Królestwie Polskim, częściowo uległy nowelizacji, zawsze jednak stanowiły punkt odniesienia dla kolejnych zasad prawnych³⁹.

Na koniec wątku na temat spuścizny Kodeksu Napoleona i jego wpływu na różne dziedziny życia warto przytoczyć argumenty sformułowane przez Ewę Woźniak i Rafała Zarębskiego. Badacze szczególne znaczenie przypisują Kodeksowi w dziejach prawno-administracyjnej odmiany polszczyzny i widzą to zjawisko następująco:

- 1) Było to pierwsze prawo o charakterze skodyfikowanym znajdujące zastosowanie w praktyce administracyjno-sądowniczej na dużym obszarze ziem polskich.
- 2) Istotne [...] było długotrwałe obowiązywanie jego przepisów, do których odnoszono się jeszcze podczas становienia prawa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej [...].
- 3) Konieczność adaptacji obcych pojęć prawnych, potrzeba określenia się wobec tego, co zastane w zakresie terminologii – na zasadzie kontynuacji, przewartościowania czy odrzucenia i przyjęcia nowych rozwiązań – to wszystko musiało wpłynąć na zasób i semantykę leksyki prawno-administracyjnej [...].
- 4) Dyskusje nad przekładem Kodeksu toczone nie tylko w gronie specjalistów [...] to czynniki motywujące wewnętrzne różnicowanie języka prawno-kancelaryjnego (wykształcenie języka prawniczego, rozumianego jako język „mówienia o prawie”) (2016a: 49).

³⁸ Historycy prawa twierdzą, że Kodeks Napoleona z czasem zaczęto utożsamiać z polskością i postrzegać jako „jedyną wyspę polskości w morzu carskiego prawodawstwa” (Sójka-Zielińska 2007: 200); władze zaborcze natomiast uważały go za „bękartą spłodzonego z Szatana i Rewolucji” (Posner 1912: 220).

³⁹ Przepisy prawne zawarte w Kodeksie Napoleona po nowelizacji w 1825 r. obowiązywały do 1875 r. po wprowadzeniu rosyjskich ustaw (Krzesimowski 1912: 12–13).

Przełomowy charakter Kodeksu Napoleona i jego długotrwały wpływ na formę rejestrów urzędowych nie tylko europejskich, ale i światowych, w tym notariatu polskiego, są niezaprzeczalnymi faktami, które stały się świadectwem łączności z cywilizacją europejską, a sam Kodeks – ważnym punktem odniesienia w badaniach historyków prawa i języka urzędowego w Polsce (Woźniak, Zarębski 2016a). Wprowadzenie nowego porządku prawno-administracyjnego i różnorodnych rozwiązań prawnych związanych z tym faktem wywołało istotne przeobrażenia w dziedzinie gatunków urzędowych, zgodnie z zasadą osobnego dokumentu dla każdej sprawy czy działania prawnego. Ścisłe określenie kształtu dokumentów prawnych, ich formalnego wyglądu, struktury i zawartości prowadziło do postępującej schematyzacji, której przejawem była między innymi formulicznosc, zgodnie z zasadą, że standaryzacja rozwiązań ustrojowych pociąga za sobą standaryzację języka (Malinowska 2012: 161).

Badając akty notarialne pochodzące z różnych kancelarii, mające też różne daty powstania, zaobserwowałam, że Kodeks Napoleona pozostawił po sobie całą gamę nowych, zmodyfikowanych tekstów urzędowo-kancelaryjnych, ważne świadectwo przemian legislacji, ale też istotne ogniwo w zakresie kształtowania się języka i stylu prawnego. Teoretycy prawa sądzą, że zmiany w prawie mają zawsze charakter ekstraordynaryjny, są efektem ewolucji przepisów, za którymi stoi stopniowe dojrzewanie myśli w zakresie konkretnych rozwiązań i koncepcji. Kodeks Napoleona zdynamizował procesy rozwoju dokumentów prawnych w sensie: struktury, intencji, działań, języka, a postępujące zmiany geopolityczno-społeczne stanowiły uzasadnienie dla istotnej zmiany kształtu systemu polskiego prawa. Kodeks okazał się imponującym „instrumentarium” tych zmian, stworzył „narzędzia” służące efektywnemu realizowaniu zidentyfikowanych celów w myśl ideologii podporządkowanej społeczeństwu stanowemu. Innymi słowy – stworzył warunki do rozwoju i funkcjonowania sprawnej, profesjonalnej administracji publicznej, która odpowiedzialna była za sposób tworzenia narracji i jakość prawa w Rzeczypospolitej. Kontekst obecności w dziejach polszczyzny Kodeksu Napoleona jest wciąż badany⁴⁰; jednakże ważny dla moich studiów, ukazuje bowiem szerokie

⁴⁰ Taki postulat badawczy zaproponowali Ewa Woźniak i Rafał Zarębski (2016a).

tło historyczno-społeczno-kulturowe zmian, jakie przyniósł ten dokument. Pomimo efemeryczności bytu stał się nie tylko niedościgłym wzorem postępu w przestrzeni prawa, ale i parametrem nowego porządku legislacyjnego, mającego ogromny wpływ na zmianę nie tylko obrazu świata polskiego społeczeństwa i całego porządku prawnego, ale na komunikację urzędową, a przede wszystkim – ewolucję gatunków prawnych.

Dzieje notariatu polskiego mają skomplikowaną historię i przeszły długą drogę ewolucji w zakresie rozwiązań strukturalnych, pragmatycznych oraz zakresu spraw, których dotyczyły. Odnosząc się do faktów zaistniałych po Kodeksie Napoleona, należy wspomnieć o kilku ważnych datach w przestrzeni organizacji notariatu na ziemiach polskich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Po upadku powstania styczniowego wprowadzono rosyjską ustawę notarialną, w wyniku której zaprzestano sporządzania umów po polsku stopniowo (od 1877 r. w pełni), co oznaczało regres w stosunku do zmian kodeksowych. Największa autonomia użycia języka polskiego w odniesieniu do aktów notarialnych panowała w Galicji, gdzie sporządzano je w dowolnym języku, jednak zakres spraw, jakich dotyczyły dokumenty, ograniczał się do prostych czynności, takich jak protesty weksli. Stan taki obowiązywał niemalże do 1933 r. do wprowadzenia pierwszego polskiego prawa o notariacie (Malec: 2007: 87–114). Na ziemiach zaboru pruskiego do 1845 r. podstawą działania notariuszy była ustawa z 1781 r., która nie dawała gwarancji opieki prawnej, jaką miały dokumenty sądowe. Dopiero przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego z 1898 r. ustaliły formę aktu notarialnego jako dokumentu prawnego, obowiązującą dla niektórych typów umów (Malec 2007: 35–57). Ponadto słabe tempo rozwoju notariatu wynikało z silnej polityki germanizacyjnej, co miało wpływ na powoływanie głównie Niemców na urząd notariusza.

W czasie pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich spisywano akty po polsku, a pertraktacje notariuszy z niemieckimi władzami okupacyjnymi doprowadziły do powołania zrzeszeń notariuszy polskich (Malec 2007: 58–63). W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. obowiązywały w Polsce trzy różne systemy notarialne, najlepiej zorganizowany urząd istniał na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Przełomowa ustawa z 1933 r., wzorująca się na nowoczesnych wzorcach europejskich, zniósła wszystkie działające regulacje prawne, zunifikowała

przepisy, nakazywała między innymi sporządzanie aktu notarialnego pod rygorem nieważności dla wszystkich czynności⁴¹ obejmujących prawa własności lub jego ograniczenie, w odniesieniu do nieruchomości (przeniesienie własności nieruchomości, jej działy czy darowizny). Wpłynęła też znacząco na prestiż zawodu prawnika, wymagający zdobycia stosownych kwalifikacji i służby publicznej z ustalonym zakresem nadzoru i autonomią notariuszy. Określono wówczas wymogi formalne aktu notarialnego, z ujednoczeniem jego architektonicznych rozwiązań, zwłaszcza ramy tekstowej protokołów: tj. elementów początku i końca dokumentów, regulacji wysokości pobranych opłat, numeracji, parafowania stron i spójnienia rejestru pieczęcią⁴².

Druga wojna światowa nie zniweczyła całkowicie dorobku notariatu Drugiej Rzeczypospolitej. Wprawdzie zaprzestano na jakiś czas działalności instytucji notarialnych i obserwowano duże straty kadrowe, ale osiągnięcia legislacyjne ustawy z 1933 r. okazały się trwałe. Kancelarie notarialne działały w dużych miastach: Krakowie, Warszawie, Katowicach, Lublinie, a zakres czynności prawnych obejmował: testamenty, cesje, darowizny, umowy przedmałżeńskie, zapisy wspólnot majątkowych (Malec 2007: 204). Po drugiej wojnie światowej w wyniku dekretu z 1946 r. przyjęte przez państwo założenia ustrojowo-ideologiczne wprowadziły kontrolę administracyjną instytucji notariatu na niespotykaną skalę (Żmudziński 1994: 367–371), a nowe prawo uchwalone w 1951 r. zerwało z tradycją notariatu łacińskiego, zniesiono samorzady notarialne, a zawód notariusza stał się urzędem państwowym pod nadzorem Ministra Sprawiedliwości (powstały wówczas Państwowe Biura Notarialne). Działalność instytucji notariatu znacznie się poszerzyła w wyniku przekazania jej czynności sądów cywilnych, takich jak: sprawy spadkowe,

⁴¹ Notariusze zaboru pruskiego nie posiadali wcześniej takich praw, wszystkie dokonywane przez nich czynności mogły być także wykonywane przez sądy (Dunin-Dudkowska 2010: 33).

⁴² Przykłady aktów zawartych po 1933 r. przytacza A. Dunin-Dudkowska. Ich struktura obejmuje typowe elementy, tj. numer aktu, pełną datę, czasem też godzinę sporządzenia, miejsce, dane personalne notariusza oraz stron (wraz miejscem ich zamieszkania), oświadczenie stron z powołaniem się na dołączone do aktu dokumenty, stwierdzenie faktów, które zaszyły przed spisaniem aktu, podpisy stron, świadków oraz notariusza (2010: 36–39).

prowadzenie ksiąg wieczystych, obejmujących dziedziny: postępowanie z zakresu prawa o notariacie i postępowanie sądowe, jednocześnie zawężyła o eliminację podmiotów gospodarki nieuspołecznionej (Malec 2005: 83–93).

Po zmianach ustrojowych w 1989 r. uchwalono nowe prawo o notariacie w 1991 r. zezwalające na prywatyzację tej instytucji, wprowadzono też samorządy notarialne, a od 1992 r. notariat polski stał się członkiem Międzynarodowej Unii Notariatu Łacińskiego, wzmacniając pozycję i prestiż zawodu notariusza (Żmudziński 1994: 367–371).

Notariat polski, wpisujący się w europejski system prawny, oparty na racjonalizmie greckim, prawie rzymskim i aksjologii chrześcijańskiej, uporządkowany ustawami Kodeksu Napoleona i kolejnymi zmianami, przetrwał burzliwe dzieje polskiej historii i rozwinął się w jurysdykcji. W ciągu wielu wieków rozwoju tego gatunku doszło do jego znacznej ewolucji i inspiracji wieloma różnymi odmianami języka, stylów i tekstów. Porównując pierwotne akty notarialne z ich współczesnymi odpowiednikami, można wysnuć wniosek, że są to umowy o dość sztywnej strukturze, które pomimo wielowiekowej ewolucji systemu prawnego wciąż zawierają niektóre schematy budowy dokumentów średniowiecznych. Elementy aktu notarialnego są współcześnie modelowe – wzorzec dokumentu ma charakter normatywno-uzualny, wynika z przepisów Prawa o notariacie, nie jest jednak zamknięty, choć zalecenia i wskazówki normatywne nie pozwalają na swobodę kreacji językowej w tekście. Rozwój omawianego bytu wynika ze zmiany repertuaru czynności, które wykonuje obecnie notariusz, wiąże się również ze zmianą realiów ekonomiczno-prawnych w ciągu wieków i nieograniczonego zbioru umów sporządzanych w tej postaci (Dunin-Dudkowska 2010: 80).

Współcześnie akt notarialny, osadzony w języku prawnym i prawniczym, jest tekstem użytkowym, mocno znormalizowanym w porównaniu z dokumentami dawnymi, ma walor dokumentu urzędowego, będąc zapisem ważnej czynności prawnej o funkcji poświadczenia rozmaitego typu umów, jak cesja, hipoteka, darowizna, spadek, testament, ugoda, sprzedaż itp., charakteryzuje się wyspecjalizowaną leksyką prawniczą, stałymi formułami (o silnej standaryzacji i sztywności) i jednolitością środków językowych (por. Dunin-Dudkowska 2010: 80; Kuć 2013a: 20).

Stanowi zinstytucjonalizowany wzorzec komunikacji prawnej o charakterze dyrektywnym (Searle 1979). Służy jednak nie tylko komunikacji, lecz także legitymizacji społecznej (w wymiarze społecznym ważne są relacje uczestników), a notariusz jest mediatorem konsensusu. Funkcjonuje jako wypowiedź o rzeczywistym stanie rzeczy oraz „sprawcze narzędzie” zmiany stanu prawnego (por. dalsze uwagi). Jako gatunek tekstu użytkowego jest swoistym fenomenem, który poddaje się analizie w wymiarach: strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym (por. dalsze uwagi).

Aleksander Oleszko definiuje akt notarialny w następujący sposób: „akt sporządzony na terytorium państwa polskiego przez polskiego notariusza według wymogów określonych polskim prawem o notariacie” (1999: 27). Autor w swoich licznych publikacjach poświęconych temu zagadnieniu (Oleszko 2003; Oleszko, Pastuszko 2022) przedstawia je tak: „Strony czynności prawnej składają odpowiednie oświadczenia woli, których redakcję ujmuje notariusz w akcie notarialnym, a zatem nie są to «strony aktu notarialnego» – akt notarialny nie ma przecież żadnych «stron»” (Oleszko 2003: 30). Sporządzenie aktu notarialnego to sporządzenie dokumentu, który zawiera określoną czynność prawną, a dokładnie treści istotne dla tej czynności, niebędący wskazaną czynnością prawną⁴³. W orzecznictwie przyjmuje się, że akt notarialny należy do dokumentów konstytutywnych⁴⁴, ponieważ nadaje określonej czynności prawnej realny kształt i wyraża ją, nie zaś jedynie relacjonuje zdarzenia związane z jego sporządzeniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00). Akt notarialny jest wyrazem zachowania formy czynności prawnej, spełnia funkcję poświadczenia, a kwestia jego ważności odnosi się do istnienia w znaczeniu potocznym

⁴³ Akt notarialny jest sporządzonym przez notariusza dokumentem urzędowym, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, skutkujący powstaniem, zmianą lub ustaniem stosunku cywilnoprawnego.

⁴⁴ Charakter konstytutywny aktu precyzuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r. – IV CKN 1083/00, stwierdzające, że dokumentami urzędowymi w rozumieniu Kodeksu Postępowania Cywilnego (KPC) są przede wszystkim akty i inne dokumenty notarialne. Zgodnie z tym orzeczeniem akty notarialne posiadają status dokumentu urzędowego, co przekłada się na ich moc dowodową, choć zaznaczono również, że niezachowanie przypisanej formy może skutkować utratą tej wartości.

z silnym umocowaniem prawnym, niespełnienie bowiem wymagań wskazanych w Prawie o notariacie prowadzi do uznania, że dokument taki nie stanowi aktu notarialnego, nie ma on cech dokumentu urzędowego, czego konsekwencją jest nieważność czynności prawnej ze względu na niedochowanie wymaganej formy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 36/00, OSNC z 2000 r. Nr 12, poz. 223). Nie wszystkie wymagania przewidziane dla trybu dokonywania czynności notarialnych oraz aktu notarialnego w Prawie o notariacie (rozdział 2 i 3 działu II) są istotne, a zatem naruszenie jednego z istotnych wymagań pozbawi akt waloru dokumentu urzędowego, jeśli dotyczyć będzie warunku doniesłego. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że tylko niektóre z tych wymagań można uznać za istotne, decydujące o tym, że akt notarialny to dokument urzędowy (por. postanowienia: z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01; z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 277/05). Za powodujące nieważność czynności prawnej objętej aktem notarialnym można na przykład uznać takie nieprawidłowości, które wprowadzają stan wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w rejestrze. Niedochowanie warunków formalnych dotyczących istoty czynności notarialnej, które nie mogą być zastąpione ustaleniami poczynionymi z wykorzystaniem środków dowodowych, wymienionych w Kodeksie Postępowania Cywilnego (np. wymaganie oznaczenia osoby biorącej udział w sporządzaniu aktu, złożenia podpisu przez notariusza czy przez osobę biorącą udział w czynności prawnej, a w razie braku jej podpisu niestwierdzenia przyczyny tego braku), stanowi o uznaniu, że akt notarialny nie ma mocy dokumentu urzędowego⁴⁵. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 84, poz. 609) w art. 88 zostały wskazane przepisy, których naruszenie pozbawiało akt mocy dokumentu publicznego. Wymagania te uznane zostały za kreujące dokument publiczny. W kolejnych aktach prawnych – ustawy: z dnia 25 maja 1951 r. – Prawo o notariacie

⁴⁵ Uchybienie wymaganiom mającym charakter porządkowy, takie jak niepodanie powodów niepodpisania aktu, stosownie do art. 92 § 2 Prawa o notariacie takiego skutku nie wywołuje, ponieważ nie mają one znaczenia dla oceny ważności lub skuteczności albo ustalenia treści czynności prawnej objętej aktem notarialnym. Przemawiają za tym również argumenty natury historycznej.

(tj. Dz.U. z 1963 r. Nr 19, poz. 106), z dnia 24 maja 1989 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 33, poz. 176) oraz z dnia 14 lutego 1994 r. – ustawodawca takiego uregulowania nie zamieścił. Nie oznacza to jednak, że skutek pozbawienia aktu notarialnego cech dokumentu urzędowego powinien być łączony z wszystkimi wymaganiami przewidzianymi dla aktu. Wyszczególnienie w art. 88 Prawa o notariacie naruszeń wskazanych przepisów może stanowić wskazówkę dla oceny obecnie obowiązujących uregulowań, przy uwzględnieniu odmienności wynikających z treści tych przepisów i uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Jeżeli określony akt nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 94 § 1 Prawa o notariacie, to należy przyjąć, że w ogóle nie stanowi aktu notarialnego w rozumieniu przepisu art. 2 § 2 Prawa o notariacie i nie tylko w tym sensie, tj. braku cech aktu notarialnego, można ewentualnie mówić o jego nieważności, która oznacza nieistnienie aktu notarialnego⁴⁶. Nieważność w sensie skuteczności materialnoprawnej może w takim wypadku mieć miejsce tylko w odniesieniu do czynności prawnej objętej aktem notarialnym, nie zaś w odniesieniu do samego aktu notarialnego.

Współczesne Prawo notarialne jest złożoną dziedziną legislacji, osadzoną w różnych dyskursach, ujmującą rozmaite rodzaje aktów notarialnych (gatunki tekstu) i przepisy, na których się opierają. Podstawową regulacją dla każdego aktu notarialnego jest Prawo o notariacie, w którym znajduje on swoje podstawy, ale konieczność sporządzenia rejestru wynika z Kodeksu Cywilnego i innych ustaw szczególnych (w zależności od rodzaju aktu).

I tak:

- umowa sprzedaży nieruchomości – jej status określają między innymi: Kodeks Cywilny, Kodeks Postępowania Cywilnego, Ustawa o charakterystyce energetycznej budynków (w przypadku nieruchomości zabudowanych i lokali), Prawo wodne (przy nieruchomościach gruntowych), Kodeks Karny Skarbowy, Ustawa o księgach

⁴⁶ Nieistnienie aktu notarialnego nie oznacza nieważności aktu notarialnego, przy czym przedmiotem twierdzenia w takim wypadku nie jest stosunek prawny, lecz okoliczność faktyczna, która podlega regułom dowodzenia przewidzianym w przepisach art. 6 KC oraz art. 232 KPC i powinna być wykazana w sprawie, w której ma istotne znaczenie dla oceny zasadności powództwa.

- wieczystych i hipotece, Ordynacja podatkowa, Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, Ustawa o podatku od towarów i usług, Ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych, Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, UKUR (Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego) – w przypadku nieruchomości rolnych, Ustawa o lasach (nieruchomości leśne), Ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tylko w przypadku nabywania nieruchomości przez cudzoziemców), Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych (w przypadku sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu). Podobnie jak statystyczna umowa kupna-sprzedaży mogą wyglądać pozostałe umowy z nią związane, takie jak: umowa przedwstępna sprzedaży, umowa warunkowa sprzedaży, umowa przeniesienia własności nieruchomości, umowa darowizny (nieruchomości), umowa o dożywocie, umowa o dział spadku, umowa zamiany nieruchomości;
- testament regulują Kodeks Cywilny oraz akty związane z wynagrodzeniem notariusza (ustawa o VAT i rozporządzenie o taksie), podobnie do ww. osadzone jest pełnomocnictwo;
 - umowy majątkowe małżeńskie (umowy rozszerzające wspólność, ustanawiające rozdzielność majątkową itp.) umocowane są w Kodeksie Cywilnym, Kodeksie Rodzinnym, Ordynacji podatkowej, Ustawie o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, Ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, Ustawie o podatku od towarów i usług, Ustawie o podatku od czynności cywilnoprawnych, rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej;
 - umowa o podział majątku wspólnego osadzona jest w Kodeksie Cywilnym, Kodeksie Rodzinnym, Ustawie o podatku od towarów i usług, rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej;

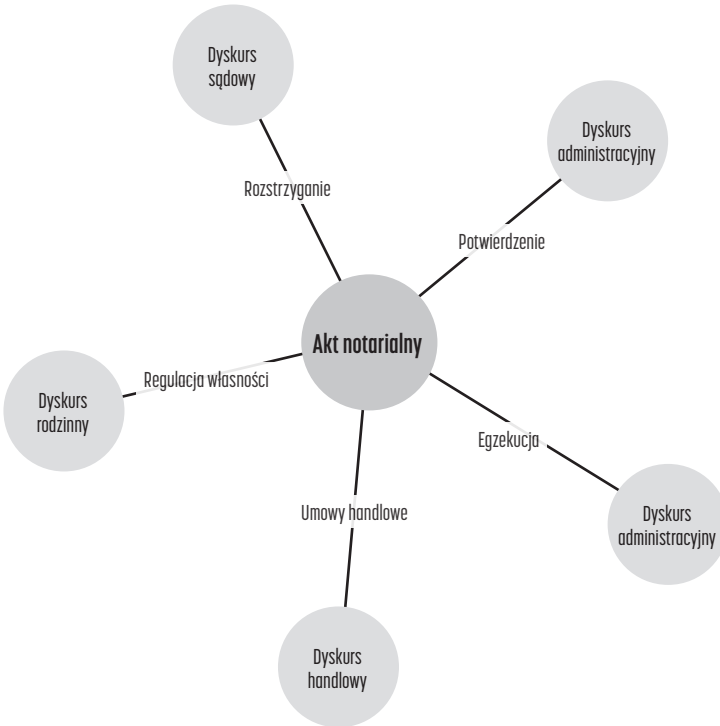
- pełnomocnictwo regulują Kodeks Cywilny, Ustawa o podatku od towarów i usług, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej⁴⁷.

Z pewnością nie są to wszystkie możliwe gatunki wchodzące współcześnie w obręb aktów notarialnych, choćby ze względu na liczbę możliwych do sporządzenia protokołów w tej formie. Poza aktami notarialnymi współcześni notariusze sporządzają akty poświadczenia dziedziczenia, europejskie poświadczenia spadkowe, protesty weksli i czeków i inne.

Pomimo zmian i rozwoju regulacji legislacyjnych trwałość wzorców określonych dokumentów notarialnych jest niepodważalna. Z nienaruszalnością ich struktury wiążą się różnorodne czynniki, takie jak: dystansowy charakter relacji nadawczo-odbiorczych, performatywność i informacyjność wypowiedzi, rejestr oficjalny, wyspecjalizowana leksyka prawnicza, jednolitość środków językowych, stałe formuły (Dunin-Dudkowska 2010: 80; Kuć 2013a: 20). Podobieństwo pierwszych aktów notarialnych sporządzanych początkowo po łacinie, od około 1800 r. po polsku, do tych współczesnych daje obraz trwałości tradycji analizowanych dokumentów, poczucie ochrony prawa własności i innych dóbr

⁴⁷ Protokoły w formie aktu notarialnego w zależności od rodzaju mają różne umowowania prawne, np. z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (KSH na czele), protokół dziedziczenia, oświadczenie o odrzuceniu/przyjęciu spadku, protokół z otwarcia i ogłoszenia testamentu, protokół z poszukiwania testamentu, protokół prostujący oczywistą omyłkę pisarską, protokół w formie aktu notarialnego z przebiegu licytacji i przetargu: KC, KPC, Ustawa o gospodarce nieruchomościami (np. sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa), KSH, Prawo spółdzielcze. Z kolei umowy zrzeczenia się dziedziczenia: KC, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Ustawa o podatku od towarów i usług, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej; oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie 777 § 1 pkt 4 KPC: KC, KPC, Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2023 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2024 r., Ustawa o podatku od towarów i usług, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie 777 § 1 pkt 5 KPC: KC, KPC, Ustawa o podatku od towarów i usług, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej i inne.

osobistych oraz stabilności i zaufania do instytucji notariatu. Nowoczesny, ukształtowany w wyniku różnych reform, notariat polski kontynuuje stare prawo i umacnia swoją rolę jako gwarant konstytucyjnych praw obywateli. Jest też ważnym elementem europejskiego systemu wartości legislacyjnych, zakorzenionych w filozofii greckiej, prawie rzymskim oraz tradycji i moralności chrześcijańskiej (Dunin-Dudkowska 2007).



Rysunek 1. Akt notarialny a dyskursy

Źródło: badania własne

1.2. ŹRÓDŁA – WPROWADZENIE

Materiał egzemplifikacyjny stanowią rozmaite teksty, zgodnie z założeniem S. Gajdy, że poszukiwanie istoty gatunku wymaga poznania reguł komunikowania się, które są widoczne w różnych zbiorach wypowiedzi (2001a: 256). Wszystkie teksty rozpatruję w relacji do innych umów

przynależnych do tej samej sieci komunikacyjnej, kierując się typem zobowiązania prawnego, narracją, w której poznajemy właściwą treść przekazu i jego intencję (Gajda 2001a: 260–261). Dla poczynionych rozważań istotne będzie uwzględnienie w analizie i interpretacji tekstów komponentów aktu notarialnego, takich jak: struktura, język i styl, specyficzne klauzule, adaptacje do zmian prawnych, ujawniających dynamiczny aspekt wzorca gatunkowego w zarysowanych ramach czasowych i przestrzeni prawnej. Rozpatruję je na tle modelu charakterystyki wzorca tekstowego zaproponowanego przez M. Wojtak (2004a i inne).

Analizie nakierowanej na problematykę ewolucji, na opis gatunków w ciągu rozwojowym, towarzyszą nieuniknione konteksty uwzględniające pojęcie gatunku, tekstu i dyskursu. Na gatunek mowy czy typ wypowiedzi, zgodnie z definicją przyjętą przez Michaiła Bachtina (1986), a następnie przez Annę Wierzbicką (1983, 1999), składają się określone intencje, zespół określonych treści, kompozycja (ustalona struktura) oraz określone środki językowe. Wymienione kategorie warto zweryfikować w korpusie aktów notarialnych zawartych w różnym czasie, implikują bowiem interesujące układy i powiązania, tym ciekawsze, że krystalizują się nowe rozwiązania prawne, eksponowane na poziomie tekstu i gatunku nowymi schematami, niezacierającymi nierzadko wcześniejszych rozwiązań. Po kodyfikacji prawa związanego z Kodeksem Napoleona jesteśmy świadkami rozszerzania zakresu spraw, którymi zajmują się notariusze, a co za tym idzie – opracowania, modyfikacji i utrwalania się pewnych czynności notarialnych w postaci wzorców tekstowych. Zmienia się formalny kształt umów, wykorzystywane matryce tekstów nie przestają być użyteczne, ale dotychczas sporządzane częściowo po łacinie schematyczne rejestry nie wystarczały do opisu różnorodnych intencjonalnie czynności.

Korpus materiałowy traktowany jest jako zbiór umów w postaci dokumentów zawartych u notariuszy w różnych przedziałach czasowych, zaświadczających „zdarzenie komunikacyjne” zaistniałe w komunikacji urzędowej. Opis każdego źródła przedstawia rękopis jako pewien utrwalony fakt językowy, który urzeczywistnia przedmiot czy typ umowy. Genezy dokumentów notarialnych należy szukać w „dowodach w sprawie”, które są najstarszymi archiwalnymi protokołami, rudymentami młodszych źródeł wyodrębnionych do analizy. Zostały one potraktowane

przeze mnie jako wzorcowe, istotne ogniwo ciągu gatunkowego. Zanim wykształciły się w Polsce nowoczesne, sprecyzowane legislacyjnie akty notarialne jako dokumenty jednoznacznie powiązane z określoną formą czynności prawnej, wszelkie działania podejmowane przez notariusza nazywano „średkującymi zeznaniami” – do tej grupy tekstów należą akty Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego. Zostały one potraktowane jako „dokumenty przejściowe” – kolejne ogniwo ciągu gatunkowego – które w sytuacji realnej zmiany prawa w postaci ustawy o notariacie opartej na wzorach francuskich dostosowały już strukturę do obowiązujących wzorców, choć nominacja czynności prawnych jest w nich wciąż wariantywna (Kuc 2014a: 141–147). Niejasności terminologiczne wynikają z nominacji aktów przez notariuszy poszczególnych kancelarii. Byt ten uważa się za obecny w prawie polskim po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona, podobnie jak kolejne wytypowane do analizy protokoły z kancelarii Ludwika Modrzewskiego (1835) i Jana Walentego Zawadzkiego (1868).

Przyjęty przeze mnie model jest próbą zintegrowanego postępowania badawczego w poszukiwaniu zjawisk komunikacyjnych składających się na ewolucję aktów notarialnych z uwzględnieniem kontekstu społeczno-historycznego i kulturowego, mających wpływ na stałość, zmienność oraz przeobrażanie się gatunków urzędowych. Wykorzystując instrumentarium M. Wojtak do analizy genologicznej, skupiam uwagę na identyfikacji wzorca gatunkowego notariatów oraz opisie jego wyznaczników strukturalnych, w tym architektoniki tekstów, aspektu poznawczego, pragmatycznego oraz stylistycznego. W zbiorze analizowanych tekstów umów znajdują się teksty złożone, niepozbawione sygnałów gatunkowej tożsamości, w których np. wykładnikiem metaświadomości gatunkowej są formuły końcowe⁴⁸, objaśniające faktyczne działania notariuszy. Takimi rejestrami są akty datowane na lata 1811–1812. Późniejsze rejestry kancelaryjne, np. zawarte u Ludwika Modrzewskiego (1835) i Jana Walentego Zawadzkiego (1868) ujawniają kolejne zmiany w przeobrażaniu

⁴⁸ Odwołując się do tekstologii i warsztatu badawczego M. Wojtak, w strukturze gatunku używam terminu rama tekstowa z inicjalnym i finalnym komponentem tekstu oraz składnikami jego struktury (2004a).

się gatunku aktu notarialnego. Daty wyekscerpowanych źródeł w obrębie kancelarii notarialnej nie zawsze pokrywają się z wyodrębnionymi zmianami w ciągu gatunkowym, ponieważ nierzadko wcześniejsze akty tego samego pisarza mają cechy tekstów przejściowych albo – są innowacyjne w odniesieniu do innych dokumentów. Sytuacja ta zachęca do podjęcia próby opisu ewolucji źródeł według zasad przyjętych w rozdziale metodologicznym, tj. zasady superpozycji, odnoszącej się do wskazania śladów różnych warstw tekstu i jego architektoniki w nowszych odsłonach; lateralnej ciągłości – w myśl założenia, że każdy fragment tekstu ewokuje kolejne zmiany w swoim obrębie lub nie oraz identyfikacji starszych elementów tekstu w nowszych rozwiązaniach prawnych lub odwrotnie. Przyjęcie tych założeń kieruje uwagę w stronę zmian, modyfikacji i rozwoju gatunków w coraz bardziej zaawansowane byty, modele, formy i formuły tekstowe, a także rozwiązania prawne, na co nakłada się ścieranie dwóch odmiennych tendencji: innowacyjnej i konwencjonalizującej w zaproponowanym modelu badawczym z wyodrębnieniem granic czasowych w obrębie poszczególnych kancelarii (oraz dodatkowych objaśnień genologicznych przy charakterystyce kształtu gatunkowego umów z końca XVIII wieku aż po 1868 r.).

Analizie nakierowanej na problematykę ewolucji, na opis gatunków w ciągu rozwojowym, towarzyszą nieuniknione konteksty uwzględniające pojęcie gatunku, tekstu i dyskursu. Genologiczne (historyczne i antropologiczne) podejście do zagadnień gatunku pozwala definiować go następująco: „gatunek funkcjonuje w przestrzeni językowej i pozajęzykowej jako dynamiczny składnik działalności ludzkiej, uwikłany w różne konwencje, które czynią z niego jakość komunikacyjną, społeczną i kulturową” (Wojtak 2004a: 11, 13), w aspekcie węższym: formotwórczą i stylistyczną. Z perspektywy analiz odnosi się do pojedynczego, powtarzającego się w różnym czasie i miejscu „zdarzenia komunikacyjnego i kulturowego” realizowanego w postaci autonomicznego rejestru i jego odmian tekstowych z zastosowaniem reguł tworzenia i funkcjonowania wzorca w świadomości społeczno-obyczajowej i kancelaryjnej (Wojtak 2001b: 38–47).

Przypomnijmy, że akt notarialny jest rodzajem umowy zawartej między stronami, o sztywnej, często formułicznej strukturze wielosegmentowej, obejmującej ramę tekstową, która inicjuje i finalizuje treść

zobowiązania prawnego (elementy delimitacyjne), oraz część zasadniczą, będącą zapisem realizowanej sprawy. Jakość komunikacyjna (m.in. styl oficjalny, standardowy, kliszowane teksty, formuliczność) wyznacza tu konwencję gatunkową, określając wiele wyznaczników samego tekstu i jego realizacji. W świetle przyjętych celów badawczych przydatne wydaje się zatem traktowanie gatunku jako pojęcia, które pomaga wyjaśnić zachowania językowe utrwalone w konkretnych tekstach umów, zaś wzorca gatunkowego jako kluczowego dla analiz terminu, dookreślającego najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami oraz sposoby funkcjonowania poszczególnych poziomów. Korpus tekstów poddanych oglądowi implikuje interesujące układy i powiązania gatunkowe, tym ciekawsze, że krystalizują się nowe rozwiązania prawne, eksponowane na poziomie tekstu i gatunku nowymi schematami, nierzadko niezacierającymi wcześniejszych rozwiązań⁴⁹. Zmienia się formalny kształt umów, wykorzystywane matryce tekstów nie przestają być użyteczne, ale dotychczas sporządzane częściowo po łacinie schematyczne rejestry nie wystarczają do opisu różnorodnych intencjonalnie czynności. Wszystkie teksty rozpatruję w relacji do innych umów przynależnych do tej samej sieci komunikacyjnej (Gajda 2001a: 266), kierując się typem zobowiązania prawnego, narracją, w której poznajemy właściwą treść przekazu i jego intencję (Gajda 2001a: 260–261). Powracając do formułowanych na gruncie genologii lingwistycznej definicji i relacji powyższych pojęć oraz korzystając z dorobku wielu badaczy dyscypliny, uznaję kategorię gatunku za pojęcie nadrzędne, sterujące analizą historycznych bytów gatunkowych, które pozwala na spójne obserwacje różnych odmian tekstu i ewolucji zjawisk z nim związanych.

Badania zmierzające do wskazania aspektów zmian w obrębie wzorca tekstowego źródeł archiwalnych oraz modeli krystalizacji określonych gatunków prawnych zostały sprofilowane w oparciu o wzorzec gatunkowy, jakim są komponenty: strukturalny, stylistyczny, pragmatyczny i kognitywny. M. Wojtak zakłada, że reguły dookreślające kształt wzorca

⁴⁹ Po kodyfikacji prawa związanej z przyjęciem zapisów Kodeksu Napoleona jesteśmy świadkami rozszerzania zakresu spraw, którymi zajmują się notariusze, a co za tym idzie – opracowania, modyfikacji i utrwalania się pewnych czynności notarialnych w postaci wzorców tekstowych.

gatunkowego mogą funkcjonować jako normy (o różnym stopniu obligatoryjności), zalecenia lub uregulowania zwyczajowe (2004a: 16–19, 2008: 346–547). Spostrzeżenia płynące ze wstępnej analizy aktów poddanych oglądowi ujawnią dynamiczny aspekt rozwoju wzorca gatunkowego i jego modyfikacje w zarysowanym czasie i przestrzeni prawnej. Równie interesujące pole skojarzeń w odniesieniu do źródeł notarialnych mogą stanowić najdawniejsze dokumenty urzędowe, zwłaszcza ich forma, podporządkowana dziewięciu regułom *ars notariae*, zgodnie ze średnio-wiecznym, prototypowym formularzem, o czym rozpisuje się Krzysztof Skupieński (1997: 139–154). Były to:

1. Inwokacja: *In nomine Domini amen*.
2. Datacja, określająca rok powstania dokumentu: *annus Domini, Anno eiusdem, sub Anno nativitatis* i inne.
3. Indykcja, tj. data dzienna, czasem uwzględniająca dzień tygodnia, przy czym stosowano planetarne nazwy dni tygodnia, np. *die vero Martis*.
4. Określenie roku pontyfikatu papieża lub panowania cesarza.
5. Podanie godziny sporządzenia dokumentu.
6. Wskazanie miejsca spisывania aktu z przywołaniem nie tylko nazwy miejscowości, lecz także budynku i mieszkania.
7. Podanie imion świadków obecnych przy czynności prawnej, poprzedzone zwrotem: *presentimus*.
8. Subskrypcja notariusza i rysunek jego znaku; podanie imienia notariusza, imienia jego ojca, czasem też zawodu lub funkcji, określenie diecezji notariusza i źródła mianowania (cesarskiego lub papieskiego), zaraz potem dodawano stwierdzenie, że notariusz, w towarzystwie świadków, obecnych przy sprawie, wszystko widział i słyszał i na prośbę stron własnoręcznie spisał umowę, zredagowaną przez siebie zgodnie z obowiązującymi dla dokumentu publicznego regułami, opatrzył ją swoim znakiem notarialnym i imieniem, czasem pieczęcią; subskrypcja obejmowała poprawki błędów i uzupełnienia.
9. Narracja, będąca dyspozycją stron, stwierdzająca, że przed notariuszem i świadkami stawia się osoba, aby wyrazić wolę, zeznać,

oświadczyć się lub dokonać czynności prawnych, z prośbą o sporządzenie dokumentu, poświadczającego tę czynność (por. Malec 2007).

W ciągu wielu wieków rozwoju tego gatunku urzędowo-kancelaryjnego doszło do jego znacznej ewolucji i inspiracji wieloma różnymi odmianami języka, stylów i tekstów. Narracja aktu, różnie ustrukturuwiona (w postaci paragrafów, punktów, fragmentów retrospektywnych i zapisu ciągłego), jest autonomicznym tekstem, zorganizowanym według szablonowych schematów typowych dla poszczególnych czynności prawnych ujętych w stosownych gatunkach wypowiedzi. Jak dodaje A. Dunin-Dudkowska w odniesieniu do współczesnych aktów: „są to adaptacyjne warianty powyższych gatunków, zmodyfikowane dla potrzeb aktu notarialnego. Będąc zasadniczym elementem aktu notarialnego, zmieniają one kontekst życiowy poszczególnych gatunków, pojawiając się w nowej, specyficznej sytuacji komunikacyjnej” (2010: 81). W świetle zgromadzonych źródeł akt notarialny jest złożonym zachowaniem językowym determinowanym sytuacją komunikacyjną i kształtującymi się konwencjami gatunkowymi, które zgodnie z przyjętą perspektywą badawczą pozwolą na odczytanie ich zakodowanych historii.

II. Model strukturalny

2.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Jednym z ważniejszych obszarów funkcjonowania tekstu jest jego wymiar architektoniczny. Każdy tekst charakteryzuje się specyficzną organizacją, na którą składają się pragmatyczne rozwiązania, ujęte w komunikacyjny zamiar twórcy (Hawrysz 2012: 152). Rozpoznanie struktury komunikatu wiąże się z licznymi badaniami teoretyków tekstu: Michaiła Bachtina (1986), Stefanii Skwarczyńskiej (1965, 1975), Jerzego Bartmińskiego (1998: 9–25), wpisującymi się w założenia genologii lingwistycznej jako jednego z komponentów wzorca gatunkowego.

W tym rozdziale ograniczę się do spostrzeżeń związanych z opisem struktury gatunków tekstów użytkowych należących do języka urzędowo-kancelaryjnego, tj. aktów notarialnych, przedstawię ich rozplanowanie przestrzenne, rozczłonkowanie tekstu, mechanizmy jego spójności, niezbędne i nieobowiązkowe fragmenty czy zjawiska związane ze standaryzacją i formulicnością (Gajda 1982; Kuć 2013b: 131–143).

Badania zmierzające do ukazania wymiaru strukturalnego tekstu na poziomie gatunku mogą być różnie sprofilowane. Znaczący udział w tej kwestii przypada T.A. van Dijkowi, który wskazał na szablonowość tekstów, rozpatrywaną w ramach superstruktury pojmowanej w skali makro i mikro, wyodrębnił przy tym grupę składników obligatoryjnych i fakultatywnych (Wojtak 1999: 253–263). Koncepcję holistycznego, wielopłaszczyznowego oglądu tekstu i jego poszczególnych elementów, w tym struktury, zawdzięczamy M. Wojtak, która w swoich pracach konsekwentnie realizuje tak skonstruowany model badawczy (2014, 2011c; por. też Dunin-Dudkowska 2010).

Model strukturalny (i jego wewnętrzna organizacja) w dokumentach wytypowanych do analiz przybiera różną postać, ale nigdy nie jest chaotyczny. Teksty te mają wewnętrznie zorganizowaną strukturę według zasad przyjętych zwyczajowo (wczesne akty) lub normatywnie (po wprowadzeniu postanowień Kodeksu Napoleona). Każdy akt notarialny zawarty w kancelarii jest protokołem performatywnym, intencjonalnym – realizuje zamierzone działanie prawne ze skutkami pozajęzykowymi – zmienia rzeczywistość prawną podmiotów zaangażowanych. Szczególnie przydatne w opisie kształtu formalnego umów są metody wypracowane przez oksfordzką szkołę lingwistyki pragmatycznej w postaci teorii aktów mowy Johna L. Austina i Johna R. Searla (Austin 1993; Searle 1987).

W odniesieniu do badanych rękopisów z różnych lat ich egzystencji zasadne wydaje się wskazanie komponentów strukturalnych pojedynczych jednostek tekstowych – uwaga ta dotyczy zwłaszcza dawnych dokumentów kancelaryjnych, których wzory strukturalne nie tyle są nieprzewidywalne, ile nie zawsze realizują zamierzony schemat kompozycyjny, zgodny z ustaleniami Kodeksu Napoleona. W stosunku do zbioru XVIII-wiecznych aktów, zachowanych fragmentarycznie i reprezentowanych w niewielkiej liczbie, pełna analiza ich architektoniki albo jest niemożliwa, albo niewiarygodna ze względu na ograniczenia źródłowe i porównywanie dokumentów, które różnią się intencją.

Opis każdego źródła składa się z dwu części: pierwsza przedstawia rękopis jako utrwalony fakt językowy, tj. dokument o ściśle określonych językowych i prawnych właściwościach, natomiast druga przybliża wzorce: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny w odniesieniu do badanego źródła/źródeł. Zakres charakterystyki i stopień jej uszczegółowienia zależą od zawartości samego rękopisu oraz jego przydatności w dalszych analizach. Materiał ukazuje sporą niejednorodność i liczbę dokumentów z różnych lat i kancelarii, co da się wyjaśnić rodzajem czynności prawnej i zapotrzebowaniem na określony typ dokumentu oraz dostępnością archiwalną źródeł. Sposób prowadzenia wszystkich rejestrów charakteryzuje staranność i konsekwencja kancelaryjna: protokoły prowadzone są jednostronnie, pismem na ogół czytelnym, zawierają pieczęcie i podpisy notariuszy oraz świadków. Co do rozmiaru, akty zajmują od jednej do kilkudziesięciu stron, natomiast omawiane źródła

średnio liczą od jednej do pięciu stron. We wszystkich rękopisach używana jest nazwa gatunkowa akt notarialny.

2.2. CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

2.2.1. „Dowody w sprawie” (1792–1802)

Genezy polskich dokumentów notarialnych należy szukać w tzw. „dowodach w sprawie”, które są prototypami/rudymentami kolejnych rejestrów wyodrębnionych do analizy. Zanim wykształciły się w Polsce nowoczesne, sprecyzowane legislacyjnie akty notarialne jako dokumenty jednoznacznie powiązane z określoną czynnością prawną w myśl zasady jeden dokument dla jednej sprawy, działania podejmowane przez notariuszy określano jako „dowody w sprawie”. Najstarsze polskie dokumenty tego typu, do jakich dotarłam, trudno dostępne, bo dołączone do akt rozmaitych spraw związanych z majątkami ziemskimi rodów szlacheckich, pochodzą z końca XVIII wieku. Często niezewidencjonowane chronologicznie, zaszyte w księgi zawierające rozmaite pisma urzędowe, protokoły, inwentarze dóbr z różnych lat, podatki itp. archiwalia, są uporządkowane według kategorii spraw, których dotyczyły i dowodem na to, że zawierano ugody, kontrakty, sprzedawano majątki ziemskie, ustalano wysokość dziesięciny w postaci umów między stronami. Nierzadko teksty wcześniejsze mogły być ujęte w aktach późniejszych, jeśli dotyczyły dawnych transakcji kupna-sprzedaży i spraw związanych z obrotem ziemią. Do „dowodów w sprawie” należą: testamenty, ugody (tzw. kompozyta, np. o dziesięcinę), darowizny, umowy kupna-sprzedaży nieruchomości ziemskich oraz części majątków, które zawarto przed wprowadzeniem w 1808 r. przepisów Kodeksu Napoleona. „Dowody w sprawie” to także wszelkie dokumenty, które służyły ustaleniu prawdy w procesach sądowych szlachty. Mogły to być zeznania świadków, uznane przez sądy za istotne dla sprawy.

Omówione poniżej akta stanisławowskie, obejmujące trzy dokumenty prawne z okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1795) i początku XIX wieku, reprezentują kluczowy etap w historii

polskiego prawa, łączący tradycje staropolskie z reformami oświeceniowymi i wpływami zewnętrznymi (głównie rosyjskimi). Najwcześniejsze rejestry notarialne, przechowywane w Archiwum Państwowym w Siedlcach, stanowią ważny punkt odniesienia w dalszych analizach genologicznych jako „dowody w sprawie”. Dokumentujące rozmaite czynności prawne, reprezentują pisma urzędowe różniące się intencją i czasem powstania, dają też wyobrażenie o zakresie spraw, których dotyczyły. Wpisują się one w gatunek aktu notarialnego przypominający umowę kupna-sprzedaży i darowiznę/donację, typowe dla kancelarii sądowych i hipotecznych na ziemiach polskich pod zaborami z końca XVIII i początku XIX wieku. Gatunki te wywodzą się z tradycji prawa rzymskiego, zmodyfikowanej przez wpływy francuskie, zwłaszcza Kodeks Napoleona, wprowadzony formalnie w Księstwie Warszawskim w 1808 r., ale czerpiący z wcześniejszych regulacji pruskich i austriackich z lat 1797–1807. Na uwagę zasługuje fakt, że są to formy hybrydowe, łączące elementy deklaratywne (oświadczenie woli stron o alienacji), asertywne (opis faktów majątkowych i sukcesyjnych) oraz komisyjne (zobowiązania płatnicze i egzekucyjne). Realizacje ich wzorca gatunkowego opierają się na dawnych szablonach kancelaryjnych, z modyfikacjami wynikającymi z kontekstu lokalnego: wskazanie na instytucje publiczne w Rzeczypospolitej, urzędników sądowych i teren transakcji: Mazowsze, Podlasie, ziemia liwska. Analiza XVIII- i XIX-wiecznych rękopisów może stanowić podstawę do badań porównawczych i formułowania sądów o stopniu zmian wzorca gatunkowego w ciągu kilkudziesięciu lat egzystencji dokumentów wytypowanych do badań.

Akt I to klasyczna umowa kupna-sprzedaży dóbr: *Części Filipy y Perkulanka nazwanych, w Dobrach Wsi Orzechowie na Liwskiej leżących pomiędzy urodzonymi Michałem Orzechowskim niegdy Urodzonych Dominika y Agnieszki z Wąszowskich Orzechowskich Małżonkow Synem Oycem oraz Marcinem wspomnionego Michała Orzechowskiego y Salomei niezwiązanej z Zukowskich Małżonkow Synem ziedney, a Urodzonymi Michałem y Tereszą z Szymanskich Łuczajami niegdy Urodzonych Bartłomieja y Katarzyny Łuczaj Małżonkow Synem, zdrugiey Strony. Akt zawarty w Zamku Warszawskim Dnia Szostego Miesiąca Marca Roku Panskiego 1802iego Przed Urzędem Krolewsko Ceszarskim y Aktami*

*Ziemi Warszawskiej w postaci Niniejszej Tranzakcyi przedaznej przez Strony Tę zawierające Wspólnie iest*⁵⁰ [...], skwitowana słowami: *Stae Tranzakcy a wieczney Sprzedazy na zawsze trwać maiąca*, poświadczona przez Czaykowskiego Sekretarza Regencyi Y Archiwistę X Piotra Polkowskiego.

„Tranzakcy a przedazna”, w innym miejscu „Tranzakcy a rezygnazyjna” – bo tak niejednolicie nazywał tę jednostkę rejent – to jedna z powszechniejszych i dłuższych form notarialnych w XIX wieku, wynikająca z zapotrzebowania na ten typ dokumentu prawnego (Kuć 2013a: 66). Umowy kupna-sprzedazy to rodzaj zobowiązania przeniesienia na kupującego własności rzeczy i wydanie mu jej po zapłaceniu. Powstały w efekcie dwustronnej woli zainteresowanych stron, nazwanych sprzedającym i kupującym, jasno określa przedmiot sprzedaży, cenę oraz podmioty (zbywcę i nabywcę). Spotyka się tu niebywałą precyzję w identyfikacji osób, lokalizacji gruntów i wskazaniu kwoty transakcji: *w Dobrach Wsi Orzechowie Filipy Y Perkulanka w Woiewodztwie Mazowieckim w Ziemi Liwskiej Kordonie teraz Cesarskim lezące takowe więc Części z Wszelkiemi Polami Rolami Wodami Lasami Kamienicami Sadzawkami Borami Rzekami Stawami y wszelkim Wod Sciekim, oraz wszelkiemi Uzytkami y pożytkami, nadto wszystkiemi należytościami y przynależytościami, nic sobie ani swoim Sukcesorom niezostawiając, ani wyłączając lecz tak iak wspomione Części przedtym w swoim Ograniczeniu y omiedzowaniu Zostawały i dotąd zostaią Urodzonym Michałowi y Tereszie Luczajom Małzonkom y Jch Sukceszorom wiecznym Dziedzictwa Prawem Za Summę Siedm Tysięcy Trzysta Osiem Złotyeh Polskich N° 7308 ZŁto Poll: wraz z Porękawicznym między sobą dobrowolnie ugodzoną y pozostawioną.*

Niekiedy pojawiają się w takiej umowie dodatkowe klauzule na temat stanu sprzedawanych rzeczy lub postanowień, pod jakimi warunkami i w jakim czasie przedmiot transakcji zostanie wydany. W akcie stanisławowskim nr 1 występują zarówno akty asertywne (informacje), deklaratywne: *między sobą dobrowolnie ugodzoną y pozostawioną Daią*

⁵⁰ Cytaty zachowują oryginalną ortografię dla zachowania wierności zapisu źródłowego.

Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią, jak i komisywne, które dotyczą zobowiązań: Oraz od wszelkich Impetycyi prawnych i nieprawnych bronić y Zastępować obowiązuię się. Istotna jest tu perswazja, mająca na celu skłonienie sprzedającego do wywiązania się z podjętych zobowiązań: Zawsze Tranzakcyą Intromiszyi wolney natychmiast Sprzedaiący Kupuiącym dopuszcza a dopuszczoney ani sam przez siebie ani namówione Osoby bronic niemający powinien. Dokumenta wszelkie do wspomnionych Części złuzące Urodzony Michał Orzechowski natychmiast do Rąk Urodzonym Łuczaiom oddaie. Ewikcyą generalną na wszelkim zwoim majątku ruchomym y nieruchomym [...].

Akt II (Akta nr 7, Kolonia Ryżki, powiat węgrowski) odnaleziony w spisie inwentarza nr 194/918 r. jest donacją dóbr: *Sławetney Maryannie Cora Swoiey Jacentego Czapczykowej pozostałej wdowie, y przyszłemu Jacentemu Kurkowi przyszłemu Zięciowi*, z pieczęcią po prawej stronie i formułą zapisaną po łacinie: *Actom in Liw Antiqua Feria 2^{da} Antefestum S: Agnetis proxima Anno Domini 1756 in prasentia Famutor Casimirii Kowalczyk pro Consulis, Antoni Olszewski, Mathie Brewczyński Consularite Acta*⁵¹, dołączoną do większego zbioru ewidencji nieruchomości pod nr 7 (numer zapisano po lewej stronie).

Donacja jest aktem dobrowolnego przekazania czegoś, najczęściej pieniędzy lub majątku, komuś lub jakiejś instytucji, można ją też nazwać darowizną. W XIX wieku to dość rzadkie zjawisko prawne⁵². Przedmiot i charakter dokumentu nr 2 ma wyraźne cechy umowy, w której jedna strona (właściciel – ojciec) oddaje rzeczy drugiej stronie (córce i przyszłemu zięciowi) dobrowolnie i bezpłatnie. Rejestr dokładnie precyzuje i potwierdza przy tym tytuł własności przedmiotu darowizny: *Sławetny Jarząbkowie Małżonkowie Maiąc Dobra y Młyn na Ryszkach po Oyca Swoim, Niegdy Świętey Pamięci Marcinie Jarząbku, Które to Dobra y Młyn, y wszystkie [nieczytelne] będące zapisuię [...], Które to Dobra wyż wykazane Sławetni Jarząbkowie Małżonkowie Zwyż pomienionymi*

⁵¹ Akt w Starożytnym Rzymie, Drugi Dzień Święta Zwiastowania: Zamknięcie Agnieszki w Roku Pańskim 1756 w obecności Kazimierza Kowalczyka dla Konsula Antoniego Olszewskiego, Mathieu Brewczyńskiego powiedział/zeznał Akty konsularne.

⁵² Dla przykładu – na 412 badanych aktów notarialnych łukowskich z lat 1810–1812 donacje to zaledwie 3 zapisy.

Dzieciom Swoim Daią, Daruią, Zapisuią Wiecznemu Czasu. Kwintesencją analizowanej czynności prawnej jest przepisanie tytułu własności na dzieci i ich potomków: *y Sukceszorom tychże Dzieciom Zwyz wymienionych daiąc im Moc wolnego Zażywania, Zaprzędania, Zamienienia, i w Jak naylepszy Pożytek Obrocenia.* Strony donacji pełnią rolę darczyńcy i obdarowanego, ale w akcie nie ma nazwanych ról prawnych w jakiegokolwiek postaci, choć uczestników łączą ściśle więzi pokrewieństwa rodzinnego (rejent nominuje ich dziećmi i sukcesorami). Darczyńca kieruje w stronę obdarowanych te słowa: *Łącząc im Pokoy od [nieczytelne] przeszkod bliższych i dalszych* i zobowiązuje się do *w Noszenia Notariatu w to Mieysce,* czyli do dotrzymania zobowiązania prawnego, zaakcentowanego jeszcze w postaci deklaracji: *Deklaruiąc się Sławetny Wawrzeniec Jarząbek [nieczytelne] Czapczykowi przez Ewikcyą na Dobrach Swoich na Liwie będących dotrzymać i dać in quantum, żeby Corka Nasza a Matka Tegoż Syna nie miała Sposobu Wyplacić Zwyz wyrazoney Summy Złotyeh Polskich Dwudziestu i Czterech, na co się podpisuią Rękami swoiemy.* Rejent wyodrębnia zatem jedną ze stron takiej czynności prawnej jako sprawczą, wskazując na nierównorzędność ról komunikacyjnych. Na podstawie powyższych informacji można sądzić, że jest to umowa konsensualna, nie tylko dwustronnie zobowiązująca, ale wywołująca określone skutki prawne w postaci deklaracji – oświadczenia woli. W zasadzie jest to standardowy tekst umowy notarialnej, zakończony formułą: *która to Donacya Dzieie się przy Sławetnych Andrzeja, y Jgnacego Jana Czapczykow Rodzonych Braci Tegoż Nieboszczyka Świętey Pamięci Jacentego Czapczyka.* W końcowych partiach dokumentu widnieje wpis z lewej strony: *Z Akt Jch Mości Radcowskich Mieyskich Liwskich Słowo w Słowo wypisano Franciszek Rymkiewicz P.M.*

Akt III, z Hipoteki w Węgrowie, nr 1218, Akta nr 7, Kolonia Ryżki 194/1918⁵³, będący komplancją⁵⁴ między *Jaśnie Wielmożnym Imilianem Jozefem Oborskim Kasztelanem Ciechanowskim, Orderów Orła Białego, y S^{go} Stanisława Kawalerem, iako Dóbr Oszowna w Ziemi*

⁵³ Okręg Stanisławowski, sygnatura 62/1218/1058.

⁵⁴ Komplancja to akt zgody, będący zakończeniem zatargu, rodzaj układu kończący wieloletni spór, którego rejent nie ujawnia bliżej w narracji.

*Liwskiej leżących Dziedzicem, z iedney, a W^{ym} Xiędzem Janem Woroniczem Kanonikiem Katedralnym Kijowskim, iako Kościoła Parafialnego Liwskiego Proboszczem z drugiey strony, zawartą w Warszawie Dnia 25. Miesiąca Czerwca Roku 1789, pod którą podpisy złożyli: JW. Oborski Kasztelan Ciechowski mpp, X Jan Woronicz Proboszcz Liwski mp (dwie pieczęcie)⁵⁵. Rejestr ten, bez pieczęci i numeru, rozpoczyna się słowami: *Działo się w Sokołowie w Czasie Podniesioney Konfederacyi Ziemie Drohickiey we Wtorek po Święcie Świętych Szymona i Judy Apostołów To iest Dnia Trzydziestego Miesiąca Pazdziernika Roku Panskiego Tysiąc, Siedmset Dziewięćdziesiąt, Drugiego*. Powód sporządzenia aktu wyjaśnia notariusz w słowach: *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zeznał. Jż Tenże Urodzonemu Kazimierzowi Krasnodębskiemu po Urodz Sylwestrze Krasnodębskim Synowi niegdy zaś Urodz Woyciecha Krasnodębskiego Wnukowi, niegdy zaś Urodz Jana Krasnodębskiego Prawnukowi i Jego Potomnem z Dobr Swoich Dziedzicznych [...] daie daruie wieczyście sprzedaie Intromiszyi wolney dopuszcza*. Dokument kończy się formułą: *Urodz Kaziemierza Krasnodębskiego przez U. Jakoba Krasnodębskiego zeznana Donacya 1792*, która wskazuje na kolejną formę prawną – darowiznę, dokonaną retrospektywnie wcześniej, a zapisaną w urzędzie kilka lat później. Treść dokumentu wyraźnie sugeruje, że chodzi o czynność kupna-sprzedaży i nie wpływa na inny niż wskazany odbiór czynności notarialnej, por. zapis: *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zeznał. Jż Tenże Urodzonemu Kazimierzowi Krasnodębskiemu po Urodz Sylwestrze Krasnodębskim Synowi niegdy zaś Urodz Woyciecha Krasnodębskiego Wnukowi, niegdy zaś Urodz Jana Krasnodębskiego Prawnukowi i Jego Potomnem z Dobr Swoich Dziedzicznych Oyczystych w pierwszym polu pod Dąbrowki Zagonow Trzy zaczynaiące się od Granicy Brodackiey do drogi Sypyckiey zwaney Gorna między brozdami z iedney Urodz Jędrzeia Skorupki z drugiey zaś Strony Sukceszorow niegdy Urodz Michała Krasnodębskiego**

⁵⁵ Po tym akcie jest odpowiedź biskupa z 23 maja 1789 r., składająca się z kart sześciu, pod którymi widnieją dwa nieczytelne podpisy; rękopis ten wyłączono z analizy z powodu zapisów wyłącznie w języku łacińskim.

leżące w Mieyscu nazwanym Rzepiska będące, w Drugim polu pod Bachorze w mieyscu zwanym przecze Zagonow Trzy zaczynające się od Bachorskiej Granicy, ciągnące się do sciany przeczow Dłużnych między bruzdami ziedney Urodz. Jakoba Krasnodębskiego, z drugiey zas Strony [nieczytelne] niegdy Urodz Michała Krasnodębskiego leżące w Trzecim polu pod Brodackie Grądziki Zagonow Trzy zaczynające się od Wodociecza do sciany dłużnych Pol Ciągające się między brozdami z iedney Urodz Łukasza Brodackiego zdrugiey zas Strony Sukceszorow [...] ze wszystkimi użytkami i przynależytosciami daie darwie wieczyście sprzedae. Formuła finalna podkreśla nazwę przedmiotu umowy jako kupna-sprzedaży, jednakże pod aktem znajduje się następująca wzmianka: *Urodz Kaziemierza Krasnodębskiego przez U. Jakoba Krasnodębskiego zeznana Donacya 1792*, na podstawie której można wnosić, że dokument nie miał jasno sprecyzowanej czynności prawnej.

„Dowody w sprawie”, traktowane jako rudymenty późniejszych aktów notarialnych, to zaledwie trzy dokumenty spisane po polsku, datowane na koniec XVIII i początek XIX wieku (z retrospekcją od 1756 r.), o zachowanym układzie strukturalnym, w którym występują obowiązkowe notacje rejentów w postaci daty, wskazania miejsca spisywania aktu, podania imion i nazwisk zaangażowanych stron oraz świadków obecnych przy czynności notarialnej, subskrypcji notariusza (jego pieczęci – nie zawsze) oraz narracji opisującej przebieg czynności prawnej. Zarówno w świetle opracowań historycznych, jak i zawartości samych rękopisów okazało się, że nie tylko pełnią one rozmaite funkcje prawne (umowa kupna-sprzedaży, donacja), ale prezentują różne architektoniczne wzory funkcjonujące w tworzeniu tradycji dokumentów prawnych. Okoliczności te znalazły odbicie w różnych strukturalnie układach odniesienia i zawartych informacjach, bo – porównując akty – dostrzec można stosowanie rozmaitych wzorów zapisów przez rejentów praktykujących w tym samym czasie.

W akcie II z 1792 r. mamy wciąż obecne zapisy łacińskie, które były typowe dla okresu średniowiecza, nawiązywały one do dziewięciu zasad *ars notariae* stosowanych w starożytności. Istotnym składnikiem wszystkich „dowodów w sprawie” była indykacja, która w akcie I z 1802 r. została podana na końcu rejestru, co jest nietypowe dla działań prawnych w XIX wieku, w pozostałych przypadkach informacje te notowane są

na początku rękopisów w prawym górnym rogu. Ponadto daty różnicują teksty nie tylko ze względu na ich chronologię, ale i sposób zapisu z wymianą języka polskiego na łacinę. W akcie II czas powstania tekstu rejent określił jako *Akt w starożytnym Rzymie*, nawiązując ponownie do wzorców starożytnych, natomiast dokładniejsza lokalizacja czasowa, obejmująca retrospekcję działań prawnych, pojawia się zaraz potem: *Drugi dzień święta Zwiastowania: Zamknięcie Agnieszki w Roku Pańskim 1756*, co jest typowe dla dawnych dokumentów kancelaryjnych, odwołujących się do świąt kościelnych – i jak widać – praktykowane jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku⁵⁶. W akcie III jest podobnie – data odnosi się do kalendarza chrześcijańskiego, i świeckiego, co brzmi następująco: *we Wtorek po Święcie Świętych Szymona i Judy Apostołów, To iest Dnia Trzydziestego Miesiąca Pazdziernika Roku Panskiego Tysiąc, Siedmset Dziewięćdziesiąt, Drugiego*. Delimitacje czasowe obejmują dzień, miesiąc i rok zawarcia aktów.

Wszystkie badane „dowody w sprawie” (akta stanisławowskie) poświadczają obecność następujących elementów obligatoryjnych:

– zaczynają się od prezentacji stron: *Między urodzonymi Michałem Orzechowskim niegdy Urodzonych Dominika y Agnieszki z Wąszowskich Orzechowskich Małżonkow Synem Oycem oraz Marcinem wspomnionego Michała Orzechowskiego y Salomei niezwiązanej z Zukowskich Małżonkow Synem ziedney, a Urodzonymi Michałem y Tereszą z Szymanskich Łuczajami niegdy Urodzonych Bartłomieja y Katarzyny Łuczaj Małżonkow Synem, zdrugiey Strony* (akt I); *Pod Urzędem i Aktami [nieczytelne] Liwskimi Osobiście stanęli Sławetny Wawrzeniec Jarząbek K:S:R y Cecylia i Zofia Ofiarzonka Małżonkowie* (akt II); *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zeznał. Jż Tenże Urodzonemu Kazimierzowi Krasnodębskiemu po Urodz Sylwestrze Krasnodębskim Synowi niegdy zaś Urodz Woyciecha Krasnodębskiego Wnukowi, niegdy zaś Urodz Jana Krasnodębskiego*

⁵⁶ W aktach rejentów łukowskich Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) spotykałam zapisy w treści aktu: „Na dzień św. Michała zobowiązuje się oddać dług” itp., ale nigdy taki wzór nie został wykorzystany przy podaniu daty sporządzenia dokumentu.

Prawnukowi i Jego Potomnem (akt III). W zasadzie są to zunifikowane opisy zawierające dane personalne osób;

– po prezentacji stron następuje zeznanie właściwe w formie opisowej, ciągłej, w której poznajemy treść czynności prawnej: *Staię Tranzakcyę wieczney Sprzedaży na zawsze trwać maiąca Części Filipy y Perkulanka nazwanych, w Dobrach Wsi Orzechowie na Liwskiey leżących /: w przytomności do tego Uproszonych Tabularnych Swiadkow, których podpisy ani KR, ani JCH Sukceszorom szkodzię niemaię I w sposobie takowym [...] między sobą dobrowolnie ugodzoną y pozostawioną Daią Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią* (akt I); *iz tenże Sławetny Jarząbkowie Małżonkowie Maiąc Dobra y Młyn na Ryszkach po Oycu Swoim, Niegdy Świętey Pamięci Marcinie Jarząbku, Które to Dobra y Młyn, y wszystkie [nieczytelne] będące zapisuie Sławetney Maryannie Corce Swey Jacentego Czapczykowej pozostały wdowie, y przyszłemu Zięciowi swoim Jacentemu Kurkowi, Które to Dobra wyż wykazane Sławetni Jarząbkowie Małżonkowie Zwyż pomienionymi Dzieciom Swoim Daią, Daruią, Zapisuią Wiecznemy Czasy, y Sukceszorom tychże Dzieciom Zwyż wymienionych daiąc im Moc wolnego Zażywania, Zaprzędania, Zamienienia, i w Jak naylepszy Pożytek Obrocenia* (akt II); *z Dobr Swoich Dziedzicznych Oyczystych w pierwszym polu pod Dąbrowki Zagonow Trzy zaczynaiące się od Granicy Brodackiey do drogi Sypyckiey zwaney Gorna między brozdami z iedney Urodz Jędrzeia Skorupki z drugiey zaś Strony Sukceszorow niegdy Urodz Michała Krasnodębskiego leżące w Mieyscu nazwanym Rzepiska będące, w Drugim polu pod Bachorze w mieyscu zwanym przecze Zagonow Trzy zaczynające się od Bachorskiey Granicy, ciągnące się do sciany przeczow Dłużnych między bruzdami ziedney Urodz. Jakoba Krasnodębskiego, z drugiey zas Strony [nieczytelne] niegdy Urodz Michała Krasznodębskiego leżące w Trzecim polu pod Brodackie Grądziki Zagonow Trzy zaczynaiące się od Wodociecza do sciany dłużnych Pol Ciągnące się między brozdami z iedney Urodz Łukasza Brodackiego z drugiey zas Strony Sukceszorow niegdy Urodz Michała Krasnodębskiego z Łąką leżące na Dobrach Wsi Krasnodębach Sypytkach będące ze wszystkimi użytkami i przynalezytosciami daie daruie wieczyście sprzedaie Intromiszzy wolney dopuszczą* (akt III).

Sformułowania pojawiające się w narracji są w zasadzie specyficzne dla określonego typu aktu, choć zbliżone kompozycyjnie. Jest to najobszerniejszy, najbardziej rozbudowany i zróżnicowany tematycznie segment tekstu, w którym stopień szczegółowości informacji zależy od rodzaju umowy (por. akt III, najbardziej rozbudowany, dotyczy sprzedaży ziemi). Kondensacja treści aktu zależy od różnych czynników, np. rodzaju czynności notarialnej czy dbałości o precyzję przekazu. Przebieg sprawy relacjonowany jest dokładnie, rzeczowo i obfituje w różnego rodzaju profesjonalną terminologię, por. *Tranzakcja wiecznej Sprzedaży, tabularny świadek, tranzakcja rezygnacyjna, Akta Grodu Warszawskiego, Ewikcja generalna, pod Karami Prawa, Mocą dobrowolnego wieczystego zeznania*, oraz dane, na podstawie których poświadczono umotywowaną staranność zapisu (np. koligacje rodzinne czy lokalizacje majątków do sprzedaży);

– po narracji i dodatkowych klauzulach, zapisanych w formie ciągłej (bez paragrafów i punktów) następuje formuła finalna, w której wyszczególniono nazwę czynności prawnej: *Ktorą to Tranzakcją podobneyże Summy Zizcie y dotrzymać na wzajem zobie przyrzekają*, ponownie po podpisach świadków przywołana nazwa czynności prawnej: *Przed Urzędem Krolewsko Cezarskim y Aktami Ziemi Warszawskiej Ninieysza Tranzakcja przedazna* (akt I); akt II bez nazwania czynności prawnej w narracji, domyślamy się jednak, że chodzi o rodzaj darowizny: *Urodz Kaziemierza Krasnodębskiego przez U. Jakoba Krasnodębskiego zeznana Donacya* (akt III);

– podpisy stron oraz osób powołanych na świadków, składające się z imienia, nazwiska, tytułu urzędowego, poprzedzone formą pozaonimiczną *Sławetny* lub *Urodzony*. W przypadku braku umiejętności pisania stawiano znak XXX (trzech krzyży).

Tym, co wyróżnia badane teksty, jest różne rozplanowanie przestrzenne w zapisach dat na początku lub na końcu dokumentu: *Działo się w Warszawie Dnia Piątego mieziąca Marca 1802 Roku* oraz obecność dodatkowych klauzul, por. *W przypadku niedotrzymania nienieyszey Tranzakcyi i w niey wyrażonych kondycyi Sąd wszelki Dobrom przyzwoity zobie i zwoim Sukceszorom na zawsze do odpowiedzi wyznaczają, y Takową Tranzakcyą w przytomnozci Uproszonych Swiadców*

Tabularnych podpisami Rąk własnych potwierdzają. Nie zawsze znajdziemy w aktach stanisławowskich miejsce urzędowania notariusza, nie ma tu oświadczeń klientów o dobrowolnym zeznaniu „przed urzędem”, tzw. oświadczeń woli, ani wzmianek o ekstrakcie lub kopii dokumentu, a więc komponentów typowych dla dokumentów zawartych po Kodeksie Napoleona (Kuć 2013a: 53–54). Warto też wspomnieć, że widoczny w dowodach w sprawie brak rozczłonkowania tekstu (brak wyraźnych elementów delimitacji przestrzennej) prowadzi do spostrzeżenia, że mamy do czynienia z wielosegmentowym zjawiskiem o dużym stopniu petryfikacji (część początkowa i finalna to rama tekstowa, zaś narracja to korpus), w którym obserwujemy pierwotną, oryginalną strukturę tekstów i jej realizację w kolejnych partiach nowszych źródeł. Ogląd tych rękopisów pozwala przypuszczać, że w końcu XVIII i początku XIX wieku konwencje gatunkowe aktów w zakresie wzorca strukturalnego nie były jeszcze w pełni wykrystalizowane. Wprawdzie próba badawcza jest niewielka, a widoczne w niej wahania w nazywaniu czynności prawnych nie zawsze występują konsekwentnie, niemniej jednak brak wyrazistości w tym zakresie dokumentuje akt III, w którym transakcja sprzedaży nazwana jest *donacją*. Wątpliwości typologiczne są dowodem na to, że nie przywiązywano należytej wagi do nazw umów przedkodeksowych zawieranych w podlaskich kancelariach notarialnych w czasie zaborów. Na tej podstawie można wskazać tendencje w zakresie ewolucji struktury dokumentów pokodeksowych, które powoli znormalizują zapisy i dostosują zabudowę przestrzeni do powszechnie stosowanych schematów kompozycyjnych, wzorów i formuł stosowanych po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona (Kuć 2014b).

W opisie strukturalnym nie można też pominąć istotnego elementu, jakim jest tytuł, funkcjonujący we współczesnych notariatach jako ramowa wypowiedź metatekstowa (tekst o tekście; Mayenowa 1979). Wyróżniony typograficznie i umieszczony centralnie nad treścią dokumentu, nierzadko podkreślany większą lub inną graficznie czcionką – jest konstrukcją jednoelementową (testament) lub wieloelementową (umowa kupna-sprzedaży) i pełni funkcję nominatywną lub deskryptywną (Dunin-Dudkowska 2010; Pisarek 1967). Element ten nie występuje w „dowodach w sprawie”, choć można w nich znaleźć konteksty, które dowodzą rodzaju dokonywanej

czynności notarialnej, sygnowanej przez rejentów. We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z umową kupna-sprzedaży, co potwierdzają sygnały gatunkowe zawarte w końcowych partiach dokumentów, por. *tranzakcja przedazna* oraz stosowne formuły: *daie daruie wieczyście sprzedaie*. Powtarzalność tej formuły świadczy o zupełnie mechanicznym stosowaniu spetryfikowanych wzorców świadczących o rutynie autorów, bez odniesienia do gatunków notarialnych. W zasadzie w „dowodach w sprawie” wstęp pełni funkcję tytułarną: *Między urodzonymi Michałem Orzechowskim [...] Staie Tranzakcja wieczney Sprzedaży na zawsze trwać maiąca Części Filipy y Perkulanka nazwanych* (akt I Orzechów, Akta Sądu Pokoju w Stanisławowie nr 20). Tytuł (w postaci wstępu) implikuje gatunek (transakcja wieczysta), wprowadza strony i przedmiot transakcji, co jest typowe dla wczesnych aktów notarialnych zawartych na przełomie XVIII i XIX wieku, podkreślających wieczystość alienacji. Na tle rękopisów stanisławowskich wyróżnia się „dowód w sprawie” nr III, w którym odnajdujemy sygnał metatekstowy, wkomponowany w narrację tekstu: *Mocą ninieyszego dobrowolnego wieczystego zeznania*, sugerujący nazwę gatunkową i dalszy kontekst badań⁵⁷ w zakresie ewolucji form gatunkowych.

Organizacja struktury tekstowej, podobna we wszystkich „dowodach w sprawie”, uwidacznia się w elementach delimitacji tekstu, braku jego segmentacji (narracja ciągła), systemie nawiązań formalnych i logiczno-semantycznych oraz elementach metatekstowych. Fakt istnienia obligatoryjnych cech strukturalnych, w które wpisują się określone konstrukcje językowe stosowane przez notariuszy, daje obraz płaszczyzny stylistycznej komunikatów, opartych na stosowaniu utartych formuł kancelaryjnych, w konsekwencji – efekt formuliczności czy strukturalnej szablonowości tekstów. Narracja enumeracyjna (ciągły tekst bez paragrafów, z suspensjami, bez załączników) z naciskiem na jawność i egzekucyjność przekazu daje obraz stosowania prawa w postaci realizacji umów podporządkowanych głównemu celowi komunikacyjnemu.

⁵⁷ Mam na myśli odniesienie formuły zeznania do kolejnych analiz dokumentów, które rejenci nominowali „średkującymi zeznaniami” (Kuć 2014a).

Konkludując, „dowody w sprawie” na płaszczyźnie strukturalnej cechują: brak formalnego tytułu, tekst zasadniczy podzielony *implicit* na części: Wstęp (komparycja) z prezentacją stron (sprzedający z sukcesorami, kupujący), nazwiska świadków, opis przedmiotu (*części ziemskie z Wszelkimi Polami Rolami Wodami Lasami [...]*) i zeznanie właściwe, tzw. oświadczenie woli (*Daią Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią*) ze szczegółami transakcji, klauzule dodatkowe w postaci intromisji (*Intromiszy wolney [...] dopuszcza*), ewikcji generalnej, obrony przed impepcjami i zobowiązaniami sukcesorów (*Sąd wszelki Dobrom przyzwoity [...] wyznaczają*) oraz zakończenie: potwierdzenie odczytania, podpisy, pieczęć i data (np. *Warszawa, 5 marca 1802; zatwierdzenie 6 marca w Aktach Ziemskich*). Na podstawie zawartości tematycznej i analizy struktury „dowodów w sprawie” można traktować je jako rudymenty/prototypy umów kupna-sprzedaży i darowizny – gatunku ewoluującego, którego bazowy schemat będzie powielany i/lub rozwijany w różnym stopniu w późniejszych rękopisach.

2.2.2. „Środkujące zeznania” (1810–1812)

„Środkujące zeznania” to akty z kancelarii Stanisława Lipnickiego⁵⁸ i Józefa Kalasantego Szaniawskiego⁵⁹ (1810–1812), powstałe zaledwie kilka/kilkanaście lat po „dowodach w sprawie” i wprowadzeniu ustawy o notariacie opartej na wzorach francuskich⁶⁰. Przepisy Kodeksu Napoleona zapoczątkowały nową erę w polskim prawie, polegającą na porządkowaniu, korygowaniu i unifikowaniu dotychczasowych reguł społecznych i zwyczajowych w spójny zbiór praw.

⁵⁸ Akta notarialne Stanisława Lipnickiego z Archiwum Państwowego w Siedlcach za lata 1810–1823, nr zespołu 284.

⁵⁹ Akta notarialne Józefa Kalasantego Szaniawskiego z Archiwum Państwowego w Siedlcach za lata 1810–1833, nr zespołu 617.

⁶⁰ Ustawa o notariacie obowiązywała z niewielkimi zmianami w Królestwie Polskim przez cały wiek XIX i początek XX, a więc w okresie dynamicznych zmian, istotnych pod wieloma względami. Por. pełny tekst ustawy o organizacji notariatu z 1808 r. (Zawadzki 1861).

Prezentacja wzorca tekstowego „środkujących zeznań” może wnieść kolejne dane do charakterystyki ewolucji aktu notarialnego, ściślej – zeznań jako zbioru gatunków, i uzmysłowić, jak ważne jest ustalenie wyrazistej intencji komunikacyjnej tekstu (Kuć 2014a, 2015b). Uporządkowanie odmian gatunkowych, precyzyjnie zindeksowanych na podstawie funkcji komunikatu, i ich odniesienie do projekcji konkretnych umów notarialnych w zestawieniu z ich realnym funkcjonowaniem w XIX-wiecznej sferze prawnej to zagadnienie wielu bytów gatunkowych (w formie kolekcji) w obrębie stałego wzorca strukturalnego. Obaj łukowscy rejenci podejmowali się czynności notarialnych, których zakres i liczba wynikały z zapotrzebowania na określone rodzaje dokumentów w czasie, w którym prowadzili działalność kancelaryjną. Akty stanowią dowód działań notariuszy, są też pewnym zjawiskiem komunikacyjnym w ramach określonej konwencji kulturowo-językowej, funkcjonują jako typ tekstu i jako konkretna realizacja zbioru wypowiedzi (Dunin-Dudkowska 2010: 14). Najważniejszym kontekstem tego działania były ramy urzędowe, w których komunikacja się odbywała, a dowodem – podpisany dokument o mocy prawnej – zmienny nie tyle w formie, ile w treści, oddającej przedmiot i/lub typ umowy. Różnorodne rejestry kancelaryjne z lat 1810–1812 są rodzajem kontraktu zawartego między stronami, precyzującego warunki i zobowiązania określone terminem wykonania. W związku z czynnościami prawnymi analizowane akty różnią się pewnymi elementami gatunkowymi, liczbą stron i przeznaczeniem, a ich systematyzację umożliwia treść rękopisów związana z charakterem działań, przynosząca też szereg informacji właściwych. Na ogólną liczbę 412 aktów zawartych w obu kancelariach⁶¹ składają się: *akty inwentaryjne, akty uszanowania, cesje, darowizny, deklaracje budowy domu, dzierżawy gruntów, hipoteki, kaucje za urząd/zaręczenia, kontrakty arendowne, odstąpienia od długu/zastawu, pełnomocnictwa, pokwitowania odbioru posagu/majątku, pokwitowania odbioru sumy/ długu/dziesięciny, pokwitowania odbioru zastawu, donacje, pozwolenia na zawarcie małżeństwa, rejestracje pożyczek, przepisanie majątku na*

⁶¹ Za podstawę badań przyjęto 170 aktów notarialnych z kancelarii Stanisława Lipnickiego i 242 akty z kancelarii Józefa Kalasantego Szaniawskiego.

dzieci, umowy spadkowe, umowy sprzedaży ziemi, testamenty, ugody, umowa propinacyjna, umowy o zamianę gruntów, wspólnota majątkowa, wykupy cesji, zapisy dożywocia, zapisy sumy długiem prostym/ zapisy na majątku, zaręczenia urzędowe, zastawy gruntu/posagu, zrzeczenie się dożywocia i prawa do spadku.

Wstępna analiza rękopisów pokazuje niewielkie różnice w typach rejestrów sporządzonych w obu kancelariach i ich liczbie. Zestawmy, dla przykładu, kilka notariatów rejentów Lipnickiego i Szaniawskiego. U obu notariuszy najczęściej zawierano akty uszanowania⁶², następnie umowy kupna-sprzedaży, w dalszej kolejności – pokwitowania i kontrakty arendowne⁶³. Pewne rodzaje dokumentów nie powtórzyły się. U Stanisława Lipnickiego były to: darowizna, deklaracja zapłaty kaucji, wspólnota majątkowa, wykup cesji, wykup ziemi i zastawu, zrzeczenie się prawa do spadku, zapis posagu i pełnomocnictwo, choć te ostatnie można traktować jako wariant alternacyjny plenipotencji i w takim wypadku rejestrów mamy tu pięć. Z kolei rejent Szaniawski nie sporządził ani jednego testamentu, inwentarza, deklaracji budowy domu i umowy propinacyjnej – jedynej zawartej w kancelarii Lipnickiego (Kuć 2017b). W tym kontekście dziwi również zaledwie jedno pozwolenie na zawarcie małżeństwa u Stanisława Lipnickiego, skoro była to czynność wzajemna i dwukierunkowa, zakładająca odpowiedź na *akty uszanowania*⁶⁴. Dla porównania, w kancelarii Józefa Kalasantego Szaniawskiego mamy 30 jednostek tego rodzaju.

⁶² Akty uszanowania są prośbą dzieci zamierzających *wnieść w związek małżeński* o błogosławieństwo rodziców. Zostały one opisane przeze mnie w publikacjach na temat intertekstualności, form dialogowych i komunikacji rodzinnej (Kuć 2012, 2021, 2025). Wyrazy uszanowania to archaiczny, ale nadal akceptowalny zwrot grzecznościowy, oznaczający wyrażenie szacunku (por. „z wyrazami szacunku”). Jest to także formalne pożegnanie, używane w oficjalnej korespondencji do osób, które chcemy wyraźnie wyróżnić, okazując im należyty respekt. Akt uszanowania składano też w czasie wizyty osobie, której nie zastano (zostawiano wówczas krótki list z wizytówką).

⁶³ Ich liczba w obrębie danej kategorii aktu jest porównywalna, tj. 33 akty uszanowania u Józefa Kalasantego Szaniawskiego, 30 – u Stanisława Lipnickiego, 49 umów kupna-sprzedaży u Szaniawskiego, 17 u Lipnickiego, 26 pokwitowań u Szaniawskiego, 17 u Lipnickiego itp.

⁶⁴ Pozwolenia na zawarcie małżeństwa są reakcją rodziców na akty uszanowania złożone im przez przyszłych nowożeńców. Treść obu deklaracji jest bezpośrednio ze

Ogląd rękopisów pozwala przypuszczać, że na przełomie pierwszej i drugiej dekady XIX wieku konwencje gatunkowe notariatów w zakresie odmian i pododmian nie były jeszcze wykrystalizowane. W aktach łukowskich rejentów występują wahania w nazwaniu rodzaju umowy, którą sporządzają na życzenie stron, i sposobie zapisu jej w repertorium akt. Ten brak wyrazistości dostrzec można w nominacji wielu zróżnicowanych czynności prawnych w postaci „średkujących zeznań”. Na podstawie analizy tekstów łukowskich można ponadto wnosić, że wiele gatunków aktów nie było jeszcze wyspecjalizowanych w jednej czynności notarialnej, co oznaczało, że mieściło/łączyło w sobie kilka form prawnych, por. przepisanie majątku na dzieci/ + zapis o dożywocie/zaręczenie i komplancja (L-76) i inne. Wynika z tego, że synonimiczne ekwiwalenty nazw notariatów mogły być efektem wielu czynności podejmowanych w ramach jednego protokołu lub nieprecyzyjnych działań notarialnych, mających, być może, swoje źródło w etapie pierwszym komunikacji, w którym strony dookreślały formę czynności. Przypomnijmy też, że wiele działań prawnych to kwestie nowe, związane z przyjęciem Kodeksu Napoleona, który poszerzył znacznie zakres działań notariusza, ale jasno sprecyzował zasadę osobnego dokumentu dla każdej sprawy. Niewątpliwie i ta sytuacja mogła skutkować brakiem stabilizacji w konsekwentnym nominowaniu określonych jednostek, które mieściły w sobie wiele form działań notariuszy (Kuć 2014a).

W odniesieniu do kształtu strukturalnego badanych jednostek z obu kancelarii⁶⁵ można mówić o analogicznej strukturze z ramą tekstową i komparycją – segmentem wstępnym tekstu opartym na sztywnych ponadczasowych regułach, która ma zawsze taką samą postać⁶⁶. W jej skład wchodzi następujące elementy:

sobą powiązana sytuacyjnie, przedmiotowo, osobowo i czasowo. Także numeracja poszczególnych umów następuje wyraźnie po sobie (Kuć 2012: 91–99).

⁶⁵ Zagadnienia te częściowo były prezentowane w monografii J. Kuć (2013a).

⁶⁶ Zawiera: miejsce, datę, nazwisko notariusza, nazwiska uczestników, potwierdzenie ich tożsamości, co nie tylko służy precyzyjnej prezentacji stron i świadków, ale także podkreśleniu roli notariusza, nadawcy tekstu i protokołującego zeznania, który jest jednocześnie gwarantem mocy prawnej rejestrów.

1. Numer, pod którym dany dokument figuruje w repertorium w danym roku kalendarzowym, umieszczony w lewym górnym rogu, rozmaicie zapisany, por. stosowane wzory: *No 2gi*, *No 3tio*, *No 102*, *N°I*.
2. Miejsce sporządzenia aktu, najczęściej jest to miejsce urzędowania notariusza, wpisane w prawym górnym rogu, z wyjątkiem aktów wyjazdowych⁶⁷ (najczęściej są to testamenty), por. L-102: *Działo się w Mieście Łukowie w Domu pod numerem Dwadzieścia Cztery na Jurydyce Starey Fary Stoiącym; Działo się w Mieście Powiatowym Łukowie w Domu pod Numerem Sto Pięćdziesiąt Osiem na Ulicy Grodzkiej stojącym* (S-50).
3. Datacja, tj. dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu – wypisane słownie w prawym górnym rogu, po miejscu sporządzenia aktu, por. L-102: *Dnia Ośmnastego Czerwca Tysiąc Osmset Jedenastego Roku; Dnia Dwudziestego Trzeciego Miesiąca Stycznia Tysiąc Osiemset Jedenastego Roku*. Obaj notariusze stosują kalendarz chrześcijański z polskimi nazwami miesięcy⁶⁸, natomiast liczbę określającą rok zapisują zawsze słowami, nigdy cyframi. Datacja oddzielona jest od pozostałego tekstu ciągłego interlinią. Kolejność występowania po sobie numeru, miejsca sporządzenia aktu i daty niezmieniona została od średniowiecza (Skupieński 1997: 97, 139–153), także w stylizacji nie zaszły tu istotne przeobrażenia, oprócz wymiany łaciny na język polski. Powyższa praktyka należy do tzw. elementów czy formuł generalizujących, uniwersalnych

⁶⁷ Część aktów ma charakter wyjazdowy, co oznacza, że nie zostały spisane w kancelarii. Były one podyktowane niemożliwością przybycia klienta na miejsce urzędowania z powodu choroby, utraty sił i potrzebą szybkiego sporządzenia testamentu. Zawsze tego typu sytuacje odnotowywano w źródłach, por. *Działo się w Krasusach Zaolszynie w Domu pod Numerem Szostym Stoiącym, Dnia szesnastego Marca Tysiąc Osmset Jedenastego Roku [...] Niniejszy Akt Inwentacyjny po z Marłym Jakobie Głuchowskim sporządzającym w przytomności Świadków* (L-27).

⁶⁸ W źródłach notariusze nie zawsze posługują się przy określaniu czasu nazwami miesięcy. Kilkakrotnie odwołują się do świąt chrześcijańskich, zwłaszcza przy wytyczaniu czasu odległego od daty sporządzenia umowy, sugerując, że są to daty ogólnie znane, por. *Na Święty Michał Archanioł, Na Wszystkich Świętych, Na Nowy Rok, Święta Bożego Narodzenia, Święta Świętego Woyciecha, Święta Wielkanocne Rzymskie*.

i obligatoryjnych, do których zaliczyć trzeba kolejne praktyki, tworzące łącznie ramę tekstową dokumentów.

4. Komparycja to kolejny element generalizujący, wchodzący w obręb ramy tekstowej dokumentów. Zawiera dane personalne rejenta, takie jak: imię, nazwisko oraz miejsce urzędowania (lokacja). Komparycja jest uroczystą formułą wprowadzającą – sensownie powiązaną z treścią dokumentu, bowiem rejent przedstawia siebie jako wykonawcę woli i praw panującego, wiarygodnego świadka i zarazem wystawcę dokumentów prawnych, powołanego do sprawowania urzędu i zdeterminowanego określonym terytorium, które reprezentuje, por. stosowane wzory: *Przedemną Niżey podpisanym Urzędnikiem Jego Krolewskiej Xiążęcey Mosci Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego, tu w Łukowie w Domu wyżey w akcie wyrażonym mieszkaiącym, y Urzędowanie swoje sprawującym, do przyimowania wszelkich Dziel dobrej Woli Upoważnionym (L-16)*; *Przedemną Stanisławem Lipnickim Jego Krolewsko Xiążęcey Moźci Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego, tu w Domu wyżey w Akcie wyrażonym mieszkaiącym, y urzędowanie zwoie sprawuiącym, do przyimowania wszelkich Dziel dobrej Woli upoważnionym (L-21)*; *Przedemną niżey podpisanym Urzędnikiem Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego do tego Aktu wezwanym (S-52)*.
5. Enumeracja, w której rejenci przedstawiają strony stawające do aktu, zawierająca ich opis, rolę w czynności prawnej i relacje między jej uczestnikami oraz stan fizyczny/psychiczny osoby zeznającej, por. *Stanowszy Osobiście Starozakonny Ancel Peltowicz w Miescie Łukowie Parafii y Powiecie Łukowskim mieszkaiący, Kupczyk, na Ciele y umysle zdrowy, pełnoletni, do Działania urzędowego zdolny, Podpisanemu Pisarzowi z Ozoby znany, w przytomnozczi Swiadców Niżey z Imion, Nazwisk, y mieszkań wyrażonych, y podpisanych, na Ciele y Umyśle zdrowych, żadnemu wylączeniu prawnemu niepodległych, w Miescie Łukowie Parafii y Powiecie Łukowskim mieszkaiących, podpisanemu Pisarzowi z Osob znanych*.

Notariusze podkreślają zarazem fakt stawiennictwa osób zainteresowanych w urzędzie i dokonanie dobrowolnego, w pełni

świadomego zeznania. Badane dokumenty źródłowe przynoszą wyczerpujące informacje o klientach i świadkach, podawane zazwyczaj w następującej kolejności: imię, nazwisko, przydomek szlachecki niezwykle częsty na badanym terenie (Kuć 2003: 119–133), miejsce zamieszkania, status prawny, zawód lub funkcja, status majątkowy, a w aktach uszanowania dodatkowo – wiek i stan cywilny, por. *Stanowski Osobiscie Wielmożny Wiktor Szaniawski Dziedzic Wzi Rudy w Parafij Woycieszkowskiej Powiecie Łukowskim zamięzkały na Ciele y umysle zdrowy, pełnoletni, do Działania urzędowego zdolny, żadnemu wyłączeniu prawnemu nie podległy, Podpisanemu Pisarzowi z Ozoby dobrze znany, w przytomności Swiadow Nizey z Imion, Nazwisk, y Mięzżkań, wyrazonych y podpisanych, żadnemu wyłączeniu prawnemu niepodległych, Podpisanemu Pisarzowi z Ozob dobrze znanych zamięzkałych w Powiecie y Parafij Łukowskiej Obywateli* (L-21). W aktach Stanisława Lipnickiego nie odnotowano osób nieznanymi notariuszowi, dlatego nigdy nie legitymowały się one paszportami. Zróżnicowanie informacji o klientach uzależnione było od pochodzenia obywateli, ich rangi społecznej, ale i płci osób stawających do aktu. Kobiety nie mogły same podejmować decyzji prawnych, toteż zawsze występowały w aktach *w aszysztencyi męża*, por. *Stanowski osobiście Wielmożni Franciszek Szaniawski Mąż y Tekla Szaniawska Matzonka, w Aszysztencyi Tegoż Męża swego czyniąca* (L-22). Klienci byli zazwyczaj *zdrowi na Ciele i Umyśle*, wyjątkowo tylko notariusz sygnalizował, że było inaczej, co okazywało się niezbędne na przykład przy sporządzaniu testamentu, por. L-62: *W przytomności Ktorych Urodzona Wiktorya z Szczygielskich Sosnowzka niegdy Urodzonego Jana Soznowzkiego Matzonka pozostała Wdowa, pełnoletnia do Działania Urzędowego zdolna, żadnemu wyłączeniu prawnemu niepodległa, lubo na Ciele osłabiona, jednak na Umyśle zdrowa*.

6. Oświadczenie poczytalności klientów (sygnał oświadczenia woli), iż *zeznają dobrowolnie i rozmyślnie*, w czym tkwi uniwersalność tej formuły, por. *Jawnie, dobrowolnie, y rozmyślnie zeznał, y ninieyzym zeznaie, iż* (L-21); *wraz ze Swiawkami miezżkaiąca*,

Urzędownie Ozwiadczyła (L-62). Józef Kalasanty Szaniawski stosuje dwie uniwersalne formuły, podkreślające fakt dobrowolnego zeznania przed urzędem: *Oczywiście i dobrowolnie zeznała* (S-77); *oczywiście dobrowolnie i rozmyślnie zeznał* (S-134). Adnotacje⁶⁹ tego typu nie tylko potwierdzały rangę zawartych umów. Klauzula⁷⁰ dobrej woli, pełnej poczytalności i zeznania „przed urzędem” była ważna przy dokonywaniu wszelkich czynności prawnych, np. transakcji kupna-sprzedaży, testamentach, ugodach z powodu wywoływania określonego skutku prawnego. To standardowe formuły używane w prawie historycznym, a ich znaczenie wynika z fundamentalnych zasad prawa cywilnego dotyczących oświadczenia woli. Prawo polskie, wywodzące się z prawa magdeburskiego i rzymskiego, wymagało, by czynności prawne były „dobrowolne i świadome”, z pełnym zrozumieniem konsekwencji prawnych, co zapobiegało nadużyciom w feudalnym społeczeństwie (np. przymusowi ze strony szlachty czy urzędników). Brak świadomości (np. z powodu choroby psychicznej czy stanu upojenia) czynił oświadczenie nieważnym. „Rozmyślnie” oznaczało celowe, przemyślane działanie, co wyklucza impulsywność lub błąd w przebiegu czynności prawnej. Stwierdzenia „jawnie” i/lub „urzędownie” wskazują na publiczną, otwartą formę złożenia zeznania w obecności świadków lub urzędników, co z kolei miało zapobiec pozorności – sytuacji, gdy zeznanie jest fikcyjne. Bez oświadczenia woli dokument mógł być uznany za nieważny, co uniemożliwiało egzekucję praw (np. dziedziczenie, sprzedaż ziemi).

⁶⁹ Adnotacja to dodatkowa, uzupełniająca notatka lub uwaga umieszczona zazwyczaj na marginesie dokumentu lub jego końcu, służąca do sprostowania oczywistych omyłek, wskazania zmian lub potwierdzenia faktów proceduralnych (np. numer repertorium protokołu sprostowania), bez ingerencji w istotę treści aktu (zob. art. 104 § 4 ustawy Prawo o notariacie).

⁷⁰ Klauzula reprezentuje integralny element struktury aktu, będący formalnym postanowieniem lub zapisem definiującym warunki prawne, obowiązki stron lub nadającym dokumentowi status wykonawczy (współcześnie, np. klauzula wykonalności nadawana przez sąd na podstawie art. 777 KPC, umożliwiająca egzekucję). Różnica dotyczy charakteru obu elementów: adnotacja ma funkcję pomocniczą i nie modyfikuje zobowiązań, podczas gdy klauzula jest komponentem zasadniczym, wpływającym na moc wiążącą aktu notarialnego.

7. Zeznanie właściwe, w formie opisowej, ciągłej, bez stosowania paragrafów, różnorodne, w zależności od rodzaju czynności notarialnej, por. umowę kupna-sprzedaży: *Jż Zeznawaiący Części zwoie Dziedziczne, Oyczyzte zPrawa Natury dla ziebie doz złe i zpadłe na Wziach, Krasuzach Zaolszyniu w Powiecie Łukowzkim Parafij Trzebieszowzkiey; niemniey na Tcgorzewie Plewkach w Parafij Zbuczynzkiej w Powiecie Siedleckim leżące, w Poszeszyi zewy zpokoyney od dawna trzymane i do tąd poziadane całkowite z Polami, Łakami, Ogrodami Siedlizkami, Borami, Lasami, Zarozłami, zgoła nie ztych zobie ani Sukceszorom zwoim niewyłączaiąc, ani excypuiąc, za Summe zgodnie i Dobrowolnie Umowioną Złotyeh Polzkich Szeżczet, Urodzonemu Błażeiowi Tchorzewzkiemu, we Wzi Tchorzewie Plewkach, Powiecie Siedleckim miezzkaiącemu, żadnemu wylączeniu Prawnemu niepodległemu, i Jego Sukceszorum, daiąc darując Sprzedaie i zapisuie, zas Summe Szacunkowa do wypłacenia, naztępuiącym zpozobem przeznacz, to iezt: Nayprzed zpowyzszyey Summy Szżciuzet Złotyeh Polzkich, Urodzony Błażey Tchorzewzki, Długi na tey Fortunie zaległe, roznyh Ozobom należące zię opłacić, a zopłaconych Kwity uzyżkać ziet Obowiązany po opłaceniu takowych, Powtore rezztuiącą Summe, iak zię Okaże rezztuiąca dla Urodzonego Antoniego Tchorzewzkiego należąca taką do Rąk tegoż niezawodnie wCiągu Roku iednego, od daty nienieyzyey zapłacić Urodzony Błażey Tchorzewzki i Obowiązuie zię, Poszeszyi wolney, i zpokoyney Bięcia tak Urodzony Antoni Tchorzewzki zprzedaiący, iako i Urodzona Maryanna Małżonka, tegoż znozząc Prawo Dożywocia zwoiego, y One na Ozobie Nabywcy teraznieyzyego przelewając natychmiast dozwalaią, a dozwoloney Sami, ani przez Subordynowane Ozoby, pod Rygorem Prawa zbraniać nie maią i niepowinni. Takową Przedaz Zeznawaiący i Przyimuiacy One, maiąc zobie zwolna i wyrozumiale przeczytaną przyieli i potwierdzili (L-36). Sformułowania narracji są w zasadzie specyficzne dla określonego aktu, choć zbliżone do siebie kompozycyjnie kolejnością opisywania zeznań, ujętych niejednokrotnie w jednym, długim wypowiedzeniu, wielokrotnie złożonym, z oczywistymi różnicami stylistycznymi, ortograficznymi*

i leksykalnymi, por. *akt uszanowania Jż zeznawiający przychilając się do chęci y zezwolenia Starozakonney Hany Dawidowiczowney, Starozakonnych Dawida y Sury Herzkowiczów Rodziców Corki, we Wzi Stoku w Parafii Ulańskiej a Powiecie Łukowskim mieszkających, obojga zyiących stosownie do Praw Cywilnych Artykułu Sto Piendziesiąt Sześć, Rodzicom swoim Starozakonnym Delcie Anilowiczowi y Dwory Matzonce tegoż w Miescie Łukowie Parafii y Powiecie Łukowskim obsiadłych Obywateli, przy zawarciu niniejszego Aktu osobiście przytomnym, y na Związek Matżeński z Starozakonną Haną Dawidowiczowną – chętnie zezwalającym, przed Urzędem tutejszym, Uroczysty Akt Uszanowania tym Aktem Urzędowym dopelnia, y iak nayspokorniey uprasza, aby Błogosławienztwa Rodzicielskiego, rady swoiey i zezwolenia na pobranie się zwyż mowioną Haną Dawidowiczowną, panną, która iest iedyną i zyskowną dla niego Partią udzielić raczyli, y to wszystko osobistym swoim do tego Aktu srodkuiącym zezwoleniem potwierdzili (L-16).*

8. Stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany: *Takowy Akt Uszanowania zeznawiający mając sobie zwolna y wyrozumiale przeczytany przyjął y potwierdził (L-16); Takową Zamianę Strony Obydwie stawiające mając sobie zwolna y wyrozumiale przeczytane, przyieli y potwierdzili (L-37).*
9. Podpisy stron stawających oraz osób powołanych na świadków, składające się z imienia, nazwiska i tytułu urzędowego oraz zwrotu stwierdzającego własnoręczność podpisu, por. L-16: *i wraz z przyimuiącemi Onen, a zezwalaiącemi, na Związek Matżeński Rodzicami swoimi, własną iak następuje w Języku Hebrayskim podpisał Ręką. Zeznawiający = Oyciec Pelta Anclowicz zezwalający toż samo po Hebraysku = Matka zezwalająca Dwora Peltowa toż samo po Hebraysku. Zas Swaidkowie iako to: Wielmożny Wawrzyniec Błonski Burgrabia Sądow Pokoju Powiatu Łukowskiego w Łukowie mieszkający, y Starozakonny Leyzor Herzkowicz Gospodarz obsiadły w Łukowie wraz z Pisarze Aktowym własnemi podpisali Rękami. W przypadku nieumiejętności pisania stawiano znaki trzech krzyży, co rejent zaznaczał w następujący sposób: Y wraz*

z Urodzoną Marcianną Budkiewiczową Ciotką zwoią zezwalającą iako nieumiejąca pisać, włazną ręką położonemi znakami Krzyża iak następuie oznaczyła: Antonina Brzozowska XXX. Marcianna Budkiewiczowa włazną ręką położonemi trzema znakami Krzyżow Oznaczyła XXX (L-18).

10. Dyspozycje, które zawierają dodatkowe klauzule, wzmacniające wykonanie określonej czynności prawnej, por. *zadney pretenzyi Wielmożny Łopuzki do zeznawaiacego mieć nie może ani powinien* (L-15); *y dotrzymanie oney przez Siebie y Sukceszow Swoich pod rygorem Prawa na wzajem zaręczyli y włazną rękami iak następuie podpisali* (L-37); *Zalecamy przeto y Rozkazujemy wszystkim Burgrabiom od których by się tego Domagano azeby powyszy Akt wszelkimi Sposobami prawnemi do=Exekucyi przyprawdzili, naszym Prokuratorom azeby tego dopilnowali, i Urzędnikom Siły Zbroiney azeby dodali pomocy woyskowej, gdy donich oto prawna Zaidzie Rekwizycya* (L-15); *y tym Swoim Osobistym do tego aktu Srodkuiacym Zeznaniem Uroczyscie zabezpiecza* (L-25).
11. Podpis notariusza, który uwierzytelnia rangę urzędową dokumentu, por. *Stanisław Lipnicki Pisarz Aktowy Powiatu Łukowskiego lub J: K: Xiąż Mosci Pisarz Aktowy Powiatu Łukowskiego Stanisław Lipnicki*.
12. Wzmianka o ekstrakcie lub kopii/wyciągu wydany – kiedy, na jakim papierze, komu i za ile, por. *Extrakt Peltowiczowi wydany; Dnia Piątego Grudnia Extrakt wydany Roku tegoż iak w Akcie na Papierze Ceny ZP Cztery; Kopia niniejszego Aktu Wierzytelna – Na Papierze Ceny Złt Pols Jeden – W Sosnowskim Dnia 6 Mar 1812 Roku Wydaną została*.

Pomiędzy aktami odnotowane są, choć sporadycznie, informacje na temat obecnego panowania, por. po L-89: *Frederyk August z Bozey Łaski Krol Saski Xiąż Warszawski etc. etc.* Także wzmianki o taksach i o cenie papieru stęplowego, por. po L-25: *za sprawowanie Urzędu Kąsupcyinego y utrzymywanie Stępla niemniey papieru Stęplowego*. Po L-56: *Taxy Akt Oryginalny Złot. Trzy. Wypis -----Zł. Dwa Papier Stęplowy –Zł.*

Cztery Jn Summu Zł. 9; po L-99: Zobacz w Summaryuszu⁷¹, że No 100 i 101 braknie.

Choć badane zespoły dokumentów są zbiorami różnogatunkowych tekstów, ich analiza wykazała zunifikowany model strukturalny, co oznacza, że nie ma istotnych odstępstw od ich architektoniki w obu kancelariach. Partie wstępne i końcowe umów rejentów Lipnickiego i Szaniawskiego są na ogół jednolite, niewielkie strukturalne różnice wzorów czy nieco inne brzmienie formuł czy zamiana formuł mogą tylko potwierdzić zrutyinizowanie języka pisarzy aktowych i korzystanie przez nich z odpowiednich formularzy. W każdej jednostce i w każdym rodzaju aktu obowiązują szablony, podkreśla je również analogiczne rozplanowanie tekstu przez pisarzy aktowych. W tym zakresie notariaty różnicuje jedynie zamieszczana na końcu formuła, uwiarygodniająca zawarcie aktów sporządzonych przez Józefa Kalasantego Szaniawskiego: *Działo się jako wyżej*. Na tę względnie stałą strukturę wpływają obligatoryjne cechy gatunkowe warunkowane relacjami nadawca – odbiorca tekstu.

Na istnienie standardu zapisów czy potwierdzenie jednolitego wzoru wskazuje też narracja, prowadzona w sposób ciągły, bez względu na rodzaj dokumentu. W rejestrach z obu kancelarii dominuje obiektywna, krótka i rzeczowa relacja z dokonywanych przez uczestników działań. Nie ma tu elementów wartościujących, emocjonalnych, ekspresywnych, sytuacja prawna jest w pełni sformalizowana. Notariusze są „instytucją” w pełnym tego słowa znaczeniu, reprezentują urząd i sporządzają umowy standardowe, szablonowe, bezwariantywne, z użyciem odpowiednich formuł wstępnych i finalnych, które również są uniwersalne i ograniczone.

Co zatem różnicuje opisywane archiwalia? Konfrontacja dokonań rejentów pozwoliła na ujawnienie rozbieżności w nazywaniu pewnych jednostek notarialnych⁷². Już sam fakt oglądu rękopisów z perspektywy

⁷¹ Summaryuszem określał rejent *repertorium akt*, opisując je w następujący sposób: *Summaryusz Akt zKonzygnowanych ztozownie do wezwania wysokiego Trybunału D. Siedl 1019 wydanego w przytomności WW 8 Urzędników Jaztrzębkiego Pizarza Chrzanowzkiego ppizarza Zagrodzkiego Kancellizty Pomorzkiego i Sluzarza Szymuna Ulnowzkiego Skrzyńię z Aktami od Urzędnika Stanisława Lipnickiego w Kancellaryi Sądu Pokoju opieczętowaną otwierającego to wszystko działo się pod nie przytomność Urz. Stanisława Lipnickiego Notaryusza = Dnia 16 Maia 1812 R w Łukowie.*

⁷² Zagadnienie to było częściowo opisane w artykule (Kuć 2014a).

XXI wieku powoduje, że można łatwo zagubić się w określaniu rodzaju aktu. Trzeba być w tej kwestii szczególnie ostrożnym, ponieważ ówczesni notariusze nie zawsze konsekwentnie nominują jednostki notarialne zgodnie z ich przeznaczeniem, co oznacza, że te same typy aktów są rozmaicie nazywane nawet w obrębie jednej kancelarii. Nazwy rejestrów są ponadto zbyt ogólne w porównaniu z zakresem dokonywanej czynności prawnej. Uwidacznia się to głównie u Józefa Kalasantego Szaniawskiego, który wiele rozmaitych umów określa tym samym mianem, tj. „zeznaniem”, „średkującym zeznaniem” lub „dobrowolnym zeznaniem”. Stanisław Lipnicki radzi sobie z tym lepiej, w jego kancelarii postępową jest specyfikacja aktów pełniących różne funkcje, choć notariusz nie zawsze konsekwentnie przestrzega tego podziału, bo w zróżnicowany sposób nazywa ten sam dokument. Zrzeczenie się prawa własności nazywa *cesją*, *zlewkiem prawa*, *ustąpieniem*, *oświadczeniem*, zapisy sum – *zastawami*, *dokumentami*, *zapewnieniami*, zaś umowę pożyczki: *zaręczeniem*, *dokumentem* lub *zapewnieniem*. Wiele aktów nominuje, podobnie jak rejent Szaniawski, „średkującymi zeznaniami”⁷³, aby dopiero w formule finalnej jasno sprecyzować ich cel i zakres. Sygnały ich różnorodnej specyfikacji gatunkowej odnajdujemy w kilku wariantach dokumentów, np. w ugodach i kwitach z kancelarii Stanisława Lipnickiego. *Kwity* są rodzajem umów, które wyszczególniają przedmioty majątkowe i ciężące na nich długi, a schematyczność tekstu wiąże się z powtarzalnością sytuacji. Pisemne potwierdzenie odbioru długu lub majątku nazywa notariusz *kwitem* i tak też określa tę jednostkę w formule finalnej, por. *Takowy Kwit Zeznawaiący maiąc sobie zwolna i wyrozumiale przeczytany przyiął, potwierdził i własną podpisał ręką*. Jednocześnie jest to akt anulujący wszelkie roszczenia i dokumenty uprawniające do wysuwania roszczeń pod adresem dłużnika. Nie wszystkie akty tego rodzaju notariusz określa jako kwity, np. L-30, dotyczący wypłaty części posagu, ma formę zeznania: *Takowe bowiem Zeznanie oboztronne tak Urodzony Rado-myżki iako y Krazuzki maiąc zobie zwolna y wyrozumiale przeczytane*

⁷³ SWil nie zamieszcza leksemu średkujący, lecz formy: środek ‘pośrednictwo’ oraz średkowanie ‘pośredniczenie’ zaświadczają, że strony *stawające* do aktów dążyły do porozumienia w rozstrzygnięciu sporów, w których rejenci nie tylko reprezentowali urząd, lecz pełnili rolę mediatorów.

przyieli y potwierdzili. Akt ten kończy się zaleceniem, charakterystycznym dla kontraktów o dzierżawę: *Zalecamy przeto i Rozkazujemy wżyztkim Burgrabiom od których by zię tego domagano, azeby powyższy Akt wzszelkimi srodkami prawnemi do Exekucyi doprowadzili, Naszym Prokuratorom azeby tego dopilnowali i Urzędnikom Ziły Zbrojney, aby dodali pomocy Woyzkowey gdy do nich oto prawna zaydzie Rekwizycya Jego Krolewsko Xiążęcey Mozci Pizarz Aktowy Powiatu Łukowskiego Stanisław Lipnicki*. Ta dodatkowa klauzula, mająca silnie zarysowaną intencję wykonalności, powoduje, że strony zobowiązują się oficjalnie i przed urzędem do dotrzymania postanowień ugody, która przypomina bardziej czynność kwitowania.

Z kolei ugody zawarte w kancelarii Stanisława Lipnickiego są świadectwem stosunków sąsiedzkich i rodzinnych na terenie ziemi łukowskiej zasiedlonej przez drobną szlachtę zaściankową⁷⁴. Z narracji dokumentu o numerze L-155 dowiadujemy się, że jest to ugoda, regulująca przyszłe spory dotyczące majątku po rodzicach, którą rejent określa „osobistym srodkującym zeznaniem”, por. *Tym zwoim Ozobiztym do tego Aktu zrodkiującym Zeznaniem od wszszelkich bądź iakie znaczenie maiących Pretenzyi wolnego na zawzze czyni*. Zróżnicowana treść wpływa na modyfikację stylistyczną umowy, wynikającą ze specyfiki realizowanej czynności prawnej. Sama czynność ugody i zarazem jej forma notarialna nazywana jest najczęściej przez notariusza wspomnianym „srodkującym zeznaniem” (L-127), choć w formule finalnej występują też inne określenia: *A maiąc sobie zwolna i wyrozumiale Ninieyszą Ugodę przeczytaną przyieli potwierdzili i właznemi podpizali rękami* (L-117) lub *Takowy kwit strony obydwie maiąc sobie zwolna y wyrozumiale przeczytane [...]*. Akty te rozmaicie sygnowane są też w repertorium, w zależności od przedmiotu sprawy, por.

⁷⁴ Z reguły dwu- lub trzystronicowe, dotyczą różnych kwestii, por. *zapobiegaiąc nieprzewidzianym Expenzom zKtorego znaczne uszczuplenie Maiątku dla [...] zplodzonych Dzieci naztąpić by mogło, a nadto nieprzewidziane Skutki iakie w tym Intereszie zProceszu wyniknąć może, taką ze Szwagrem zwoim zawiera Ugodę, że [...]* (L-54); *rozliczenia po zmarłych do maiątku po tychze zostalego* (L-51); *zadziału summy ze spadku po ojcu na rzecz siostr* (L-6); *ugody pieneznej po dzierzawie gruntu* (L-73); *Decyzji czyli wyroku wzkazuiącego na oddanie części Trzeciej Maiątku Ruchomego* (L-68); *odstąpienia Placu Łokci Dwa* (L-134); *zupelney Satyzfakcyi za Pretenzye zwoie po dzierzawie wynikłe* (L-113); *odstąpienie od Exekucyi* (L-127) itp.

Ur Jan Wysokiński i Ur Michał Grochowski z Majątku spadającego --- kwitują się (L-51); *Ur Michał Grochowski z Janem Wysokińskim z Majątku Sukcesyjnego za Złp. 450 --- ugodzili się* (L-54); *Ur Antoni Zatorski, Ur Maryannie i Antoniemu Tchorzewskim Gronta odstępuie* (L-68); *Sł Marcin Dymedzki z Abramem Gdallowiczem Kontrakt --- zawierają* (L-134). Od pozostałych rejestrów różni je między innymi miejsce sporządzenia, bowiem większość z nich ma charakter wyjazdowy, co jest sygnalizowane w komparycji oraz obecności zalecenia, charakterystycznego między innymi dla kontraktów o dzierżawę: *Zalecamy przeto i Rozkazujemy wszystkim Burgrabiom [...]*. Tekst umów jest jasny, precyzyjny, może naracyjnie rozwlekły (w niektórych aktach), jednak zawsze mocno prawnie i językowo zaakcentowany. Taka konstrukcja omawianych aktów sprawia, że są one makroaktami komunikacyjnymi, obejmującymi wiele wariantów gatunkowych i być może ten fakt decyduje o różnorodnej nominacji wielu jednostek notarialnych w ten sam sposób.

W zależności od punktu widzenia – niekonsekwencja lub świadome działanie, skutkujące różnymi nazwami aktów w obrębie tej samej kategorii, nie tylko precyzuje charakter samej czynności, ale też pokazuje ewolucję nominacji pewnych jednostek notarialnych. Rozważania tych kwestii skłaniają raczej do wniosku, że formułowanie czynności prawnej mogło mieć w XIX wieku kilka równoprawnych wariantów, bez wpływu na rzeczywistość społeczno-prawną. Na podstawie tych ustaleń korpus „środkujących zeznań” będzie traktowany jako teksty hybrydowe, etap przejściowy między „dowodami w sprawie” a dojrzałymi formami aktów notarialnych. Paradoksalnie dokumenty te są dowodami na to, że gatunki notarialne ewoluują od prostych „dowodów w sprawie” (*zeznania, kwity, inwentarze* jako dowody sądowe/spadkowe) przez umowy hybrydalne, łączące kilka czynności, np. *ugody z kwitami*. Bez względu na nazwę „dobrowolne zeznania” czy „środkujące zeznania” rejestry te są pomostem między dawnymi i współczesnymi aktami notarialnymi, ich struktura jest dojralsza w porównaniu z „dowodami w sprawie”, a zakres czynności prawnej bardziej precyzyjny.

2.2.3. Akty Ludwika Modrzewskiego (1835)

Akty notarialne sporządzane przez Ludwika Modrzewskiego, regenta kancelarii ziemiańskiej województwa podlaskiego, urzędującego w latach 1822–1836, obejmują okres od 5/17 grudnia do końca marca 1835 r. Po ekscerpcji zespołu nr 102 (łącznie 101 aktów) dokonano klasyfikacji czynności notarialnych, które były podstawą zawarcia umów, w tym wyjazdowych i retrospektywnych. Typologia ta oparta jest na analizie treści oraz formułach wstępnych i finalnych dokumentów, w których pojawiają się nazwy gatunkowe, takie jak: *kontrakt kupna i sprzedaży*, *oblig*, *cesja*, *pokwitowanie* i inne. Niektóre akty łączą elementy inno-rodne gatunkowo, wkomponowane w strukturę narracji, co zazwyczaj sygnalizuje rejent stosownym wpisem, np. *kupno z dożywociem*, ale przypisano je do głównego typu czynności notarialnej, czyli do umowy *kupna-sprzedaży*. Oto przegląd typów umów zawartych w kancelarii Ludwika Modrzewskiego, wraz z wariantywnymi nazwami czynności prawnej:

1. *Kontrakt kupna i sprzedaży* (w tym z *dożywociem* lub *przepisaniem ziemi*): 54 jednostki o Numerach: 2, 4, 8, 11, 12, 14, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 25, 27, 33, 43, 48, 51, 52, 53, 54, 56, 59, 61, 66, 76, 78, 80, 81, 88, 89, 90, 92, 93, 95, 96, 97, 98, 100, 101 i in. Jest to najczęściej występujący rodzaj umowy sporządzanej u tego notariusza, stanowi ok. 53% wszystkich aktów.
2. *Oblig (zapis sumy/pożyczki pod zastaw*, w tym – *oblig posagów*): 15 (Numery: 16, 26, 30, 32, 34, 35, 38, 39, 55, 64, 75, 77, 94, 99 i in.).
3. *Pokwitowanie (kwit, odbiór sumy posagowej/długu, zwolnienie hipoteki)*: 13 (Numery: 3, 23, 28, 29, 31, 49, 58, 60, 70, 73 i in.).
4. *Cesja (przeniesienie praw/długów/dochodów)*: 7 (Numery: 5, 9, 13, 44, 73 [z cesją retrospektywną] i in.).
5. *Podział/przepisanie majątku* (na dzieci/syna/córkę, działy rodzinne): 9 (Numery: 37, 40, 41, 47, 57, 63, 71, 72, 74).
6. *Testament*: 3 (Numery 6, 10, 21 [z retrospekcją do testamentu]).
7. *Kontrakt dzierżawy*: 2 (Numery: 65, 91).
8. *Uznanie dziecka za prawowite*: 2 (Numery: 82, 86).
9. *Inwentarz majątku*: 1 (Nr 15).

10. *Akt komplancji (ugoda/porozumienie)*: 1 (Nr 87).
11. *Zastaw na ziemi*: 1 (Nr 85).
12. *Zwolnienie zastawu*: 1 (Nr 45).
13. *Zeznanie dobrowolne* (inne – *zeznanie w sprawie*): 2 (Numery: 67, 79).
14. *Poświadczenie/wyciąg/protokół* (retrospektywne lub dowodowe): 3 (Numery: 36, 42, 50).
15. *Odstąpienie gruntu*: 1 (Nr 62).
16. *Akt obliżu z cesją*: 2 (Nr 44, 49 [z cesją spadkową]).
17. Inne (np. *dowód w sprawie, komplancja tabelaryczna*): 4 (np. M-68, M-69).

Statystyka ta dostarcza interesujących danych na temat zakresu spraw, jakimi zajmował się Ludwik Modrzewski – ich tematyka jest różnorodna, obejmują one kwestie majątkowe, rodzinne, spadkowe i administracyjne, z wyraźną przewagą transakcji majątkowych (kupno-sprzedaż, obliży), co odzwierciedla charakter kancelarii ziemiańskiej. Przy bliższym oglądzie dokumentów dostrzec można rozmaite proporcje liczbowe, np. akty wyjazdowe stanowią ok. 10% wszystkich rękopisów (np. M-1, M-6, M-27, M-30); akty zawierane przez starozakonnych – ok. 15% całego zasobu. Rejestry z udziałem obywateli polskich różnią się od rękopisów, w których uczestniczyli Żydzi. Praktyka notarialna Ludwika Modrzewskiego pozwala zaobserwować zmiany w organizacji korpusu takich umów – zapisy są u starozakonnych dłuższe, zawierają dodatkowe klauzule i niezwykle precyzyjne „zeznania” zainteresowanych stron (np. M-37, M-57).

Rozczłonkowanie wszystkich poddanych analizie tekstów z 1835 r. umożliwia obserwację uogólnień na temat ich architektonicznego uporządkowania. Dokumenty Ludwika Modrzewskiego wykazują znaczny stopień ciągłości strukturalnej w porównaniu do elementów opisanych w źródłach z kancelarii Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego. Struktura w obu typach źródeł jest podobna, choć u Ludwika Modrzewskiego w pewnych partiach jest bardziej dostosowana do zmian prawnych z okresu Królestwa Polskiego po kongresie wiedeńskim, z wpływami Kodeksu Napoleona (obowiązującego w zmodyfikowanej formie). Występują tu elementy generalizujące i obligatoryjne (jak numer, miejsce,

datacja, komparycja, opis stron, oświadczenie woli), tworzące ramę tekstową, oraz elementy specyficzne dla typu aktu (zeznanie właściwe, dyspozycje). Zwiększył się też inwentarz spraw cywilnych, które wymagały sporządzenia umów notarialnych, np. uznanie dziecka za prawowite, które występuje dwukrotnie w kancelarii rejenta Modrzewskiego. Równie interesującym, choć nienowym aktem, jest „dowód w sprawie”, który wystąpił tu dwukrotnie. Pewne czynności prawne cechuje wciąż niesamodzielność notarialna, pomimo zastrzeżenia praw Kodeksu – jeden typ dokumentu prawnego dla sprawy, por. np. *akt obligu z cesją*.

Językiem zapisu aktów jest wciąż język polski⁷⁵, z archaiczną ortografią i stylistyką, ale bardziej ujednolicony niż u rejentów Lipnickiego i Szaniawskiego. Niektóre formuły są mechanicznie powtarzane, co świadczy o rutynie Ludwika Modrzewskiego i stosowaniu przez niego formułicznych wzorów zapisów. Poniżej przedstawię analizę elementów struktury rękopisów z 1835 r. z dokładnymi przykładami użycia przez rejenta Modrzewskiego:

1. Numer aktu: umieszczony zawsze po lewej stronie w górnym rogu, analogicznie we wszystkich typach aktów; nie występują różnice w sposobie jego zapisu, por. kolejno Nr 1, Nr 2 itd.
2. Miejsce sporządzenia rejestru: rejent podaje je w prawym górnym rogu po numerze, często ze wskazaniem, czy akt jest wyjazdowy (spisany poza kancelarią z powodu niemożności przybycia stron). Przykłady zapisów: *Działo się w mieście wojewódzkim Siedlcach w Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego* (M-2). Akty wyjazdowe, często były to testamenty, rozpoczynały się od słów: *W Imię Trójcy Przenajświętszej, Oycy, Syna i Ducha Świętego Amen [...]*, po których notariusz podawał lokację: *Działo się w Radzikowie Wielkim* (M-6, testament wyjazdowy); *we wsi Paskudach, w domu pod nr piątym będącym* (M-30, wyjazdowy oblig, z uzasadnieniem przybycia regenta na miejsce).
3. Datacja: występuje w prawym górnym rogu po miejscu urzędowania rejenta, zapisana słownie (dzień, miesiąc, rok),

⁷⁵ Akty te zaświadcniają autonomię zapisu po polsku tekstów prawnych, pomimo że zostały zawarte po powstaniu listopadowym.

oddzielona interlinią. Ludwik Modrzewski stosuje kalendarz juliański/gregoriański, niekiedy z podwójnymi datami w każdym akcie, co sugeruje dwuetapowy proces powstawania dokumentu, por. *Dnia Siudmego Miesiąca Stycznia Roku Pańskiego Tysiącznego Oźmset Trzydziestego Piątego* (Nr 2); *Dnia piątego/siedemnastego lutego 1835 roku* (Nr 61); *Dnia Trzydziestego Miesiąca = Maja Roku Pańskiego, Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Piątego* (Nr 36, retrospekcja do aktu z 1795 r.).

4. Imię, nazwisko rejenta oraz miejsce urzędowania (komparycja): występuje jako formuła wprowadzająca, podkreślająca autorytet rejenta jako wykonawcy prawa, mechanicznie powtarzana bez wyjątku w każdym akcie, z odniesieniem do terytorium urzędowania, por. *Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach w Domu pod Numerem Piątym przy Ulicy Prospektowa zwaney z Urzędu Swego zamieszkałym* (M-2). W przypadku aktu wyjazdowego notariusz dodaje *na wezwanie stron*, por. *Przede mną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach zaś na wezwanie Strony intereszowanej do miejsca na początku Aktu wymienionego przybyłym* (M-30, komparycja jest tu dostosowana do specyfiki aktu wyjazdowego).
5. Enumeracja zawierająca informacje o stronach stawających do aktu – jest to opis klienta(-ów) i świadków z danymi personalnymi, takimi jak: imię, nazwisko, status (urodzony/szlachetny/starozakonny), miejsce zamieszkania, zawód, stan cywilny, wiek (rzadziej), relacje rodzinne. W tym fragmencie podkreślane jest stawiennictwo dobrowolne, pełnoletniość, poczytalność (zdolność do wykonywania działań prawnych). Kobiety nie miały praw do samodzielnego stanowienia o sobie, występowały więc w asyście męża. Świadkowie, zazwyczaj znani rejentowi, wymienieni są na początku i na końcu tekstu, pod którym też własnoręcznie się podpisują, por. *stawili się osobiście Urodzona Aniela z Borkowskich Grabinska zmarłych Adama i Jadwigi z Kowieskich Borkowskich Małżonków Córka, zaś*

*Mikołaja Grabińskiego Małżonka w przyzwoitej z Prawa aszysztency Tegoż Męża Swego czyniąca [...] a Urodzony Józef Borkowski po tychże wyżej wyrażonych Adamie i Jadwidze Borkowskich Syn [...] wczyniący mnie Regentowi i Świadkom niżej wyrażonym i podpisanym bardzo dobrze znani prawomocni, do działań Urzędowych zdolni i żadnemu wyłączeniu prawnemu nie podlegający, zdrowi będąc na Ciele i Umyśle (M-2). Porównajmy dla przykładu sytuację, w której rejent czyni zapis osobie nieznaney, wówczas wymagane jest poświadczenie w postaci legitymacji metryki, por. *stawił się osobiście Imć Pan Markus Ettinger podług Dowodu Metryki Chrzesney dnia 9 października 1834 roku w Warszawie wydanej tu pod Nr złożoney tegoże imienia używający Starozakonny Jozefa i Jetty Ettinger Syn (M-49).**

6. Oświadczenie klientów (sygnał oświadczenia woli): w tym miejscu dodana jest formuła o dobrowolności i rozmyślności zeznania, uniwersalna, podkreślająca rangę umowy. Prezentowane zjawisko jest typowe dla całego zbioru rękopisów rejenta Modrzewskiego, bez odstępstw dla zaobserwowanych prawidłowości. W poszczególnych aktach oświadczenie ma dwie postaci, zależne od rodzaju czynności prawnej czy typu dokumentu, por. w umowach kupna-sprzedaży: *dobrowolnie i rozmyślnie pomiędzy sobą zawarli Kontrakt Kupna i Sprzedaży (M-2)*; w pozostałych przypadkach: *dobrowolnie i rozmyślnie zeznał (M-7)/ dobrowolnie i rozmyślnie zeznali (M-19)*.
7. Zeznanie właściwe: ma postać narracji opisowej, ciągłej, bez paragrafów, choć czasem rejent zamieszcza w punktach różne adnotacje w treści dokumentów (dotyczy to testamentów, kontraktów o dzierżawę i podziału majątku). Jeden z takich rejestrów – testament Andrzeja Radzikowskiego – został sporządzony w sześciu obszernych paragrafach, w których po kolei testator wymienił części masy spadkowej, tj. dom mieszkalny, grunta orne z łąkami, sprzęty gospodarskie i domowe. Pod tekstem podpisało się aż siedmiu świadków (M-6). Podobną konstrukcję ma akt M-37, zawierający podział majątku według zapisu: *zawarli Dział Nieruchomości Miejskiej w Mieście Siedlcach [...]*, który oprócz rozdziału

mienia zawierał szczegółowe zobowiązania spisane w dziesięciu punktach, łącznie z *czyszczeniem bruku od frontu* (M-37). Narracja każdego aktu jest zróżnicowana co do zawartości, jasno oddaje specyfikę sprawy urzędowej i wyjaśnia relacje między osobami zaangażowanymi. Może być osobliwa w zależności od rodzaju czynności notarialnych, np. Ludwik Modrzewski w umowach *kupna-sprzedaży* nazywa charakterystykę sprawy osnową kontraktu, por. *Urodzona Aniela z Borkowskich Grabińska, mając na Wzi Borkach Wyrkach [...] tedy takoważ część [...] zprzedaie i w poziadanie wieczne tegoż kupującego Jozefa Borkowskiego wypuszcza [...] zaś Urodzony Jozef Borkowski kupujący Brat zeznał: Iż takowy Akt Sprzedaży i Kupna akceptuje* (M-2).

8. Formuła końcowa – stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany, które Ludwik Modrzewski stosuje całkowicie mechanicznie. Poniżej przedstawione zostaną egzemplifikacje tekstowe zaobserwowanych formuł, por. *Mocą tego dobrowolnego zeznania, po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu ciż pomiędzy sobą czyniący za zgodnie z Swą wolą napisane przyjęli i na Znak tego wraz z Swiadkami [...] podpisali* (M-2); *Po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu Ciż Zeznawiający we wszystkim przyjęli, i jako nieumiejący pisać Znakami Krzyżów, zas Swiadkowie [...] podpisali* (M-111).
9. Podpisy osób zaangażowanych, tj. stron oraz osób powołanych na świadków – na ten segment składają się: pełne imię, nazwisko, poprzedzone tytułem pozaonimicznym, np. *Urodzony, Sławetny, określenie roli prawnej w akcie komunikacyjnym i jak pokazują konteksty – zwrot o własnoręczności podpisu. Na końcu zawsze pod każdym dokumentem składa podpis rejent, obok jego nazwiska widnieje skrót mp ‘manu propria’ (łac. „własną ręką”). Jest to wyrażenie używane w dawnych dokumentach kancelaryjnych do stwierdzenia autentyczności osobistego podpisu. Osoby niepiśmienne stawiają znaki trzech krzyży, por. Aniela z Borkowskich Grabińska sprzedająca Żona XXX Mikołaj Grabiński Mąż aszysztujący Jozef Borkowski kupujący XXX Stanisław Kowieski przytomny Swiadek Jan Tośkiewicz Swiadek Ludwik Modrzewski*

mp. (M-2); Jozef Okniński XXX Świadcowie własnoręcznie podpisali – Świadek Woyciech Okniński Stanisław Tchorzewski Świadek Piszący to wszystko co iest w tym Akcie zamieszczone podpisuie Antoni Grzegorzewski (M-27, z krzyżami i podpisami osób piszących). W przypadku osób pochodzenia żydowskiego podpisy składane były po hebrajsku⁷⁶, co sprawia, że akty, do których stawali starozakonni, były zawsze dokumentami hybrydowymi spisanyymi po polsku, poświadczonymi „hebrajską ręką”. Ludwik Modrzewski wszystkie imiona i nazwiska Hebrajczyków zawsze zapisywał w oryginalnej wersji, niekiedy w postaci zdrobniałej, zaś podpisy pod aktami zawierały adnotacje: *hebrajską położył ręką* lub *podpisy po hebrajsku* (M-37). Znajdują się one po formułach końcowych umów, w których stroną byli wyznawcy religii możeszowej, i nie tylko ilustrują odmienność językową i kulturową Żydów czy przynależność do diaspory, ale odzwierciedlają obecny w prawie i społeczeństwie polskim podział⁷⁷.

10. Dyspozycje/klauzule wzmacniające wykonanie umów – są to dodatkowe postanowienia, rygory prawne z warunkiem wykonalności postanowień umowy i/lub zalecenia dla urzędników, por. *zaleca się i rozkazuje wszystkim komornikom* (M-12, po podpisach); *pod rygorem Exekucyi obowiązuje się, a nadto podatki wszelkie tudzież dziesięciny i Czynsz oraz Liwerunek do tego gruntu przywiązane opłacać na siebie przyjmuje* (M-4); *Strony zobowiązują się pod rygorem prawa we wszystkich punktach dotrzymać wzajemnie* (M-65).
11. Podpis notariusza z tytułem zawodowym symbolicznie złożony na końcu. Notariusz jako osoba spisująca zeznanie składa podpis na

⁷⁶ W tym miejscu należy zaznaczyć, że Hebrajczycy nie tylko silnie akcentowali swoje zdanie w postaci dodatkowych zapisów, sugestii, komentarzy czy żądań w wymienionych wyżej typach umów, ale też podkreślali swoje pochodzenie podpisem po hebrajsku. Odrębność językowa i umiejętność pisania po hebrajsku, czy w ogóle umiejętność pisania, sprawiały, że status społeczny łączono z pochodzeniem etnicznym i wyznaniem.

⁷⁷ Przywołane tu przykłady są nie tylko ilustracją coraz większego udziału obywateli polskich pochodzenia żydowskiego w życiu publicznym, ale też odzwierciedleniem faktu, że starozakonnych nie omija prawo, bo przystępują oni do wielu czynności prawnych, podobnie jak przedstawiciele stanu szlacheckiego, mieszczańskiego czy włościańskiego.

umowie jako ostatni; autograf Ludwika Modrzewskiego występuje w dwu wariantach z tytułem i bez niego, por. *Ludwik Modrzewski* mp (M-2); *Ludwik Modrzewski Regent* (M-4). Podpis uwierzytelnia rangę dokumentu spisane go w urzędzie, poświadczonego przez wiarygodnych świadków i samego notariusza.

12. Wzmianka o ekstrakcie lub kopii/wyciągu – znajduje się na końcu każdego dokumentu, z datą wydania, rodzajem papieru określonym jego ceną, niekiedy z nazwiskiem odbiorcy i potwierdzeniem zgodności wypisu z oryginałem, por. *Pierwotny wyciąg główny wydany na papierze ceny zł pol 2 gr 15* (M-12); *Dnia 14 stycznia 1835 roku pierwotny wyciąg główny wydany na papierze ceny zł pol 2 gr 15* (M-12); *Na końcu 31 stycznia wypis wydany na papierze za 15 groszy* (M-15); *zgodność niniejszego Extraktu co do słowa z oryginałem swym na papierze ceny 2 zł Pol spisane go* (M-42).

Formalny aspekt aktów Ludwika Modrzewskiego wyjaśnia krystalizację struktur w dokumentach, od chaotycznych „dowodów w sprawie” (1792–1802) z elementami łacińskimi do precyzyjnych aktów Modrzewskiego (1835), w których gramatyka i semantyka zapewniają autonomiczność wzorca gatunkowego. Widoczne tu nawiązania do koncepcji T.A. van Dijka (1980), do makrostruktury tekstu, ujawniają rolę kontekstu formalno-semantycznego w analizie archiwaliów. Przypomnijmy, że zgodnie z koncepcją Z. Muszyńskiego trzeci wymiar komunikacji wynika z opisu języka jako systemu znaków mających określone relacje referencyjne i funkcje logiczne. Z. Muszyński wyraźnie oddziela formalne mechanizmy wyznaczające warunki prawdziwości, przejawiające się w strukturze tekstów prawnych. W aktach prawnych tego rodzaju wymiar ten przejawia się w precyzyjnych, niezmiennych formułach, które podlegają jedynie marginalnym modyfikacjom, a ich funkcja wykracza poza interpretacje indywidualne czy społeczno-kulturowe (1993: 185).

2.2.4. Akty notarialne Jana Walentego Zawadzkiego (1868)

Akty notarialne Jana Walentego Zawadzkiego zawarte między 21 grudnia 1867 r. a przełomem marca i kwietnia 1868 r. wykazują znaczną ciągłość w stosunku do elementów strukturalnych wyszczególnionych we wcześniejszych źródłach, choć z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z historycznych uwarunkowań. Rękopisy te powstały w okresie powstania styczniowym, co nie pozostało bez konsekwencji dla samych dokumentów, elementów ich struktury i intencjonalnego przekazu urzędowego. Przypomnijmy, że były to jedne z ostatnich aktów notarialnych zawartych przed wprowadzeniem rosyjskiej ustawy o notariacie, obowiązującej notariuszy do sporządzania ich po rosyjsku.

Na podstawie ekscerpcji źródłowej 109 dokumentów, z ogólnej liczby 165 jednostek notarialnych (z brakami aktów: Nr 8, 19, 20, 24, 25, 28, 56, 72, 97), dokonano klasyfikacji czynności prawnych, których podejmował się Jan Walenty Zawadzki. Przy typologii wzięto pod uwagę treść narracji z opisem sprawy oraz formuły określające działanie rejenta, takie jak np. kontrakt kupna i sprzedaży, akt darowizny, cesja itp. Akty Jana Walentego Zawadzkiego nie zawierają elementów innotacyjnych gatunkowo, sygnalizowanych wahaniem w nazwaniu czynności prawnej poszczególnych jednostek, więc ich odmiany gatunkowe nie budzą na ogół wątpliwości. Zapis, który sugeruje wahanie badawcze w zakresie gatunku czy hybrydy gatunkowej, dotyczy konsygnacji⁷⁸, w ramach której dokonano też aktu inwentaryzacji mienia. W odniesieniu do intencjonalności czynności prawnej niejasne działania ujmujące akt o numerze 84, nie można go przypisać do żadnego typu zdarzenia ani na podstawie analizy zawartości tematycznej, ani struktury – został on potraktowany jako odrębna jednostka (inny).

Statystyka aktów zawartych w kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego przedstawia się następująco:

1. *Akt darowizny*: 1 (Z-47).

⁷⁸ Konsygnacja jest rodzajem umowy handlowej, w której dostawca/producent przekazuje towar odbiorcy, ale własność tego towaru pozostaje przy dostawcy do momentu, aż towar zostanie sprzedany przez odbiorcę docelowemu klientowi.

2. *Akt odwołania darowizny*: 1 (Z-77).
3. *Akt podziału*: 1 (Z-55).
4. *Akt przyznania*: 1 (Z-50).
5. *Akt udziału rodzicielskiego*: 1 (Z-23).
6. *Cesja*: 8 (Z-9, Z-29, Z-31, Z-61, Z-65, Z-71, Z-92, Z-100).
7. *Deklaracja*: 2 (Z-3, Z-74).
8. *Inny (o niejasnej intencji prawnej)*: 1 (Z-84).
9. *Komplanacja*: 2 (Z-30, Z-89).
10. *Konsygnacja (inwentarz)*: 1 (Z-67).
11. *Kontrakt na wystawienie młynów*: 1 (Z-69).
12. *Kontrakty kupna i sprzedaży (w tym kontrakt kupna i sprzedaży wełny połączony tematycznie z konsygnacją)*: 67 (1, 2, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 27, 32, 33, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 44, 45, 46, 48, 49, 51, 52, 53, 54, 57, 58, 59, 64, 66, 68, 75, 76, 79, 80, 81, 82, 83, 85, 86, 87, 93, 94, 95, 96, 98, 102, 103, 104, 105, 106, 107).
13. *Kontrakty dzierżawne*: 2 (Z-60, Z-70).
14. *Oblig*: 4 (Z-26, Z-62, Z-88, Z-101).
15. *Plenipotencje*: 1 (Z-21).
16. *Pokwitowania/kwity*: 5 (Z-42, Z-63, Z-91, Z-99, Z-108).
17. *Testament*: 3 (Z-43, Z-73, Z-78).
18. *Układ*: 1 (Z-34).

Zestawiwszy dane liczbowe i typy aktów z kancelarii Ludwika Modrzewskiego i Jana Walentego Zawadzkiego, można dostrzec podobieństwa w zakresie prowadzonych spraw oraz dominacji pewnych czynności związanych z zapotrzebowaniem społecznym na określony typ dokumentu prawnego. Na podstawie tych ustaleń dowiadujemy się, że ponownie najczęstsze są transakcje majątkowe (akty *kupna-sprzedaży* to ok. 59% wszystkich jednostek notarialnych z 1868 r.) oraz to, że w ok. 15% spraw uczestniczyli starozakonni. Dane na ten temat są wyjątkowo symetryczne i niezmiennie na przestrzeni 30 lat.

Można bez trudu zauważyć, że w strukturze umów Jana Walentego Zawadzkiego widoczne są wpływy rosyjskie w postaci podwójnych dat zapisanych po polsku i rosyjsku oraz podwójnych lub tylko rosyjskich pieczęci stemplowych. Kompozycja aktów jest bardziej ujednolicona

w porównaniu z aktami Ludwika Modrzewskiego z 1835 r., na tle pozostałych notariatów należy zaakcentować też eksplorację czynności prawnej w postaci paragrafów (§) w narracji/ zeznaniach właściwych, co odróżnia je od starszych jednostek tego typu. Przewaga umów z zastosowaniem paragrafów i podpunktów jest więc nadrzędnym elementem strukturyzacji komunikatów z kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego, co zbliża ten rodzaj aktów do schematu kontraktów lub nawet inwentarzy (Kuć 2022: 105). Ekspozowanie narracji w punktach na poziomie struktury tekstu ma związek z problematyzowaniem zagadnień ujętych w ramach czynności prawnej. Obserwujemy to swoiste pozycjonowanie informacji niezbędnych do zawarcia aktu (kto – komu – za ile?), hierarchicznie uporządkowanego, nierozwlekłego, stylistycznie zharmonizowanego z treścią komunikatu, wykorzystującego środki językowe typowe dla stylu urzędowego.

Analiza struktury umów notarialnych z 1868 r. wykazała obecność charakterystycznych elementów rozpoznawczych, typowych dla źródeł omawianych wcześniej. Poniżej przedstawiam architektonikę aktów sporządzonych przez Jana Walentego Zawadzkiego z przykładami notacji charakterystycznych formuł urzędowo-kancelaryjnych (cytaty zachowują oryginalną ortografię dla wierności źródłowej):

1. Numer aktu: umieszczony po prawej stronie w górnym rogu (odwrotnie niż w starszych źródłach), por. Nr 1, Nr 2 itd. Notariusz zapisuje numery aktów chronologicznie, stosuje do tego celu zunifikowany system numeryczny bez odstępstw w zapisie; numeracją objęte są też akty wyjazdowe.
2. Miejsce sporządzenia aktu: występuje w prawym górnym rogu po numerze, obligatoryjnie ze wskazaniem guberni oraz kancelarii notarialnej, jeśli umowa zawarta była w miejscu urzędowania rejenta, por. *Działo się w Mieście Łukowskiem Guberni Siedleckiej w Kancellaryi Regenta w Łukowie* (Z-1); w przypadku aktu wyjazdowego zapis prezentował się następująco: *Działo się w Rolach Powiecie Łukowskim Guberni Siedleckiej w Domu pod N-em 27 w mieszkaniu małżonków Szaniawskich* (Z-78, testament wyjazdowy).

3. Datacja: występuje w prawym górnym rogu po lokalizacji miejsca sporządzenia aktu, jest zapisana słownie i zawiera podwójną datę, co uwidacznia dwuetapowy proces powstawania dokumentów prawnych. Datacja oddzielona jest zawsze interlinią od tekstu głównego, por. *dnia dwudziestego pierwszego Grudnia/ drugiego Stycznia tysiąc Osmset szesdziesiątego siodmego/Osmego Roku (Z-1)*; *Dnia 22 grudnia/trzeciego stycznia tysiąc osmset szesdziesiątego/osmego roku (Z-2)*; *dnia 25 lutego/osmego marca 1868 roku (Z-78)*.
4. Komparycja: zawiera: imię, nazwisko rejenta oraz miejsce jego urzędowania. Niezmienna formuła wprowadzająca, standardowa, mechanicznie powtarzana w każdym akcie, wynika z warunków przekazu informacji i związana jest z powtarzalnością sytuacji – zdarzeń, w jakie uwikłani są uczestnicy komunikacji. Jej brzmienie podkreśla autorytet regenta, por. *Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym (Z-1)*; *Przed Janem Walentym Zawadzkiem [...] (Z-15)*. Tym, co odróżnia akty Zawadzkiego od wcześniejszych dokumentów, jest brak podania pełnego adresu rejenta, jedynie miejsce zamieszkania (nazwa miasta).
5. Enumeracja: informuje o osobach zaangażowanych i uczestniczących w akcie. Znajdują się w niej opisy stron z danymi osobowymi: imię, nazwisko, status (urodzony/starozakonny), miejsce zamieszkania, zawód, relacje rodzinne. Podkreślane jest stawiennictwo dobrowolne, eksponowana pełnoletniość i zdolność do działań urzędowych. W enumeracji rejent wymienia tylko osoby bezpośrednio zaangażowane w sprawę, świadkowie wymieniani są na końcu dokumentu – to porządkuje informacje zawarte w treści. Przykłady: *Stanąwszy osobiście I Sulejowej Anny z Nowosielskich Synowie to jest a Jakób Sulej we wsi Rolach mieszkający b Sulej Szczepan Urlopowany Żołnierz Wojsk Cezarsko Ruskich za biletom Żołtym w Wsi Rolach nateraz mieszkający i c Sulej Franciszek Kowal w Mieście Warszawie pod Nem 2954 mieszkający – jako sprzedający z jednej i II Nowosielski Antoni i Jozef bracia Synowie Szczepana w Wsi Ryszkach w Pcie Łukowskim mieszkający Kupujący*

z drugiej strony – *Stawający pełnoletni Rejentowi znani do działań prawnych zdolni (Z-1); Starozakonni: Ostowicze Herszek i Dyna z jednej, Flauman Rubin z drugiej strony (Z-27, z wyeksponowanymi rolami prawnymi sprzedawcy i nabywcy).*

6. Oświadczenie klientów (sygnał oświadczenia woli): w postaci formuły o dobrowolności i rozmyślności zeznań, uzupełnionej nazwą czynności prawnej, w której uczestniczyły osoby zaangażowane. Jest to uniwersalny fragment wszystkich aktów, zachowujący swoje brzmienie w różnych typach dokumentów i sprawach, por. *dobrowolnie i rozmyślnie zeznali Akt Cezyi tej treści (Z-1); dobrowolnie i rozmyślnie pomiędzy sobą zawarli kontrakt kupna i sprzedaży tej treści (Z-2); dobrowolnie i rozmyślnie zeznał (Z-43, testament).*
7. Zeznanie właściwe: na ogół w formie opisowej, podzielone na paragrafy (§) bez względu na rodzaj czynności prawnej ze specyficznymi sformułowaniami dla typu aktu (np. osnowa kontraktu w punktach). Przykłady: §1 *Po Józefie Nowosielskim pozostał na Wsi Ryskach, Czersku i Mieście Łukowie Majątek Nieruchomy Ziemiński [...]* §2 *Sprzedający przyznają za szacunek powyższy już dotąd od Nabywcy odebrali [...]* §3 *objęcia w posiadanie dziedziczne (Z-1, cesja ujęta w trzech paragrafach);* podobnie najczęstsze notacje rejenta – kontrakty kupna i sprzedaży – ujęte są w trzech paragrafach, chyba że wymagają dodatkowych klauzul i specyfikacji przedmiotu umowy. W zasadzie jedynym typem aktu, w którym obserwujemy narrację ciągłą bez paragrafów jest testament: *ostatniej swej woli rozporządzenie (Z-43, testament w narracji ciągłej).*
8. Stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany: klauzula końcowa, która stosowana jest mechanicznie w każdym rękopisie rejenta Zawadzkiego, por. *Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został przez Jakoba, Franciszka Suleja ___ mnie bowiem strony oświadczyły ze pisać i podpisać nie umie ___ jedynie przez Regenta i Świadców (Z-1); Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został przez Głowińskiego inne bowiem strony oświadczyły ze pisać i podpisać nieumieją (Z-2); akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został prócz sprzedawców oświadczających ze pisać i podpisać nieumieją (Z-27).*

9. Podpisy stron stawających oraz osób powołanych na świadków: składają się z pełnego imienia, nazwiska, tytułu, bez zmiany kolejności; podobnie jak w poprzednich badanych źródłach archiwalnych – rejent stawia krzyże w przypadku osób niepiśmiennych, por. *Jakob Sulej Franciszek Sulej Tomasz Kalwiński Świadek Szymon Jastrzębsky Jan Walenty Zawadzki Regent (Z-1)*; *Ludwik Głowiński Józef Łukomski Wincenty Pilski Świadek Jan Walenty Zawadzki Regent (Z-2)*; *prócz sprzedawców oświadczających ze pisać i podpisać nieumieją – jedynie przez nabywcę przez Regenta i Świadkow [...] Paweł Orchowicza Obywatela i Moska Silberszteina (Z-27)*, z podpisami po hebrajsku w aktach, w których uczestniczyli starozakonni.
10. Dyspozycje/klauzule wzmacniające wykonanie: występują tu dodatkowe postanowienia i/lub rygory prawne wykonalności umów, dotyczące różnych kwestii, por. *objęcia w posiadanie dziedziczne sprzedający na rzecz nabywcy natychmiast pod Exekucją Sądową dopuszczają zapewniają Ewinkją za szacunek (Z-1)*; *opłatę podatków wiele wypadnie na Nabywców wkładają – Stempel ceny KP trzydzieści do tego aktu złożone (Z-2)*; *§4: służy lat pięć od daty dzisiejszej sprzedawcom na odkupno tej połowy Sklepu (Z-27, dzierzawa)*.
11. Podpis notariusza (uwierzytelniający rangę dokumentu): imię, nazwisko, tytuł znajdują się zawsze na końcu umowy, pod jej treścią; jedyny wzór podpisu to: *Jan Walenty Zawadzki Regent*.
12. Wzmianka o ekstrakcie lub kopii/wyciągu: występuje na końcu, zawiera: datę, rodzaj papieru określony jego ceną i cenę za usługę notarialną, czasem określenie roli prawnej osoby, która o niego wystąpiła, oraz dodatkowy podpis notariusza (inicjały imion i nazwisko)/ jego poświadczenie wydania wyciągu dokumentu, por. *Wyciąg wydany na stemplu ceny Kop 15 nabywcom dnia tegoż i poniżej podpis JWZawadzki (Z-1)*; *w braku stempla Ceny 15 w miejscowej dystrybucyi pozwiadam [...] Kp 40 (Z-15)*; *Skaszowano do Minuty Kontraktu Sprzedaży gruntu z budowlami [...] JWZawadzki Regent (Z-16)*.

W porównaniu z wcześniejszymi źródłami akta Jana Walentego Zawadzkiego są najbardziej postępowe w unifikacji dokumentów i wykazują największą precyzję i rzetelność sformułowań prawnych. Uporządkowane w postaci paragrafów, przypominają kompozycyjnie współczesne umowy notarialne (wyjątek stanowią testamenty zanotowane u Zawadzkiego w postaci narracji ciągłej). Akty Ludwika Modrzewskiego zawarte w 1835 r. wykazują strukturę dostosowaną do okresu Królestwa Polskiego po kongresie wiedeńskim z wpływami Kodeksu Napoleona, występują tu wszystkie elementy z późniejszych rękopisów Zawadzkiego, ale z archaiczną ortografią, stylistyką i typowo mechanicznym powtarzaniem formuł urzędowych. Porównanie kilku elementów struktury aktów obu rejentów wygląda następująco: numer po lewej stronie (odwrotnie niż u Zawadzkiego), miejsce i data po prawej, komparycja u Modrzewskiego jest bardziej rozbudowana, a treść zeznania ujęta w ciągłym tekście (rzadziej w punktach), akty wyjazdowe stanowią ok. 10% wszystkich umów. Struktura aktów Modrzewskiego jest ciągła i bardziej archaiczna (polski z elementami staropolszczyzny), bez paragrafów w większości aktów (wyjątki: testamenty w punktach, np. M-6). U Zawadzkiego występują paragrafy (§), które porządkują przestrzennie tekst, natomiast podwójne daty i widoczne coraz częstsze rosyjskie wpływy wyrażone pieczęciami i stemplami wycenionymi w kopiejkach/rublach zbliżają nieuchronnie notariat polski w stronę zmniejszenia autonomii urzędowej i wprowadzenia rosyjskich uwarunkowań prawnych. W obu kancelariach obserwujemy specyficzne dla typu umowy sformułowanie czynności prawnej, por. zunifikowane akty kupna i sprzedaży u Zawadzkiego, które zawierają stałe elementy: 1. Opis obiektu, 2. Pokwitowanie odbioru zapłaty za obiekt, 3. Objęcie go w posiadanie przez nabywcę; inaczej prezentuje się tylko testament spisany w postaci narracji ciągłej.

U Ludwika Modrzewskiego opisy umów są ciągłe, bez paragrafów, z wyjątkiem kontraktów dzierżawy spisanych w postaci podpunktów (w kontrakcie M-65 jest ich aż 25). Zróznicowane są też formuły stosowane przez obu rejentów, por. zwięzłe wyrażenie czynności prawnej: *zawarli Kontrakt Kupna i Sprzedaży w osnowie następującej i oto [...]* (Z-2); Modrzewski stosuje archaiczne, bardziej rozbudowane konstrukcje: *zprzedaie i w poziadanie wieczne wypuszcza* (M-2), podkreślając

zdolność do czynności prawnych następującą formułą: *zdrowi będąc na Ciele i Umyśle*, u Zawadzkiego mamy zapis: *Rejentowi znani do działań prawnych zdolni*.

Dokumenty z obu kancelarii (siedleckiej i łukowskiej) w formie i zawartości treści poszczególnych typów umów są do siebie podobne, są zatem wariantami alternacyjnymi określonych gatunków prawnych z oczywistymi różnicami chronologicznymi ich powstania, uwarunkowanymi zapisami prawnymi charakterystycznymi dla czasów, w których działały obie kancelarie. Zestawmy jeszcze przykładowe różnice odnoszące się do struktury globalnej aktów rejentów Zawadzkiego i Modrzewskiego. U Zawadzkiego występuje krótki wstęp, z komparacją: *Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem [...]*, oświadczenie: *dobrowolnie i rozmyślnie zeznali [...]* tej treści. Modrzewski stosuje wstęp bardziej rozbudowany, z komparacją: *Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem [...]*, oświadczenie: *dobrowolnie i rozmyślnie zeznali [...]*, podkreśla jednocześnie zdolność do działań prawnych stron: *prawomocni, do działań Urzędowych zdolni*. Obaj rejenci odwołują się w rękopisach, co oczywiste, do terytorium swoich działań, podkreślają tzw. autorytet terytorialny swojej regentury – Modrzewski *Województwa Podlaskiego*, Zawadzki – *Guberni Siedleckiej*. Wychodząc od obserwacji zmiennych formuł finalnych aktów – są one inne w obu kancelariach – świadczą o postępującej formalizacji języka prawnego, jego standaryzacji przejawiającej się procesem uproszczenia formułicznego czy precyzji sformułowania czynności prawnej, por. u Zawadzkiego: *Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został [...]* przez Regenta i Świadców (Z-1), z notą o niepiśmiennych, u Modrzewskiego występuje bardziej rozbudowany segment: *Mocą tego dobrowolnego zeznania po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu [...] przyjęli i na Znak tego [...] podpisali ze znakami Krzyżów* (M-2).

Warto zwrócić uwagę na kolejny aspekt związany z ewolucją rejestrów notarialnych – mam na myśli obecność dodatkowych klauzul wykonawczych, które różnicują poszczególne umowy z lat 1835 i 1868. U rejenta Zawadzkiego są to: *Rygory jak pod Exekucją Sądową, Stempel ceny [...]* *skasowano, upoważnienia do ksiąg wieczystych* (Z-14: §4 *dotyczy wpisu do księgi wieczystej*, co nie występuje we wcześniejszych

źródłach). Protokoły Ludwika Modrzewskiego notują archaiczne wpisy: *pod rygorem Exekucyi, zaleca się i rozkazuje wszystkim komornikom* (M-12) oraz sformułowanie dotyczące regulacji tytułów własności, por. *na Uregulowanie Tytułu własności*. Obaj notariusze wzmacniają w ten sposób wykonanie swoich działań, czerpią z przepisów wykonawczych zawartych w Kodeksie Napoleona, ale umowy rejenta Zawadzkiego ukazują przejściowy etap w stosowaniu prawa w Polsce po powstaniu styczniowym z nieuchronną dla terenu jego działań rusyfikacją, a Modrzewskiego – polonizację umów obrazującą stan po kongresie wiedeńskim.

Konfrontacja tekstów obu rejentów dowodzi niezbicie, że struktura XIX-wiecznych aktów była spetryfikowana, choć uwagę zwracają wciąż postępujące modyfikacje i przekształcenia poszczególnych składników wzorca oraz zharmonizowanie tematyczne i stylistyczne umów w obrębie działania kancelarii notarialnych Ludwika Modrzewskiego i Jana Walentego Zawadzkiego. Formalno-semantyczna deskrypcja archiwaliów wykazała, że ich określone formuły stanowią lingwistyczny rdzeń stabilności i prawnej mocy dokumentów – dzięki czemu akt notarialny jest nie tylko nośnikiem treści, lecz narzędziem transformacji relacji społecznych i indywidualnych intencji w instytucjonalnej ramie (Muszyński 1993: 190). Genologiczna analiza struktury aktów pochodzących z różnych kancelarii, uwzględniająca ich ewolucję od form indywidualno-subiektywnych po zinstytucjonalizowane wzorce komunikacji prawnej, pozwoli na przedstawienie aktu notarialnego jako fenomenu pragmatycznego, strukturalnego, stylistycznego i poznawczego, w którym kompozycja, metatekstowe klauzule oraz precyzja językowa służą nie tylko komunikacji, ale legitymizacji społecznej „porozumiewania się poprzez dzieje” (Muszyński 1993: 190).

III. Model pragmatyczny – uwarunkowania komunikacyjne notariatów

3.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Model pragmatyczny wzorca gatunkowego dotyczy zbioru reguł, które odnoszą się do parametrów sytuacji komunikacyjnej – typowych zachowań i relacji, jakie występują między uczestnikami takiej interakcji. Jako najistotniejsze z nich wymienia się instytucjonalny lub prywatny charakter komunikacji, relacje społeczne między uczestnikami, czas i przestrzeń oraz systemy wiedzy partnerów biorących udział w interakcji⁷⁹ (Żmudzki 1990: 148; Witosz 1994: 79; Wojtak 2001b: 42).

Akty notarialne to dokumenty prawne, które zgodnie z nauką o tekście są tekstami użytkowymi, funkcjonującymi w sferze administracyjno-prawnej. Z punktu widzenia językoznawstwa realizowane są w języku urzędowo-prawnym, z perspektywy prawoznawczej zaś w języku prawniczym. Charakteryzuje je normatywność związana z typem aktu (testament, ugoda, cesja, oblig itp.) i ścisłość terminologiczna bliska stylowi naukowemu (Gajda 2001b: 183–199). W kontekście teorii aktów mowy notariaty to akty performatywne, kreujące nową rzeczywistość społeczno-prawną, przedstawiające określone „zdarzenie komunikacyjne”, wpisujące się

⁷⁹ Istota komunikowania ma złożoną naturę (Dobek-Ostrowska 1999: 17–40, 2007: 70–87). W literaturze znajdujemy dwie formy komunikowania: werbalne (pisemne lub ustne) i niewerbalne. Ze względu na charakter relacji nadawczo-odbiorczych komunikowanie dzieli się na jedno- i dwukierunkowe, symetryczne i niesymetryczne, formalne i nieformalne, ze względu na cel przekazu – na informacyjne i perswazyjne (por. Wojciechowska 2012: 108).

w szerszy kontekst zagadnień powiązanych z realizacją wzorca językowego zachowania, który odzwierciedla konkretne potrzeby komunikacyjne (zapotrzebowanie na pewien typ umowy) (Dunin-Dudkowska 2010; Borawski 2000: 158). Akt notarialny pełni przede wszystkim dwie funkcje językowe: kreuje nową rzeczywistość pozajęzykową (komisywy), poprzez jej prawne usankcjonowanie, zgodnie z oświadczeniem woli stron i informacyjną – powiadamia wszystkich odbiorców o zmianie rzeczywistości pozajęzykowej (akty lokucyjne). Jak każdy tekst przynależny do urzędowej sieci komunikacyjnej powstaje w określonych kulturowo i społecznie okolicznościach i jest powiązany z różnymi czynnikami: sytuacją komunikacyjną, kontekstami: socjo-kulturowym, obyczajowym, w pewnym sensie – narodowym, jeśli przyjmiemy postępującą rusefikację dokumentów za etap w rozwoju ich wzorca gatunkowego (por. informacje zawarte w rozdziale nt. wzorca strukturalnego aktów z kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego). Różnorodność problemów badawczych oraz pewien stopień komplikacji zjawisk komunikacyjnych nie tyle utrudniają wyszukanie zestawu cech wspólnych, istotnych dla większości tekstów, ile z pewnością modyfikują procesy interakcji notariuszy z klientami na przestrzeni kilkudziesięciu lat (1792–1868) z cezurą wprowadzenia normatywnych postanowień Kodeksu Napoleona.

Analiza rękopiśmiennych źródeł kancelaryjnych pokazuje, że dokumenty z końca XVIII i XIX wieku są komunikatami realizowanymi w ściśle określonych warunkach, które umożliwiają poszukiwania modelu pragmatycznego sytuacji komunikacyjnej. Istotne dla powstania umów, tj. „dowodów w sprawie”, „środkujących zeznań” czy późniejszych aktów notarialnych, jest ich instytucjonalny wymiar, wsparty obrazem nadawcy i odbiorcy tekstu oraz zamierzonym celem komunikacyjnym (intencją przekazu). W sposób wyraźny ujawniają się tu: rytualność, związana z powtarzalnością sytuacji prawnej, formalność przekazu, ale nie zawsze symetryczność relacji nadawczo-odbiorczych, natomiast pozostałe komponenty sytuacji komunikacyjnej przy bliższym oglądzie są bardziej skomplikowane. Komunikaty nastawione są przede wszystkim na przekaz informacji, ale utrwalają czasem zachowania językowe o charakterze perswazyjnym. W rejestrach np. można zauważyć sekwencje typowe dla komunikatu jednokierunkowego, takie jak zalecenia, nakazy:

Zalecamy przeto i rozkazujemy wszystkim Burgrabiom, od których by się tego domagano, aby powyższy akt wszelkiemi zrodkami prawnemi do Exekucyi przyprowadzili, naszym Prokuratorom, aby tego dopilnowali i Urzędnikom Siły zbroynnej, aby dodali pomocy Woyzkowey, gdy do nich oto prawna zaydzie Rekwizycya (L-140), jak i dwukierunkowego z elementami sprzężenia zwrotnego, czego dowodem są poprawki i dodatkowe klauzule w opracowanym i gotowym tekście⁸⁰. Najbardziej zaskakujące egzemplifikacje pojawiają się w partiach końcowych kontraktu zawartego u notariusza Lipnickiego – chodzi o gwarancje dotyczące gatunku wódki dostarczanej przez arendarzy (rejent nazywa ten fragment *Dodatkiem*), o które prosi subarendujący: *co do Gatunku Wodki wyżey w Wierszu Szedzieziąt Czwartym Nienieyszego Aktu wyrazonego iasniey rozumieć zię ma, iż Aręduiącemu teraz Wyżzynk Oney Wyż mowieni Arędarze taką Wodkę dawać będą obowiazani iaką w całym Mieście Łukowie do Wyżzynku postanowią i te dotąd wydaią*. Taka postawa natychmiast zostaje skwitowana kolejną nieprzewidzianą klauzulą precyzującą sprzedaż wódki, por. *Nadto to iezzcze na żądanie Stron obiaznione zoztaie ze Starozakonny Hayzyk Maiorowicz nie iezt mocen nigdzie w Mieście takową Wodką Szynkować iak tylko w Domu Wielkim teraz zaarędownym. Co powtore po ninieyszym Dodatku gdy Obydwom Stronom odczytane zostało, z Dodatkiem ninieyszzy kontrakt włąznemi rękami podpizal* (L-140).

Zagadnienie ewolucji aktów notarialnych w perspektywie komunikacyjnej obejmuje charakterystykę podstawowych parametrów sytuacji komunikacyjnej, która od razu wydaje się modelowa nawet w odległej perspektywie czasowej, opis zachowań komunikacyjnych oraz scenariusz komunikacji notariusza z klientami i obserwację tych elementów w starym i nowym porządku prawnym. Nowy ekstraordynaryjny model prawny związany z implementacją przepisów Kodeksu Napoleona na polski grunt jest efektem ewolucji przepisów, za którą stoi stopniowe dojrzewanie myśli prawniczej w zakresie konkretnych rozwiązań i koncepcji. Na podstawie

⁸⁰ Takie uzupełnienia najczęściej dotyczą inwentarzy, w których obserwujemy zapiski notariuszy dokonywane na marginesach tekstów w trakcie dokonywania ewidencji mienia (Kuć 2022).

wyekscepowanych źródeł stopniowo obserwujemy nie tylko zmiany legislacyjne, ale także aksjologiczne i ideologiczne adaptacje dokumentów francuskich do polskich realiów notarialnych, przeplatające się z intensywnymi zmianami językowymi w tamtym okresie⁸¹. Kodeks Napoleona jako wynik potrzeb nowoczesnego, oświeceniowo-racjonalnego społeczeństwa stworzył narzędzia w sensie techniczno-instrumentalnym, służące efektywnemu realizowaniu zidentyfikowanych celów komunikacyjnych. W oparciu zasad na starożytnym prawie⁸², którego treść odzwierciedlała określone wartości, nierzadko też cele polityczne, Kodeks wypracował racjonalne reguły jego stosowania w liberalno-uitylitarnym modelu dokumentów prawnych, kontynuowanych dotychczas w praktyce wielu społeczeństw europejskich (Dunin-Dudkowska 2010). Nie bez wsparcia ideologii, bo sytuacja społeczna odgrywała dla relacji prawa do wartości kluczową rolę – prawo powinno być społecznie korzystne dla warstwy uprzywilejowanej – było to samoistne i podstawowe uzasadnienie stanowienia norm na początku XIX wieku. W myśl tej zasady – sterowanie społeczeństwem nie służy sprawiedliwej dystrybucji dóbr i ciężarów – to swego rodzaju wzorzec etyczny dla notariuszy w zestawieniu z refleksyjną nowoczesnością ujęcia samych regulacji z wykorzystaniem tradycji antycznej.

W źródłach poddanych analizie obserwujemy zmiany społeczne i konwencji prawnych jako dynamiczne pole, w którym język aktów notarialnych rejestruje i utrwała transformacje kulturowe, a jego kompozycja odzwierciedla szerszy obraz świata wspólnoty. Akty rejestrują, jak jednostka – podmiot komunikacji – nadaje sens wyrażeniom poprzez indywidualny system przekonań i doświadczeń poznawczych. Język jest tutaj nierozzerwalnie związany z procesem konceptualizacji rzeczywistości, a wyrażenia nabierają znaczenia na poziomie indywidualnym, zależnym od sytuacji instytucjonalnej, kontekstu kulturowego, wiedzy oraz kompetencji komunikacyjnej nadawcy. Wymiar społeczny komunikacji, bo

⁸¹ Wiek XVIII i XIX to okres intensywnego przyrostu słownictwa dziedzicznego, profesjonalnego (Walczak 1999).

⁸² Prawo starożytnego Rzymu opierało swoją państwowość na dwóch zasadach: prawo miało być sztuką sprawiedliwości (*ius est ars boni et aequi*) oraz prawo służy wartościom – zapewnia sprawiedliwość i bezpieczeństwo poddanym.

o nim mowa (Muszyński 1993: 184), podkreśla relacje uczestników – notariusz jest mediatorem konsensusu (por. Habermas 1984), a dokumenty ewoluują od „dowodów w sprawie” i „środkujących zeznań” (1810–1812) do instytucjonalnych interakcji po kodyfikacji, gdzie proces powstawania aktu staje się aktem mowy dyrektywnym (Searle 1979). Wymiar pragmatyczny aktów nie tylko definiuje, ale też wzmacnia analizę ról prawnych, ukazując, jak podmiotowy wymiar wyrażen i aktów mowy (np. w osobistych deklaracjach, formułowanych intencjach aktów notarialnych) kształtuje indywidualny profil dokumentu, z zachowaniem lateralnej ciągłości gatunków w komunikacji urzędowej (por. Muszyński 1993: 187).

3.2. CHARAKTERYSTYKA SYTUACJI KOMUNIKACYJNEJ

Akt notarialny prezentuje powtarzalne zachowania językowe w sytuacji oficjalnej, kancelaryjnej – jest rezultatem procesu zdarzenia komunikacyjnego, przekazem pisemnym, opracowanym na podstawie pierwotnego przekazu ustnego. Mamy więc do czynienia z etapową komunikacją rejenta i osób stawających, a modelowa sytuacja komunikacyjna mieści się w wymiarach czasowych i przestrzennych urzędowania notariuszy, z wyjątkiem aktów wyjazdowych „na życzenie stron”. W interakcję zaangażowani są: rejent, jego klienci i świadkowie czynności prawnej, których dane personalne zawarto w dokumentach.

„Dowody w sprawie”, „środkujące zeznania” i pokodeksowe akty notarialne, niezależnie od ich odmiany gatunkowej, mieszczą się w grupie tekstów prawnych (Wilkoń 2002: 243–250) z wyraźnie zarysowaną intencją tekstu, która określa, jaki rodzaj działania jest wykonywany przez wypowiedzenie pewnych słów. A. Dunin-Dudkowska dodaje, że wzorce gatunkowe w sferze administracyjno-prawnej mają **charakter normatywno-uzualny**, związany z uregulowaniami prawnymi oraz profesjonalną praktyką komunikacyjną (2010: 78). Teksty te cechuje silna **standaryzacja i sztafpowość wysłowienia**, ponadto ich forma nie odbiega

od wzorców normatywnych⁸³ (por. uwagi poprzednie dotyczące definicji aktu notarialnego), które mają charakter zamkniętej wypowiedzi w przeciwieństwie do tekstów mentalnych⁸⁴. Nie stwierdzono też przykładów złamania konwencji gatunkowej w tym zakresie, a rozwój omawianego gatunku wynika ze zmiany repertuaru czynności, które są realizowane w formie notarialnej (Dunin-Dudkowska 2010: 80).

Na poziomie wzorca gatunkowego prezentowane archiwalia wyróżniają się różnorodnym potencjałem illokucyjnym, który nie tyle uwidacznia się w architektonicznym ukształtowaniu tekstu, ile pozostaje z nim w ścisłym związku. Illokucją dominującą, która jawi się po zbadaniu sporej liczby wczesnych tekstów z końca XVIII i początku XIX wieku, jest zeznanie. „Zeznania” pojawiały się jako termin zbiorczy dla wielu różnorodnych aktów notarialnych, nie były ograniczone wyłącznie do jednej czynności prawnej (potwierdzają to akty z lat 1810–1812 z kancelarii łukowskich notariuszy Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego). „Środkujące zeznania” lub „dobrowolne zeznania” określały zarówno umowy spadkowe, jak i ugody, zbycie majątku, poświadczenia, kwity czy nawet pożyczki. Niekonsekwencja w nominacji jednostek notarialnych zgodnie z ich przeznaczeniem uwidacznia wczesny etap przystosowania prawa do polskich realiów i kodeksowej reguły jednego dokumentu dla jednej sprawy. Nie jest to ścisła kategoria prawna, ale raczej ogólna, tymczasowa nazwa stosowana przez notariuszy do opisu różnorodnych dokumentów prawnych, które nie miały jeszcze ustalonej, specjalistycznej terminologii. W skrócie – „środkujące zeznania” odnosi się do aktów notarialnych, które łączyły w sobie kilka form prawnych jednocześnie, bez precyzyjnej specjalizacji, a ich dokładny zakres i charakter były doprecyzowywane dopiero w formule końcowej dokumentu. To zjawisko wynikało z okresu przejściowego w prawie polskim, kiedy nowe regulacje francuskie

⁸³ Autorka twierdzi, że akty notarialne są osobliwym gatunkiem wypowiedzi, wymagającym uwzględnienia wzorców normatywnych (potencjalnych) aktów notarialnych zawartych w poradnikach dla notariuszy i regułach wykładni oraz tekstów autentycznych (wysłownych), materialnie sporządzonych przez notariuszy (Dunin-Dudkowska 2010: 78).

⁸⁴ Teksty mentalne mogą obejmować nieograniczony repertuar elementów fakultatywnych, dopuszczonych przez przepisy prawa, stanowiąc o ich otwartym charakterze (Dunin-Dudkowska 2010: 78–79).

(Kodeks Napoleona i ustawa o notariacie) wprowadzały innowacje, ale praktyka notarialna nie była jeszcze ujednoczona i gotowa na nowe rozwiązania. W zależności od punktu widzenia – niekonsekwencja lub świadome działanie, skutkujące różnymi nazwami aktów w obrębie tej samej kategorii i kancelarii, nie tylko nie precyzują charakteru samej czynności, ale też pokazują ewolucję w nominacji pewnych jednostek notarialnych, dopiero specjalizujących się w jednej czynności notarialnej. Ekwiwalenty nazw notariatów mogły być efektem wielu czynności podejmowanych w ramach jednego protokołu lub nieprecyzyjnych czynności notarialnych, mających, być może, swoje źródło w etapie pierwszym komunikacji, w którym strony dookreślały ich formę⁸⁵. Niemniej jednak formuła centralna w postaci słowa „zeznaje” wraz z wariantami („dobrowolne”, „średkujące”) stanowiła punkt wyjścia do określania charakteru sprawy notarialnej, także w późniejszych jednostkach tego typu, por. u Ludwika Modrzewskiego: *zezнали, co następuje*, u Jana Walentego Zawadzkiego: *zezнали контракт купна и sprzedaży tej treści*. Było to sformułowanie „techniczne” stosowane przez kancelarie i notariuszy dla efektywnej kodyfikacji i autoryzacji czynności prawnej. „Zeznanie” pełniło rolę „stabilizatora gatunku” (przejęło funkcję tytułu?), a jego obecność wyznaczała ramy formalne tekstu i wzmacniała intencję illokucyjną dokumentu. Było to typowe słowo-klucz służące jednoznaczному zakomunikowaniu, że dokonana została czynność prawna o określonym skutku. W efekcie tego „zeznania” jako gatunek komunikacji notarialnej cechowały się względną ogólnością, rytualizacją, sformalizowaną strukturą i wysokim potencjałem sprawczym. Było to też „narzędzie” kształtowania porządku prawnego epoki kodyfikacji, a jego język i formuły, choć nie zawsze konsekwentne, ujawniają proces formowania nowoczesnego dyskursu prawniczego. Główne wyznaczniki „zeznania” jako formy komunikacji prawnej to ogólność i wielofunkcyjność (brak precyzyjnej specjalizacji) – to samo działanie mogło wystąpić pod różnymi nazwami, takimi jak: „średkujące zeznanie”, „dobrowolne

⁸⁵ Wiele działań prawnych to kwestie nowe, związane z przyjęciem Kodeksu Napoleona, który poszerzył znacznie zakres działań notariusza. Ta sytuacja mogła skutkować brakiem stabilizacji w konsekwentnym nominowaniu określonych jednostek notarialnych.

zeznanie”, „oświadczenie woli”⁸⁶ itd. Taka niejednorodność była typowa dla etapu kształtowania się nowego prawa notarialnego po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona.

Olga Wolińska przedstawia zeznanie jako wiele wariantów realizacyjnych, starszych i nowszych, o różnym stopniu rozbudowania i rozmaitych sposobach wypełniania poszczególnych segmentów, bo same teksty umieszcza w ramie delimitacyjnej wyznaczonej cechami wzorca gatunkowego z formułami: inicjalnymi i finalnymi oraz schematem rdzennym (1998: 243). Zdaniem autorki – kierunek zmian wzorca gatunkowego tekstu wyznacza wzrost jego formułiczności typowy dla przekształcania gatunków stylu urzędowego (por. Wojtak 2001a: 156–158). W opinii Janusza Lalewicza:

protokół zeznania świadka spełnia warunki komunikatu funkcjonalnego, czyli wypowiedzi, która funkcjonuje ze względu na określoną sytuację praktyczną, jest narzędziem podejmowanego w tej sytuacji działania i powinna być rozpatrywana z uwzględnieniem tła pragmatycznego. Zdaniem badacza na aspekt pragmatyczny protokołu zeznań świadka składają się dwa konteksty: 1. układ dramatyczny sytuacji mówienia // powstawania protokołu⁸⁷, 2. odniesienie pozatekstowe wypowiedzi wynikające z jej tematu. Celem tej aktywności językowej jest powstanie i zarejestrowanie wypowiedzi asertywnej poświadczającej prawdę w odniesieniu do wskazanego tłem pragmatycznym wycinka rzeczywistości (1976: 74).

Protokoły zeznań świadków mają sporo cech wspólnych z zeznaniami stron spisanyymi przez notariuszy. Oba rejestry w formule wstępnej notują komponenty temporalno-lokatywne (datę i miejsce urzędowania sądu/rejenta), a ich rama końcowa może być wyzerowana – wówczas koniec relacji świadka jest końcem protokołu. W notariatach tę funkcję

⁸⁶ Oświadczenie woli wskazuje na jednostronne zeznanie, podczas gdy „środkujące zeznanie” odnosi się do dwukierunkowego działania prawnego.

⁸⁷ Intencją uruchamiania układu dramatycznego mówienia/protokołowania jest zdanie sprawy z jakichś zdarzeń z przeszłości, zdarzeń odległych od układu sytuacji mówienia.

przejmuje notariusz, który sygnalizuje intencję zawarcia aktu (np. *takowy kontrakt kupna i sprzedaży*) oraz fakt jego zawarcia i podpisania przez osoby w nim uczestniczące⁸⁸, dodatkowo znajduje się tu klauzula o przyłożeniu urzędowej pieczęci. Różnice odnoszą się do segmentów wzorca tekstowego: w notariatach nie ma nagłówka, który w zeznaniach sądowych występuje (często jako człon fakultatywny – *zeznanie X-a kontra Y-owi*), ani deklaratywu urzędowego, precyzującego szczegóły procedury, choć wydaje się, że tę rolę pełni predykat *zeznał iż/ i niniejszym zeznaje*⁸⁹. Protokół zeznania sądowego składa się z sekwencji pytań i odpowiedzi (świadka i sądu), przy czym te ostatnie w znacznym stopniu powielają strukturę pytań i mogą stać się samodzielnymi aktami mowy – ogniwami sformalizowanego dialogu. W obu przypadkach segment rdzenny, w notariatach określany jako zeznanie właściwe, ma postać spójnego tekstu relacjonującego zawartość zeznań/ przebieg sprawy w 3. os. l. poj. i mowie zależnej⁹⁰, którego jądrem pozostaje na ogół asercja z eksplcytnym wykładnikiem modalności prawdziwościowej – świadkowie poświadczają prawdę, a procedura i forma wypowiedzi zmierzają do zrealizowania intencji. W obu wariantach występują też środki uwiarygodnienia zeznań świadków – w zeznaniach sądowych jest to przysięga⁹¹, w notariatach – podpisy stawających stron, świadków i notariusza.

W aktach notarialnych bez względu na czas ich zawarcia wiele różnych parametrów konkretyzujących sytuację pragmatyczną relacjonowania wydarzeń służy zwiększeniu wiarygodności zeznań, np. nasycenie tekstu wyrazami niezależnymi od autora (nazwy własne, liczby, sumy, nazwy

⁸⁸ Autorka precyzuje, że nowsze realizacje wzorca tekstowego są bardziej rozbudowane w każdym z segmentów, tj. ramie delimitacyjnej, informacji o wnioskach w kwestii dopuszczenia świadków lub ich wyłączeniu, o różnym mniej lub bardziej ustabilizowanym szablonie tekstowym oraz tekście przysięgi (Wolińska 1998: 246).

⁸⁹ Autorka podkreśla, że obligatoryjnym wykładnikiem predykatu centralnego jest w tym okresie od XVI do połowy XVIII wieku czasownik *wyznać*, nie *zeznać*, który w SL oznacza ‘wyrzucić wyznanie, wyrzucić prawdę’. Czasownik *zeznać* nie ma jeszcze tego znaczenia (Wolińska 1998: 247).

⁹⁰ W zeznaniach sądowych obocznie pojawia się wariant z mową niezależną (Wolińska 1998: 247).

⁹¹ Niekiedy w zeznaniach sądowych są zawarte informacje o przesłankach twierdzeń zawarte w oświadczeniu zmysłowym: *wyznał, że był przy tym/ że wiel/ że słyszał/ ma w pamięci itp.* (Wolińska 1998: 250).

obiektów czy zdublowane daty z kalendarza świeckiego i chrześcijańskiego). Przywołanie konkretnych urzędów, dekretów, osób i ściśle sprecyzowane okoliczności (datacja i lokacja) zwiększa jeszcze wiarygodność aktu, dodatkowo stopień pewności pogłębia sumowanie wykładników: *zecznał i niniejszym zeznaje*, które można uznać za modelowe wprowadzenie oficjalnej formuły zeznań do aktów notarialnych.

Z jednej strony „zeznanie” uwidacznia dwufazowy proces powstawania tekstu – „dobrowolnie i rozmyślnie zecznał”, prowadzący do spisania go w postaci gotowego produktu/rezultatu z podpisami stron, rejenta i świadków, z drugiej – akt „zeznania” stanowi formalne oświadczenie woli stron, które poświadcza zaistnienie czynności prawnej wobec organu państwowego. Słowa, takie jak „zeznaje”, „deklaruje”, „stwierdza”, funkcjonują jako formuły nadające moc prawną dokumentom o różnej intencji. Centralną formułą sprawczą są słowa i frazy zawierające słowo „zeznaje” wraz z wariantami, które pojawiają się już w aktach stanisławowskich, por. *Tenże Imć Pan Marcin Orzechowski nie tylko niniejszy kwituie Tranzakcyą, ale też przed aktami Publicznymi osobny kwit zecznać przyrzeka i obowiaquie się* (akt I); w akcie III występuje jako rama tekstowa – sygnał początku dokumentu w postaci formuły wprowadzającej: *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zecznał i w formule finalnej: Mocą niniejszego dobrowolnego wieczystego zeznania*.

Uwikłania komunikacyjne aktów silnie związane są z ich intencją, ogólnym zamysłem komunikacyjnym twórcy dokumentu, którym jest notariusz utrwalający i modelujący przebieg interakcji notarialnej, realizowanej w postaci działania sprawczego, regulującego określone zachowania społeczne. Zasadnicze działania illokucyjne są przypisane notariuszowi z mocy urzędu, który rozpoczyna akt słowami: *Przedemną pisarzem aktowym [...], Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach; Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym*, nawet w jednym z „dowodów w sprawie” jest zawarta formuła *Pod Urzędem i Aktami* [nieczytelne] *Liwskiemu Osobiście stanęli* (akt II). W pozostałych dwóch „dowodach w sprawie” (akt I i III) siła illokucyjna przypisana jest

poniekąd uczestnikom zdarzenia, bo od nich rozpoczynają się formuły wprowadzające, por. *Między urodzonymi Michałem Orzechowskim [...] ziedney, a Urodzonymi Michałem y Tereszą z Szymanskich [...], zdrugiey Strony* (akt I); *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zeznał* (akt III). Intencja całościowa aktu notarialnego jest scalonym zamiarem nadawcy, który realizowany jest przez sekwencje określonych kroków illokucyjnych, jednakże nie jest ich prostą sumą, lecz zmierza w kierunku zaplanowanego efektu perlokucyjnego (Wojtak 2004a: 17; Dunin-Dudkowska 2010: 87). Jak dodaje A. Dunin-Dudkowska – istnieją akty monointencyjne i poliintencyjne – oba typy wpływają na działania odbiorców w przyszłości, ich siła perlokucyjna stanowi podstawę dalszych czynności prawnych, zwłaszcza jeśli wywierają określone skutki prawne, takie jak: pozwolenie na zawarcie małżeństwa, przepisanie majątku na dzieci, umorzenie długu itp.

Prześledźmy jeszcze akty mowy w materiale źródłowym z lat 1792–1868. W każdym rękopisie wystąpiły niemal wszystkie podstawowe typy aktów mowy wyróżnione przez J.R. Searle’a: asercje, dyrektywy, komisywy, deklaratywy, najrzadziej reprezentowane są ekspresywy, głównie w formach oficjalno-kurtuazyjnych, nie zaś emocjonalnych, co zrozumiałe w przypadku notariatów (Searle 1987). W niejednakowym stopniu dotyczą one uczestników zdarzenia, z różną frekwencją występują też w badanych archiwaliach.

Najczęstsze zachowania językowe o charakterze stwierdzająco-informacyjnym, z intencją stworzenia nowej rzeczywistości, tj. przekazujące informacje i/lub opisujące stan rzeczy, relacjonujące zdarzenia czy wyrażające fakty, to asercje. W umowach notarialnych dominują, ponieważ notariusze rejestrują stany i wydarzenia niezbędne do kreacji treści dokumentów prawnych i zawarcia umowy. O wypowiedzeniach asertywnych informują następujące czasowniki: *zeznaje, oznajmia, przedstawia, przyznaje, podaje za pewność, oświadcza, dowodzi*, por. *Urodzony Jakob Krasnodębski po Urodzonym Pietrze Krasnodębskim Syn zdrow będąc zeznał* (akt III); *Poszeszyi wolney i Spokoiney dozwała, a dozwoloney zobie ani Sukceszorom zwoim żadney Mocy bronić nie zostawia. Hipotekować Ninieyzą Przedaż dozwała* (L-115); *Urzędownie oświadczyła* (L-62); *Jak dowodzi powyżey w Akt ninieyzzy wpizana Komplanacya*

między sobą Zeznawaiącym a Wielmożnym Garlikowzkim zawarta (L-76); dobrowolnie i rozmyślnie pomiędzy sobą zawarli Kontrakt Kupna i Sprzedaży w oznowie następujący (M-2); kupującego Jozefa Borkowskiego wypuszcza i podaje za pewność odprzedania tej Części (M-2); Sprzedający przyznają za szacunek powyższy już dotąd od Nabywcy odebrali w całości z szacunku – jest to potwierdzenie odbioru sumy, czyli asercja faktu dokonania płatności (Z-1); Zeznali kontrakt kupna i sprzedaży tej treści (Z-17) – to z kolei oświadczenie o zawarciu umowy kupna-sprzedaży; Zeznali oblig zastawy tej treści (Z-26); dobrowolnie i rozmyślnie zeznał rozpis majątku swego pomiędzy córki – stwierdzenie o podziale majątku (M-7) itp. Powszechnie w aktach występuje leksem zeznaje wraz z wariantami: zeznano, co następuje, zeznający w sprawie oznajmili itp.

W wielu rękopisach notarialnych mają miejsce sytuacje, w których uczestnicy podejmują jakieś zobowiązanie lub zobowiązują się do określonego działania w przyszłości w postaci obietnicy, deklaracji, gwarancji, przyrzeczenia, zobowiązania, zapewnienia, zaręczenia, zabezpieczenia czy kaucji – są to akty komisywne. Podobnie jak asercje mogą one dotyczyć wszystkich stron zaangażowanych w czynność prawną, ale informacja o takich zachowaniach zawiera wskazanie na konkretnego nadawcę, por. *Imć Pan Marcin Orzechowski nie tylko niniejszy kwituie Tranzakcją, ale też przed aktami Publicznemi osobny kwit zeznać przyrzeka i obowiaque się; Oraz od wszelkich Impetycyi prawnych i nieprawnych bronić y Zastępować obowiaquie się (akt I); Ktorą to Tranzakcją podobneyże Summy Zizcie y dotrzymać na wzajem zobie przyrzekają (akt I); Deklaruiąc się Sławetny Wawrzeniec Jarząbek [nieczytelne] Czapczykowi przez Ewikcyą na Dobrach Swoich na Liwie będących dotrzymać (akt II); Swoiem y Sukceszorow Swoich Jmieniem Approbuie i ztwierdza, Ważność Onych Wieczyżcie nayuroczyżyciey zaręcza (L-65); Na przypadek odpowiedzialności na Dobrach Swoich czyli Czezcziach Dziedzicznych na Wzi Zaleziu w Powiecie Łukowzkim położonych z rzekaiąc zię wszelkich Prawności Zapizuiie y Zabezpiecza (L-24) – kaucja za urząd; takowe panzczczyzne Sprzęzaiem [...] w każdym zawołaniu odbywanie oney zaręcza (L-80); Bezpieczęstwo dopiero wspomnioney Summy, na Całym Maiatku zwoiem Ruchomym y nieruchomym gdziekolwiek będącym*

zapisuię y Uroczyzcie zapewnia (L-17); Zpokoiność wzaiemną dla ziebie zaręczaię (L-37); oddać i wyliczyć rzetelnie bez procentu pod Rygorem Exekucyi przyrzeka i Obowięzuię zię (L-89); a w nadgrode dla teyże Arędarz deklaruie Dworowi na Święta Bozego Narodzenia podarunkiem dla Mięsa Wołowego Cwierć Zadnią Piękną iedne i Okowity Wodki Garcy Dwa (L-160); deklaruie zapłacić na Święta Wielkanocne Rzym-skie Czwartą i podobnie Ratę Kwartalną Tysiąc Trzysta dwadzieścia pięć (L-140); Oprocz zas wzmiankowaney Summy iak wyzey, którą na maiętku zwoim ogolnym we Wzi Wyzokinach Maciejowicach będącym zabezpiecza y Hypotekuie (L-15); za kwitem wypłacić rzetelnie deklarują zię (L-75); Jozef Zemla kupujący zeznał, że [...] Resztującą Szacunkowa summę złotych polskich osiemdziesiąt w dniu 16 marca rb. zapłacić pod rygorem Exekucyi obowięzuje się, a nadto podatki wszelkie tudzież dzie-sięciny i Czynsz oraz Liwerunek do tego gruntu przywięzane opłacać na siebie przyjmuje (M-4); zapłaci zrzekając się wszelkich dobrodzieystw prawa obowięzuię się (M-38) – spłata wierzytelności za reperację domu; Strony zobowięzują się pod rygorem prawa we wszystkich punktach dotrzymać wzajemnie (M-65) – kontrakt dzierżawy; Sprzedający za pewnoś dziedzictwa ręczą (Z-12) – jest to gwarancja stanu prawnego nieruchomości, zobowięzanie zapewnienia dziedziczenia; Służy lat pięć od daty dzisiejszej sprzedawcom na odkupno tej połowy Sklepu i za ten sam szacunek – ustalona możliwoś odkupu, zobowięzanie wywięzania się z kontraktu; w wypadku potrzeby reparacyi lub postawienia nowej sciany strony wspólnym kosztem to załatwię (Z-32); §4 po upływie ter-minu w paragrafie poprzednim wskazanego Inwentarz ten z Dóbr Łazy zabranym prze Nabywczynię zostanie pod Exekucya Sądową której Michał Sokołowski poddaje się (Z-66).

Zachowania dyrektywne występujące w aktach obejmują wypowiedzi mające na celu skłonienie adresata do wykonania określonego działania (są to np. nakazy, prośby, polecenia, zalecenia) (Malinowska 2001: 53–61), por. *W przypadku niedotrzymania nienieyszey Tranzakcyi i w niey wyrażonych kondycyi Sąd wszelki Dobrom przyzwoity sobie i zwoim Sukceszorom na zawsze do odpowiedzi wyznaczają (akt I); od wszelkich osob ręczy i zapisuie, ale pod Karami Prawa Opisanemi odpowiedzi Sądu Ziemie Drohickiey (akt III); y iak nayspokorniey uprasza, aby*

*Błogosławieństwa Rodzicielskiego, rady swoiey i zezwolenia na pobranie się zwyczaj mowioną Haną Dawidowiczówną, panną, która iest iedyną i zyskowną dla niego Partiją udzielić raczyli*⁹² (L-16); *na mocy zlecenia Przewietnego Trybunału Siedleckiego Dnia Szeznastego Lutego teraz bieżącego Roku do liczby Dwiescie Ośmdziesiąt Pięć Wydanego Ninieyszy Akt Inwentacyiny po z Marłym Jakobie Głuchowskim sporządzaiącym w przytomności Swiadców Nizey wyrazonych i podpisanych* (L-27); *Zalecamy przeto i Rozkazuiemy wżyztkim Burgrabiom od których by się tego domagano, azeby powyższy Akt wżzelkimi srodkami prawnymi do Exekucyi doprowadzili, Naszym Prokuratorom azeby tego dopilnowali i Urzędnikom Ziły Zbroyney, aby dodali pomocy Woyzkowey gdy do nich oto prawna zaydzie Rekwizycya* (L-127); *Ostrzegłszy sobie natychże Częściach Dożywocie wkładaiac oraz na tegoż Syna obowiazek, aby siostróm swoim, a Corkóm Zeznawaiącym Maryannie i Tekli Zdanowskim niezamężnym, gdy poydą za Mąż po złotych Polskich Sto kaźdey na Posag wypłacił* (S-111); *za pewność od sprzedanego Dziedzictwa zaręcza* (M-4); *Sprzedający na rzecz nabywcy natychmiast pod Exekucyą Sądową dopuszczają* (Z-2) – nakaz natychmiastowego dopuszczenia do własności w wyniku zawartego aktu; *Opłatę podatków wiele wypadnie na nabywców wkładają* (Z-2) – polecenie/zobowiązanie do ponoszenia opłat przez nabywców i inne. Przykładowe przytoczenia informujące o dyrektywach zawierają czasowniki w liczbie mnogiej: *zalecamy, wkładamy, wyznaczają* lub eksponenty leksykalne, takie jak: *na mocy zalecenia, pod karami prawa odpowiedzialią sądu* itp.

Akty deklaratywne odnoszą się do wypowiedzi zmieniających rzeczywistość pozajęzykową przez sam fakt jej dokonania oraz zmianę statusu prawnego (np. zeznanie, akt kupna-sprzedaży). W badanych rękopisach kancelaryjnych mają one charakter zachowań wysoce sformalizowanych, por. typowe frazy: *Zeznała akt plenipotencyi specjalnej tej treści* (S-166) – ustanowienie pełnomocnictwa, akt nadający uprawnienia przez dokonanie zapisu w kancelarii; *Zeznali akt ceszyi tej treści* (Z-1) – akt przeniesienia prawa, następuje zmiana stanu prawnego przez ogłoszenie

⁹² Jest to dość nietypowe zachowanie dyrektywne w postaci ceremonialnej prośby o błogosławieństwo rodziców (Kuć 2012a, 2011b, 2024b).

aktu przez rejenta, samo podpisanie i odczytanie protokołu powoduje skutek prawny (Z-1); *Obydwie Strony teraz zeznawiaiące wszelkie do siebie miane pretensje niszczą y na zawsze umarzą y pozadnym pozorem onych bądź iakie znaczenie mających wznowiać do siebie mocy nie zostawiają* (L-117); *Grónt za Grónt oddaiąc czyli zamieniając lub Gront za Gront Wiecznym Prawem zamieniają* (L-37); *prawa Dziedzictwa na tegoż Syna i Jego Sukceszorow przenosi* (L-35); *sekwestracją odzstępnie i za nie byłą uważa* (L-76.); *Iż Zeznawiający Summe Złotych Polzkich Dwieście Dziewięćdziesiąt w Monecie Srebrney Starozakonnemu Jazfowi Samzonowiczowi [...] Długiem Proztym należącą zię, na Maiątku swoim Ogolnym zapizwie* (L-104); *Wszystkie rzeczy iako to Posciel, Szubę, Kabat, Spodnicę i Dezabilkę Kompletową, Skrzynię, Chustkę Jedwabną i wszelką Bieliznę po Śmierci Zeznawiającej znaleźć się mogącą, tudzież Owiec Trzy Jagniętami Jałowkę w trzecim Roku, teraz będącą, Siwą dla teyże Corki-swoiey Maryanny Zaleskiey, przeznaczą i Daruie* (S-146); *Wszelkich percpcji, lub excepcyi Sądowych zrzeka się lecz na proste do Sądu podanie Części wyżej wyrażone Swoie Dziedziczne pod exekucją podaie* (S-3); *Jż Ciż Zeznawiający o Części niżej wyrażone Kontrakt Arendowny Szescioletni między sobą zawierają w Punktach następujących* (S-230); *ustępnie i całkowity zlewek Prawa służący sobie daley Summy temuż Mateuszowi Domańskiemu czyni, Daiąc zupełną Moc i Prawo pomienioney Summy Złotych Polskich Dwieście teraz sobie ustąpioney [...] i z fortuny jego odebrania, z odebranej kwitowania i na pożytek swoy obrócenia* (S-78); *za swego pełnomocnika W^o Jana Raczynskiego Zięcia swojego [...] obiera, stanowi i zapisuie* (S-91); *oboje małżonkowie uznają za prawego syna Jana i w metryce urodzenia Kościoła Parafialnego na nazwisko Nowosielski był poprawiony* (M-82). Takie sformułowania czynności prawnych, wpisane we wzorzec tekstowy i illokucyjny, sprawiają, że są to teksty realistyczne. Nierzadko w jednym zeznaniu/akcie występują różne akty mowy: *Dawid Ankłowicz umocowany przez Zeznawiających Plenipotent w Intereszie yżey wspomnionym Udziala i na Rzecz Zeznawiających z Mocy ninieyszey Plenipotencyi podpisze, i dopełni, to wżyztko za ważne trwale i niewzrzucone przyiąc i Uzkućeczniać przyrzekaia, nieodwołanie deklarują zię* (L-96); *Deklaruie się i obowiazuie iak nay Uroczysciey za W^o Jana Aloizego dwoch Jmion Popławskiego chęć Licytowania* (S-177) i inne.

Jak wspomniano wyżej, najmniej reprezentatywne w materiale źródłowym są ekspresywy, co zrozumiałe w odniesieniu do tekstów urzędowych, wystandaryzowanych i formulicznych. Nie znajdziemy w prezentowanym zasobie aktów wyrażających emocje, uczucia, stosunek do sytuacji, jak np. podziękowanie, współczucie, niezadowolenie, ubolewanie, gratulacje czy przeprosiny. W odniesieniu do odnotowanych faktów wyrażających stan emocjonalny przykłady mogą dotyczyć niewielkiej liczby sytuacji, w których okazjonalne zachowania kurtuazyjne można powiązać z honoryfikatywnością czy przejawami grzeczności językowej, czasem przesadnej, takiej jak nazwanie przez rejenta bogatego Żyda *Jaśnie Panem*. W pewnym sensie notariatami o potencjale ekspresywnym są akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa zawierane w latach 1810–1812 w kancelariach Lipnickiego i Szaniawskiego. To niezwykle zjawisko, nietypowe w zasobie kancelaryjnym, wiąże się z komunikacją rodzinną i tworzy całość w zbiorze XIX-wiecznych archiwaliów – 33 akty uszanowania i 30 pozwoleń na zawarcie małżeństwa łączy nie tylko semantyczna organizacja wypowiedzi, ale i relacja odwzajemnienia. Dwustronna komunikacja rodzice – dzieci i dzieci – rodzice poprzez zadanie pytania – prośbę o błogosławieństwo i uzyskane na nie odpowiedzi wpisuje się w łańcuch konotacji kulturowych i zachowań kulturowo-komunikacyjnych, są to więc odwołania o charakterze dyskursywnym. Modyfikacje te dodatkowo eksponują role prawne, a te z kolei wpływają na sytuację komunikacyjną widzianą z różnych punktów widzenia (Kuć 2012a, 2024b).

Akty notarialne stanowią bardzo wartościowy materiał do analizy aktów mowy, bo dokumentują wszystkie ich podstawowe typy, choć jak sugeruje E. Malinowska – wypowiedzi w sferze administracyjnej charakteryzują się ubogim potencjałem illokucyjnym (2001: 53–61). Poszczególne wypowiedzi formalizują czynności prawne, definiują zobowiązania, zaświadcniają potwierdzenia, w niewielkim stopniu ukazują emocje wyrażające stosunek stron wobec siebie oraz urzędu. Najwyraźniej dominują w notariatach asertywy i deklaratywy, które są fundamentem skuteczności czynności prawnych, zaś dyrektywy i komisywy budują praktyczny, wykonawczy wymiar zobowiązań uczestników interakcji. Prawie niewidoczne ekspresywy są istotne z kulturowego, ideologicznego

i etycznego punktu widzenia. Analiza archiwaliów ukazuje możliwości illokucyjne poszczególnych gatunków umów, zwłaszcza gdy uwzględnimy aspekt diachroniczny – konkretny etap ewolucji danej struktury czy wzorca gatunkowego. Głębsza refleksja nad określonymi zachowaniami językowymi wskazuje też na jeden z ciekawszych wymiarów aktów notarialnych – jest nim zbieżność funkcji językowych (pragmatycznych) z funkcją dokumentacyjną w prawie, co oznacza, że wypowiedź staje się zarówno relacją o rzeczywistości, jak i „sprawczym narzędziem” zmiany stanu prawnego⁹³. Do tego dochodzi nie mniej interesujący społeczny wymiar języka w komunikacji, podkreślający relacje uczestników i notariusza jako kreatora i mediatora w komunikacji urzędowej (Muszyński 1993: 184).

3.3. RELACJE UCZESTNIKÓW AKTÓW NOTARIALNYCH I ICH ROLE PRAWNE

Uwikłania komunikacyjne aktów notarialnych dotyczą też kolejnego składnika wzorca pragmatycznego tekstu, jakim jest obraz osób biorących udział w takiej interakcji. Kontekst nadawczo-odbiorczy notariatów tworzy układ wzajemnych powiązań między jego uczestnikami, z których każdy jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą. Osobą w rozumieniu instytucjonalnym powołaną do sporządzenia umów jest notariusz, który jest świadczeniodawcą usług prawnych. Interakcja między nim a klientami ma charakter stosunku zobowiązaniowego, podobnego do stosunku o świadczeniu usług, za które też pobiera stosowne opłaty (Dunin-Dudkowska 2010: 85). Ten układ obserwujemy w dawnych dokumentach kancelaryjnych bez względu na czas ich powstania. Na podstawie zgromadzonego materiału można odtworzyć *taxy* notarialne za wydanie kopii umowy,

⁹³ Zaobserwowane fakty prowadzą do wniosku, że komunikowanie w postaci aktu notarialnego można rozpatrywać w dwu wymiarach – jako rezultat przebiegu zdarzenia komunikacyjnego z dominującą funkcją informacyjną (poziom makrokomunikacyjny) i jako układ zachowań interakcyjnych uczestników zdarzenia, co można obserwować na płaszczyźnie wewnątrztekstowej (poziom mikrokomunikacyjny) (por. Wojciechowska 2012: 109).

które obowiązywały w XIX wieku. Nie znajdziemy ich w „dowodach w sprawie”, ale w „średkujących zeznaniach” po podpisach pisarzy aktowych jest informacja o wyciągu z aktu z ceną i rodzajem papieru, czasem dacie wydania ekstraktu i podmiocie, który go odebrał, por. *Kopia niniejszego Aktu Wierzytelna – Na Papierze Ceny Złt Pols Jeden – W Sosnowskiemu Dnia 6 Mar 1812 Roku Wydaną została* (L-2); *wydano na papierze Stęplowym Ceny Złotych Polskich Dwa* (S-7); u Ludwika Modrzewskiego tylko w niektórych rejestrach na końcu widnieje zapis: *Na końcu 31 stycznia wypis wydany na papierze za 15 groszy* (M-15); u Jana Walentego Zawadzkiego – informacja ta zajmuje czołowe miejsce z lewej strony na górze protokołu: *Wyciąg wydany na stemplu ceny Kop 15 nabywcom dnia tegoż i poniżej podpis JWZawadzki* (Z-1).

W świetle koncepcji Teresy Dobrzyńskiej komunikacja w akcie notarialnym ma charakter pośredni i dokonywana jest przy użyciu pisma (1993: 306–311). W aspekcie pragmatycznym obejmuje to sekwencje działań illokucyjnych, prowadzących do zrealizowania intencji, obejmujących: presupozycje sytuacyjne (dotyczące implicytnych założeń nadawcy co do jednorodności postrzegania i oceny sytuacji komunikacyjnej przez partnerów sytuacji), pragmatyczne (dotyczące socjokomunikacyjnej relewancji danych typów komunikacji w ramach systemu form obowiązujących w danej wspólnoty) oraz semantyczne (definiowanie świata) (Żmudzki 1990: 148–153).

Zawarcie aktu w zasadzie dotyczy modelowej sytuacji oficjalnej, którą można odtworzyć na podstawie wzorca umowy, z wyraźnym podziałem ról prawnych i formalnym ustrukturuowaniem „zdarzenia komunikacyjnego” w postaci dokumentu o wysokiej randze. Zachowania uczestników omawianej relacji są dokładnie nazwane, sprecyzowane oraz wyeksponowane w instytucjonalnej tytulaturze. Taka standaryzacja wynikała z wprowadzenia regulacji prawnych w postaci przepisów Kodeksu Napoleona i miała uwydatnić związek z instytucjami państwowymi⁹⁴. Jak suponuje A. Wojciechowska w odniesieniu do XIX-wiecznych

⁹⁴ Akty prawne, w tym umowy notarialne, zostały szczegółowo uregulowane przepisami normatywnymi, prowadzącymi do sformalizowania i zrytualizowania tych instrumentów wraz z Kodeksem Napoleona wprowadzonym na ziemiach polskich w 1808 r. (por. Dunin-Dudkowska 2010: 29–30). System hipoteczny francuski spowodował

protokołów – na poziomie makro mamy do czynienia z instytucjonalnym nadawcą i instytucjonalnym odbiorcą (2012: 117). Samo wydarzenie ma charakter ceremonialno-rytualny o silnym uwikłaniu kontekstowym, zinstytucjonalizowanym (Małyska 2003; Dunin-Dudkowska 2010: 85), z regulacją praktyki i procedury podpisania umowy. Ze sformalizowanym kształtem relacji nadawczo-odbiorczych wiąże się ich niesymetryczność, wynikająca z różnych ról uczestników komunikacji oraz ich „umocowania” w przebiegu sprawy, dodatkowo profiluje ją jeszcze sposób przedstawienia niektórych wyróżniających się pozycją społeczną lub zawodową świadków czynności prawnych, co obserwujemy w umowach z lat 1810–1812 (Kuć 2012b, 2015a, 2016).

Jedynym nadawcą komparycji jest notariusz, który najczęściej pisze o sobie, używając 3 os. l. poj. – to on nakreśla czynności prawne w narracji i przedstawia osoby działające. Sprawa wydaje się jednak bardziej skomplikowana przy bliższym oglądzie realiów zawartych w dawnych dokumentach, bowiem ujawniają one różny przebieg działań prawnych. Wyróżnić możemy akty jednostronne, w których osoby wyrażają swoją wolę⁹⁵ (testamenty, pełnomocnictwa, plenipotencje, deklaracje, np. budowy domu itp.) i akty dwustronne, w których uczestniczą co najmniej dwie strony czynności notarialnej (umowy kupna-sprzedazy, ugody, pożyczki, zastawy itp.). Nadawcą prymarnym są wówczas stawające strony, zaangażowane w czynność, składające oświadczenie woli jej wykonania (w XIX-wiecznych archiwaliach mają formułę zeznania). Bezpośrednimi pierwotnymi odbiorcami (prymarnymi) są notariusz i pozostali uczestnicy zdarzenia. Rejent – jako sporządzający dokument, tj. jego redaktor – jest też nadawcą sekundarnym, dla którego odbiorcami są osoby wyrażające wolę dokonania czynności. Jak dodaje A. Dunin-Dudkowska, rejent jest prymarnym nadawcą w segmentach ramy tekstowej aktu notarialnego, protokolantem, ale i autorytetem

ugruntowanie wartości prawnej dokumentów i ukształtowanie notariatu polskiego jako instytucji zaufania publicznego, działającej pod opieką władz państwowych.

⁹⁵ Układ ten nie zawsze jest symetryczny – w niektórych umowach widoczna jest dominacja strony oświadczającej wolę (por. testamenty, w których testator wybiera sukcesorów). W aktach dwustronnych działania są bardziej symetryczne – do ugody dochodzi wówczas, gdy obie strony wyrażą taką chęć.

prawnym, gwarantującym osiągnięcie zamierzonego celu komunikacji w urzędzie (Dunin-Dudkowska 2010: 86). Umowa notarialna jest zamiarem nadawcy, realizowanym poprzez szereg określonych działań illokucyjnych, składających się na efekt perlokucyjny.

Płaszczyzna wewnątrztekstowa ujawnia formalność i złożoność relacji nadawczo-odbiorczych już we wczesnych realizacjach umów, tj. w „dowodach w sprawie”. Osoba rejenta, protokołującego oświadczenie woli stawających w formie dokumentu urzędowego, pełni rolę nadawcy tekstu, wspartego powagą urzędu, por. *Przed Urzędem Krolewsko Cezarskim y Aktami Ziemi Warszawskiej Ninieysza Tranzakcyja przedazna przez Strony Tę zawieraiące Wspólnie iest [...] i Zapisana* oraz odbiorcą wypowiedzi pozostałych uczestników zdarzenia: *Między urodzonemi Michałem Orzechowskim niegdy Urodzonych Dominika y Agnieszki z Wąszowskich Orzechowskich Małzonkow Synem Oycem oraz Marcinem wspomnionego Michała Orzechowskiego y Salomei niezयीącey z Zukowskich Małzonkow Synem ziedney, a Urodzonemi Michałem y Tereszą z Szymanskich Łuczajami niegdy Urodzonych Bartłomieja y Katarzyny Łuczaj Małzonkow Synem, zdrugiey Strony* (akt I). W aktach stanisławowskich nadawca nie jest wpisany w tekst umowy, sygnuje zdarzenie swoim podpisem, na płaszczyźnie rezultatywnej uosabia go: *mp Czaykowski Sekretarz Regencyi*, w sensie formalnym – jego funkcję i rangę eksponują wykładniki leksykalne (terminologia prawna) i nazwy miejsc oraz instytucji: *Tranzakcyja wieczney Sprzedaży, Prawem Natury spadłe, Tranzakcyja rezygnacyjną przed Aktami Grodu Liwskiego, przed Aktami Ziemskimi Warszawskimi, przed aktami Publicznemi, Ewikcyja generalna, W Zamku Warszawskim* i inne.

Na płaszczyźnie wewnątrztekstowej ujawniają się też pozostali uczestnicy aktu – zaangażowane strony i świadkowie czynności prawnej, których rejent nominuje w różnorodny sposób: z imienia i nazwiska oraz precyzyjnej roli w trakcie zawarcia aktu, por. *Urodzeni Michał y Teresza Łuczajowie Małzonkowie, Sprzedaiący i Kupuiący, Tabularny od Obydwoch Stron Stron Swiadek podpizuie się Mateusz Polkowski* (akt I). Podobnie jest w pozostałych „dowodach w sprawie” (z oczywistymi różnicami w postaci danych personalnych) – nadawca identyfikuje się na końcu, podpisując się pod tekstem, który sam sporządził. W zasadzie

kolejne rejestry z lat 1810–1812, 1835 i 1868 powielają ten prototypowy model komunikacji „dowodów w sprawie”. Etapowo zauważalne są zmiany idące w kierunku dalszej instytucjonalizacji i formalizacji czynności notarialnej, co uwidacznia się na płaszczyźnie tekstowej „średkujących zeznań” w postaci ram delimitacyjnych – formuł początku i końca. W zasadzie tytułem, imieniem i nazwiskiem notariusza zaczyna się i kończy każdy dokument, co oznacza wzmocnienie autorytetu urzędowego pisarzy aktowych poprzez eksponowanie ich roli w procesie prawnym, a w praktyce – postępującą standaryzację dokumentów. Nadawca tekstu, w pewnym sensie również mediator pomiędzy stronami, przedstawia się już na początku „zeznania” jako urzędnik państwowy, z pełną atmosferą powagi i doniosłości, por. *Przedemną Niżej podpisanym Urzędnikiem Jego Królewskiej Xiążęcy Mosci Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego*⁹⁶, *tu w Łukowie w Domu wyżej w akcie wyrażonym mieszkającym, y Urzędowanie swoje sprawującym, do przyjmowania wszelkich Dziel dobrej Woli Upoważnionym* (L-16); notariusz Szaniawski również stosuje w swoich aktach jednolitą formułę zapisu, por. *Przedemną niżej podpisanym Urzędnikiem Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego do tego Aktu wezwanym* (S-52). Podpisy rejentów znajdujące się na końcu pod tekstem uwierzytelniają rangę urzędową dokumentu, obaj poświadczają akty powstałe w swoich kancelariach w ten sam sposób, por. *Stanisław Lipnicki Pisarz Aktowy Powiatu Łukowskiego* (L-18); *J:K:Xiąż Mosci Pisarz Aktowy Powiatu Łukowskiego Stanisław Lipnicki* (L-15); *Jozef Kalasanty Szaniawski Pisarz Publiczny Aktowy Powiatu Łukowskiego mp* (‘manu propria’ – własnoręcznie – to kolejny dowód dokonania czynności prawnych przed urzędem, potwierdzający zawarcie aktu).

Rejenci Ludwik Modrzewski i Jan Walenty Zawadzki, niezależnie od rodzaju podejmowanych działań, stosują jednolite formuły wprowadzające – inicjalne elementy ramy tekstowej w swoich kancelariach, porównajmy je: *Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi*

⁹⁶ W tym okresie, tj. w latach 1810–1812, rejenci z reguły przedstawiali się jako pisarze aktowi, ale Stanisław Lipnicki zatytułował księgę z aktami w następujący sposób: *Akta Przez Notaryusza Lipnickiego przyjęte*, co pozwala sądzić, że nazwy pisarz aktowy, rejent i notariusz były używane wymiennie.

Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach (M-2); Przed Janem Walentym Zawadzkim Regentem Kancellarii w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym (Z-1). Obaj rejenci podpisują się jako ostatni pod dokumentem, który sporządzili, legalizując zamiar prawny, bez zauważalnych różnic w obrębie kancelarii. Ludwik Modrzewski dokonuje w komparycji wyliczenia wszystkich uczestników aktu, por. [...] *ciż pomiędzy sobą czyniący za zgodnie z Swą wolą napisane przyjęli i na Znak tego wraz z Swiadkami to iest Urodzonym Stanisławem Kowieskiem w Borkach i Szlachetnym Janem Tośkiewiczem tu w Siedlcach mieszkającemi dobrze znanemi prawomocnemi i Zemną Rejentem sprzedająca i kupujący znakami Krzyżów (M-2);* podobnie czyni to rejent Zawadzki, poświadczając uczestnictwo świadków i swojej osoby, por. *Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został przez Głowińskiego inne bowiem strony oświadczyły ze pisać i podpisać nieumieją _ dalej przez Regenta i Swiadkow prawne przymioty mających Obywateli miejskich w Mieście Łukowie zamieszkałych Jozefa Łukomskiego i Wincentego Piłskiego (Z-2).*

Rola prawna notariusza wydaje się niezmienna na przestrzeni lat egzystencji różnorodnych rejestrów notarialnych, zmienne są natomiast role prawne uczestników, zależne od przebiegu sprawy. Relacje nadawczo-odbiorcze, które można odtworzyć na podstawie dokumentów, pozostają w związku z układem ról przypisanych uczestnikom „zdarzenia komunikacyjnego”. Wśród osób obecnych przy akcie notarialnym mogą znajdować się zaangażowane w sprawę strony, rozmaicie nazwane, występujące często jako krewni i bliscy: *Pod Urzędem i Aktami [nieczytelne] Liwskiemu Osobiście stanęli Sławetny Wawrzeniec Jarząbek K:S:R y Cecylia i Zofia Ofiarzonka Małżonkowie (akt II);* określane przez rejentów ogólnie „zeznawającymi stronami” i osoby pełniące funkcje świadków zdarzenia. Wszystkie prezentowane źródła notują powyższe określenia, jedynie w „dowodach w sprawie” są to *Tabularni Świadkowie (akt I).*

W aktach Lipnickiego i Szaniawskiego pojawiają się nazwy sprecyzowane, odnoszące się do rodzaju sporządzanej umowy, i tak w kontraktach są to *arędujący/arędarz i kontraktujący (L-88),* w umowach kupna-sprzedaży: *nabywca i sprzedający zwany zbywającym;* w zaręczeniach urzędowych – *Zaręczyciel,* por. *Iż zeznawaiący Starozakonnemu Jazfowi*

Samzonowiczowi [...] Zaręczycielowi zwoiemu Summe (L-85) i Wierzyciel (L-76) i/lub wypłacaicy (L-76), w inwentarzach spisu rzeczy i ich wyceny dokonywał notariusz przy pomocy taxatorów/detaksatorów w obecności świadków, por. Uzkuteczniaiąc Stozownie do Artykułu Czteryista Dziewiędziesiąt Jeden Poztepowania Sądowego [...] wezwał [...] Detaxatorow Urodzonych Antoniego Krazuzkiego Zychowicza z Wolki Konopney y Jozefa Leszczyńzkiego z Krazus Zembrow (L-41); w testamentach – testator/testatorka, por. pieczęcią testatora opatrzone (L-164), w umowach pożyczek – wierzyciel i własnodłużnik: Wielmoznego Kazimierza Garlikowskiego Oryginalnego zwoiego Wierzyciela (L-76); Sam z własnego majątku jako własnodłużnik (S-3); w zastawach – zastawnik: natychmiast w Poszeszyi Zastawnikowi wypuszczają (S-107); w umowach, których stroną byli małoletni – współopiekun: Małoletniey Stryi i Współopiekun (S-173).

W późniejszych dokumentach urzędowych z kancelarii Ludwika Modrzewskiego i Jana Walentego Zawadzkiego relacje nadawczo-odbiorcze pozostają w związku z układem ról przypisanych uczestnikom przebiegu sprawy, są jasno sprecyzowane i konsekwentnie nazwane w zależności od rodzaju zawieranej umowy (w narracji) i wyszczególnione na końcu protokołu przy podpisach, por. akt kupna i sprzedaży: *sprzedający – kupujący* (np. M-2, M-66, Z-1, Z-15, Z-18, Z-35, Z-49 i inne) / *nabywający* (M-19, M-53, M-61) / *nabywca/nabywczyni* (Z-12, Z-14, Z-27) / *kontraktująca*⁹⁷ (Z-38); wyjątkowo role prawne zostały nazwane dwoma określeniami *działająca sprzedająca* i *czyniący kupujący*, por. *Domańska z Wysokińskich Maryanna w aszysztencyi męża Władysława Domańskiego działająca sprzedająca z jednej, a II. Klembowski Paweł czyniący kupujący z drugiej* (Z-46). Jednostkowo pojawia się też *współstawający* w umowie Z-96, skomplikowanej w sensie prawnym – intencjonalnie jest to kontrakt na sprzedaż wełny, zawarty przez szlachcica Jana Rozwadowskiego Dziedzica Dóbr Gołąbki ze starozakonnym Fałkiem Borensteinem Synem Ejzyka handlującego.

⁹⁷ Wyjątkowo *akt kupna i sprzedaży* (Z-38) został nazwany przez Jana Walentego Zawadzkiego *kontraktem kupna i sprzedaży* i symetrycznie do niego określona rola prawna zaangażowanej strony jako *kontraktująca*.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wszyscy rejenci przedstawiają strony biorące udział w czynności prawnej i wyjaśniają relacje między jej uczestnikami w enumeracji – stosują do tego sformalizowane opisy zacieśnione ramami konstrukcyjnymi notariatów z podkreśleniem ich relacji względem siebie oraz społeczno-obyczajowego profilu, uwzględniającego pozycję społeczną i hierarchię wartości przyjętą w społeczeństwie stanowym. Wszyscy akceptują ten obowiązujący system oraz tradycyjny i rytualny sposób zrealizowania pewnych czynności, a więc rangę społeczną nierównorzędną, co zdaniem Stanisława Grabiasa (2001: 235–246) ma wpływ na formy zwracania się i tytułatury. W XIX-wiecznym akcie prawnym służy to nie tyle nawiązaniu czy podtrzymaniu kontaktu z klientem, ale określa status społeczny i decyduje o stopniu i charakterze dystansu między uczestnikami aktu komunikacji. Tak naprawdę nie ma w aktach odbiorców niezidentyfikowanych, każdy uczestnik umowy jest scharakteryzowany (imię i nazwisko), opisany poprzez stosunki pokrewieństwa (ojciec, matka, syn, córka, dziecko, rodzeństwo, wnuczek, wnuczka, brat, siostra, bratanica, siostrzenica, bratanek, siostrzeniec, macocha, ojczym, pasierb, pasierbica); stan cywilny (kawaler, panna, ożeniony, wdowiec, wdowa); wskazane jest jego miejsce zamieszkania i pochodzenie społeczne. Każdorazowo notariusze zaznaczają w opisie osób stawających pełną zdolność do czynności prawnych i poczytalność stron, aby uniemożliwić podważenie umowy, w „dowodach w sprawie” są one szcątkowe, por. *w przytomności do tego Uproszonych Tabularnych Swiadkow* (akt I). Bardziej rozbudowane, zwielokrotnione formuły stosują notariusz Lipnicki i Józef Kalasanty Szaniawski: *na Ciele y umysle zdrowy, pełnoletni, do Działania urzędowego zdolny, Podpisanemu Pisarzowi z Ozoby znany, w przytomności Swiadkow Nizey z Imion, Nazwisk, y mieszkań wyrażonych, y podpisanych, na Ciele y Umyzle zdrowych, żadnemu wyłączeniu prawnemu niepodległych, w Mieście Łukowie Parafii y Powiecie Łukowskim mieszkających, podpisanemu Pisarzowi z Osob znanych* (L-I i dalsze); *Urzędowi swemu znani, pełnoletni, na Ciele i Umyzle zdrowi, do Działania Urzędowego zdolni, w przytomności Swiadkow [...] Urzędowi swemu znanych, pełnoletnich, na Ciele i Umyzle zdrowych, do Działania Urzędowego zdolnych* (S-I i dalsze).

W zasadzie Ludwik Modrzewski stosuje opis klientów zbliżony do poprzednich wzorów kancelaryjnych z lat 1810–1812 bez względu na pochodzenie społeczne, narodowość, płeć i rangę uczestnika czynności prawnej, por. *mnie Regentowi i Świadkom niżej wyrażonym i podpisanym bardzo dobrze znani prawomocni, do działań Urzędowych zdolni i żadnemu wyłączeniu prawnemu nie podlegający, zdrowi będąc na Ciele i Umyśle* (M-1, M-2 i dalsze akty). Notariusz Zawadzki unifikuje zapis, występujący we wszystkich umowach w następującej treści: *Stawający pełnoletni Rejentowi znani do działań prawnych zdolni* (Z-1). Wszyscy notariusze podkreślają zarazem fakt stawiennictwa osób zainteresowanych przed Urzędem i dokonanie dobrowolnego i w pełni świadomego zeznania.

Badane dokumenty źródłowe przynoszą wyczerpujące informacje o klientach i świadkach, podawane zazwyczaj w następującej kolejności: imię, nazwisko, przydomek szlachecki niezwykle częsty na badanym terenie (Kuć 2003: 119–133), miejsce zamieszkania, status prawny, zawód lub funkcja, status majątkowy, a w aktach uszanowania dodatkowo – wiek i stan cywilny⁹⁸. Kobiety, niemogące w XIX wieku same podejmować decyzji urzędowych, występowały *w Aszysztencyi Męża* lub wybierały *kuratora*, który reprezentował ich interes prawny, co zawsze rejenci skrętnie odnotowują we wszystkich źródłach bez względu na czas ich powstania (z wyjątkiem „dowodów w sprawie”), por. *Mąż zeznawiający i do Zeznania niniejszego teyże aszysztuiący* (S-14); *Kacper Wierzeyski Aszysztuiący Mąż* (S-37); *W Aszysztencyi W. Jana Kantego Kamińskiego w Łukowie mieszkającego przybranego i uproszonego Kuratora czyniąca* (S-112); *Mikołaja Grabińskiego Małżonka w przyzwoitej z Prawa aszysztencyi Tegoż Męża Swego czyniąca* (M-2) – w tym wypadku nawet podpis pod aktem sygnalizują asystę w czynności prawnej: *Mikołój Grabiński Mąż aszysztuiący*; *Celnikowa Jonta w aszysztencyi męża działająca* (Z-38); *Stanisław Ługowski Żonie swey aszysztuiący* (Z-19); *z prawa aszysztencyi Męża Swego czyniąca* (Z-23); *Urodzona Agata Stańska z przyzwoitej z prawa aszysztencyi męża* (Z-28). Zewnętrzne czynniki

⁹⁸ Zawartość podrozdziału nawiązuje do ustaleń prezentowanych w artykułach J. Kuć (2012b, 2016).

kulturowo-społeczno-prawne decydują o tym, że sfera notariatu to świat kreowany przez mężczyzn i dla mężczyzn, w którym kobiety funkcjonują jedynie w relacjach rodzinnych i prawnych zależnych od mężczyzn (Kuć 2016). Notariusz – mężczyzna – jest tu centralną figurą – od niego zależy prawny i społeczny porządek aktów notarialnych, co odzwierciedlają język i struktura dokumentów. Kobiety przedstawia się głównie jako żony, córki, matki lub wdowy, natomiast mężczyzn zawsze z pełnym imieniem, nazwiskiem, tytułem i funkcją, wyjątek stanowią kobiety – szlachcianki, które poprzez koligacje rodzinne „nobilituja” mężczyzn z otoczenia, por. *Wielmożna Katarzyna z Głuchowzkich Kalicka nigdy Wielmożnego Alexandra Kalickiego Pisarza Ziemi Mielnickiej Małżonka pozostała Wdowa, Dziedziczka* (L-73). Przy opisach żon warto też zwrócić uwagę na zjawisko rozbudowanych struktur informujących, z jakiego domu się wywodzi, por. *Stanowszy osobiście Urodzona Ewa z Wierzeyskich Uziębłowa nigdy Urodzonych Jozefa i Maryanny z Jzdebskich Wierzeyskich Małżonkow Corka, zas Urodzonego Kaietana Uziębły Małżonka, w Aszysztencyi Męża swojego czyniąca* (L-155). Przynależność do rodu była dominującym aspektem identyfikacji kobiety, co świadczy o dodatkowej randze szlacheckiego pochodzenia. Silne uwypuklenie powiązań jednostki z rodziną miało nie tylko znaczenie praktyczne czy prawne, ale i prestiżowe, bowiem podkreślano w ten sposób przynależność do pewnej sfery (Kuć 2012b). Jak pokazuje praktyka – notariusz nie może zmienić ścisłego wzoru aktu, bo jest on silnie zrytualizowany językowo, konwencjonalnie i sytuacyjnie, może jednak pewne osoby przedstawić w lepszym świetle, co przejawia się w formach językowych i stylu opisu sytuacji prawnej. Notariaty są typowym przejawem patriarchalnego społeczeństwa, tworzą świat prawny zdominowany przez mężczyzn, którzy pełnią role nadawców, odbiorców i świadków czynności notarialnej, a dominacja ta jest widoczna zarówno w języku, jak i w praktyce prawnej oraz społecznej. Kobieta nie jest warunkiem istnienia notariatu, jej rola prawna jest marginalizowana, świadczy o tym brak podpisów kobiet pod dokumentami, zaś podpis mężczyzny jest w nim obligatoryjny. Teksty ukazują jasno wyznaczone role i hierarchię społeczną, w której autorytet mężczyzny jest niekwestionowany i wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z kulturowych wzorców zachowań. Notariaty

odzwierciedlają patriarchalny obraz społeczeństwa, gdzie mężczyzna jest patronem kobiety, a kobiecość jest zdeterminowana przez męskie odniesienia – to spojrzenie na „męski świat” wzbogaca zrozumienie językowych i kulturowych uniwersaliów, pokazuje, jak prawo i tradycja utrwalają podziały płciowe w XIX wieku.

Możliwe są też inne, w odniesieniu do celów tej monografii raczej drugorzędne obszary badań nad interakcjami uczestników aktów notarialnych, wpływającymi na relacje nadawczo-odbiorcze utrwalone w historycznych dokumentach⁹⁹. Dodajmy też, że nieliczne prace dotyczące zabytków i rozwoju języka w pewnych okresach historycznych wprowadzają elementy opisu socjolingwistycznego (Kowalska 1986; Wiśniewska 1977, 1994; Kość 1999; Wojciechowska 2012; Kuć 2013a). Wychodząc od obserwacji zmiennych uwarunkowanych pozycją społeczną, można wnioskować o niesymetrycznej relacji klientów i notariusza, ale i klientów o różnym statusie społecznym. W umowach z kancelarii łukowskich rejentów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) zauważalne są pewne sygnały nobilitacji stawających stron, które trzeba potraktować jako zjawiska komunikacyjne w kontekście kulturowo-językowym. Bez wątplenia należy podkreślić wpływ sytuacji socjolingwistycznej na kształt dokumentów, ograniczony przez ich zrytualizowaną formę prawną, która wymaga ścisłej struktury i minimalnego opisu uczestników. Kluczowe aspekty pragmatyki aktu mowy (role nadawcy – notariusza, odbiorców – klientów i świadków) oraz odniesienie ich do aksjologii, hierarchii wartości i pozycji społecznych ma tu niebagatelne znaczenie, bowiem tytułatura silnie różnicuje status. *Wielmożny* lub *Urodzony* zarezerwowane są dla szlachty, *Pracowity* dla chłopów, *Sławetny* dla mieszczan, brak jest tytułów dla Żydów, opisywanych głównie przez zawody, takie jak: kupiec, rzemieślnik, handlujący – i ten fakt nie zmienia się w ciągu XIX wieku. Hierarchia ujawnia się ponadto w bogactwie opisów (rozbudowane dla szlachty, skromne dla niższych stanów), kolejności zeznań (pierwszeństwo dla wyższych stanów) i języku, który cieniuje dystans, nobilituje uprzywilejowanych

⁹⁹ Zawartość podrozdziału nawiązuje do ustaleń prezentowanych w monografii J. Kuć (2013a: 112–121) i artykule J. Kuć (2016).

i podkreśla podziały stanowe, por. zapis rejenta Zawadzkiego: *Chalutyn Jan, dymisjonowany Major Wojsk Cesarsko Ruskich sprzedający (Z-95)*.

Język prawniczy, choć formalny, sygnalizuje emocje i faworyzowanie wyższych warstw, kształtując relacje społeczne. Obserwujemy tu sytuację, w której kontekst socjokulturowy wpływa na typy aktów, np. zastawy, pożyczki czy ugody odzwierciedlające zubożenie szlachty i rolę Żydów w gospodarce i handlu. To uzmysławia, że notariaty są wytworem prawa i kultury, wzmacniającym hierarchię społeczną, a ich analiza pozwala zrozumieć ideologię epoki, wartości i obyczaje, z językiem jako kluczowym narzędziem przekazywania kontekstu. Dokumenty, o których mowa, są nie tylko instrumentami prawnymi, ale i zwierciadłem relacji społecznych, kontekstów pokoleniowych i rodzinnych oraz świadectwem zubożenia szlachty zapożyczającej się u bogatych Żydów. Są też dowodem na istnienie ściśle określonej, zhierarchizowanej komunikacji społecznej, w której język odgrywał rolę narzędzia nobilitacji i utrwalania relacji klasowych, „konstytuującego w swojej przestrzeni pojęciowej wyraźnie określony aspekt znaczenia ograniczony przez społecznie utrwalony system konceptualny” (Muszyński 1993: 187) oraz tekstowy obraz świata (Tokarski 2023).

3.4. WYMIARY PRZESTRZENNE I CZASOWE INTERAKCJI – PROCES POWSTAWANIA AKTÓW

Zadania współczesnych notariuszy zestawiała A. Dunin-Dudkowska, według której

notariusz jest odpowiedzialny za sporządzenie indywidualnej umowy dla danej sprawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi w odniesieniu do konkretnej sytuacji i uczestników, tj. za dokumentowanie przeprowadzonej czynności prawnej, archiwizowanie tego typu dokumentów urzędowych, wydawanie wypisów oraz wysyłanie stosownych informacji do wyznaczonych urzędów (2010: 84).

Czynności, jakich podejmowali się notariusze w XIX wieku, były bardzo różnorodne, zbliżone do współczesnych, bo oprócz rejestracji

czynności prawnych i wystawienia określonych dokumentów rejent miał obowiązek prowadzić repertorium akt w dwóch egzemplarzach, księgę protestów, alfabetyczny skorowidz aktów notarialnych i księgę opłat, o czym pisze Henryk Drzewiecki (1927). Przypomnijmy, że zgodnie z wytycznymi Kodeksu Napoleona oryginały dokumentów notarialnych musiały być sporządzane na oddzielnych arkuszach zwykłego papieru i zawierać ściśle określoną liczbę wierszy. Akty powinny rozpoczynać się od wypisanej literowo daty, następnie imienia i nazwiska notariusza, kolejno wskazywać miejsce, w którym akt został zeznany, dalej wymieniać imiona i nazwiska osób biorących udział w akcie, z zaznaczeniem, że są notariuszowi znane bądź że tożsamość ich została stwierdzona¹⁰⁰. Następnie wpisywano miejsce zamieszkania stron, rzeczywiste i prawne, to ostatnie mogło być obrane u osoby trzeciej, następnie pisano treść właściwą aktu, którą ujmowano w kilku paragrafach lub opisywano w sposób ciągły. W zakończeniu wymieniano, komu wydano kopie, na jakim papierze, jakie pobrano opłaty stemplowe i wynagrodzenie notariusza. W każdym dokumencie zaznaczano, że został on odczytany przez notariusza, przez wszystkich uczestników zrozumiany i przyjęty. Omawiano niekiedy jeszcze poprawki w tekście z zaznaczeniem strony, wiersza i treści. Dopiero po tym następowało podpisanie aktu przez strony, świadków i notariusza. Za osoby niepiśmienne mogli podpisać się rekognoscenci, czynił to notariusz, ale tylko na ich wyraźną prośbę i po stwierdzeniu tego faktu przez świadków składających podpis. Najczęściej jednak osoby nieumiejące pisać stawiały trzy krzyże pod swoim nazwiskiem. Rejent powinien zadbać o osoby zdolne do czynności prawnych, bo zgodnie z art. 112 ustawy hipotecznej osoba nieposiadająca zdolności do działań prawnych nie mogła być przedmiotem zobowiązania rzeczowego. Notariusz brał zatem pełną odpowiedzialność za poświadczenie osobistej zdolności strony do działania w zawieranej akcie, zobowiązany był też poinformować stronę o skutkach prawnych aktu i zredagować

¹⁰⁰ Identyfikacje osób nieznanymi notariuszowi i ich zdolność do działań prawnych poświadczyć mogły dwie wiarygodne i znane notariuszowi osoby, tzw. rekognoscenci. W tej roli występowali często krewni lub służba osoby rekognoskowanej. W przypadku braku świadków poświadczenie tożsamości odbywało się na podstawie paszportu, co notariusz zobowiązany był zaznaczyć w akcie.

go tak, aby najlepiej oddawał wolę stron. Tak sporządzone akty stanowiły oryginały (*minutes*) przechowywane w kancelariach notarialnych, z nich wydawano wyciągi główne (*grosses*) i kopie (*expeditiones*), które nie stanowiły tytułów egzekucyjnych. W aktach wymieniano wszystkie dokumenty złożone na potrzeby notarialne, takie jak: pełnomocnictwa, umowy ręczne, specyfikacje, mapy, z zaznaczeniem, czy dostarczono je oryginalne, czy w odpisach (Kuć 2013a: 41–42). Po dokonaniu wymienionych czynności prawnych akty wnoszone były do repertorium, w którym pod kolejnym numerem i właściwą datą krótko podawano intencję ich zawarcia (lub czego dotyczą), następnie wpisywano pobraną opłatę. Numer repertorium zapisywano w akcie notarialnym. Z końcem roku notariusz składał akty w porządku chronologicznym (wraz ze wszystkimi do nich załącznikami) w jeden lub kilka tomów ksiąg, w zależności od objętości, każdy z nich był ponumerowany i parafowany. Przez lewy margines aktów dwukrotnie przeciągano sznurek, który na końcu księgi notariusz pieczętował, własnoręcznie wpisując liczbę zawartych umów. Zbroszurowane akta odbierane były przez urzędników na mocy wezwania stosownego trybunału¹⁰¹, bez obecności pisarza aktowego, który je sporządził, a po upływie pięciu lat oddawano je wraz z repertorium do archiwum hipotecznego¹⁰².

Wymiary przestrzenne i czasowe interakcji notariuszy z klientami oraz świadkami czynności prawnej dookreślają parametry sytuacji komunikacyjnej związane z czasem i miejscem zawarcia aktu notarialnego. Można

¹⁰¹ *Summaryusz Akt zKonzygnowanych ztozownie do wezwania wysokiego Trybunału D. Siedl 1019 wydanego w przytomności WW 8 Urzędnikow Jaztrzębkiego Pizarza Chrzanowzkiego ppizarza Zagrodzkiego Kancellizty Pomorzkiego i Sluzarza Szymuna Ulnowzkiego Skrzynię z Aktami od Urzędnika Stanisława Lipnickiego w Kancellaryi Sądu Pokoju opieczętowaną otwieraiącego to wszystko działo zię pod nie przytomność Urz. Stanisława Lipnickiego Notaryusza = Dnia 16 Maia 1812 R w Łukowie.*

¹⁰² Powyższych przepisów nie zawsze przestrzegano. W reskrypcji Komisji Rządowej Sprawiedliwości Wydziału Cywilnego Nr 11427 czytamy: „Spostrzegać się także dają często w wypisach aktów notarialnych [...] uchybienia przeciw przepisom prawa, że daty i liczby bywają nie wypisane literami, że pozostawione miejsca próżne na późniejsze ich wypełnienie, że podpisy urzędników tak nieczytelne, iż je z aktu samego i pieczęci lub legalizacji potrzeba odczytywać, że pismo samo bywa rozwklekle, rzadkie, rozciagnione, niedbałe i nieczytelne” (Głowacka-Maksymiuk 1967).

je rozpoznać po obligatoryjnych elementach wstępnych protokołu, są one z reguły wyeksponowane w delimitacji początkowej, podkreślają tym samym wagę miejsca i czasu realizowania czynności. Funkcje sygnałów delimitacyjnych pełnią liczby (numer aktu zgodny z wpisem do repertorium, data) oraz adres urzędowania rejenta, nawet formuły zapowiadające wyliczanie nazwisk osób zaangażowanych (por. *Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym stanąwszy osobiście*). Są to wpisy pochodzące od samych notariuszy, przewidywalne/kliszowane, jednoznacznie ujęte w każdej kancelarii, uzupełnione o elementy indywidualne. Dostrzegalne różnice w obrębie dawnych i nowszych dokumentów dotyczą miejsca umieszczenia daty w zapisie, np. w aktach stanisławowskich znajduje się ona na końcu protokołu, por. *Działo się w Warszawie Dnia Piątego miesiąca Marca 1802 Roku*, przy czym na samym dole po podpisach stron i świadków wyszczególnione jest miejsce podpisania aktu oraz kolejna data: *W Zamku Warszawskim Dnia Szóstego Miesiąca Marca Roku Panskiego 1802iego*, obrazująca proces towarzyszący czynnościom prawnym rozłożony na dwa dni. W akcie II stanisławowskim nie mamy szczegółowej daty jego zawarcia, jedyny sygnał temporalny odnosi się do *Drugiego Dnia Zwiastowania w 1756 r.* (na górze z prawej strony, zapis w formule łacińskiej), miejsce to *Kolonia Ryżki w powiecie węgrowskim w gminie Zawady*. W akcie III ujawnia się kontaminacja zapisów z aktu I i II, tj. z prawej strony na górze dokumentu znajduje się notacja: *Działo się w Sokolowie w Czasie Podniesionej Konfederacyi Ziemie Drohickiej we Wtorek po Święcie Świętych Szymona i Judy Apostołów To iest Dnia Trzydziestego Miesiąca Pazdziernika Roku Panskiego Tysiąc, Siedmset Dziewięćdziesiąt, Drugiego*. Data ta została potwierdzona ponownie na końcu w formule: *zeznaną Donacya 1792*.

W umowach z lat 1810–1812 standardowy opis przestrzenno-temporalny zaczyna się od okoliczników miejsca i czasu, por. *Działo się w Mieście Łukowie w Domu pod numerem Dwadziestcia Cztery na Jurydyce Starey Fary Stojącym* (L-102) i dalej data jest zawsze wypisana słownie w prawym górnym rogu: *Dnia Ośmnastego Czerwca Tysiąc*

Osmset Jedenastego Roku (L-102)¹⁰³; u rejenta Szaniawskiego podobnie – data znajduje się w prawym górnym rogu w ciągu informującym o miejscu podpisania aktu, por. *Dnia Dwudziestego Trzeciego Miesiąca Stycznia Tysiąc Osiemset Jedenastego Roku* i dalej – miejsce urzędowania rejenta: *Działo się w Mieście Powiatowym Łukowie w Domu pod Numerem Sto Pięćdziesiąt Osiem na Ulicy Grodzkiej stojącym* (S-51).

W aktach późniejszych z 1835 r. zapis daty i miejsca zawarcia aktu jest w tym samym, stałym rozmieszczeniu, po prawej stronie tekstu i ten układ już się nie zmienia: *Działo się w mieście wojewódzkim Siedlcach w Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego Dnia Siudmego Miesiąca Stycznia Roku Pańskiego Tysiącznego Ożmset Trzydziestego Piątego* (M-1 i dalsze). Od lutego 1835 r. obserwujemy obecność podwójnych dat w nagłówkach aktów Ludwika Modrzewskiego w odstępie od kilku do kilkunastu dni, co może świadczyć o zmianie przepisów prawa w tym względzie, pozwala jednocześnie zarejestrować „momenty interakcji” uczestników sprawy, por. *piątego/siedemnastego lutego 1835 roku* (M-61). Nadal data zapisywana jest w pełni słownie. W dwóch rejestrach z tej kancelarii daty się powielają (M-64 i M-65), co oznacza, że notariusz najczęściej spisywał jeden akt dziennie i ta sytuacja nie zmieniła się od czasu wprowadzenia Kodeksu Napoleona¹⁰⁴.

W aktach Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. można zaobserwować utrwaloną regularność w postaci zapisu podwójnych dat w jednym dokumencie; wprawdzie znajdują się one z prawej strony aktu, ale układ strukturalny datacji jest nieco inny – numer aktu jest po prawej stronie, na środku pieczęć (z jej prawej strony jest zapis Kop. 25), z lewej strony jest informacja o wyciągu: *Wyciąg wydany na stemplu ceny Kop*

¹⁰³ Datacja oddzielona jest od pozostałego tekstu ciągłego interlinią. Kolejność występowania po sobie numeru, miejsca sporządzenia aktu i daty niezmienną została od średniowiecza. Notariusz Lipnicki nie zawsze posługuje się przy określaniu czasu nazwami miesięcy. Kilka razy odwołuje się do świąt chrześcijańskich, zwłaszcza przy wytyczaniu czasu odległego od daty sporządzenia umowy, por. *Na Święty Michał Archanioł, Na Wszystkich Świętych, Na Nowy Rok, na Święta Bożego Narodzenia, Na Święta Świętego Woyciecha, Na Święta Wielkanocne Rzymskie*.

¹⁰⁴ Taką częstotliwość zawierania aktów (jeden protokół dziennie) rejestrują też wcześniejsze rejestry z kancelarii rejentów łukowskich Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego.

15 nabywcom dnia tegoż i poniżej podpis JWZawadzki, dopiero pod numerem znajduje się datacja: *Działo się w Mieście Łukowskiem Guberni Siedleckiej w Kancellaryi Regenta w Łukowie dnia dwudziestego pierwszego Grudnia/ drugiego Stycznia tysiąc Osmset szesdziesiątego siódmego/ Osmego Roku* (Z-1 i dalsze). Wyraźną zmianą w stosunku do wcześniejszych delimitacji jest brak dokładnego adresu rejenta.

W pewnym sensie wyjątek od powyższych reguł stanowią akty wyjazdowe (przeważnie testamenty i inwentarze), spisane poza główną siedzibą rejenta, delimitacja czasowo-przestrzenna obejmuje w nich nazwę miejscowości i numer domu, w którym przebywał rejent, rzadziej nazwisko jego właściciela. Oto przykładowe przytoczenia: *Działo się w Krasusach Zaolszynie w Domu pod Numerem Szóstym Stojącym, Dnia szesnastego Marca Tysiąc Osmset Jedynastego Roku* (L-27); *Na wezwanie Urodzonego Michała Grochowzkiego pod Dniem Dwudziętym Siódmym Kwietnia br. do Urzędu Pizarza Aktowego podane Niżej podpizany Pizarz Aktowy Ptu Lukowzkiego do Wzi Wyzokina Jakuz w Dom pod Numerem wyżey w Akcie wyrażonym ztoiący, Dnia w Akcie wyrażonego Przybył* (L-51); *Działo się we Wsi Gołaszynie w Powiecie Łukowskim Departamencie Siedleckim będącey w Domu pod Numerem Trzydzięci Jeden Sytuowanym Dnia Piątego Miesiąca Lutego, Tysięcznego, Osiemsetnego, Jedynastego Roku* (S-77). Akty wyjazdowe rejenta Modrzewskiego są dowodem na obecność w 1835 r. skontaminowanych form zapisu dat, tj. wyrażonych liczbowo i z odniesieniem do świąt kościelnych – te ostatnie są typowe dla aktów przedkodeksowych. U Modrzewskiego występują jako notacje retrospektywne, por. *Działo się w Drohiczynie w Kancellaryi Ziemskiej, w Sobotę po Uroczystości Świąt Zesłania Ducha świętego, bliską, to iest Dnia Trzydziestego Miesiąca = Maja Roku Pańskiego, Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Piątego* (M-36). Akty wyjazdowe Modrzewskiego są też przykładem tego, że nie tylko testamenty i inwentarze wymagały obecności notariusza poza jego miejscem urzędowania. W zasobie dokumentów rejenta znajduje się obszerny zestaw obligów, cesji i umów kupna-sprzedaży zawartych w ten sposób (M-27 – akt kupna i sprzedaży, M-31 – pokwitowanie, M-32 – oblig i inne). Jak każdy z poprzedników, Jan Walenty Zawadzki także spisywał akty wyjazdowe. Nie były one zbyt często realizowane, a rejent stosował

w nich taką oto formułę, zawierającą dokładną lokalizację i datę zawarcia umowy: *Działo się w Rolach Powiecie Łukowskim Guberni Siedleckiej w Domu pod N-em 27 w mieszkaniu małżonków Szaniawskich dnia 25 lutego/ osmego marca 1868 roku* (Z-78).

Na podstawie analizy historycznych dokumentów (aktów z lat 1792, 1802, 1835, 1868) obserwujemy proces powstawania aktu notarialnego, który był ściśle sformalizowany, oparty na tradycji notariatu łacińskiego, potem zaś na regulacjach Kodeksu Napoleona (wprowadzonego w Księstwie Warszawskim w 1808 r., a później w Królestwie Polskim). Proces ten łączył elementy ustne (oświadczenia woli stron) z pisemnymi (spisanie aktu), podkreślając wiarygodność i nieodwracalność czynności prawnej. Można go preliminarnie podzielić na etapy: wstępny – inicjujący zawarcie aktu (przekaz ustny), obejmujący postępowanie sporządzania aktu, drugi – rezultat czynności kancelaryjnych w postaci ostatecznej wersji tekstu oraz kolejny – dotyczący poprawek i adnotacji na „życzenie stron”¹⁰⁵. Charakterystyka procesu komunikacji odbywającego się u notariusza, wychodząca poza sferę językową gotowego przekazu, wymaga bardziej szczegółowego przedstawienia etapów sytuacji prawnej z uwzględnieniem roli osób biorących udział w interakcji¹⁰⁶.

Sygnali, że komunikacja notarialna jest zinstytucjonalizowana i etapowa, znajdujemy w samych tekstach umów, ewokujących istnienie pierwotnej wersji „roboczej” i powstanie ostatecznego dokumentu w formie kancelaryjnej. Tak jest w przypadku aktów kupna-sprzedazy, gdzie zarysowuje się dwustopniowa komunikacja stron i rejenta, z której wynika, że pierwsza umowa była wstępna, por. L-131: *Na mocy Kątraktu ręcznie zawartego* (I etap) i następnie kontrakt jako rezultat czynności zamykającej procedurę jego podpisania w kancelarii notarialnej, gdzie powstał dokument o mocy urzędowej – nowa normatywna jakość kreująca inną

¹⁰⁵ Proces ten ewoluował od aktów przedkodeksowych (w 1802 r. bardziej narracyjnych) do pokodeksowych (np. z 1835 i 1868 r., z paragrafami i standaryzowanymi zapisami).

¹⁰⁶ Uczestnicy zdarzenia komunikacyjnego pełnią różne deiktyczne role, co zostało wcześniej zasygnalizowane (por. Kość 1999: 33; Lyons 1989: 190): *pisarz aktowy/rejent* – nadawca ramy tekstowej, *zeznający* – klienci notariusza, w roli odbiorców lub adresatów oraz świadkowie, tj. słuchacze i obserwatorzy wydarzeń będących przedmiotem protokołu.

rzeczywistość społeczno-prawną. Zatem punktem wyjścia dla II stadium stawał się przekaz ustny lub pisany, a jego uczestnicy związani określoną relacją wystąpili już w rolach, które zostały zapisane w umowie przez notariusza. Takich wskazówek sytuacji komunikacyjnej nie znajdziemy u Józefa Kalasantego Szaniawskiego, choć sceneria zawarcia umów wyglądała tu analogicznie. Archiwalia oparte są na zasadzie wzajemności prawnej, co wyraża się między innymi w słowach *między sobą czynią*. Kontakt nadawcy z odbiorcą ma więc charakter zbliżony do dialogu, budującego relacje zawodowe między nimi (dzięki odniesieniom do czynności pozajęzykowych). Cel komunikatu wiąże się ze zmianą sytuacji prawnej, eksplicytnie ujętej w formule językowej *między sobą zeznające*.

Dwuetapowość czynności notarialnych podkreślają też podwójne daty w aktach zawartych w kancelariach Modrzewskiego i Zawadzkiego, które informują o co najmniej dwukrotnym spotkaniu stron i rejenta, przy czym czas pomiędzy datami obejmuje proces redakcji określonego typu umowy. Wydaje się jednak, że sprawa nie jest taka oczywista, bo w XIX wieku mamy do czynienia z formułą zeznań, por. „dobrowolnie i rozmyślnie zeznał”, które zakładają protokołowanie w czasie teraźniejszym, a w przypadku zawarcia aktu poświadczają jego dwufazowy przebieg – zeznanie i spisanie umowy. A zatem proces tworzenia aktu notarialnego to rozbudowany ciąg działań formalnych i komunikacyjnych, który można podzielić przynajmniej na trzy stadia, tj. przygotowawcze, redakcyjne i finalizujące, z uwzględnieniem językowo-stylistycznego i pragmatycznego kontekstu w odniesieniu do synchronicznych i retrospektywnych działań notariusza, ich przestrzennej lokalizacji (na miejscu/ wyjazdowy) i instytucjonalnego wymiaru (poświadczenie urzędowe/ podpisy). Scenariusz komunikacyjny zakładałby więc sekwencyjność wydarzeń z pierwotnym stawiennictwem stron wyrażających obustronną wolę zawarcia aktu wyrażoną słowami: („Stanowszy osobiście”) → następnie zeznanie („dobrowolnie i rozmyślnie”) → opis sytuacji w formie narracji ciągłej lub w postaci paragrafów → zobowiązania („pod Rygorem Exekucyi”) → poświadczenie rejenta dokonania czynności prawnej. Proces powstawania zeznania mógł być więc dwufazowy: pierwotne zeznanie ustne (oświadczenie woli), które następnie zostało zapisane i rejent przyjął je jako wstępne wyrażenie woli (szkic), mając świadomość, że przygotowany przez niego

tekst zostanie odczytany i przyjęty przez strony zaangażowane w czynność. Na taką formę i kanał przekazu wskazują „średkujące zeznania” z początku XIX wieku, opisujące przejściowe formy nominacji aktów notarialnych z lat 1810–1812¹⁰⁷. Zgodnie z definicją „średkujące” oznaczały „pośredniczące”, a więc pełniące funkcje językowo „pośrednie”, między formą ustną przekazu i formą pisemną. Mogły też obrazować „próbna” praktykę notariuszy pomiędzy starym zwyczajowym prawem a nowym porządkiem prawnym, przejawiającą się między innymi szukaniem przez nich odpowiednich słów nazwania intencji prawnej. W tym sensie „średkujące zeznanie” można określić jako językowo i genologicznie nieukształtowaną formę, która dopiero staje się określonym typem dokumentu (np. umową sprzedaży). Jest to jednostka notarialna, która już niesie skutki prawne, ale nie ma jeszcze specjalistycznej nazwy znanej z dojrzałego prawa cywilnego. Słowo „średkujące” ma tu znaczenie tak metaforyczne, jak i funkcjonalne, opisuje bowiem interakcje, które znajdują się „pomiędzy” etapem zeznań a spisaniem aktu notarialnego.

Badacze różnych typów pokrewnych źródeł historycznych i współczesnych (Wiśniewska 2001: 129–141; Hawrysz 2003; Dunin-Dudkowska 2010: 89, 101) zwracają uwagę na fakt, że ostateczny dokument (rezultat czynności prawnej) jawi się jako wynik kilkietapowego procesu. Poniżej przedstawiam scenariusz komunikacyjny zawarcia aktu notarialnego krok po kroku, obejmujący charakterystykę jego etapów wraz z przykładami z badanych archiwaliów.

1. Etap przygotowawczy — interakcja ustna.

Etap ten rozpoczyna się inicjacją czynności prawnej, w czasie której strony interesujące się np. sprzedażą nieruchomości, zapisaniem majątku czy zawarciem kontraktu dzierżawnego zgłaszają się do kancelarii (lub notariusz przybywa do miejsca wskazanego przez jedną ze stron (akt wyjazdowy) z wolą odbycia czynności prawnej. Rozpoczynają się ustalenia często bez utrwalenia pisemnego – oparte na zaufaniu społecznym do

¹⁰⁷ Ówczesny system legislacyjny był w okresie transformacji – Polska znajdowała się wtedy pod znacznym wpływem francuskiej myśli prawnej, w Królestwie Polskim wprowadzono ustawę o notariacie (1808 r.), co zapoczątkowało proces unifikacji i profesjonalizacji praktyki notarialnej.

osoby notariusza. Dochodzi do negocjacji warunków umowy, przedstawienia dokumentów (dowody własności, metryki, kontrakty wcześniejsze, np. po Z-45 jest zaświadczenie wójta gminy Ulan w powiecie Łukowskim, że *na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego/ 2 Marca 1864 roku ziemia przeszła na własność Onego i Szymon Chaber jest pochodzenia włościańskiego*, oraz do wstępnych ustaleń co do kształtu przyszłego aktu. Notariusz planuje strukturę czynności zawarcia umowy. Przejście od mówionej do pisanej rejestracji uzgodnionych warunków oświadczenia woli nie jest bezpośrednie – pomiędzy etapem ustaleń a redakcją dokumentu upływa określony czas (co potwierdzają np. podwójne daty w aktach z lat 1835 i 1868).

2. Etap redakcyjny (formalizujący) – sporządzanie aktu.

Tworzenie umowy zawierającej oczekiwania stron to proces sformalizowany. W XIX wieku notariusze korzystają z gotowych matryc (wzorów), dostosowanych do rodzaju czynności prawnej. Tekst zawiera stałe segmenty: komparycję, tj. dane osobowe stron, tytuły, stan cywilny, dokładne miejsce zamieszkania; narrację główną – opisuje czynność prawną w ujęciu intencjonalnym, np. sprzedaż gruntów, zapisanie dożywocia, zawarcie kontraktu dzierżawnego, często z retrospekcjami (np. nawiązanie do kontraktu z 1777 r.); zastrzeżenia i klauzule, takie jak ewikcje generalne, formuły odpowiedzialności, prawo sukcesji, zezwolenie na wpis do ksiąg wieczystych; formułę finalną – odwołania do świadków, deklaracje stron, adnotacje o przeczytaniu i przyjęciu tekstu. Interakcja może być tu dialogowa (pytania notariusza lub stron), ale jej monologowy wymiar w tekście prezentuje narracja trzecioosobowa, por. formuły: *mając [...] sprzedaje [...] daje [...] daruje [...] kwituje [...] akceptuje*.

Wymiary czasowe i przestrzenne redakcji tekstów oraz wskazówki co do interakcji uczestników zdarzenia dają wyobrażenie procesu kreacji aktu, który może być rozciągnięty na kilka dni lub tygodni (Kuć 2022: 34) – sygnalizują to podwójne datowania (np. 6/18 lutego w Z-64), odrębne daty ustalające złożenie deklaracji, datę spisania tekstu zasadniczego i datę oblaty (wpisania do akt ziemskich lub hipotecznych). Akty mają odniesienia do przeszłości i przyszłości: opisy zadłużeń sprzed lat,

paragrafy dotyczące terminów płatności, terminy zapłaty posagu (np. „na dzień piąty miesiąca marca roku przyszłego”). Styl narracyjny jest urzędowy, kancelaryjny, co objawia się użyciem ściśle normatywnych, standardowych formuł, których zadaniem jest weryfikacja i akceptacja zawarcia aktu: *powolnym i wyraźnym przeczytaniu*; strony potwierdzają: *za zgodnie z Swą wolą przyjęli*. Interakcja oparta jest na potwierdzeniu ustnym, ale zapisana w postaci określonych formuł w tekście: *Takową sprzedaż mocą niniejszego dobrowolnego zeznania potwierdza i zapisuje* (M-8). Dodatkowe markery formalności ujawniają formuły: *Zeznał, że [...]/ Przedstawiając się jako/ Mocą niniejszego dobrowolnego zeznania* i inne. W czasie tego etapu następuje formalizacja ustaleń, polegająca na: wprowadzeniu dat, miejsc, klauzul zabezpieczających, wartości, określeń hipotecznych, ewikcji itp.

3. Etap finalny (legitymizacja) – odczytanie tekstu, poprawki, podpisy i adnotacje.

Ostateczna wersja dokumentu jest odczytana stronom *głośno i wyraźnie* i/lub *wolno i zrozumiale*, zgodnie z wymogami prawa notarialnego w kancelarii urzędowania rejenta lub na miejscu wezwania. Notariusz dba o zrozumiałość i wyrazistość przekazu, tak jak zalecają to reguły *ars notariae*. Tekstowe utrwalenie kontekstu przestrzenno-czasowego zawierają rozbudowane formuły wstępne lub finalne: *Działo się w Warszawie dnia piątego miesiąca Marca Roku 1802* i inne. Precyzja czasowa służy legitymizacji aktu i ustala jego legalność (dowód w przypadku sporów sądowych). Strony mają prawo do wniesienia poprawek, sprostowań itp. – w tekście odnotowywane są one jako adnotacje, „dopiski na marginesie”, „uzupełniające wyjaśnienia” (np. wskazanie, że podpis został zastąpiony znakiem krzyża: „XXX”). U rejenta Zawadzkiego znajduje się adnotacja do testamentu Józefy Zabielskiej następującej treści: *testament powyższy jest pisany jedną ręką i jednym atramentem – żadnych poprawek nadpisów ani skrobantin w sobie niemieści, słowem żadnych znaków szczególnych nie przedstawia* (Z-3). Podpisów dokonują: strony, świadkowie, notariusz jako ostatni. Osoby niepiśmienne składają znak krzyża, który jest opisany, następnie wydawany jest wypis (wyciąg) na odpowiednim papierze stemplowym, opatrzony datą i ostemplowany. Proces ten opiera

się w pełni na modelu komunikacji rytualnej, instytucjonalnej, w którym występują wyraźnie zarysowane role uczestników, hierarchia kompetencji i normatywna funkcja języka. Pełną wartość prawną dokument zyskuje po zakończeniu przedstawionego procesu.

4. Postkomunikacja i obieg dokumentu.

Ten etap w zasadzie odbywa się już po zawarciu aktu notarialnego, który jest wpisywany do ksiąg wieczystych, hipotecznych, archiwizowany. Z oryginału sporządzane są: odpisy/ekstrakty/wyciągi (np. *pierwotny wyciąg z głównego aktu wydano na papierze stemplowym za 2 zł 15 gr u Modrzewskiego; Wyciąg wydany na stemplu ceny Kop 15 nabywcom dnia tegoż i poniżej podpis JWZawadzki*). Czasami dochodzi do ponownych interakcji stron przy okazji reklamacji, wpisów sądowych, cesji (bardzo częste jako wtórne działania – potwierdzają to akt cesji L-5 oraz Z-9 i Z-44 w kancelarii Zawadzkiego).

Kompleksowa analiza modelu pragmatycznego aktów notarialnych, skupiająca się na uwarunkowaniach komunikacyjnych rozmaitych tekstów (wzorców gatunkowych) w kontekście językoznawczym, prawniczym i socjokulturowym ujawniła spójny obraz dokonywanej czynności prawnej w z sekwencyjnym układem działań i ról uczestników, typowy dla sfery administracyjno-prawnej. Model pragmatyczny zakłada, że dla zrozumienia danego komunikatu istotne są pewne parametry, takie jak: status społeczny stron, relacja nadawczo-odbiorcza (często asymetryczna), czas i miejsce sporządzenia dokumentu, cel i intencja wypowiedzi, stopień formalności języka (wysoki, sformalizowany rejestr). W tekstach pojawiają się niekiedy elementy dialogiczności, o czym świadczą: poprawki, dopiski, doprecyzowania wynikające z negocjacji między stronami – co stanowi sprzężenie zwrotne typowe dla komunikacji dwukierunkowej. Świadczy to o aktywnym udziale zarówno notariusza, jak i stron zaangażowanych w proces redagowania aktu, o dbałości o interesy stron, jak również o tym, że nawet urzędowe dokumenty uwzględniały praktyczne, codzienne potrzeby i specyfikę lokalnych realiów (Kuć 2021b).

W analizowanych notariatach można zauważyć dużą powtarzalność formuł (rytualność) oraz oficjalny styl przekazu (Małyńska 2003)¹⁰⁸. Scenariusz komunikacyjny aktu notarialnego opiera się na interakcji realizowanej w urzędzie, hierarchicznej i oficjalnej. Dokumenty podkreślają jej rytualny przebieg, formalność i niesymetryczność relacji nadawczo-odbiorczych, uwzględniają wpływy socjokulturowe, obyczajowe i narodowe. Akt notarialny, bez względu na datowanie, rejestruje powtarzalne zachowania językowe w sytuacji oficjalnej, etapowej (ustny przekaz → pisemny rezultat), realizowanej w wymiarach czasowych i przestrzennych urzędowania notariusza, z wyjątkiem umów wyjazdowych. Uczestnicy interakcji to: rejent, klienci, świadkowie realizowanej czynności.

Dokumenty mieszczą się w grupie performatywnych tekstów prawnych (kreują nową rzeczywistość społeczno-prawną poprzez oświadczenia woli stron) z wyraźną intencją dobrowolnego zeznania jako dominującej illokucji. Pragmatyka aktów kontruje opinie o ubogim potencjale illokucyjnym tekstów administracyjnych, podkreślając zbieżność funkcji pragmatycznych z dokumentacyjną (wypowiedź jako relacja i narzędzie zmiany prawnej) i ukazując występowanie wszystkich typów aktów mowy: asercji, dyrektyw, komisyw, deklaratywów, szczątkowo ekspresywów. Mono- i poliintencyjność aktów, ich perlokucyjne skutki (np. pozwolenie na małżeństwo) oraz ewolucja nominacji („zeznanie” jako stabilizator gatunku – wielofunkcyjność tej nazwy we wczesnych aktach) dają wyobrażenie o potencjale badawczym źródeł poddanych oglądowi. Wreszcie, prezentowane archiwalia pokazują, że analiza tekstów notarialnych nie może ograniczać się tylko do ich treści prawnej, ale wymaga dostrzeżenia kontekstu społecznego, intencji i relacji komunikacyjnych, jakie się za nimi kryją. Język dokumentów jest nośnikiem nie tylko norm, ale także świadectwem praktyki i sposobu myślenia epoki – narzędziem do efektywnego realizowania celów w modelu liberalno-utylnym, z naciskiem na społeczne korzyści dla uprzywilejowanych warstw (por. Muszyński 1993: 189).

¹⁰⁸ Przykładem tego są formuły nakazowo-zalecające: *Zalecamy przeto [...] aby powyższy akt [...] do Exekucyi przyprowadzili*, typowe dla komunikatów jednokierunkowych.

IV. Model poznawczy

4.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Atrakcyjność badawcza aktów notarialnych wynika z faktu, że są to teksty zawierające bogaty i rozmaity materiał, który może posłużyć do charakterystyki i interpretacji wielu zjawisk prawnych, językowych i cech gatunkowych. Notariaty jako wiarygodne teksty, obrazujące użycie polszczyzny w specyficznych realiach kancelaryjnych, dają wyobrażenie spraw i ludzi, których dotyczyły, na tle przemian społeczno-prawnych w kontekście stylu myślenia epoki (Kleszczowa 2012: 47–60, 2009: 7). Mają też wszystkie właściwości tekstów, które nadają im wysoką rangę w badaniach historycznojęzykowych, a więc precyzyjną lokalizację terytorialną i temporalną, normalizację w zakresie formy językowej – w tekście pisany polszczyzną urzędową pojawiają się nie tylko odniesienia profesjolektalne w postaci terminologii prawnej, ale i elementy regionalne, gwarowe, co pozwala zrekonstruować historyczne odmiany terytorialno-socjalne języka polskiego (Osowski 2016: 96–100; Kuć 2022: 13). Szkice przeszłości i obrazy utrwalone w aktach zaświadczały użycie języka w zachowaniach społecznych podlegających konwencjonalizacji (Borawski 2005: 111), o znamionach rytualizacji, są realnymi „światami za słowami” (Tokarski 2014), służącymi eksponowaniu oficjalnej relacji między uczestnikami oraz stopniowaniu ich godności. Wprawdzie ich przekaz ograniczony jest do ram instytucjonalnych, ale teksty poddane oglądowi są interesujące z wielu względów – rejestrują standardowe zachowania komunikacyjne w sytuacji uwikłanej w różne kontekstualne zależności językowe, prawne, społeczne i narodowe.

Przyjrzyjmy się sferze poznawczo-treściowej ich wzorca gatunkowego, okolicznościom powstania i zawartości samych dokumentów,

bowiem ich treść i jej zakres determinowane są przez kilka czynników: istotę sprawy, której akt dotyczy, założenia aksjologiczne w odniesieniu do społeczeństwa stanowego oraz kategorię punktu widzenia twórcy i gwaranta czynności, jakim był notariusz. Niemalże znaczenie dla oglądu poznawczego notariatów ma także sytuacja społeczno-polityczna¹⁰⁹ kraju, wpływy obce *versus* rodzime tradycje zwyczajowe, określone wzorce kulturowe w postaci ideologii szlacheckiej, a także doświadczenia historyczne narodu. Zakres przedmiotowy aktów obejmuje nie tylko zagadnienia prawne, ale i inne treści, zależne od okoliczności obyczajowych¹¹⁰ (czasem kurtuazyjnych), społecznych (np. zapotrzebowanie na określony typ umowy prawnej), politycznych (np. postępującą po 1830 r. rusyfikację dokumentów urzędowych). Domeną notariuszy publicznych są sprawy, które można pogrupować w kilka bloków tematycznych, obrazujących zamiar prawny stron oraz ich typowe i nietypowe realizacje zależne od obowiązującego w danym czasie prawa. Intencje czynności specyfikują treść rejestrów, a sformułowania w postaci idiomatycznych kolokacji, zapewniających kondensację wypowiedzi, świadczą o zachowaniu tradycji w tym względzie (Zieliński 2002: 100).

Komponent poznawczy notariatów wymaga syntezy kilku perspektyw: językoznawczej, historyczno-prawnej, społecznej oraz genologicznej. Mamy do czynienia z tekstami, których tematyka jest różnorodna, obejmują one sprawy majątkowe, rodzinne, spadkowe i administracyjne. Intencjonalność czynności prawnej wpływa nie tylko na nazewnictwo aktu i jego specyfikę (np. umowa kupna-sprzedaży, ugoda, testament), ale też obecność określonych formuł i zachowań językowych w perspektywie społecznych i kulturowych uwarunkowań komunikacji (pragmatyka dyskursu). Wprawdzie zmieniające się potrzeby administracyjne, społeczne i kulturowe prowadzą do modyfikacji tematycznych i stylistycznych w obrębie aktów, jednak pewne sformułowania w nich zawarte

¹⁰⁹ Akty pochodzą z różnych okresów historycznych Polski: porozbiorowego, z okresu Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego Kongresowego, okresu po powstaniach: listopadowym 1830 r., styczniowym 1863 r. i obrazują zmiany ustrojowe, polityczne i ideologiczne z tym związane.

¹¹⁰ Mam tu na myśli akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa jako formy komunikacji rodzinnej powszechne w XIX-wiecznym prawie polskim.

są trwałe – dokumentują powtarzalne modele i schematy ich użycia, uwikłane w różnorakie konteksty językowe (stylistyczne, pragmatyczne, komunikacyjne, genologiczne, dyskursologiczne itp.) i pozajęzykowe, np. działania prawne, kwestie ideologiczne, społeczne, kulturowe, narodowe.

Zacznijmy od istoty kształtującego się notariatu (XVIII–XIX wiek), który polega na wyrazistym modelowaniu obrazu świata bez naruszania prawa – to podstawowe założenie aksjologiczne, które determinowało cele stawiane aktom przez ich twórców – związane z rangą dokumentu i kreatywną funkcją notariuszy publicznych, projektujących model aktu zmieniającego rzeczywistość społeczno-prawną, oraz funkcją regulującą stosunki społeczne i stosunki między państwem a obywatelem. Nie bez znaczenia w tej kwestii były rozwiązania prawne przejęte z Kodeksu Napoleona, zwłaszcza nowości, tj. wprowadzenie zasady „jednego dokumentu dla jednej sprawy”, co początkowo nie zawsze sprawdzało się w praktyce kancelaryjnej (por. „średkujące zeznania”). Zakres kompetencji notariusza stale się poszerzał, wiele regulacji w tym względzie wprowadziły kolejne nowelizacje ustaw notarialnych i hipotecznych (Woźniak, Zarębski 2016a). Nie były to sprawy izolowane, lecz część rozleglejszego procesu europeizacji prawa: od feudalnych reliktywów do nowoczesnego notariatu jako gwarancji stabilności społeczno-gospodarczej państw europejskich. Zmiany dotyczyły organizacji i przeobrażania się notariatu, a kwestie władzy notariusza w sensie terytorialnym i administracyjnym zaznaczają sami twórcy w komparycji, por. *Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach; Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie* [...].

Analizując komponent poznawczy aktów poddanych oglądowi, wpisujących się w ewolucję prawa notarialnego na ziemiach polskich w okresie 1802–1868, należy uwzględnić kontekst geopolityczny: rozbiory Rzeczypospolitej, wpływy napoleońskie oraz dominację rosyjską w centralnej Polsce. Ten okres charakteryzuje się przejściem od fragmentarycznych, lokalnych regulacji notariatu (opartych na tradycjach średniowiecznych i stanowych) do nowoczesnego modelu łacińskiego, inspirowanego prawem francuskim, a następnie skonfrontowanego z systemem rosyjskim. Nowelizacje nie były liczne i systematyczne, raczej wynikały ze zmian

ustrojowych państw zaborczych, co prowadziło do hybrydowych rozwiązań prawnych. Zmiany te odzwierciedlały procesy modernizacji prawa cywilnego, gdzie notariat stał się narzędziem zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego w warunkach postępującej industrializacji i kapitalizmu, jednocześnie zachowując elementy autonomii lokalnej¹¹¹. Najistotniejsze transformacje nastąpiły w centralnej Polsce, pod wpływem napoleońskim. W 1807 r., wraz z powstaniem Księstwa Warszawskiego, wprowadzono francuską ustawę notarialną z 1803 r. (*Loi du 25 ventôse an XI*), zintegrowaną z Kodeksem Napoleona. To nie była *de facto* nowelizacja, lecz transplantacja całego systemu, w wyniku którego notariusz stał się funkcjonariuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów o mocy urzędowej, z obowiązkiem neutralności i odpowiedzialności dyscyplinarnej¹¹². W 1808 r. nastąpiła adaptacja tej ustawy do realiów polskich poprzez dekret Księstwa, precyzujący mianowanie notariuszy przez ministra sprawiedliwości i integrację ich działań z sądami cywilnymi. Reorganizacja umożliwiła głęboką modernizację prawa – notariat stał się elementem prewencyjnego wymiaru sprawiedliwości, co było kluczowe w epoce kapitalistycznej transformacji gospodarki polskiej.

Fundamentalne znaczenie dla rozwoju notariatu miała też kwestia narodowa, bowiem w okresie zaborów namiastką polskiej państwowości

¹¹¹ W latach 1802–1807, przed powstaniem Księstwa Warszawskiego, ziemie polskie podlegały prawu zaborców. W zaborze pruskim notariat regulowany był pruskimi ordynacjami sądowymi z lat 1793–1795, bez znaczących nowelizacji w tym okresie; skupiały się one na integracji z systemem pruskim, gdzie notariusz był urzędnikiem sądowym. W zaborze austriackim, na terenie Galicji, kluczową nowelizacją była ustawa z 1850 r., wprowadzająca nowoczesną organizację notariatu i notariusza jako funkcjonariusza publicznego, z obowiązkiem stosownych kwalifikacji i nadzorem państwowym. Ta ustawa została znowelizowana w 1855 r. wzmocnieniem samorządu notarialnego i sprecyzowaniem zakresu czynności (sporządzanie aktów, testamentów), co było odpowiedzią na rosnące potrzeby obrotu gospodarczego. Kolejna nowelizacja austriacka z 1871 r. (już poza analizowanym okresem, ale przygotowywana w latach 60. XIX w.) dalej rozwijała te zasady, wprowadzając *numerus clausus* (ograniczoną liczbę notariuszy) dla stabilizacji i prestiżu zawodu. Te zmiany w Galicji podkreślały autonomię lokalną w ramach Cesarstwa Austriackiego, gdzie notariat ewoluował od modelu kościelnego do świeckiego, publicznego; <https://api.upsl.edu.pl/index.php/ius/article/download/68/90/370> (dostęp 10.08.2025).

¹¹² Zmiana ta zrewolucjonizowała notariat, zlikwidowała stanowe ograniczenia (np. dostępność tylko dla szlachty) i wprowadziła jednolite standardy, co ułatwiło obrót nieruchomościami w warunkach uwłaszczenia chłopów (choć bez pełnego uwłaszczenia).

było Księstwo Warszawskie – jego istnienie zaświadcza wpis z akt Stanisława Lipnickiego: *i wszelką z niego odpowiedzialność dla Skarbu Publicznego Xięstwa Warszawskiego w Dobrach swoich Dziedzicznych w Szczepankach leżących zapisuie* (L-165).

W Królestwie Polskim Kongresowym (1815–1831) model francuski utrzymano bez radykalnych nowelizacji do lat 60. XIX wieku, co wynikało z autonomii konstytucyjnej¹¹³. Konstytucja z 1815 r. gwarantowała ciągłość prawa cywilnego, w tym notarialnego, opartego na Kodeksie Napoleona. W 1818 r. nastąpiły drobne dostosowania w prawie hipotecznym – Prawo o hipotekach zintegrowało notariat z systemem ksiąg hipotecznych, wymagając od notariuszy wpisywania transakcji nieruchomości do ksiąg wieczystych, co wzmacniało bezpieczeństwo kredytowe w warunkach rosnącego zadłużenia szlachty¹¹⁴. Po powstaniu listopadowym (1830–1831) władze zaborcze ograniczyły autonomię państwa polskiego, ale notariat pozostał w modelu francuskim aż do 1876 r. W latach 1864–1868, po powstaniu styczniowym, reformy administracyjne Aleksandra Wielopolskiego i rosyjskie ukazy wprowadziły elementy rusyfikacji prawa¹¹⁵. W 1864 r. nowelizacja prawa sądowego (w ramach aktu o reorganizacji sądów) poddała notariuszy nadzorowi gubernatorów, a w 1867 r. zakazano używania języka polskiego w aktach notarialnych i w administracji, co było preludium do pełnej integracji z rosyjskim prawem notarialnym z 1866 r. (Ustawodawstwo o notariacie Imperium Rosyjskiego), rozciągniętym na Królestwo w 1876 r.¹¹⁶ Nowelizacja przygotowywana od 1864 r. zmieniała notariusza z funkcjonariusza publicznego w urzędnika państwowego, z akcentem na kontrolę fiskalną,

¹¹³ Autonomia administracyjno-prawna i kształt ustrojowy Królestwa Polskiego zostały opisane w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych, http://www.agad.gov.pl/kr_pol/kp.html (dostęp 10.08.2025).

¹¹⁴ Zmiany te były odpowiedzią na ekonomiczne wyzwania: spadek eksportu zboża i potrzebę mobilizacji kapitału.

¹¹⁵ Rosyjska polityka *divide et impera* utrzymywała pozory autonomii dla Polski do czasu powstań narodowych w 1830 i 1863 r.

¹¹⁶ Szczegóły ustroju notariatu w Królestwie po 1876 r., z odniesieniami do nowelizacji rosyjskich z lat 60. XIX wieku i wpływu na autonomię omawia artykuł *Notariat w Imperium Rosyjskim i Królestwie Polskim*, <https://api.upsl.edu.pl/index.php/ius/article/download/68/90/370> (dostęp 10.08.2025).

co kontrastowało z łacińskim modelem niezależności urzędu¹¹⁷. Zmiany były narzędziem rusyfikacji, osłabiającym polską elitę prawniczą, która wcześniej korzystała z autonomii do zachowania tożsamości narodowej w działaniach prawnych. Do pewnego momentu autonomia ta była ostoją polskości, umożliwiała dyskretne wsparcie ruchów niepodległościowych, np. poprzez akty darowizn na cele patriotyczne czy dotacje wspierające instytucje polskie, jednocześnie służyła rosyjskiej kontroli, integrując Polskę z imperium poprzez unifikację prawa. Ten swoisty paradoks obserwujemy w zasobie aktów rejenta Zawadzkiego z 1868 r. (rosyjskie stemple urzędowe, opłaty za czynności urzędowe w kopiejkach, rublach itp.).

Objęcie ziem polskich oddziaływaniem francuskiej kultury prawnej spowodowało przełomowe zmiany w wielu urzędach administracji państwowej oraz w sferze odbioru społecznego (Woźniak, Zarębski 2016a: 47–48). Prawo napoleońskie, początkowo odbierane jako obce, zaczęło być uznawane za prawo rodzime – za „jedyną wyspę polskości w morzu carskiego prawodawstwa i trwale świadectwo naszej narodowej odrębności” (Sójka-Zielińska 2007: 200). Co więcej, Kodeks Napoleona w ciągu stu lat utrzymywał naszą odrębność kulturalną, naszą samoistność prawno-cywilną – żyliśmy według swojego prawa, które było autonomią polskości oraz wzorem postępu na polu instytucji prawnych (Posner 1912: 24). Początkowa nieufność polskiego społeczeństwa do zmian w tym zakresie została powoli zastąpiona ich akceptacją¹¹⁸, związaną poniekąd z napoleońskim zrywem jako demonstracją niezależności Polski. Etapy wprowadzania francuskich reform częściowo zaświadczają niestabilne/przejściowe nazwy dokumentów z kancelarii Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) w postaci „środkujących zeznań”.

Zasadniczy ładunek informacyjny każdego tekstu znajduje się w jego warstwie narracyjnej, pozwala on poznać zamiar komunikacyjny i okoliczności zawarcia aktu. Z narracji dokumentów dowiadujemy

¹¹⁷ Podstawy prawne działalności notariuszy, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/12196/1/S.%20Kowalska%2C%20Podstawy%20prawne%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20notariuszy.pdf> (dostęp 10.08.2025).

¹¹⁸ Kwestie aprobaty obcego prawa szczegółowo omawiają E. Woźniak i R. Zarębski (2016a: 45–58).

się o stosunkach sąsiedzkich i rodzinnych na terenie Podlasia zasiedlonego przez drobną szlachtę zaściankową, co nie pozostaje bez wpływu na zakres czynności prawnych. To istotne źródła informacji o ludziach i sprawach, ale mogą być też ekscytującym przedmiotem refleksji nad relacjami, w jakie wchodzi człowiek w czasie swojego życia. Potrzeba styczności bezpośrednich, osobistych i trwałych bywa zaspokajana przez uczestnictwo w małych grupach, takich jak rodzina, mających ogromny wpływ na współżycie społeczne, przekazywanie wartości i wzorów kulturowych. Znaczenie rodziny i jej ranga społeczna leżą u podstaw opisu różnych dyscyplin naukowych, a zainteresowanie nią jako grupą i instytucją społeczną należy do najdawniejszych tradycji socjologicznych i psychologicznych. Z kolei prawo stanowi jeden z ważniejszych instrumentów polityki państwa wobec rodziny, zwłaszcza prawo rodzinne¹¹⁹. Idąc dalej tym tropem, można interpretować wiele różnych odsłon samej rodziny i pokrewieństwa w rozmaitych sferach (Kuć 2019). Obszerne fragmenty źródłowe notariatów dają niebagatelny zarys wiedzy na temat wewnątrzrodzinnych, jak i zewnętrznych uwarunkowań, dotyczących funkcjonowania wspólnot skoligaconych ze sobą, mieszkających na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu. To zestawienie informacji o ludziach żyjących w początkach XIX wieku i o rodzinach z tego okresu, uwzględniające strukturę, charakter i rodzaj powiązań między członkami, nade wszystko charakter komunikacji i zidentyfikowane problemy, ich mechanizmy i źródła tychże. „Dyskurs rodziny i o rodzinie” w aktach jest w pewnym sensie kontekstowy. W rejestrach kancelaryjnych nie znajdziemy opisu uczuć, ale odkrywamy symptomy działań prawnych, które o nich świadczą, ulokowane w stosownych dokumentach, wyskalowanych urzędowo. Są to zatem konteksty pokoleniowe w kontekstach zinstytucjonalizowanych, widzianych szerzej w pragmatyce dyskursu, z uwzględnieniem opisu zachowań językowych w perspektywie społecznych i kognitywnych uwarunkowań komunikacji. W świetle tego ujęcia informacje wyczytane z notariatów należy interpretować od oczywistych faktów do przypuszczeń związanych ze sposobem funkcjonowania wspólnoty, w której człowiek rodzi się i umiera, tj. rodziny, w prawie

¹¹⁹ Zawartość podrozdziału nawiązuje częściowo do artykułu J. Kuć (2019).

notarialnym. Obecność rodziny w notariatach wyznaczają w zasadzie dwa aspekty: treściowy i relacyjny. Ten pierwszy wskazuje na to, co przekazuje się odbiorcy w narracji aktu – sens tego, co kontekstualnie wiąże się z perspektywą problemów pokoleniowych asocjacyjnie związanych z rodziną (interakcje rodzinne w sprawach notarialnych, głównie majątkowych, ugody rodzinne, prośby o błogosławieństwo itp.). Ten drugi obejmuje strukturę systemu rodzinnego, kontekst życiowy członków rodów. Niewątpliwie oba punkty widzenia wpływają na opis dynamiczny, który w komunikacji oznacza perspektywę i konieczność interpretacji układów, ról społecznych i sytuacji życiowych, wobec których stoi rodzina, oraz wzory zachowania, jakie prezentuje, i nie tylko. Rodzina w aktach ma cechy grupy nieformalnej i formalnej zarazem – spełnia zadania na rzecz społeczeństwa, ma swoją strukturę, wyznaczoną przez układ ról społecznych, z racji pochodzenia społecznego nestora rodu, które przechodzi na kolejnych członków. Jedni są cenieni wyżej od innych, zależnie od hierarchii wartości obowiązującej w grupie. Każdy jej członek jest nazwany imieniem i nazwiskiem, co w komunikacji notarialnej jest ściśle przestrzegane nawet w stosunku do małoletnich.

Kolejna kwestia to role rodzinne, przypisane odpowiednim członkom rodów. W aktach mamy ściśle określone więzi powinowactwa poszczególnych osób. Są to: Matka i Ojciec S-152: *wzwyż rzeczoney Matki swey*; S-1: *z Linij Oyca swoiego*; Baba/Babka i Dziad, por. L-155: *Dziada i babie zwoich*; L-72: *a przy Smierci Babki zwoiey*; S-1: *za iney Matki Dziadu Swoim mieszkaiąca*; Brat S-107: *po bez potomnie zesztym [...] Bracie swoim*; Bracia L-40: *w Sżziectwie z Bracią Teztatorki mieszkaiąc*; Brat Stryieczny S-175: *Synowi Bratu swoiemu Stryiecznemu*; Ciotka L-155: *niemniey z Ciotki zwoiey [...] bez potomnie zmarley*; Macocha S-101: *Żonie Macosze teyże*; Małżonka L-73: *niegdy Wielmożnego Alexandra Kalickiego Pisarza Ziemi Mielnickiey Małżonka*; Mąż L-41: *pierwszego Męża zwoiego*; Pazierb L-63: *od [...] pazierba*; Siostra S-42: *Urodzoney Maryanny Kraszowskiey Siostry swoiey Rodzoney małoletniey [...]*; Stryj S-173: *Stryi i Współopiekun*; Syn S-25: *Synowi i Jego Potomkom*; Synowce i Synowice L-27: *Małżonkow Synowce i Synowice [...] po Zmarłych bezdzietnie*; Synowina L-62: *Synowinie przeznaczone*; Wnuk S-163: *Sławetny Woyciech Ostrolędzki [...] niegdy Wawrzyńca*

Ostrołędzkiego Wnuk; *Wnuka/Wnuczka S-236: Wnudzce swoiey i Jch Potomkom*; *Wnuka S-236: na pomienione Corkę i Wnukę*; *Wuj S-212: przez Wuia Dzierżoney czyni na zawsze*. Powyższe wpisy z łukowskich aktów 1810–1812 pokazują wielopokoleniową strukturę rodzinną w ujęciu wertykalnym i horyzontalnym. Kolejne role, jakie pełnią poszczególne osoby w aktach, są urzędowo określone ze względu na typ kontraktu urzędowego i całkowicie odmienne względem tych rodzinnych, choć warto zauważyć, że w XIX-wiecznym prawie mamy do czynienia z dwoma typami zróżnicowań: pokoleniowym (hierarchia wieku) oraz płciowym (asymetria ról prawnych), o czym była mowa w poprzednich rozdziałach. Model międzypokoleniowy ujawnia mechanizmy dziedziczenia nie tylko wartości kulturowych, ale dziedziczenia w ogóle. Mechanizmy społeczno-kulturowe wynikające ze stereotypowych przekonań dotyczących rodziny, uświęconych tradycją i przekazywanych z pokolenia na pokolenie wiążą się ze sferą religii i legalizacji pewnych wspartych tradycją zachowań. Rodzina to „kolebka” interakcji z matką, ojcem, rodzeństwem czy dziadkami – dziecko wychowujące się w takiej grupie wrasta w świat kultury danego społeczeństwa i przejmuje normy postępowania oraz zachowania. Można ją rozpatrywać od strony podejmowania coraz to nowych ról społecznych: męża i żony, ojca i matki, syna i córki, siostry i brata, dziadka i babci i wynikających z nich stosunków osobowych i prawnych. Równocześnie rodzina jest grupą nieformalną, opiera się na wzorach działania przekazywanych przez tradycję, małżeństwo dobiera się na zasadzie wzajemnej skłonności i atrakcyjności partnerów (por. zapis u rejenta Lipnickiego w aktach uszanowania: „jedyną i zyskowną dla mnie partyą”), ale z ważnym w XIX-wiecznym społeczeństwie kryterium etnicznym i wyznaniowym. Akty podkreślają jej patriarchalny charakter, bo kobieta, nie mając pełni praw społecznych, nie może sama podejmować decyzji prawnych, czyni to zawsze „w aszysztencyi” męża lub w obecności kuratora.

Akty ujmują małżeństwo i rodzinę w wymiarze społeczno-kulturowym, historyczno-społecznym, w tym również religijnym i etnicznym. Związek małżeński jako naturalna podstawa rodziny wykracza tu poza sferę prywatną i osobistą, ma charakter publiczny, podlega prawom i zwyczajom wspólnoty (por. akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa,

Kuć 2012a, 2021a, 2024b). Ponadto do głosu dochodzi tu binarna opozycja *swoi – obcy*. *Swoi* to po pierwsze rodzina, po drugie Polacy, po trzecie katolicy, *obcy* to: osoby spoza rodziny, wyznawcy Mojżesza – Żydzi, okreśłani jako starozakonni. W XIX-wiecznym prawie małżeństwo egzogamiczne jest niemożliwe, wyboru partnera życiowego można dokonać tylko w obrębie własnej społeczności. Środowiskowe normy obyczajowe przejawiające się w prawnych zachowaniach zmierzających do uzyskania zgody na małżeństwo (pozwolenie na zawarcie małżeństwa) są wyznaczone tradycją, obyczajami, przepisami religijnymi, odnoszą się do różnych systemów konceptualnych (Muszyński 1993: 189). Pomimo faktu, że małżeństwo to kontrakt cywilny, wybór partnera ma swoją oprawę społeczną. W społeczeństwie stanowym oznacza to kontrolowany dobór współmałżonka w zgodzie z teologią moralną i prawem kościelnym. Inną kwestią jest wysokość posagu, nierzadko jedyne go czynnika wyboru „tej jedynej i zyskowej partii” i kolejny kontekst egzystencji pokoleniowej – tym razem ekonomiczny.

Nie do przecenienia w przekazywaniu wzorów są postawy światopoglądowe. To rodzina uczy języka polskiego, wartości, przysposabia do pełnienia ról społecznych. Przekaz kulturowy odbywa się poprzez wprowadzanie młodych pokoleń w normy życia zbiorowego, w elementarne wartości kultury ludzkiej. Przekazywanie dziedzictwa rozpoczyna się od najwcześniejszego wieku dziecka i dokonuje się w wielu sferach: biologicznej, uczuciowej, społeczno-kulturowej i świadomościowo-moralnej, rodzina wyznacza automatycznie pozycję społeczną. Akty notarialne uświadamiają, że ten cykl przekazu społeczno-kulturowego jest trwały (Mead 2000), a sfera więzi pokoleniowych, stanowiących najważniejszy mechanizm transmisji kulturowej: wzorów osobowych, wartości, tożsamości jest wręcz systemem z takimi współzależnościami jak: pochodzenie etniczne, społeczne, tradycja, religia, kultura szlachecka, wychowanie moderowane przez podłoże aksjologiczne. To pokoleniowa wymiana komunikacyjna tworząca kolejne układy odniesienia dla innych grup, które pojawiają się w aktach: sąsiadów, współwyznawców, innych rodzin itp. (Kuć 2019).

Na pełny obraz stosunków sąsiedzkich i społecznych, które obserwujemy w aktach, składa się też obecność Polaków i Żydów – dwóch

dominujących narodowości na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Znaczenie koegzystencji obu nacji znacznie wykracza poza ramy tego opracowania, jednak w dokumentach odnajdujemy przesłanki, które pozwalają zrozumieć mechanizmy budowania tożsamości, negocjowania ról społecznych oraz funkcjonowania prawa i obyczaju w różnych grupach etnicznych (Walczak 2008: 31–38). Akty jako wiarygodne dokumenty prawne, pod którymi podpisy złożyli ówczesiście żyjący obywatele, ukazują różne formy komunikacji Polaków i Żydów na terenie południowego Podlasia, gdzie ludność żydowska stanowiła niemały procent wielokulturowej społeczności¹²⁰. Polaków i Żydów dzieliły: religia, kultura, język, pochodzenie społeczne i udział w życiu społecznym i politycznym, ale łączyły interesy, bez których obie nacje nie potrafiłyby bez siebie egzystować. Społeczności te wprawdzie zachowywały etniczny dystans (żaden Żyd nie podpisał się pod aktem łacinką, nie zawierano małżeństw mieszanych), były sobie jednak bardzo potrzebne – Polacy pożyczali od Żydów pieniądze, by przetrwać, sprzedawali im swoje aktywa, Żydzi dzierżawili karczmy od panów i ślady tych kontaktów są obecne w źródłach w postaci kontraktów dzierżawnych, umowy propinacyjnej, ugód, obligów itp. Pomimo zmieniających się warunków historycznych i ekonomicznych wspólnota żydowska żyła według wyznaczonych w starożytności norm, praktykowała tradycyjne rzemiosła, zajmowała się handlem, wyszynkiem i zajęciami, na których doskonale się znała. Odrębność kulturową tej społeczności podkreślały dokumenty obrazujące układy socjokulturowe, które ewokowały pewne typy zachowań językowych w kontekście konfrontacji tradycji oraz stosowania rozwiązań prawnych podejmowanych przez Polaków i Żydów, np. rejestry Ludwika Modrzewskiego z lat 1822–1833 potwierdzają zawieranie ketub, czyli umów przedmałżeńskich, praktykowanych w żydowskim prawie zwyczajowym. Z kolei rejenci łukowscy Stanisław Lipnicki i Józef Kalasanty Szaniawski spisują akty uszanowania, będące prośbą o błogosławieństwo kierowaną przez dzieci do rodziców (Kuć 2012a), i pozwolenia na zawarcie małżeństwa

¹²⁰ Na podstawie późniejszych danych z 1827 r. wiemy, że Żydzi stanowili 9,61% populacji województwa podlaskiego, co nie odbiegało znacznie od średniej 9,1% dla terytorium całego Królestwa Polskiego, jednakże w miasteczkach przygranicznych, np. w Terespolu, było ich ponad 90% (Wasiutyński 1911: 4, 24).

(jako odpowiedzi na te prośby) przez obywateli polskich stanu szlacheckiego lub mieszczańskiego¹²¹. Fakt ten zaświadcza, że przepisy prawa religijnego regulowały obszar życia codziennego, nie tylko religijnego, ale i świeckiego, dotyczyły rodziny, małżeństwa, zwyczajów ślubnych. U Ludwika Modrzewskiego znajdujemy notacje źródłowe w postaci protokołów z rad rodzinnych potwierdzających, że jednym z zapisów umów przedślubnych był *kest* (hebr. mezonot) – zobowiązanie rodziców panny młodej lub pana młodego do utrzymania, zapewnienia wyżywienia i mieszkania nowożeńcom przez jakiś czas. Ten głęboko zakorzeniony obyczaj praktykowano w rodzinach żydowskich w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku w postaci tzw. obligu¹²². Ostatecznym zapisem w postaci umowy przedślubnej była *ketuba*¹²³, nierozzerwalnie związana z zaślubinami wśród społeczności starozakonnych w Polsce.

Deklaracje w postaci aktu uszanowania, a następnie pozwolenia na zawarcie małżeństwa były dla Żydów obce, podobnie jak narzucone Kodeksem Napoleona nowe prawo. O ile zawieranie kontraktów handlowych, ugód z sąsiadami, umów pożyczek, obligów było na porządku dziennym, o tyle akty uszanowania były nie do przyjęcia przez ludność wyznania mojżeszowego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Hebrajczycy nie tylko silnie akcentowali swoje zdanie w postaci dodatkowych zapisów, sugestii, komentarzy czy żądań w wymienionych wyżej typach umów, ale też podkreślali swoje pochodzenie. Odrębność językowa i umiejętność pisania po hebrajsku, czy w ogóle umiejętność pisania, sprawiały, że status społeczny łączono z pochodzeniem etnicznym i wyznaniem. Akty, do których stawali starozakonni, były zawsze dokumentami hybrydowymi spisаныmi po polsku, poświadczonymi „hebrajską ręką”, a wszystkie imiona i nazwiska Hebrajczyków zawsze zapisano w oryginalnej wersji. Ponadto Żydzi domagali się zapisów niezwykle precyzyjnych i jasnych

¹²¹ Dane z praktyki urzędniczej notariuszy są następujące: na 63 zawarte akty uszanowania przypadła zaledwie jedna umowa, w której występują jako zeznający starozakonni; została ona zawarta u Józefa Kalasantego Szaniawskiego.

¹²² Oblig to w XIX-wiecznym prawie często zawierana umowa w postaci aktu notarialnego; to ‘zobowiązanie do oddania długu, pisemne uznanie długu’.

¹²³ *Ketuba* była formą zabezpieczenia żony w związku małżeńskim, ale nie zawierano jej w formie aktu notarialnego, co potwierdza zapis z kopii posiedzenia rady rodzinnej zarejestrowany u Ludwika Modrzewskiego.

rozwiązań w postaci dodatkowych klauzul, które nie były na co dzień praktykowane w kancelariach, np. w umowach propinacyjnych, ale kontraktach kupna i sprzedaży, kontraktach dzierżawnych¹²⁴ i to się nie zmienia na przestrzeni lat. Gest symboliczny – zapis imion i nazwisk po hebrajsku, odtwarzający więź z diasporą, jest nie tylko ilustracją odmienności językowej i kulturowej Żydów, ale i odzwierciedleniem obecnego w prawie i społeczeństwie polskim podziału¹²⁵.

W aktach raczej nie znajdziemy składników konotacji o statusie referencjalno-systemowym, należących do tzw. treści stereotypowych w kreowaniu obrazu obu nacji, ale „czuje się” tu wewnętrzne podziały narodowe o bardziej skomplikowanej i rozwarstwionej naturze. Spoglądając na polskość i obcość z perspektywy dokumentów standardowych, o ograniczonym polu widzenia jedynie do urzędowych opisów stron, można się spodziewać zrelatywizowanego odbioru Polaków i Żydów. Ocena nacji nierzadko zawarta jest w podtekście, jawi się jako niewypowiedziany wniosek na temat samej etniczności, którą często łączy się z wartościowaniem ujętym w stereotyp, np. Żyd jest handlarzem lub rzemieślnikiem, a Polak szlachcicem, sugerującym pogląd, że przynależność etniczna z góry określa miejsce w świecie czy hierarchii społecznej. Odniesienie się do aspektu ontologicznego istnienia określonych wspólnot nie jest tu jedyne, to ujęcie skoncentrowane na rzeczywistości pozajęzykowej, w której podstawowa opozycja *swoi – obcy* gra rolę prymarną, mającą dalekosiężne skutki. Czytając XIX-wieczne akty, ma się wrażenie, że ten układ jest zjawiskiem wtórnym, wynikającym z prezentacji osób przez notariusza, a jego „dychotomiczny punkt widzenia polskości” funkcjonuje jako szereg kreacji obecnych na różnych poziomach

¹²⁴ Akty starozakonnych są z reguły dłuższe niż akty zawierane przez Polaków, zawierają dodatkowe klauzule, np. akt kupna i sprzedaży u Jana Walentego Zawadzkiego obejmował 3 paragrafy, ale w przypadku wyznawców religii mojżeszowej – często 5 lub 6 paragrafów.

¹²⁵ Przywołane tu przykłady są nie tylko ilustracją coraz większego udziału Żydów w życiu publicznym, ale też odzwierciedleniem faktu, że starozakonnych nie omija prawo, bo przystępują oni do wielu czynności prawnych, podobnie jak przedstawiciele stanu szlacheckiego. Na podstawie pełnego rejestru dokumentów poddanych oglądowi można też stwierdzić, w jakich czynnościach prawnych Żydzi nie uczestniczyli. Taką czynnością były z pewnością akty uszanowania.

języka¹²⁶, w treści i strukturze słów oraz całych wypowiedzi, dających też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych. Binarność ujęcia pewnych kwestii przez notariuszy odpowiada niejako opozycji wytworzonej w samym języku, a „swojskość” skontrastowana z „obcością” ujawnia kilka rozmaitych grup, które te kryteria spełniają. Oznacza to, że sama opozycja jest wielokrotnie przywoływana w materiale językowym pod wieloma postaciami (prawo polskie – prawo obce, Polak – Żyd, katolik – starozakonny), więc niejako z założenia ideologiczna równowaga sił jest zaburzona. W sferze języka ten podział wyzwała wiele interesujących zjawisk, np. w semantyce słów (np. *Starozakonny* – *Urodzony*), choć wymaga uwzględnienia także faktów spoza tej sfery, takich jak: historia narodu, ideologia społeczna i polityczna itp. Wyraźnie w XIX-wiecznych dokumentach, zwłaszcza z lat 1810–1812, rysuje się asymetria w sposobie kreowania czy wartościowania odpowiednich osób czy grup etnicznych, w tym wypadku pozycjonuje się szlachtę dobrze urodzoną i polskość w ogóle. W wielu rejestrach można znaleźć poświadczenie kontaktów katolików i starozakonnych, które można interpretować szerzej jako istnienie ogólnonarodowej wspólnoty komunikacyjnej i małych wspólnot posługujących się innym językiem (mających też inne wyznanie). Tę pierwszą tworzą Polacy posługujący się językiem polskim w „zeznaniach” i podpisujący się pod dokumentami po polsku, tę drugą – Żydzi, podpisujący się pod umowami po hebrajsku. Partykularne interesy obu grup są przedmiotem spraw notarialnych składających się na pełny obraz życia mieszkańców Podlasia i Mazowsza, zaś czynnik filozoficzno-światopoglądowy kształtuje perspektywę, w jakiej jest ukazany Polak – szlachcic – katolik w językowym obrazie świata. W tym miejscu warto zasygnalizować, że katolicka większość i kwestia w hierarchii regulacji prawnych religii dominującej znajduje odzwierciedlenie w postaci dat z kalendarza religii chrześcijańskiej w niektórych aktach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (por. wyżej) oraz u Ludwika Modrzewskiego: *Działo się w Drohiczyźnie w Kancellaryi Ziemskiej, w Sobotę po Uroczystości Świąt Zesłania Ducha*

¹²⁶ Stanowisko oparte na dwuczłonowej koncepcji języka (system i użycie), które również można odnieść do tej sytuacji, reprezentują J. Puzynina i R. Tokarski (1988).

świętego (M-36). Apostrofą *W Imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego Amen* zaczynają się też często zapisy ostatniej woli – testamenty, np. testament Andrzeja Radzikowskiego zawarty 7 stycznia 1835 r. w Radzikowie Wielkim (M-6), zaś w inwentarzach znajdujemy rotę, por. *Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Trojcy S. Jedy-nemu iako żadney rzeczy która by maiątek niegdy JW. Cieszkowskiego stanowiła tak iawnie iako i potaiemnie [...] Tak mi dopomóż Panie Boże Wszchemogący i niewinna Syna Jego męko* (Kuć 2022: 35). *Invocatio Dei* w tekście prawnym, szczególnie w konstytucjach, jest uroczystym wprowadzeniem, które może wskazywać Boga jako źródło władzy państwowej, wiązać państwo z określonym światopoglądem, a także nawiązywać do historycznego dziedzictwa narodu. W praktyce najczęściej występuje w preambule konstytucji. W badanych tekstach pełni funkcje perswazyjne – jest celowym zabiegiem kompozycyjnym nawiązującym do spowiedzi (w testamentach), ułatwia też akceptację treści¹²⁷. O regulacjach dotyczących religii pisze E. Malinowska następująco: *na pierwszym miejscu kwestia religii znajduje się też w Konstytucji Księstwa Warszawskiego [...] art. 1: „Religia katolicka, apostolska, rzymska jest religią Stanu”; art. 2: „Wszelka cześć religijna jest wolna i publiczna”*. Akty notarialne odwołują się zatem do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu, eksponując silny związek państwa z religią.

Jak wcześniej podkreślono, XIX-wieczne dokumenty są wypowiedziami instytucjonalnymi uwikłanymi w różnego rodzaju kontekstualne zależności, ale bezsprzecznie wszyscy uczestnicy tej komunikacji podporządkowują się społecznie ukształtowanym normom, w których społeczeństwo polskie ocenia się przez pryzmat ideologii, obyczajów, wartości, religii i pochodzenia społecznego w sposób niebędący w sprzeczności z ówczesnym prawem. W archiwaliach silnie ujawnia się hierarchia stanowa, tworząca pole semantyczne kumulujące kulturowe stereotypy. Obserwacja źródeł z różnych lat pokazuje ewolucję w językowym obrazie świata – premodernistyczny rejestr z łacińskimi elementami powoli staje się paragrafową strukturą implikującą nowy językowy obraz świata równości i abstrakcji prawnej, z modyfikacją wartości włącznie (Anusiewicz

¹²⁷ Podobny argument wysunął S. Dubisz w odniesieniu do konstytucji (1992: 101).

1999: 277–288). Teksty notariatów z XIX wieku są wytworem prawa, ale też poddają się jego kontekstowej, socjokulturowej presji. Z jednej strony ukazują obraz dyferencjalnego świata, z drugiej – podtrzymują już zastane wzory kulturowe. Ewolucja gatunku aktu notarialnego uwidoczniona w językowym obrazie świata (por. koncepcję L. Weisgerbera; Anusiewicz 1999: 285–288) potwierdza tę stopniowość zmian zachodzących pod wpływem kodyfikacji i umożliwia śledzenie, jak język prawny staje się archiwum wartości kulturowych. Notariusz – medium – jest częścią tego cywilizacyjnego paradygmatu, który wielorako wikła czynności notarialne w podstawowe wartości danej kultury – promując wszechobecną kulturę elitarną, decyduje tym samym o cechach, typach i kształcie aktów urzędowych oraz ich językowej i urzędowej interpretacji (Kuć 2015a: 54–55).

4.2. JĘZYKOWY I TEKSTOWY OBRAZ ŚWIATA

Uwzględnienie w rozwoju gatunku aktu notarialnego wymiaru poznawczego kieruje uwagę na tematykę i sposób jej przedstawienia, tj. punkt widzenia i perspektywę prezentacji treści, realizującej intencję dokumentów oraz pozostałe składniki obrazu świata (Wojtak 2004a: 27–28). Analiza językoznawcza tego typu źródeł wymaga ukazania rozleglejszego tła badawczego, jakim jest z pewnością obraz świata zawarty w języku dokumentów z końca XVIII i XIX wieku (Anusiewicz 1994).

Ryszard Tokarski twierdzi, że „trudno byłoby wyczerpać wszystkie zagadnienia dotyczące sposobów konceptualizacji świata w języku, tym bardziej, że stają się one domeną badań interdyscyplinarnych [...], niemniej jednak jest to również opis człowieka jako interpretatora świata, opis rozmaitych, nierzadko bardzo rozbieżnych sposobów kategoryzowania i wartościowania” (2014: 13). Aspekty interpretacji wzorca gatunkowego aktu notarialnego i dynamiki jego zmiany, przedstawionych w prezentowanym studium genologicznym pozostają w ścisłym związku z metodologią wypracowaną przez lubelską szkołę etnolingwistyki, kierowaną przez J. Bartmińskiego (1990). W koncepcji J. Bartmińskiego językowy obraz świata (JOS) stanowi jedno z kluczowych pojęć

współczesnego językoznawstwa, a jego funkcjonowanie rozpatrywane jest w dwóch wzajemnie powiązanych, lecz rozróżnialnych aspektach: podmiotowym i przedmiotowym. Te dwa warianty odpowiadają odpowiednio terminom: *wizja świata* (wariant podmiotowy) oraz *obraz świata* (wariant przedmiotowy). *Wizja świata*, według badacza, zakłada bezpośrednie istnienie podmiotu poznającego, interpretującego rzeczywistość. Termin ten wiąże się z samym aktem widzenia – implikuje, że istnieje ktoś, kto patrzy, ktoś, kto interpretuje świat przez pryzmat własnych doświadczeń, emocji, przekonań czy norm kulturowych. Jest to więc aspekt ściśle związany z perspektywą jednostki lub wspólnoty – wizją kształtowaną przez określony punkt widzenia. Tego rodzaju podejście eksponuje subiektywność i aktywną rolę człowieka jako interpretatora rzeczywistości, zaznaczając, że każda wizja jest zakorzeniona w doświadczeniu konkretnego podmiotu. Świat nie jest tutaj jedynie dany, ale ujawnia się w określony sposób zależnie od percepcji i wartości organizujących spojrzenie (por. Malinowska 2012).

Z kolei termin *obraz świata* ma charakter bardziej obiektywizujący. O ile wizja podkreśla obecność widzącego, o tyle obraz przesuwając akcent na to, co jest widziane – czyli na sam rezultat poznania, na pewien kulturowo i językowo utrwalony efekt wcześniejszych wizji. W tym ujęciu obraz świata funkcjonuje już nie tyle jako wyraz indywidualnych aktów percepcyjnych, lecz jako ich społecznie ugruntowana kondensacja – jako zbiór utrwalonych w języku interpretacji, ocen, klasyfikacji i sposobów wartościowania rzeczywistości. Obraz ten zapisany jest na poziomie systemowym języka – w słownictwie, frazeologii, gramatyce, metaforach, a także w tekstach kultury i dyskursach społecznych (Bartmiński 1999: 103–121; Grzegorzczkova 1999: 39–47; Anusiewicz 1999: 261–291; Tokarski 2023: 145–163).

Ma on więc charakter społeczno-kulturowy, ponieważ odzwierciedla wspólnotowe sposoby rozumienia i konceptualizacji świata. Warto zaznaczyć, że J. Bartmiński, pisząc o językowym obrazie świata, traktuje go jako dynamiczną strukturę poznawczo-językową, która nie tylko odbija rzeczywistość, ale też aktywnie ją modeluje. Nie chodzi tu jedynie o rejestrację danych zmysłowych, lecz o ich interpretację przez pryzmat filtrów poznawczych i kulturowych zawartych w języku. W tym sensie

językowy obraz świata pełni funkcję poznawczą, komunikacyjną, aksjologiczną i wspólnototwórczą. W niniejszym opracowaniu przyjmuję za tym autorem rozumienie językowego obrazu świata jako „zawartej w języku interpretacji rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie” (Bartmiński 1993: 104). Takie podejście zakłada, że język nie tylko odzwierciedla rzeczywistość, ale także aktywnie ją kształtuje, tworząc wspólne ramy poznawcze i kulturowe dla jego użytkowników – poprzez język ludzie uczą się nie tylko mówić o świecie, ale też rozumieć go w określony sposób, dziedzicząc interpretacje, które są elementami wspólnej pamięci kulturowej (Assmann 2015).

Institutionalnie ujęzykowany, w dużym stopniu skonwencjonalizowany i powtarzalny schemat zachowań kancelaryjnych modelowany przez kulturę szlachecką i jej społeczny obraz oddaje kulturowo relatywizowaną wizję XIX-wiecznego świata, ewokującą pewne określone ciągi konotacyjne (Sapir 1978: 22). Uzupełnia je w pewnym sensie profilowanie tekstotwórcze dokumentów urzędowych nawiązujące do semantycznie ukształtowanego obrazu słowa i wyboru określonej struktury „[...] istotniejszej z perspektywy celów czy intencji tekstu” (Tokarski 2014: 244–245). W tym sensie językowy obraz świata stanowi tło teoretyczne do pojęcia tekstowego obrazu świata – obejmuje interpretację i pewną wizję rzeczywistości zakodowane w systemie językowym i tekstach danej epoki. Konkretną manifestacją tych wizji jest sposób, w jaki w danym gatunku tekstu odzwierciedlone są społecznie utrwalone hierarchie wartości, normy, stereotypy, role poszczególnych grup społecznych oraz model ich relacji. Koncepcja tekstowego obrazu świata rozszerza kategorię językowego obrazu świata o rozmaite wymiary tekstu pisanego, często specyficzne, wnoszące kreatywność, kategoryzację i wartościowanie ujawnione w tekście, a twórca pojęcia – R. Tokarski (2023: 145–163) – podkreśla różnicę między statycznym JOS (kulturowo uwarunkowanym) a dynamicznym TOS w konkretnych realizacjach, tym samym dostarcza narzędzi do analizy obrazu świata zawartego w tekstach urzędowych. Takie ujęcie, wpisujące się semantykę leksykalną, kognitywistykę i etnolingwistykę (odwołujące się do tez Edwarda Sapira-Whorfa czy Helmuta Gipperera (1978) oraz polskich badaczy, jak J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, J. Puzynina), pozwala na analizę głębszego kontekstu diachronicznego

i zasygnalizowanie zmian w obrazie świata społeczno-prawnego¹²⁸. TOS integruje sferę poznawczą dokumentów prawnych – sposób postrzegania rzeczywistości przez świadków epoki i utrwalony w dokumentach świat wartości z wymiarem stylistycznym, związanym z wyborem formuł, klisz i powtarzalnych konstrukcji językowych, jest pewną „mapą wartości” w komunikacji (Tokarski 2023: 145–163).

Dochodzi do tego niebagatelna rola kontekstu, na temat którego w studium *Badania nad dyskursem* T.A. van Dijk wypowiada się następująco: „Choć nie istnieje eksplicytna teoria kontekstu, a pojęcie to jest używane przez wielu uczonych w różnych znaczeniach, możemy zwięźle scharakteryzować go jako strukturę, obejmującą wszelkie właściwości sytuacji społecznej, które są istotne dla wytwarzania i odbierania dyskursu” (za Gardzińska 2011: 22). Można to stwierdzenie odnieść do różnych typów i struktur tekstowych, ponieważ to właśnie kontekst jest istotnym wyznacznikiem tekstowości (Gajda 2001a: 259–260). Uwikłanie gatunków w określony kontekst językowy jest ściśle powiązane z teoriami badań lingwistycznych, zwłaszcza z pragmalingwistyką, w której słowo w świetle zdania i tekstu może ulegać modyfikacjom semantycznym. W badaniach genologicznych uwzględnienie kontekstu kulturowego jest niezbędne, bowiem uwarunkowanie to decyduje w istotny sposób o specyficznych cechach różnych gatunków tekstów dawnych i współczesnych, o ich wykładnikach językowych i stylistycznych, formułach, schematach, o językowej, jak i kulturowej interpretacji słowa w tekście, o badaniu nie tylko języka, ale też językowego (Anusiewicz 1994; Grzegorzczkowska 1999: 39–47; Bartmiński 1999: 103–121) i tekstowego obrazu świata (Tokarski 2023: 145–163). R. Tokarski, przedstawiając założenia i konsekwencje wynikające z koncepcji JOS, dodaje, że: *wszystkie teorie semantyczne dają się sprowadzić do trzech elementarnych predykatów: „język odzwierciedla rzeczywistość” versus „język kreuje rzeczywistość” versus „język interpretuje rzeczywistość”* (2014: 52).

¹²⁸ Te kwestie zostaną szczegółowo omówione w rozdziale dotyczącym modelu stylistycznego, 5.7. Tekstowy obraz świata jako element łączący wymiar poznawczy i stylistyczny.

Poszerzenie analizy modelu poznawczego aktów o kognitywne mechanizmy profilowania, integrujące prototypowość E. Rosch z genologią i ewolucją gatunku (bez zakłócenia statycznego modelu analizy M. Wojtak), ewokuje wprowadzenie pojęcia ramy tekstowej/konceptualnej. Według R. Langackera (ang. frame) jest to struktura poznawcza organizująca wiedzę o świecie poprzez profile i bazy (Langacker 2009: 72, 252, 316 i dalsze).

Użytecznym konstruktem jest bieżąca przestrzeń dyskursu, zdefiniowana jako wszystko, co przyjmujemy w danym momencie za wspólne dla nadawcy i odbiorcy i co stanowi w danej chwili podstawę ich dyskursu. W akcie notarialnym jest to przestrzeń pod wieloma względami stabilna (urzędowe tło dyskursu), na bieżąco uzupełniana, wyznaczająca podstawę dla interpretacji kolejnej wypowiedzi pojawiającej się w dyskursie, co prowadzi do modyfikacji zarówno jej ogólnej treści, jak i tego, na czym ogniskowana jest uwaga (Langacker 2009: 368). Jest to w zasadzie rama dyskursu, uaktualniana w stosunku do ramy poprzedniej, pełniącej tło interpretacji, bo akt notarialny jako tekst kliszowany jest schematem profilowanego procesu komunikacji urzędowej – ‘centralnym węzłem’ łączącym dyskursy: prawny (instytucjonalny), sądowy (egzekucyjny), rodzinny (relacyjny), handlowy (transakcyjny) i inne (np. administracyjny, kulturowy), który poprzez stwierdzenie „oświadczenia woli” staje się schematem konstrukcyjnym/ slotem dla innych gatunków pełniących zbliżone funkcje użytkowe. Poprzez prototypowy schemat konstrukcyjny (ramę) stosowany w różnych realizacjach tekstowych jest gatunkiem w formie kolekcji, co sprawia, że jego rama (treść wyjściowa) staje się kliszą dla gatunków, „zakotwiczonych” strukturalnie i mentalnie w przestrzeni języka urzędowego. Taki schemat implikuje dalsze motywy analizy – akt opiera się na prototypowym schemacie konstrukcyjnym (i go obejmuje) i ma to odzwierciedlenie w strukturze tekstu i tematyce, definiowanej w ramach sieci komunikacyjnej opisującej pewien wzorzec, na który składają się konkretne elementy zajmujące określone pozycje, które poprzez regularność cech jednostkowych składają się na konwencje (Langacker 2009: 327, 447). Te ramy to schematy konstrukcyjne odpowiadające określonym wzorcom, niewymagające odrębnych specyfikacji, lecz zawierające się w jej pełnym opisie – realizacji ukonkretnione w zwyczajowym użyciu,

co sprawia, że dawne „dowody w sprawie” czytamy jak nowsze akty notarialne. Pojęcie sieci nabiera tu dodatkowego waloru interpretacyjnego, wpływa na archetypowość koncepcji, w której organizacja scenerii zawarcia aktu, lokalizacja uczestników, miejsce, data – tworzą kanon, model zdarzenia komunikacyjnego ze standardowymi wzorcami kodowania (Langacker 2009: 451, 513). Globalna sceneria aktu nie zmienia się na przestrzeni kilkudziesięciu lat – to też rodzaj „ramy” postrzegania treści i układów w komunikacji urzędowej, w której relacja profilowana jest od nowa w każdym tekście – na wzór/schemat, który otwiera się na realizację gatunku w określonym dyskursie instytucjonalnym, zaś każda kolejna struktura ma swój profil odziedziczony po którejś ze struktur będących jej komponentem (Langacker 2009: 644). Cechy te powtarzają się w badanych dokumentach z odniesieniem do zasady superpozycji¹²⁹.

Analiza językowego obrazu świata w korpusie aktów notarialnych z lat 1792–1868, zakorzeniona w etnolingwistycznej koncepcji szkoły lubelskiej (Bartmiński 1999; Grzegorzczkowska 1999; Tokarski 1999 i inne), ujawnia dynamiczną interakcję między językiem prawniczym a kulturowym modelem rzeczywistości społeczno-prawnej. JOS w badanych źródłach ukazuje ewolucję form narracyjnych aktu, osadzonych w tradycji łacińskiej i stanowej hierarchii Rzeczypospolitej, po zracjonalizowane, biurokratyczne konstrukcje nowoczesnego państwa prawa, inspirowane kodyfikacją napoleońską. Ta obserwowana w diachronicznej perspektywie transformacja potwierdza przemiany językowe oddające historycznie uwarunkowane rezerwuary społecznych doświadczeń (Cockiewicz 1999), gdzie zmiany legislacyjne (implementacja Kodeksu Napoleona w 1808 r.) dopełniają rekonstrukcję obrazu świata, odzwierciedlając przejście od społeczeństwa rytualnego do instytucjonalnego. Językowy obraz świata wyłaniający się z analizy dokumentów notarialnych to wielowymiarowa i dynamiczna konstrukcja, która obejmuje nie tylko zapis faktów, lecz

¹²⁹ Struktury budowane w ramach dyskursu są bardzo różne i złożone, ale osadzone w konwencjonalnych wzorach konstruowania dyskursu, jak również pewnych podstawowych zasadach. Wzory te tworzą kontinuum ze schematami konstrukcyjnymi używanymi w komunikacji urzędowej, tworząc naturalne ścieżki mentalnego dostępu/aktywacji i uporządkowania, co daje możliwość ich spójnej interpretacji (Langacker 2009: 653).

także społeczno-kulturową wizję rzeczywistości wspólnoty żyjącej w określonym czasie i przestrzeni. Dokumenty te odzwierciedlają utrwalone w języku hierarchie wartości, normy i stereotypy, a także role społeczne i modele relacji – zarówno w wymiarze rodzinnym, jak i ekonomiczno-prawnym. W świetle koncepcji J. Bartmińskiego językowy obraz świata stanowi nie tylko odzwierciedlenie rzeczywistości, ale aktywnie ją współkształtuje, tworząc wspólne ramy poznawcze i kulturowe dla użytkowników języka, którzy poprzez niego nie tylko uczą się mówić o świecie, ale także rozumieć go w określony sposób, dziedzicząc interpretacje zakorzenione w pamięci kulturowej wspólnoty. Językowy obraz świata ujawniający się w relacjach społecznych, prawnych, rodzinnych i ekonomicznych, w którym język – poprzez swoje konwencje, schematy, styl i słownictwo – integruje doświadczenia danej epoki, utrwała tożsamość wspólnoty oraz modeluje sposoby rozumienia i wartościowania rzeczywistości (Bartmiński 1999). Ten obraz, choć osadzony w twardej materii norm prawnych, nie traci swej aksjologicznej i wspólnototwórczej funkcji, pozostając cennym świadectwem stylów życia oraz relacji międzyludzkich w historycznym kontekście.

Wymiar społeczno-kulturowy aktów notarialnych poprzez język funkcjonuje jako system utrwalonych konwencji i obrazów świata, charakterystycznych dla danej wspólnoty. Warto podkreślić tu aspekt intersubiektywności i instytucjonalizacji znaczenia oraz funkcjonowanie dokumentów, które stają się nie tylko nośnikami informacji, ale także elementami kulturowego przekazu i narzędziem legitymizującym relacje społeczne. Każdy akt notarialny jest zarówno osobistym wyrazem woli, jak i odzwierciedleniem obowiązujących norm, wzorców oraz wartości społecznych, które się historycznie kształtowały. Podmiotowy aspekt źródeł (Muszyński 1993: 183) ujawnia subiektywne filtry w ich wielowymiarowości poznawczej, np. w językowym obrazie świata (Tokarski 1999), gdzie archaiczne elementy łacińskie (akt z 1792 r.) odzwierciedlają indywidualne intencje, ewoluujące ku obiektywizacji po 1808 r. W ujęciu Z. Muszyńskiego podmiotowy wymiar wyrażenia i aktów mowy (np. w osobistych deklaracjach, formułowanych intencjach aktów notarialnych) kształtuje indywidualny profil dokumentu, dając szansę na syntezę kognitywnej lingwistyki i semiotyki prawa oraz na wyjaśnienie,

w jaki sposób praktyka urzędowa wpisuje się zarówno w osobistą, społeczną, jak i abstrakcyjną mapę znaczeń. Połączenie tego wymiaru komunikacji z prototypowością modelu E. Rosch (1977, 1978, 2005) pozwoli dodatkowo wyjaśnić modyfikacje aktów w skali mikro- oraz makroinformacyjno-prawnej.

4.3. WIELOWYMIAROWOŚĆ MODELU POZNAWCZEGO AKTÓW NOTARIALNYCH Z PERSPEKTYWY TOS

W studium *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi* A. Dunin-Dudkowska zamieściła taką charakterystykę aspektu poznawczego: „Obraz świata, jaki wyłania się z lektury aktów notarialnych jest wyimkowy, fragmentaryczny i obejmuje głównie sferę ekonomiczno-prawną” (Dunin-Dudkowska 2010: 92). Wprawdzie już na podstawie informacji zawartych w uwagach wprowadzających do tego rozdziału można zorientować się, w jakim kręgu spraw obracają się notariusze i ich klienci, rzecz zasługuje jednak na pełniejsze przedstawienie i komentarz.

Zgodnie z oczekiwaniami model poznawczy aktów w kontekście ewolucji gatunku ewokuje integrację wielu perspektyw ich oglądu, tj. świata przedstawionego w narracji, określonych wartości społecznych, uwarunkowań komunikacji notarialnej, a także egzegezę językowego obrazu świata. Można je potraktować za wskazaniem M. Wojtak jako dyskursy – „zbiory tekstów w określony sposób ujednoczonych (ze względu na twórcę, tematykę, nacechowanie ideologiczne, przynależność instytucjonalną, formację kulturową itd.)” (2019: 173). Historyczne akty skupiają się na kwestiach prawno-majątkowych związanych z dziedziczeniem, transakcjami i darowiznami nieruchomości, głównym motywem jest tu transfer własności ziemskiej, w tym pól, lasów, wód i innych zasobów naturalnych, nierzadko w ramach rodzinnych układów sukcesyjnych. Tematyka obejmuje relacje rodzinne (synowie, córki, małżonkowie, wdowy), aspekty ekonomiczne (sumy pieniężne, posagi, spłaty) oraz prawne gwarancje wieczystego posiadania. Dokumenty podkreślają stabilność prawa własności poprzez jej uregulowanie z naciskiem na unikanie sporów i zapewnienie ciągłości dziedziczenia. Ogólna tematyka

odzwierciedla feudalno-ziemiański system wartości, w którym ziemia jest podstawą statusu społecznego i ekonomicznego.

Akty notarialne z okresu przełomu XVIII i XIX wieku oraz drugiej połowy XIX wieku ewoluują od dokumentów o charakterystyce silnie związanej z tradycją ustną i osobistą relacją do wysoko sformalizowanych zapisów z jasno określonym zakresem czynności, silnym zakorzeniem w aksjologii prawnej oraz językowym obrazem świata prawa własności, majątku, rodziny i społeczności etnicznych zamieszkujących Rzeczpospolitą. „Dowody w sprawie” są nie tylko dowodami zawarcia transakcji sprzedaży w sensie prawnym, lecz performatywną inscenizacją stosunku stawających stron do wspólnot rodzinnych i instytucji prawa. Prezentowane czynności w nich zawarte ujawniają całe spektrum działań notariuszy, takie jak: potwierdzanie i rejestracja transakcji (kupno-sprzedaż, darowizna), relacja zeznań i świadectwa stron, spisywanie dowodów (kwity, potwierdzenia długu), protokołowanie obecności świadków, z własnoręcznymi podpisami lub znakami krzyża dla niepiśmiennych. Dokument pierwszy jest transakcją sprzedaży z udziałem rezygnacyjnym, który obok funkcji rejestracyjnej i legalizującej umowę przedstawia wielowarstwową sytuację nadawczą: notariusz to nie tylko „bezosobowy” rejestrator, ale pośrednik rytuału przejścia na własność ziemi i aktywów (transakcji), reprezentujący tradycję, powoli standaryzującą się w aktach. Sprawuje funkcję arbitra czynności notarialnej, a rejestrowanie czynności jest z góry zakodowane w formalizmie prawnym. W pewnym sensie ujawnia też napięcia oznajmiane w postaci fraz potwierdzających sprzedaż *Daią Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią*, a retrospektywne czynności i daty oraz autorskie interpretacje wydarzeń są w pełni profesjonalne. Inne czynności przedstawione w aktach stanisławowskich to zapisy i darowizny (akt II: zapis dóbr i młyna na córkę i zięcia; akt III: donacja zagonów i łąk na wnuka i potomków). Inne działania obejmują: rezygnację z praw (*rezygnacya*), intromisję (wprowadzenie w posiadanie), ewikcję jako gwarancję ochrony przed roszczeniami, wypłatę sum (na posag i spłatę długów), składanie podpisów lub znaków krzyża (dla niepiśmiennych) oraz poświadczanie czynności przez świadków i urzędników. Czynności te są rytualizowane: odbywają się w obecności świadków tabularnych, przed aktami grodzkimi lub ziemskimi, z oblatowaniem (wpisem do

ksiąg). Podkreślane są dobrowolność, wieczystość i wzajemne zobowiązania, w tym obrona przed „impetycjami prawnymi i nieprawnymi”. W wymiarze aksjologicznym wartości stanowią lustrzane odbicie przemian kultury – autorytet słowa pisanego ściera się z rytuałem oralnym zawarcia umowy: *Mocą niniejszego dobrowolnego wieczystego zeznania*, zaś uczciwość i wiara w społeczny konsensus między stronami są współtworzone przez formuły pobożne – znak krzyża: *kładą Znaki Krzyża Świętego*, odwołania do kalendarza chrześcijańskiego – *Drugi dzień święta Zwiastowania, we Wtorek po Święcie Świętych Szymona i Judy Apostołów* oraz lokalne normy współżycia sąsiedzkiego i rodzinnego: *daiąc im Moc wolnego Zażywania, Zaprzędania, Zamienienia, i w Jak naylepszy Pożytek Obrocenia Łącząc im Pokoy* (akt II).

Interferencja łaciny i polszczyzny w akcie II jest nie tylko stylistyczną pozostałością – to ślad głębokiej transformacji myśli prawnej, oscylującej między „osobistym” a „proceduralnym” charakterem tekstu. Punkt widzenia nadawcy aktów jest determinowany rolą komunikacyjną podmiotów, jest trzecioosobowy, obiektywny i formalny, typowy dla dokumentów prawnych, zaś narracja prowadzona jest z perspektywy zewnętrznego obserwatora (urzędnika), który rejestruje fakty bez osobistego zaangażowania. „Dowody” są bardziej sytuacyjne niż inne teksty, występują w nich formy narracji w trzeciej osobie i choć pierwotnym nadawcą jest notariusz, jednak zapisy w rejestrze zależą od bezpośredniej relacji stron. W aktach I i II dominuje perspektywa zbiorowa stron (*Urodzony Michał Orzechowski [...] wraz z*), podkreślająca symetrię między sprzedającymi a kupującymi. W akcie III punkt widzenia jest bardziej jednostronny, skupiony na zeznaniu Jakoba Krasnodębskiego. Ogólnie „dowody w sprawie” ujawniają punkt widzenia instytucjonalny, gdzie głos należy do prawa i urzędu (*Działo się w Warszawie [...]*), a indywidualne osoby są podmiotami sprawy. Czynności prawne nie poddają się introspekcji – wszystko jest zewnętrzne i deklaratywne w sensie kancelaryjnym, fakty są prezentowane jako bezstronne, oparte na zeznaniach w obecności świadków, z użyciem formuł prawnych (np. *daie, daruie, zapisuie wiecznemy czasy*). To obiektywny ogląd, w którym obiektywizacja osiągnięta jest przez enumerację szczegółów (pola, sumy, granice) i gwarancje (ewikcja, kary) oraz skrupulatne rejestrowanie danych (daty, miejsca,

osoby, świadkowie). Subiektywizacja pojawia się w elementach dobrowoli stron i relacji rodzinnych (np. *dobrowolnie ugodzoną, po Oycu Swoim*), gdzie podkreślane są więzi rodzinne (ojciec – syn, matka – córka) i intencje (np. zapewnienie posagu dla córki). Jednak subiektywizm jest tu minimalny – ograniczony do deklaracji stron, zawsze w ramach obiektywnego ujęcia czynności prawnych, w których notariusz bywa autorem komentarzy w retrospekcji, a opisy okoliczności niekiedy odzwierciedlają punkt widzenia uczestników. Taka zdystansowana wypowiedź powoduje, że balans w narracji tekstów przechyla się ku obiektywizacji, co służy legitymizacji transakcji i zapobiegnie w przyszłości sporom rodzinnym.

Aksjologia „dowodów w sprawie” opiera się na wartościach feudalno-prawnych: wieczystość własności występuje tu jako najwyższa wartość (ziemię daruje się „na zawsze”, z sukcesją), ponadto sprawiedliwość w podziałach rodzinnych (posagi, spłaty dla córek i synów) oraz lojalność wobec prawa i urzędu (świadkowie, oblatowanie) są wysoko cenione. Podkreślane są takie cnoty, jak: dobrowolność, uczciwość (kwity, gwarancje) i stabilność społeczna (unikanie sporów od „przeszkód bliższych i dalszych”). Negatywne wartości, jakie akty niosą w treści, to: spory, impetycje, nieuczciwość (niedotrzymanie kondycji) i niestabilność prawna, co jest karane w rozmaity sposób. Wartości nadrzędne to: uczciwość, rzetelność kancelaryjna, bezpieczeństwo prawne, podkreślane przez autorytet urzędnika państwowego, a pieczołowitość zapisu dodatkowo podkreśla wagę pisemnej formy aktów. Aksjologia w XVIII-wiecznych dokumentach związana jest z konserwatywną odłoną prawa, z hierarchicznym umocowaniem w społeczeństwie stanowym, podkreślanym tytułami *Urodzony* dla szlachty, *Sławetny* dla mieszczan i patriarchalnym przesłaniem, gdzie ojcowie decydują o zapisach dla potomków, z naciskiem na ciągłość rodu i majątku jako fundamentów porządku społecznego.

Tekstowe obrazy świata malują rzeczywistość jako uregulowaną prawem, umocowaną w starożytności (zapis *w Starożytnym Rzymie*) i naturą (*Prawem Natury spadłe*), co podkreślają archaizmy: *daie daruie, wiecznemi czasy*, tworząc obraz świata stabilnego, w pewnym sensie bosko-prawnego (*znaki krzyża, Roku Panskiego*, odwołania do kalendarza chrześcijańskiego i świeckiego). Świat jest podzielony na „dobra”

(ziemie z polami, lasami, wodami), które wyznaczają granice (bruzdy, drogi, granice sąsiedzkie) i relacje rodzinne (ojciec – syn, małżonkowie, sukcesorzy). Obrazy są konkretne i przestrzenne: *zagonów trzy zaczyna-
jące się od Granicy Brodackiej do drogi Sypyckiej*, co podkreśla fizyczną rzeczywistość aktywów. Świat „dowodów w sprawie” jest hierarchiczny (z tytułami, urzędami) i deterministyczny (prawo natury, sukcesja), z elementami rytuału (obecność świadków, pieczęcie). Ogólny obraz tego zjawiska to świat feudalny, gdzie własność ziemska definiuje tożsamość, a prawo zapewnia sukcesję i harmonię – te aspekty wyraźnie sytuują tekstowe obrazy „dowodów w sprawie” w świecie instytucjonalnej kultury prawnej i religijnej.

Praktyka notarialna rejentów łukowskich Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego z lat 1810–1812 dotyczy rozległego spektrum spraw cywilnoprawnych: kupna i sprzedaży aktywów, pożyczek, dzierżaw, sporządzania umów propinacyjnych, inwentarzy, poświadczania aktów uszanowania i wydawania pozwoleń na zawarcie małżeństwa, spisywania deklaracji budowy domów itp. Prezentowane czynności obu notariuszy skupiają się na sporządzaniu i rejestracji rozmaitych umów, kontraktów i kwitów, potwierdzaniu stanu majątków, zadłużeń i protokolowaniu przebiegu „środkujących zeznań” w obecności świadków. Tematyka dokumentów sprzed ponad dwustu lat jest zbliżona do współczesnych rejestrów notarialnych, a ich zakres i liczba wynikają z zapotrzebowania na określone rodzaje tekstów. Świat w nich przedstawiony (po Kodeksie Napoleona) obejmuje rozmaite aspekty ludzkiej aktywności prawnej – reprezentuje sferę działalności publicznej o ograniczonym zasięgu. Jest to świat ukazany i interpretowany, tj. postrzegany z subiektywnego punktu widzenia, a widoczną w nim perspektywę oglądu kształtuje w pewnym sensie podmiot zbiorowy – szlachta, która w społeczeństwie stanowym jest warstwą uprzywilejowaną, i podmiot indywidualny – rejent, który protokołuje zeznania. Czytając akty, ma się wrażenie, że są wyłącznie dla szlachty i o szlachcie, co niesie za sobą dodatkowe konsekwencje i przesłanie. Po pierwsze, w grupie odbiorców umów (stawających stron) uwi-
daczna się różny udział poszczególnych stanów społeczeństwa polskiego,

z przewagą okolicznej drobnej szlachty¹³⁰, która dominuje liczebnie nad przedstawicielami stanu mieszczańskiego i chłopami. Sporadyczny jest udział w czynnościach prawnych stanu duchownego (zaledwie w kilku aktach stroną jest ksiądz, np. proboszcz łukowski w L-81). Po drugie, możliwość kształtowania substancji samego przekazu bez ingerencji w sferę sensu dokumentów, co obserwujemy na przykładzie opisów klientów, które zdeterminowane były tytułami zgodnymi z przynależnością stanową, zawodem i pełnioną funkcją, czyli dokładnymi i precyzyjnymi danymi, pozwalającymi dostrzec wyłaniający się obraz pozycjonowania warstw wyższych, poświadczony formułą wstępną dokumentów. Zawarty w nich ogląd ujawnia, jak hierarchia osób zeznających różnicuje się w zależności od ich pochodzenia, majątności, godności i rangi społecznej (Kuć 2013a: 115). To zróżnicowanie wpływa na formę i bogactwo opisu, stosowanej tytułatury, czasem ujawnia się też w staranności graficznej i ortograficznej tekstów¹³¹. Po trzecie, pewne właściwości obrazów świata są wspólne – mamy zależność niższych stanów od szlachty, dotyczącą obowiązków (Gizbert-Studnicki 1992: 154), co kreuje świat powinności ponoszonych przez włościan. A zatem powtarzającymi się leksemami są: *obowiązek*, *prawo*, *urząd*. „Środkujące zeznania” notują obecność leksyki związanej z przedmiotem regulacji, takiej jak: roszczenia, ciężary gruntowe, nazwy podatków, por. *pańszczyzna* (L-119), *pańszczyzna kobieca* (L-88), *pańszczyzna męska* (L-88), *pańszczyzna piesza* (L-80), *podatek monarchiczny* (L-1), *podatek osobisty* (S-144), *podymne* (L-98), *pokładne* (L-27), *powinność* (L-3), *sprzężaj* (L-119), *zakład* ‘człowiek oddany z zaprzęgiem do pańszczyzny’ (L-118), *zawołanie* ‘wezwanie do odbycia pańszczyzny’ (L-88), *browiak* (S144), *ciężary gruntowe* (L-68, S-184), *czynsz* (L-105), *dziesięcina: dworska* (L-118), *kościelna* (L-118), *snopowa* (L-1), *kwatrowe* (L-80), *mostowe* (L-140), *nakłady rządowe* (L-107) i inne. Treść niemal każdego aktu zależy od przyjętego punktu widzenia podmiotu

¹³⁰ Świadczą o tym nazwiska odmiejscowe kończące się na -ski potwierdzające pochodzenie szlachty z badanego terenu, np. Krasuski < n.m. Krasuse, Zawadzki < n.m. Zawady, Kryński < n.m. Krynka itp.

¹³¹ Zwłaszcza rejent Lipnicki dokonuje bogatej prezentacji osób *Urodzonych*, tj. pochodzących z uprzywilejowanej warstwy społecznej (uwzględnia koligacje, tytuły, urzędy, które pełnią lub pełnili, i/lub majątki, które posiadają).

(notariusza jako jednostki) i ideologii obowiązującej w państwie. Jest to świat oparty na niesprawiedliwości społecznej w stanowej strukturze społeczeństwa z uprzywilejowaną szlachtą na czele. Na podstawie narracji notariatów z lat 1810–1812 obserwujemy rosnące lawinowo zadłużenie tej warstwy społecznej, przedstawione przez notariuszy w aktach inwentaryjnych¹³², zawierających zestawienie pasywów i aktywów majątków pozwalających na otaksowanie zobowiązań właścicieli i ocenę stopnia ich zamożności, a także w zastawach majątków, hipotekach, obligach, cesjach, pokwitowaniach odbioru zastawów, pożyczkach – z całym bogactwem terminów zasilających sferę ekonomiczno-prawną XIX-wiecznej polszczyzny (Kuć 2013a: 65). Różnorodne sytuacje prawne ujawniają skalę obiegu pieniądza w postaci zabezpieczeń na majątkach i związaną z tym wizję ówczesnego świata, który zaludniała biedna zaściankowa szlachta i bogaci Żydzi, chętnie dający pożyczki pod zastaw¹³³. Forma zastawu była jedną z podstawowych instytucji w obrocie ziemią jako zabezpieczenie pożyczonych pieniędzy, która w wyniku niewywiązania się z umowy, tzw. *skryptu ręcznego*, w określonym terminie, przechodziła na własność wierzyciela. Czynność zastawu implikowała przywołanie sankcji jako środka przewidzianego przez prawo w przypadku, gdyby zeznający nie wywiązał się z umowy. Najpowszechniejsze z nich to ewikcje pozbawiające zastawnika prawa własności rzeczy nabytej prawnie na rzecz kogoś innego oraz sądy, por. *Pewność Zastawy Ręczy, Ewikcją generalną zapisuje i Sąd przyzwoity do odpowiedzi naznacza* (S-1113).

Obraz świata zawarty w tekstach dopełnia wizja państwa prawa opartego na zasadach legalizmu, który nakłada przede wszystkim na organy państwowe obowiązek działania zgodnie z obowiązującymi przepisami kompetencyjnymi notariuszy, interpretowanymi w sposób ścisły w odniesieniu do organów władzy publicznej, funkcjonującymi w XIX-wiecznych realiach w myśl zasady „co nie jest zakazane, jest dozwolone”. Podobny obraz związany ze sferą społeczno-prawno-ekonomiczną

¹³² Historyczne inwentarze notarialne ukazują zróżnicowany obraz majątków szlacheckich – od wielkich posiadaczy ziemskich, takich jak kasztelan Cieszkowski, aż po biedną szlachtę z okolic Łukowa, dzielącą nawet dziurawe wiadro czy porwaną spódnicę między siebie (Kuć 2022).

¹³³ Łącznie u obu notariuszy to 37 umów.

pozwala odtworzyć większość „środkujących zeznań”, których wizerunek prawny i profesjonalny charakter po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona jest zdeterminowany tym edyktem. Ekspozuje to nie tylko leksyka z udziałem słownictwa specjalistycznego z licznymi latynizmami i odniesieniami do starożytnych tradycji prawnych, por. *expensa prawne, intro-misya, jursdykcyca, officjalstwo, executor, asesor, cancellista, licytacya, plenipotencya, sekwestracya, summariusz, transakcyca, appelacya, cesya, decyzyca* i inne (Woźniak, Zarębski 2016b: 535–547; Wismont 2024), ale również wielowarstwowość stylu (od oficjalnego do potocznego, z interpolacjami gwarowymi i oboczną fleksją) oraz obecność metatekstowych fraz potwierdzających instytucjonalność transakcji. Wszystko dzieje się w „osnowie” prawnej ewokującej prawość i praworządność działań notariuszy publicznych (Lizisowa 1998). Sam Kodeks Napoleona jako podstawa prawna dokumentów i akt normalizujący ustawy notarialne występuje w źródłach szczątkowo, w zasadzie tylko w aktach uszanowania rejentów Lipnickiego i Szaniawskiego, por. zapisy: *dopelniając Prawo Kodexu Wielkiego Napoleona pod artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden wyrażone czynią* (S-1); *Iż Ciż Zeznający chcąc z Sobą wnieść w Związek Małżeński stosownie do Prawa Kodexu Wielkiego Napoleona pod Artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden i Sto Pięćdziesiąt Cztery wyrażonego, Akt Uszanowania* (S-18); *stosownie do Prawa Cywilnego Artykułu Sto Pięćdziesiąt Sześć Kodeksu Napoleona* (L-66, L-166).

Zachowane dokumenty kancelaryjne uwikłane w szereg komunikacyjnych uwarunkowań (determinanty socjolingwistyczne) oraz kwestie światopoglądowo-ideologiczne praktyk notariuszy uzmysławiają, że akt notarialny to „mikrokosmos” relacji społeczno-prawnych. Teksty te profilują sieć interakcji prawnych, rodzinnych, sąsiedzkich – rejestrują nie tylko transakcje oraz negocjacje gospodarcze (w umowach pożyczek, kontraktach dzierżawnych¹³⁴), ale i rytuały rodzinne/rodowe, np. w aktach uszanowania i pozwoleniach na zawarcie małżeństwa, obrazujących pokoleniową komunikację rodzinną w formie dialogu pokoleń

¹³⁴ Wzorzec gatunkowy jednego z takich kontraktów został przeze mnie przedstawiony w postaci artykułu pt. *Lingwistyczna charakterystyka kontraktu jako gatunku na przykładzie mowy propinacyjnej z XIX wieku* (Kuć 2017b).

(Kuć 2021a). Jednocześnie poświadczają efemeryczność pewnych przepisów czy wymogów prawnych, bo aktów uszanowania i pozwoleń na zawarcie małżeństwa nie rejestrują kancelarie Ludwika Modrzewskiego i Jana Walentego Zawadzkiego.

Już na podstawie tego wstępnego oglądu tekstów ujawnia się ich aksjologiczny wymiar z wyraźnie podkreślonymi wartościami: legalnością działań notariuszy, bezpieczeństwem prawnym, szacunkiem dla tradycji i rodziny (akty uszanowania), autorytetem urzędu i instytucji prawa, do których nawiązuje każdy zawarty w kancelarii protokół. Sprawiedliwość i rzetelność dokumentów są naczelnymi wartościami, które obserwujemy w notariatach z początku XIX wieku, wzmacnia ten przekaz staranna forma i dbałość o relacje społeczne między stawającymi stronami i rejentem (*rejentowi dobrze znany*). Interakcje sąsiedzkie utrwalone w zasadzie we wszystkich wytypowanych do analizy „średkujących zeznaniach” najpełniej przedstawione są w kontraktach dzierżawnych z jasno sprecyzowaną intencją tekstów i niezwykle dokładnymi zapisami wyrażonymi w postaci paragrafów lub narracji ciągłej oraz w ugodach, które dotyczyły rozmaitych kwestii: *zamiany gruntów między sąsiadami, ugody pieniężnej po dzierżawie gruntów, decyzji po oddaniu trzeciej części majątku ruchomego, odstąpienia placu łokci dwa, zupełnej satysfakcji za pretensje swoje po dzierżawie wynikłe, odstąpienia od ewikcyi* itp.

Wizja świata zawarta w aktach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego daje pogląd na kwestie narodowe i personalia – akty pokodeksowe są w pewnym sensie komunikatem tożsamościowym ujawniającym narodowość, wyznanie i stan cywilny z całą gamą subiektywno-objektywnych relacji instytucjonalnych, sąsiedzkich i etnicznych. Z jednej strony archiwalia „cementują” praktykę urzędową przez standaryzację formuł i sekwencji kompozycyjnych (jednakowa komparycja, narracja ciągła, jednolite klauzule końcowe), z drugiej – dają przebłyski indywidualnego głosu notariusza i emocji, zwłaszcza w aktach uszanowania, zawierających słownictwo ewokujące wzruszenie, wyrażające podległość dzieci wobec rodziców w prośbie o błogosławieństwo i odpowiedź rodziców w postaci manifestu rodzicielskiej woli.

Wprawdzie już na podstawie dotychczasowych komentarzy do opisu „średkujących zeznań” można się zorientować, że cały aparat tekstowy

służy nie tylko legalizmowi, ale i umacnianiu aksjologii wartości rodzinnych i społecznych, respektowaniu tradycji i godności osób stawających do czynności prawnych, lecz nie tylko. Weźmy np. prośby o błogosławieństwo zawarte w aktach uszanowania – mają one funkcję „wtajemniczającą” – rodzinną, ale i społeczną zarazem – ujawnia się tu instytucjonalność małżeństwa, które w słowach jest *iedyną i zyskowną partyą* nabywa walorów transakcji między rodzinami. Dokumenty kancelaryjne z XIX wieku podkreślały hierarchiczność relacji i wagę tradycji, a akt notarialny był autorytarnym narzędziem norm społecznych i kulturowych, w których dominowała jednostronność decyzji i brak miejsca na negocjacje w rodzinnych i prawnych konwencjach¹³⁵. Notariusz to nie tylko główny nadawca i gwarant legalności spraw międzyludzkich, ale i „katalizator” wspólnotowych wartości, dzięki czemu dokumenty te wydają się semiotycznie „gęste” – formalizacja działań prawnych współlistnieje tu z narracyjnością ich treści (*zeznając, przychylając się do chęci* itp.). Poza tym forma dialogu staje się narzędziem legitymizacji małżeństwa w świetle Kodeksu Napoleona z rolą notariusza jako „reżysera komunikacji” nawet w przypadkach milczącej zgody rodziców¹³⁶. Akty z początku XIX wieku wykazują silny instytucjonalny charakter, ale zachowują element personalnego wkładu w postaci osobowych relacji, wiarygodnych świadków i zeznania

¹³⁵ Nie bez wpływu na te kwestie miały zapisy Kodeksu Napoleona przyjętego na terenie Księstwa Warszawskiego w 1808 r. Uznawał on ślub za kontrakt między stronami, zamierzającymi „wnieść w związek małżeński”, a więc za stosunek natury czysto cywilnej. Małżeństwo miało mieć charakter publiczny, urzędowo potwierdzony przed urzędnikiem cywilnym zamieszkania jednej ze stron, po dopełnieniu zapowiedzi w urzędzie gminnym każdej ze stron zawierających kontrakt (Kodeks 1810: 49). Nowoczesny Kodeks Cywilny zmienił dotychczasowe prawodawstwo w tym względzie, regulując udział duchownych w ceremonii zawarcia małżeństwa, który przestał być wymagany. Wywołało to opór rabinów i uczonych talmudystów, którzy nie uznawali małżeństw zawartych bez przepisów religijnych. Do kwestii tych powrócono w Kodeksie z 1825 r. – nadano wówczas małżeństwu oprawę religijną z klauzulą, że dopełnione musiały być warunki i formy prawem cywilnym przypisane, a sprawy z niego wynikające ulegały rozpoznaniu przed sądami cywilnymi (Kodeks 1810: 49).

¹³⁶ Intertekstualność opisywanej relacji (akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa) pełni niebagatelną rolę – każdy akt pozwolenia na małżeństwo *explicite* odnosi się do wcześniejszego aktu uszanowania (*Zapatrzywszy się na Akt Uszanowania [...] zezwalam*), tworząc łańcuch prawno-komunikacyjnych powiązań (Kuć 2012a).

w narracji zapisanej w 3 os. l. poj. Rejent stoi na straży urzędowej rzetelności i jest autorytetem rejestrującym działania stron. Do językowego obrazu świata należy również styl kancelaryjny wzorujący się na ustawach Kodeksu Napoleona oraz estetyce i dyktacie dokumentów francuskich z bogactwem form oficjalnych, rozbudowaną terminologią prawną oraz ujednoliconą architektoniką w zakresie kompozycji.

Nieco inny obraz świata kreślony jest na kartach rękopisów sporządzonych przez siedleckiego rejenta Ludwika Modrzewskiego. Akty notarialne z 1835 r. pochodzące z kancelarii ziemiańskiej województwa podlaskiego dotyczą podobnego zakresu spraw, jak te zawarte w „średkujących zeznaniach”, oprócz aktów uszanowania i pozwoleń na zawarcie małżeństwa, których już nie praktykowano w polskim prawie. Umowy odnoszą się do czynności majątkowych, głównie sched rodzinnych, spłaty zobowiązań w wyniku uregulowania wierzytelności i długów, kontraktów kupna i sprzedaży nieruchomości, działów pól, lasów itp., cesji, np. *dochodu konsumpcyjnego i jego dzierżawy w wyniku licytacji zakupionej*, sporządzania aktów obligów, testamentów, a pokwitowania spłat i zatwierdzenia zobowiązań rejestrują zrzeczenie się praw i różnorodnych świadczeń przez strony (np. *za reperację domu M-38*). W zasadzie działania notariusza można by sprowadzić do kilku formuł zawartych w narracji *w osnowie następującej: sprzedaje [...], kwituje [...], zezwała [...]* i *akceptuje [...]* – akt kupna i sprzedaży; *akt ceszyi z warunkiem w obligu wyrażonym akceptuie – Mocą tego dobrowolnego zeznania; zlewa i przenosi* – akt cesji; *w osnowie następującej zeznali niniejszy kontrakt dzierżawny [...], strony zobowiązują się pod rygorem prawa we wszystkich punktach dotrzymać wzajemnie* – kontrakt dzierżawny. Fragment końcowy: *Mocą dobrowolnego zeznania po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu ciż pomiędzy sobą czyniący za zgodnie z Swą wolą napisane przyjęli* podkreśla rolę nadawcy tekstu – notariusza, który występuje w roli urzędnika dokumentującego i pośrednika pomiędzy stronami.

W aktach Ludwika Modrzewskiego dominuje formalizacja polegająca na definiowaniu i zapisywaniu wszystkich zasad i procedur prawnych w precyzyjny sposób w celu wyrażenia jasnej intencji tekstu. Jesteśmy świadkami tworzenia się kancelaryjnego wzorca współczesnych aktów notarialnych z wystandaryzowanymi schematami zapisów związanych

z powtarzalnością sytuacji-zdarzeń, w jakie uwikłani są obywatele w tej sferze komunikacji (Malinowska 2013: 471). Pełną obiektywność działań pisarza ziemskiego potwierdza język dokumentów oraz stała, nienaruszalna architektonika tekstów, która nie dopuszcza indywidualnych rozstrzygnięć w tym zakresie. Notariusz nie zmienia tego schematu silnie zrytualizowanego językowo, konwencjonalnie i sytuacyjnie, umieszcza w nim jednak wszystkie potrzebne dane personalne, wystarczające do wyznaczenia interakcji między uczestnikami określonej czynności prawnej. U Ludwika Modrzewskiego wprawdzie występują określenia pozaonimiczne, które są zwyczajowymi, oficjalnymi i obligatoryjnymi epitetami przypisanymi szlachcie – informują one o pochodzeniu społecznym, każdorazowo pojawiając się w dokumentach przed zestawieniem antroponimicznym, składającym się z imienia i nazwiska, ale nie znajdziemy tu dodatkowych opisów sygnalizujących godności, majątność czy rangę społeczną osób uprzywilejowanych ani stosunku podrzędności klientów wobec notariusza.

Teksty aktów notarialnych i eksponowane w nich wartości wywierają wpływ na ludzkie postawy i działania (Bartmiński 2007: 26). Koncentrowanie się na wartościach ekonomicznych, niedostrzeganie wartości wyższych, takich jak rodzina, narodowość, eksponowanych we wcześniejszych aktach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, oznacza przejście roli konwenansów w opisie prawnym. Przykłady można wzbogacić wieloma powszechnie stosowanymi przez rejenta Modrzewskiego zmianami, które uzmysławiają usprawnienia proceduralne w opisie działań prawnych. Przypomnijmy – w „środkujących zeznaniach” dostrzegalne jest profilowanie kulturowe opierające się na założeniu, że obraz świata utrwalony w języku jest zależny od kulturowo uwarunkowanych doświadczeń danej społeczności językowej – w tym przypadku szlachty (Polaków) – co oznacza, że wśród wielości możliwych sposobów postrzegania obiektów i podmiotów język wprowadza właściwy sobie porządek i ład z pozycjonowaniem ideologicznym (Tokarski 2014: 243–244).

W związku z nasuwającym się porównaniem punktów widzenia notariuszy łukowskich i rejenta Modrzewskiego – u tego ostatniego na plan pierwszy wysuwa się silna obiektywizacja treści umowy. Notariusz prezentuje fakty i zobowiązania stron, stosuje do tego utarte, szablonowe,

wystandaryzowane formuły i skondensowany język prawniczy. Subiektywizacja jest tu minimalna, ograniczona niemal wyłącznie do podpisanych deklaracji przez strony biorące udział w czynnościach notarialnych. Niesie to za sobą określone wartości aksjologiczne związane z uczciwością w zakresie działań prawnych, dotrzymywania zobowiązań przez strony, podparte odpowiedzialnością majątkową oraz instytucjonalną ochroną interesów uczestników spraw kancelaryjnych. Dzięki temu niejako na drugim planie uwidacznia się wizja świata zawarta w aktach Ludwika Modrzewskiego, o nieco mniej silnym wydźwięku społecznym niż u poprzednich rejentów. Jest to wciąż świat właścicieli ziemskich, majątków szlacheckich i sched w obrębie bogatych rodzin, powinności cywilnych szlachty i zarezerwowanych tylko dla niej, z jasno określonymi podmiotami i formalnym charakterem zobowiązań. Priorytetem staje się tu jednak ochrona interesu materialnego i formalna poprawność „dobrowolnych zeznań”, a może raczej – wyeksponowana rola aktu jako twardego rejestru wzajemnych zobowiązań i gwarancji (z dominacją transakcji). Na dalszy plan schodzi wszelka indywidualna ekspresja czy jakiegokolwiek emocje, bo język mocno osadzony w formułach kancelaryjnych ewokuje proceduralność i depersonalizację. Powoduje to dodatkowe konsekwencje w modelu każdej umowy – notariusz niemal „znika” jako osobowość, jawi się natomiast jako automatyczny „rejestrator” zobowiązań stron. Performatywność takiego przekazu jest zdecydowanie słabsza – w narracji dominuje relacja formalna nad komunikacją społeczną czy zindywidualizowanym opisem spraw. Za to pojawia się maksymalna obiektywizacja wzmocniona przez utarte, kliszowane, formułiczne frazy, leksykę prawną, strukturę podległą wzorcowi aktu obligatoryjnego, powtarzalnego w różnych sytuacjach. Zmiany szczegółowe w obrębie danego typu protokołu dotyczą niewielkiej liczby modyfikacji w zakresie stosowanego prawa oraz zastrzeżeń w postaci różnych klauzul w umowach, a zawarte tu precyzyjne frazy gwarantujące egzekucję praw oraz brak komentarzy aluzyjnych dają wrażenie podległości porządkowi prawa, dbałości o rzetelność i przejrzystość każdej umowy. Zaufanie społeczne opiera się na sile pisma i pozycji urzędu notariusza ze wzmocnioną rolą języka urzędowego, syntetycznego, pozbawionego ozdobników i wieloznaczności. Przekaz kreowany w aktach Ludwika Modrzewskiego odnosi się do „świata kontraktów”,

nie zaś wspólnotowości czy indywidualnych dramatów ludzkich, a język jego tekstów nie jest narzędziem prestiżu społecznego.

Tematyka aktów notarialnych Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. obejmuje szeroki zakres spraw majątkowych, rodzinnych i gospodarczych. Dominują transakcje związane z obrotem nieruchomościami i różnymi aktywami, a wystandaryzowane dokumenty swoją formą podkreślają kulminację formalizmu proceduralnego. Odzwierciedlają też dynamiczną ewolucję notariatu w kontekście rusefikacji prawa i zmian społeczno-ekonomicznych w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. Kontrakty kupna i sprzedaży stanowią 59% wszystkich aktów (67 jednostek) i dotyczą głównie zbycia gruntów, osad włościańskich, domów, sklepów, łąk, ogrodów, a nawet wełny czy inwentarza żywego. Często uwzględniają elementy dodatkowe, jak służebności (np. prawo mieszkania w alkierzu Z-48) czy zobowiązania do odbudowy części budynku (Z-102). Cesje (8) i obligi (4) skupiają się na przenoszeniu praw, długach i zabezpieczeniach, a zapisy w nich zawarte podkreślają bezpieczeństwo obrotu majątkowego z obowiązkowymi wpisami do hipotek i ewikcjami. Z kolei dzierżawy i kontrakty specjalne obejmują pozwolenie na propinację wódki na terenie Łukowa oraz dzierżawę huty szkła na trzy lata (Z-60), umowy na budowę młynów (Z-69) czy zakup wełny (Z-96), łączą elementy gospodarcze z zobowiązaniami długoterminowymi. Sprawy rodzinne i spadkowe skupiają się na aktach darowizny nawet całych osad (Z-47: darowizna osady synowi), odwołaniach darowizn (Z-77), testamentach (Z-43, Z-73, Z-78), podziałach majątków (Z-55) i udziałach rodzicielskich zachowanych w postaci dożywocia u dzieci (Z-23), podkreślają dziedziczenie majątku z pokolenia na pokolenie. Jako swoiste *novum* w porównaniu z zakresem spraw innych notariuszy u Jana Walentego Zawadzkiego występują darowizny ziemi z dodatkowymi poświadczeniami w postaci uchwał gromadzkich¹³⁷ (Z-35: darowizna z zaświadczeniem o stanie włościańskim). Inne rękopisy z tej kancelarii ujawniają różnorakie intencje dokumentów, są to: komplanacje kończące wieloletnie spory rodzinne

¹³⁷ Z aktów Jana Walentego Zawadzkiego wynika, że po powstaniu styczniowym chłopcy mogli nabywać ziemię na własność po przedstawieniu zaświadczenia o pochodzeniu włościańskim.

i sąsiedzkie, plenipotencja (1 akt), pokwitowania/kwity (5 aktów), układy (1 akt), deklaracje (2 akty) i konsygnacje dotyczące bydła, przypominające inwentarze (Z-67).

Umowy zawarte u rejenta Jana Walentego Zawadzkiego ewoluują w osnowie od rytuałów wspólnotowych do czysto proceduralnych transakcji, z naciskiem na uregulowania ziemskie po reformach 1864 r., umożliwiających przejście gruntów na własność włościan. Ich tematyka odzwierciedla hybrydowy charakter prawa – z jednej strony obserwujemy silne wpływy francuskie i wciąż obowiązujące zapisy związane z ustawami Kodeksu Napoleona, z drugiej – wpływy rosyjskie widoczne w dokumentach w postaci opłat za wyciągi w rublach i kopiejkach oraz rosyjskich stempli. W wymiarze szczegółowym sprawy dotyczą lokalnych transakcji związanych ze sferą ekonomiczną mieszkańców powiatu łukowskiego (obróć ziemią, długi, cesje, obligi), niekiedy – elementów etycznych, takich jak zobowiązanie do opłacania mszy za duszę zmarłego (Z-52), w wymiarze ogólnym – szerszych procesów rusyfikacji polskiego prawa i działań zapewniających stabilność gospodarczą. W obu obszarach – wzmacniają wizję państwa prawa opartego na legalizmie.

W aktach Jana Walentego Zawadzkiego stawające strony wchodziły w rozmaite interakcje rodzinne i majątkowe – dokonują transakcji, sprzedają, kupują, obdarowują, przenoszą własność, wyznaczają spadkobierców, przejmują długi, zabezpieczają transakcje, dzierżawią aktywa, ustanawiają dożywocie, godzą się. W czynnościach tych obserwujemy ekspansywną ewolucję modelu poznawczego – tych samych spraw wcześniej podejmowali się notariusze, ale dopiero pod koniec XIX wieku notariat publiczny staje się w pełni narzędziem zunifikowanych procedur dla wszystkich stanów społecznych ze sprecyzowanymi rolami prawnymi zaangażowanych osób (bez nobilitacji warstwy uprzywilejowanej), ujednoliconą strukturą i wystandaryzowaną treścią ujętą w paragrafy – obrazuje tym samym kulminację formalizmu społecznego i proceduralnego.

Punkt widzenia notariusza Jana Walentego Zawadzkiego determinowany jest jego rolą komunikacyjną, a zatem – obiektywny i instytucjonalny – czynności notarialne to rodzaj obowiązku służbowego, a bezosobowy przekaz wypowiedzi rejestruje jedynie fakty prawne. Nieistotne są w zasadzie czynniki związane z uwikłaniem w kontekst

sytuacyjny gatunku, bo rejent pełni rolę oficjalnego obserwatora-pośrednika i gwaranta legalności działań, jakich podejmuje się w kancelarii, precyzyjnie dokumentuje transakcje z naciskiem na formalność, jawność i egzekwowalność (*poddanie pod Exekucyą Sądową*). Jako „aranżer komunikacji” i twórca ostatecznej wersji tekstu zapewnia ujednoliczoną strukturę aktów z komparycją, w której wymienia osoby stawające i określa ich prawne role w sposób bezwariantywny, z osnową narracji spisanej w paragrafach, klauzulami końcowymi (potwierdzenie odczytania, podpisy). Rola notariusza ewoluuje do „rejestratora” zobowiązań w kancelarii oraz aktów wyjazdowych z podkreśleniem dostępności urzędu dla każdego. W kontekście postępującej rusyfikacji różnych sfer życia, w tym jurysdykcji, rejent Zawadzki utrzymuje autonomię polskiego prawa, np. integruje elementy narodowe w aktach bez względu na pochodzenie społeczne i etniczne zaangażowanych podmiotów (por. uchwały gromadzkie i niemały udział wyznawców religii mojżeszowej w aktach), wspiera tym samym wartości wspólnotowe. Zapewnia obiektywizm w działaniu wszystkim obywatelom – czyni to między innymi dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i prawnego.

Aksjologia rękopisów Jana Walentego Zawadzkiego podkreśla wartości formalnego prawa: bezpieczeństwo obrotu majątkowego, zaufanie społeczne do instytucji notariatu, autorytet urzędu notariusza publicznego i świadomość prawną obywateli. Warto wymienić legalność i rzetelność jako naczelną zasadę umów sporządzonych w 1868 r. – gwarantują one egzekwowalność (ewikcje, hipoteki) i chronią przed sporami (np. komplancje kończące spory). Wartości rodzinne i pokoleniowe (przekazanie majątku, darowizny) łączą się ze społecznymi – wciąż obecna hierarchia stanowa, ale większy udział i integracja włościan po reformach 1864 r. – podkreślają stabilność i sprawiedliwość w niesprawiedliwym społeczeństwie stanowym. Autorytet prawa i poszanowanie obowiązków publicznych kontrastują z efemerycznością przepisów, które dążą do coraz większej rusyfikacji dokumentów, z rolą notariusza ewoluującą ku depersonalizacji: notariusz „znika” jako osobowość, stając się narzędziem państwa kreującym autorytet dokumentu i zabezpieczenie legalizmu, wytyczającym granice pomiędzy tym, co publiczne i prywatne, pomiędzy oficjalnością a codzienną „sprawą do załatwienia”. Jego rola uwidacznia

swoiste modelowanie relacji władzy – notariusz nie tylko odtwarza stan faktyczny, ale przekształca go w normatywny porządek – rejestruje: kto, kiedy, w jakiej funkcji występuje, z jaką mocą są uznawane różne działania legislacyjne. Ponadto komunikacyjna i genologiczna filtracja danych o stronach oraz sam dobór informacji podlegają selekcji przez osobę rejenta, co powoduje, że przybiera on rolę tłumacza między systemami, zaś akt notarialny staje się strefą translacji pomiędzy prawem napoleońskim, lokalną tradycją polską i elementami narzuconymi przez administrację rosyjską. Te i inne zmiany powodują reorientację w społecznym odbiorze notariatu – od rytuałów budzących zaufanie do „parasola” instytucjonalnego – wzmacniają tym samym wizję państwa prawa opartego na zasadach legalizmu. Naczelnymi wartościami stają się legalizm i zaufanie instytucjonalne z poszanowaniem obowiązków publicznych notariusza i autorytetem jego urzędu. Uwzględnienie ekonomicznej sprawiedliwości z równowagą stanów w dokonywanych transakcjach, a także wartości społecznych i rodzinnych z transmisją pokoleniową i szacunkiem dla tradycji (darowizny, testamenty), ale w ramach hierarchii stanowej i patriarchy (kobiety *w aszysztencyi męża*, np. Z-38) utrwalają ten przekaz. W pewnym sensie obrazuje to ewolucję społeczno-prawną – przejście od rytuałów wspólnotowych, obserwowanych we wcześniejszych notariatach, do proceduralizmu, wzmacniającego wartości postępu i nowelizacji prawa, ale pod rosyjskim nadzorem. Aksjologia odczytana z dokumentów pochodzących z 1868 r. odzwierciedla pewien paradoks: notariaty są autonomią polskości w carskim prawodawstwie z naciskiem na etykę zawodową notariusza.

Akty Jana Walentego Zawadzkiego ukazują wielokulturową społeczność powiatu łukowskiego, z udziałem różnych stanów i grup etnicznych, rejestrują procesy uregulowania własności ziemskich i przejście gruntów na własność włościan po powstaniu styczniowym. Szlachta i właściciele ziemscy, reprezentujący sferę uprzywilejowaną, wprawdzie dominują w transakcjach majątkowych (schedy i hipoteki), ale umowy z ich udziałem rejestrują postępujące zadłużenie tej warstwy społecznej i wyzbywanie się aktywów. W notariatach rejenta Zawadzkiego obserwujemy integrację pozostałych stanów społecznych, zwłaszcza zwiększony udział chłopów, którzy po 1864 r. kupują grunty (Z-35: Chaber Wojciech sprzedaje osadę;

Z-52: Kędziora daruje synowi ziemię), przedstawiają w urzędzie stosowne uchwały gromadzkie i zaświadczenia wójtów (Z-47, Z-57), potwierdzające stan włościański. Ujawnia się tu proces wyzwania się włościan z zależności, uzyskiwania przez nich równouprawnienia i samodzielności obywatelskiej poprzez odejście od pańszczyzny do własności, co obrazuje emancypację tej grupy społecznej. Inne warstwy społeczne, tj. mieszczenie i rzemieślnicy, uczestniczą w transakcjach miejskich jako zaangażowane strony i świadkowie czynności prawnych, Żydzi realizują się w handlu (Z-27, Z-41), zajmują się dzierżawami (Z-29: dzierżawa propinacji; Z-60: dzierżawa huty szkła), pożyczkami i handlem, co pokazuje ich koegzystencję ekonomiczną z Polakami i wspólne interesy, ale nadal nie notuje się małżeństw mieszanych. Podpisy hebrajskie pod dokumentami oraz oświadczenia o nieumiejętności pisania po polsku podkreślają dystans kulturowy obu nacji. W językowym obrazie świata populacja żydowska maluje się jako wyrazista, odrębna społeczność w zaborze rosyjskim, z własnymi normami religijnymi, podpisami hebrajskimi, a także mechanizmami negocjacji oraz zabezpieczeń finansowych w umowach pożyczek i kontraktach o dzierżawę, które były zawsze rozbudowane i zawierały zapisy niespotykane w polskich protokołach. Relacje Polaków i Żydów są nie tylko symbiotyczne i ekonomiczne, lecz także wyraźnie rozgraniczone kulturowo i językowo. Akty konstruują obraz społeczeństwa polskiego społecznie, prawnie i kulturowo podzielonego, o dynamicznych, często konfliktowych relacjach wewnętrznych, ale także o wysokim stopniu powtarzalności zachowań komunikacyjnych.

Udział pozostałych uczestników interakcji jest znikomy, wśród nich są: urzędnicy (Z-66: *żona naczelnika powiatu*), wojskowi (*dymisjonowani*), rabini (Z-84), kobiety, które nadal działają *w aszysztencyi* męża. Ogółem – akty rejenta Zawadzkiego utrwalają uczestnictwo wszystkich stanów społecznych, z rosnącym udziałem włościan i Żydów w obrocie gospodarczym. W narracji osadzonej w sieci kontekstów nie tylko mamy odwołanie do samej treści, ale także do okoliczności politycznych (rusyfikacja, zmiany administracyjne), społecznych (rosnące zadłużenie szlachty) oraz ideologicznych (opozycja *swoi – obcy*, relacje Polak – Żyd).

Językowy obraz świata w aktach Jana Walentego Zawadzkiego jest proceduralny, precyzyjny i konwencjonalny – dominuje w nich styl

kancelaryjny z formułami prawnymi (*zoznali kontrakt kupna i sprzedaży tej treści*, podział tekstu na paragrafy), leksyką specjalistyczną (*ewikcja, hipoteka, exekucya sądowa*) i rosyjskimi wpływami (rubel srebrem bity, stemple). Obiektywny, bezosobowy charakter wypowiedzi (narracja w 3 os. l. poj.), z kliszami (*akt ten zdziałany, przeczytany, przyjęty i podpisany został*) podkreśla formalizm i depersonalizację, ewolucję od narracji ciągłej do paragrafów. Obraz świata to „świat kontraktów”, w którym lokalna społeczność powiatu łukowskiego porusza się w sieci transakcji majątkowych, z gwarancją notariusza jako stabilizatorem prawa w warunkach rusyfikacji i zmian ustrojowych. Wizja świata przedstawia hybrydowy porządek: feudalne relikty (hierarchia stanowa, służebności) mieszają się z nowoczesnością (emancypacja włościan, bezpieczeństwo obrotu gospodarczego), podkreślają prawno-ekonomiczny porządek z postępującym zadłużeniem szlachty, koegzystencją Polaków i Żydów w interesach, transmisją pokoleniową w zakresie dziedziczenia majątku. Aksjologicznie to wizja stabilności prawnej, gwarantowanej powagą urzędu notariusza publicznego, który sporządza akty proceduralne, przechodzące od świata osób i wartości do świata formalnych funkcji.

Tak skonstruowane akty notarialne są doskonałym materiałem badawczym – tekst to nie tylko opis, ale narzędzie do interpretacji stylu życia, relacji, hierarchii, obyczajów oraz tożsamości różnych grup etnicznych i świadomości zbiorowej. Obraz świata utrwalony w aktach notarialnych sprawia wrażenie „mikrokosmosu” interakcji społeczno-ekonomiczno-prawnych, w których nieprzypadkowe są powiązania z leksyką: *prawo, obowiązek, powinność, ewikcja* itd., z jednej strony modelujące system wartości społeczeństwa stanowego, z drugiej – mechanizmy wykluczania oraz przynależności do określonej wspólnoty. Rejestry Jana Walentego Zawadzkiego stają się w pewnym sensie nośnikami pamięci kulturowej, w której przechowywane są filtry poznawcze, stereotypy, klasyfikacje, obrazy ról zaangażowanych podmiotów i sposoby wartościowania – zarówno w warstwie językowej, systemowej, jak i tekstowej czy w indywidualnych manifestach woli.

Model poznawczy aktów Jana Walentego Zawadzkiego jest złożony, głęboko osadzony w realiach społecznych, prawnych i językowych XIX-wiecznej Polski. Notariusz to nie tylko rejestrator określonych czynności

prawnych czy transakcji, ale sprawny konstruktor rzeczywistości poza językowej, który pozwala śledzić mechanizmy budowania tożsamości, zarządzania konfliktami, wyznaczania granic między strefami prywatnymi, rodzinnymi i oficjalnymi. W konsekwencji tej narracji obserwujemy, jak językowy obraz świata zmienia się od świata osób i wartości (elementy sakralizacji, podmiotowe deklaracje) do świata formalnych funkcji (kontrakt, instytucja, brak przestrzeni dla indywidualnych głosów czy komentarzy, przewaga proceduralnej normy nad indywidualizmem twórczym notariusza). Język dokumentów, ich układ tematyczny, prezentowana aksjologia, hierarchia ról społecznych i elementy etniczne czynią z aktów Jana Walentego Zawadzkiego prawdziwie interdyscyplinarne źródło wiedzy o strukturze społeczeństwa i mentalności epoki.

4.4. AKTY NOTARIALNE JANA WALENTEGO ZAWADZKIEGO A WSPÓŁCZESNE AKTY NOTARIALNE

Zarówno w świetle dotychczasowych opracowań historycznych aktów notarialnych, jak i ich współczesnych odpowiedników warto krótko zestawić cechy wspólne oraz te, którymi się różnią. Współczesny akt notarialny to tekst użytkowy o wysokim stopniu sformalizowania, mający określone przeznaczenie komunikacyjne i pragmatyczne w obrocie prawnym. Z punktu widzenia językoznawczego akt notarialny jest gatunkiem wypowiedzi, który – według A. Dunin-Dudkowskiej – ma sztywną, wielosegmentową strukturę, silnie ukierunkowaną przez normy i wzorce prawne oraz profesjonalną praktykę (2010). Genologia lingwistyczna opisuje akty jako „gatunek czerpiący inspirację z innych gatunków tekstów, np. umowy, testamentu, protokołu czy pełnomocnictwa w oparciu o aspekt strukturalny, pragmatyczny, kognitywny i stylistyczny, tworzący pewne wzorce adaptacyjne zapożyczanych gatunków” (Dunin-Dudkowska 2010: 13). Językoznawcze opisy struktury i cech aktu notarialnego ujawniają zaawansowane schematy delimitacyjne, formuły kluczowe służące autoryzacji działań prawnych w XXI wieku¹³⁸. W XIX-

¹³⁸ Opisuje je wnikliwie A. Dunin-Dudkowska (2010).

-wiecznych tekstach źródłowych są to głównie sformułowania: „zeznaje”, „oświadcza”, „przyznaje”, w których mamy wyraźną dominację funkcji asertywnej i deklaratywnej, dodatkowo standaryzację i formuliczną oraz dominujący styl oficjalny, urzędowy (Kuć 2013a). Definicja prawnicza podkreśla normatywny charakter aktu – służy on udokumentowaniu określonej czynności prawnej, której skutkiem jest powstanie, zmiana lub ustanie stosunku prawnego pomiędzy stronami (Dunin-Dudkowska 2010). Stanowi oficjalne poświadczenie przez notariusza zgłoszonej przez strony czynności, nadając jej moc urzędową. Odpowiada to w pełni wymogom Prawa o notariacie, a sam akt stanowi dokument publiczny o określonych konsekwencjach prawnych, co odróżnia go od innych tekstów prawnych i użytkowych.

Porównanie współczesnych aktów notarialnych z aktami Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. ujawnia fundamentalną ewolucję zarówno w warstwie strukturalnej, jak i językowo-stylistycznej. Współczesne akty są silnie zbiurokratyzowane, o wyraźnej, paragrafowej strukturze oraz precyzyjnych klauzulach prawnych (Dunin-Dudkowska 2010). Akty Jana Walentego Zawadzkiego z drugiej połowy XIX wieku – podobnie jak ich wcześniejsze odpowiedniki, tj. „średkujące zeznania” i umowy Ludwika Modrzewskiego – noszą cechy form hybrydowych, łączących tradycyjną narracyjność i elementy rytualne z wyraźnie już wyspecjalizowanymi rozwiązaniami francuskiego modelu notariatu i kolejnych ustaw porządkujących sferę prawną. W aktach Modrzewskiego i Zawadzkiego stopniowo pojawiały się paragrafowe struktury, jednak zachowywały one jeszcze pewne archaiczne formuły i bardziej rozbudowane elementy narracyjne.

Współczesne akty, regulowane ustawą Prawo o notariacie z 1991 r. (tekst jedn. z 2023 r., art. 91–95), będące częścią prawa europejskiego, są bardziej standaryzowane, cyfrowe i zorientowane na efektywność komunikacji instytucjonalnej, zintegrowane z systemami cyfrowymi (np. wnioski do ksiąg wieczystych wysyłane są elektronicznie). Na podstawie art. 92 ustawy Prawo o notariacie obligatoryjne elementy współczesnego aktu to:

- w zakresie struktury: komparycja (data, miejsce, dane notariusza, stron i obecnych), treść (oświadczenia stron z powołaniem

na dokumenty, stwierdzenia faktów), klauzule końcowe (stwierdzenie odczytania, przyjęcia i podpisania), podpisy (stron, obecnych i notariusza). Akt musi być ponumerowany, parafowany, bez wywabiań; poprawki omawiane na końcu, brak enumeracji na rzecz zwięzłych paragrafów. Forma elektroniczna możliwa od 2021 r. (e-notariat);

- w zakresie cech językowych: wysoka formulicznosc, bezosobowosc (np. „stawili się”, „oświadczają”), precyzja (unikanie wieloznaczności), język polski z elementami specjalistycznymi (terminologia prawna z Kodeksu Cywilnego i innych: KPC, Kro itp.), większy nacisk na zrozumialosc (art. 94: odczytanie i potwierdzenie zrozumienia), z naciskiem na transparentnosc i efektywnosc, co tez obrazuje ewolucje od rytualu spolecznego do instytucji panstwowej, z eliminacja archaizmow i specjalizacja podgatunkow (np. umowy cyfrowe). W warstwie stylistycznej prezentuja maksymalnie zredukowana sfera emocjonalna, co oznacza, ze notariusze stosuja leksyke standaryzowana, silnie eksponuja formalizm i instytucjonalnosc urzedu notariusza.

Akty historyczne (np. Jana Walentego Zawadzkiego) wykazuja ramowa kompozycje, podobnie jak wspolczesne realizacje, kliszowana strukture, większy udzial elementow rytualno-tradycyjnych, ktore obserwujemy w postaci obszernego wprowadzenia, powolania na swiadkow czy wyjasnień genealogicznych. Adaptacja tekstow Zawadzkiego do zmodernizowanego prawa, procesow globalizacji i legislacji Rosji (rosyjska kodyfikacja) prowadzi do kumulacji mikrozmian (obrazuje gradualizm zmian) i superpozycji warstw tekstowych, oznaczajacych nakladanie kodeksowych form na tradycyjne realizacje. Rownocześnie akty te staja sie prototypem dla pozniejszych, bardziej profesjonalnych i sformalizowanych aktow notarialnych. Ich wspolczesne odpowiedniki ukazuja dalsza adaptacje do prawa Unii Europejskiej i digitalizacji, z większa stabilnoscia wzorca, prezentujac ewolucje od rytualu spolecznego do instytucji panstwowej, z eliminacja archaizmow i specjalizacja podgatunkow (np. umowy cyfrowe).

Tabela 1. Cechy aktów notarialnych Jana Walentego Zawadzkiego (1868 r.) i ich współczesnych odpowiedników

Cecha	Akty Zawadzkiego 1868	Akty współczesne
Struktura	Narracyjna z elementami paragrafizacji	Paragrafowa, silnie zbiurokratyzowana
Język	Mieszany: urzędowy z elementami tradycyjnymi	Standaryzowany, urzędowy, bez emocji
Formuły kluczowe	Bogata narracja, rozbudowane wprowadzenia	Zawężone, jasno określające skutki prawne
Funkcja	Poświadczenie, często rozbudowana geneza oświadczenia woli	Dokument urzędowy, skutki prawne natychmiastowe

Źródło: badania własne

Na przestrzeni wielu lat egzystencji rozmaitych aktów notarialnych obserwujemy, jak ich dążenie do monolityczności, wydatnie wyeksponowane licznymi odniesieniami w kompozycji i strukturze daje obraz silnych, trwałych gatunkowo i jednorodnych tekstów w obrębie różnych kancelarii, bez względu na czas ich powstania i sposób nominacji.

Tabela 2. Porównanie modelu aktu notarialnego Zawadzkiego (1868) i współczesnego (2015)

Aspekt modelu	Akty Zawadzkiego (1868)	Akty współczesne (2025)
Strukturalny	Paragrafowa, narracyjna, hybrydowa	Punktowa, cyfrowa, standaryzowana (art. 92)
Pragmatyczny	Performatywna intencja, rygor prawa	Performatywna, odczytanie i zrozumienie (art. 94)
Poznawczy	Obraz świata: hierarchia, stabilność	Obraz świata: równość, efektywność cyfrowa
Stylistyczny	Abstrakcyjny, formuliczny, dwujęzyczny	Precyzyjny, bezosobowy, monolityczny, polski
Czynniki zewn.	Rosyjska ustawa 1866, Kodeks Napoleona	UE, digitalizacja, e-notariat
Ewolucja	Makroevolucja (kumulacja mikrozmian)	Dalsza specjalizacja, adaptacja do technologii

Źródło: badania własne

Tekstowy obraz świata dawnych aktów notarialnych (XVIII–XIX w.) i współczesnych różni się przede wszystkim stopniem subiektywności, aksjologii i funkcji społecznej języka. Dawne akty odzwierciedlają hierarchię stanową z wartościami patriarchalnymi, podkreślają genealogię rodów szlacheckich i status społeczny. Do tego styl retoryczny z archaiczną leksyką, elementami łacińskimi, pełen formuł grzecznościowych oraz stereotypami kulturowymi odzwierciedla ówczesny świat wartości – honor, posłuszeństwo, hierarchię społeczną i patriarchalne relacje rodzinne. Język aktów Jana Walentego Zawadzkiego wciąż koduje wartości stanowe i rytualne, oparte na dziedziczeniu, randze społecznej i religii.

Współczesne akty notarialne (e-notariat) przedstawiają świat racjonalny, oparty na równości społecznej, z precyzyjną, abstrakcyjną terminologią prawną, bezosobowymi konstrukcjami, skupiony na prawach obywatelskich i legalności. Język jest tu standaryzowany, biurokratyczny, z przewagą form i formuł proceduralnych, wolny od dawnych stereotypów stanowych, podkreślający uniwersalizm i nowoczesność systemu prawnego, wzmocniony dążeniem do maksymalnej precyzji i eliminacji indywidualizmu twórczego notariusza.

Tekstowy obraz świata archiwaliów ukazuje ich hybrydową strukturę narracyjną, z elementami paragrafów, z rytualnymi formułami (np. komparycja z majestatycznymi opisami stron), ewoluującą od chaosu przedkodyfikacyjnego do specjalizacji po Kodeksie Napoleona. Teksty te są zwierciadłem zmian społeczno-prawnych, rzeczywistości rytualnej i wspólnotowej – akt stanowi performatywny zapis więzi społecznych, sąsiedzkich i rodzinnych, w których notariusz pełni rolę „arbitra wspólnoty”. W aktach współczesnych językowy i tekstowy obraz świata mają charakter instytucjonalno-prawny. Język staje się bezosobowy, precyzyjny, pozbawiony emocji – służy jedynie rejestracji czynności, a nie inscenizacji relacji społecznych. Zamiast subiektywnej narracji występują: paragrafowa struktura, nominalizacja i dyrektywność, zaś wartości wspólnotowe zastępują: legalizm, równość stron i obiektywność.

Zatem językowy obraz świata aktów notarialnych ewoluuje od ekspresyjnego i wspólnotowego ku sformalizowanemu i obiektywnemu, a tekstowy obraz świata dawnych aktów – narracyjny i symboliczny – zastępuje

powoli proceduralny i standaryzowany wariant. To spostrzeżenie odzwierciedla także transformację polskiego społeczeństwa stanowego w obywatelskie.

V. Model stylistyczny

5.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

M. Wojtak w książce *Współczesny język polski* rozdział poświęcony charakterystyce stylu urzędowego rozpoczęła następującym stwierdzeniem: „Styl urzędowy należy do tej sfery komunikacji społecznej, która związana jest z działalnością administracyjno-prawną” (2001a: 155). W językoznawstwie polskim badania stylu urzędowego mają długą tradycję, zajmowali się tym zagadnieniem tacy językoznawcy jak: H. Kurkowska, S. Skorupka (1959), T. Skubalanka (1976, 1987), H. Buttler (1982), A. Markowski (1992), M. Wojtak (1992, 1993, 2001a), B. Walczak (1999), E. Malinowska (np. 1995, 2006, 2009). Wymienieni badacze wyróżniają dwie jego odmiany: styl aktów prawnych (urzędowo-prawny) i styl wypowiedzi kancelaryjnych (urzędowo-kancelaryjny), w przeciwieństwie do prawników, którzy proponują wewnętrzne podziały w obrębie każdej z trzech jego odsłon, tj. języka prawnego, języka administracyjnego i języka urzędowego (Zieliński 1999: 50–75, 2004: 9–19).

Bez względu na ujęcia omawianego pojęcia za wyróżniki tak pojmowanego stylu urzędowego uznaje się: normatywność, bezosobowy charakter wypowiedzi oraz dążenie do precyzji i standaryzacji tekstów (Wojtak 1993). B. Wyderka dodaje do tej deskrypcji nakazowy charakter wypowiedzi oraz szablonowość, która nie wynika – jego zdaniem – ze specyfiki prawa jako formy świadomości społecznej, lecz z uwarunkowań komunikacyjnych i przekazu informacji (1990: 21). Do tego dochodzą określone wzorce normatywne tekstów i użycie środków językowych, co przywołuje kolejne odniesienia badawcze. Samo zaś ustalenie hierarchii cech tego stylu jest niemożliwym zadaniem, bo „ściśle się ze sobą wiążą, można wręcz powiedzieć, że się wzajemnie warunkują, a także

przenikają” (Wojtak 1998: 1). Sformułowanie zasad normatywnych dla dokumentów funkcjonujących w sferze urzędowo-prawnej jako realizacje określonych wzorców tekstowych skutkuje formulicznością (Kuć 2013b), którą M. Wojtak sytuuje w standaryzacji, postrzeganej jako element budowy tekstów, służący „kreowaniu wzorców zachowań i sprzyjający jednoznaczności sformułowań”. Jej zdaniem – zjawisko to jest jednym z ważniejszych „eksponentów gatunków urzędowych, które służy precyzyjności wypowiedzi i powoduje wprowadzenie formuł językowych i szablonowych konstrukcji” (Wojtak 2001a: 155–156). Szczególnie interesującym aspektem standaryzacji jest wypracowanie sposobów budowania tekstów i komunikatów językowych, tym samym formułowanie wypowiedzi modelowych, opartych na konstrukcjach kliszowanych w odślonie strukturalnej, stylistycznej i pragmatycznej. Najczęściej ten atrybut charakterystyki stylu urzędowego ujmowany jest w opracowaniach syntetyzujących, jednak bez szczegółowego odniesienia do różnych źródeł (czasem też przykładów) w obrębie tego stylu. Podobnie jest z opisem gatunków kancelaryjnych, którym dotychczas językoznawcy nie poświęcili wiele uwagi, pomimo że potrzeba takich badań jest sygnalizowana od dłuższego czasu (Wojtak 2004b: 132; Malinowska 1992: 153, 2009: 62). Nie zawężając płaszczyzny analizy stylu urzędowego do wymienionych składników, warto odwołać się po raz kolejny do opinii M. Wojtak: „charakterystyka stylistyczna nastawiona na wydobycie z tekstu, który reprezentuje określony styl funkcjonalny podstawowych cech i wykładników tego stylu jest z natury opisem niepełnym” (2007: 19) także z tego względu, że niewystarczającym punktem odniesienia jest perspektywa oglądu jakiegokolwiek tekstu należącego do odmiany stylowej – kancelaryjnej, która obejmuje różnorodne intencjonalnie dokumenty¹³⁹.

Inni badacze wieloaspektowo postrzegają omawiane zjawisko, tj. styl urzędowy, krótko mówiąc – opowiadają się za stylistyką dyskursu; porównajmy:

¹³⁹ Podobnego zdania jest A. Wojciechowska – w opinii badaczki wyróżniki stylu kancelaryjnego są omawiane wybiórczo i syntetycznie (2012).

Opowiadanie się za stylistyką dyskursu, wprowadzającą szerszy i bardziej złożony ogląd przedmiotu badawczego niż stylistyka tekstu, nie jest manifestowaniem mocnych przeświadczeń, że stanowi ona w pełni odrębną, autonomiczną subdyscyplinę współczesnej stylistyki. Stylistyka dyskursu bowiem nie konstytuuje całkowicie nowego przedmiotu badań (obiektem jej analiz pozostają teksty) ani nie powołuje do jednego opisu jedynie sobie właściwych metod i narzędzi. [...] buduje swoją metodę, łącząc wiele perspektyw. Najistotniejsze wydaje się to, że wychodząc od „wnętrza” tekstu/wypowiedzi (a więc od konkretnych sposobów przejawiania się dyskursu), podąża w kierunku tego, co na „zewnątrz” (określa warunki umożliwiające wystąpienie zdarzenia w konkretnym kontekście, reguły decydujące o powstaniu serii zdarzeń, typie zachowań interakcyjnych), by ostatecznie – w akcie interpretacji – scalić oba wymiary. Perspektywa dyskursu wyznacza kierunek zmian, jakie dokonują się w myśleniu teoretycznym oraz wyborach metodologicznych dzisiejszej stylistyki; nie tylko poszerza zakres stylistycznych analiz, ale wskazuje na przeobrażenia postaw badawczych, podkreślając wagę interpretacji i kontekstualizacji (Witosz 2009: 74–75).

W interpretacji B. Witosz akt notarialny należałoby włączyć w obszar badań dyskursologicznych – jako tekst użytkowy, funkcjonalny mieściłby się on wówczas w dyskursie prawnym.

Do tak sprofilowanej refleksji odnoszą się dociekania I. Szczepankowskiej, postrzegającej dyskurs jako „otwarty (negocjowalny) konglomerat profili ujmujących różne aspekty tej kategorii w stosunku do innych pojęć typologicznych, takich jak zdanie, akt mowy, gatunek wypowiedzi. Analizowana jednostka sytuuje się na najwyższym pięttrze struktury *parole* jako użycia systemu językowego”. Dyskurs prawny jako „obszar komunikacyjny związany ze sferą stanowienia, stosowania i interpretowania prawa, uwarunkowany normami i procesami historyczno-społecznymi oraz doświadczeniem kulturowym i kompetencją komunikacyjną podmiotów w postrzeganiu autorki jest przestrzenią, w której zanurzone są nasze wypowiedzi” (Szczepankowska 2016: 14). Pożądanym kierunkiem analizy rozmaitych dyskursów są ujęcia kontekstualne i interdyscyplinarne

z uwagi na cele komunikacyjne oraz społeczny kontekst ich realizacji (van Dijk 2001).

Nowsze badania zorientowane genologicznie podkreślają złożoność i wielowymiarowość relacji gatunek – styl, która ujawnia dynamikę i wieloaspektowe powiązania wynikające z tej diady. Na potrzebę takich badań zwracali uwagę: B. Witosz (1999: 37–51, 2007: 29), M. Wojtak (2004a: 25–28), S. Gajda (2001a: 255–269) oraz U. Żydek-Bednarczuk (2001: 114–125). Odniesienia do wskazanych preferencji badawczych odnajdujemy też w konferencjach organizowanych przez językoznawców z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, propagujących poszukiwania skupione na otwartości odmian stylowych, płynności granic i badaniu hybryd gatunkowych (por. publikacje zawarte w tomie pokonferencyjnym *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. V, *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2015).

Przywołując wcześniejsze i nowsze dociekania genologów lingwistycznych na temat charakterystyki stylistycznej tekstów i perspektywę oglądu ich realizacji w odniesieniu do historycznych źródeł notarialnych w tym studium, pojęciem centralnym, istotnym dla analizy stylu, za M. Wojtak, czynię styl gatunku (2004a: 11–28). Jest to termin, który obejmuje elementy uwarunkowane strukturalnie, zdefiniowane pragmatycznie i związane z genezą użytych środków językowych, w tym cechy dyferencjalne (wyróżniki stylistyczne gatunku) oraz wspólne różnym gatunkom¹⁴⁰. Wyznaczniki i przejawy tworzące styl gatunkowy są analizowane jako istotny składnik wzorca gatunkowego, jedna z jego płaszczyzn (obok strukturalnej, pragmatycznej i poznawczej), tworzących dynamiczny i wielocząłowy układ powiązań. Obszary te wzajemnie się warunkują i powinny być traktowane komplementarnie, chociaż dla potrzeb analizy w tej monografii zostały wyodrębnione i przedstawione osobno.

Magdalena Hawrysz (2012), powołując się na M. Wojtak, definiuje styl gatunkowy w następujący sposób: „warto zauważyć, że istnieją takie cechy stylowe i ich wykładniki, które choć genetycznie związane z tym gatunkiem, mogą funkcjonować poza nim. Dotyczy to przede wszystkim wyrazistych właściwości stylowych o zdolnościach różnicujących.

¹⁴⁰ Podobną metodologię zastosowała A. Wojciechowska (2012).

Uobecniając się w innych typach tekstów i wpływając na ich formę, sprawiają, że powstaje styl gatunkowy” (Hawrysz 2012: 197). A. Wojciechowska, patrząc z perspektywy stylu gatunkowego na analizowane teksty protokołów polskich towarzystw i stowarzyszeń z drugiej połowy XIX wieku w trzech zaborach, również formułuje interesujące wnioski. Autorka porównała protokoły z innymi gatunkami z tej sfery komunikacyjnej i dostrzegła różnorodność repertuaru cech stylistycznych i ich wykładników oraz ich uhierarchizowanie, ponadto obecność kontrastów stylistycznych, świadczących o wielostylowości źródeł poddanych analizie (Wojciechowska 2012: 219). Podejście badawcze, o którym mowa, przyjęła również B. Witosz, proponując je za Edwardem Balcerzanem (*Nowe formy w pisarstwie i wynikające stąd porozumienia*, cyt. za Witosz 2009: 224–225).

Notariaty należą bez wątpienia do gatunków związanych ze stylem urzędowym, stąd naturalne wydaje się omawianie badanych archiwaliiów w kontekście relacji gatunek (odmiana gatunku) – styl funkcjonalny (odmiana stylu funkcjonalnego). W takim kształcie postrzega akt notarialny A. Dunin-Dudkowska – w aspekcie stylistycznym lokuje go w ramach stylu urzędowego, plasującego się w stylach oficjalnych polszczyzny zarówno w jego odmianie urzędowo-kancelaryjnej, jak i urzędowo-prawnej (Dunin-Dudkowska 2010: 97). W opinii lubelskiej badaczki cechy stylistyczne aktu notarialnego uwarunkowane są przede wszystkim pragmatycznie, wynikają z warunków interakcji kancelaryjnej, a więc komunikacji i relacji między jej uczestnikami, związane są również z intencją zawarcia umów.

Zgodnie z przyjętym założeniem badawczym akt notarialny nie będzie traktowany jako reprezentant stylu urzędowego czy odmiany urzędowo-kancelaryjnej, lecz jako realizacja gatunku traktowanego z perspektywy stylu tekstów użytkowych, powiązanych z gatunkową dyferencjacją wypowiedzi „tworzących przekrój poziomy, przecinając granice tradycyjnie wyodrębnianych stylów funkcjonalnych”¹⁴¹ (Wojtak 1999: 253–263).

¹⁴¹ Na styl ten, zdaniem M. Wojtak, składa się wiązka cech wspólnych dla większości gatunków użytkowych (szablonowość, bezosobowość, perswazyjność, bogactwo rejestrów stylistycznych) oraz cech charakteryzujących wybrane gatunki lub ich odmiany (1999).

Takie postępowanie ujawni gatunkowe dominanty stylistyczne notariatów oraz ukáže zestawienie cech stylu typowego dla tego gatunku w zależności od realizacji tekstowej. Ukáže też pewne aspekty ewolucji w tym zakresie.

5.2. STYL AKTU NOTARIALNEGO W ŚWIETLE BADANYCH TEKSTÓW

Styl aktów notarialnych współtworzą różne czynniki określane jako kategorie stylistyczne (Skubalanka 1984), zasady stylistyczne (Bartmiński 1981: 31–54), cechy stylowe (Wojtak 1999: 253–263, 2004c: 85–96), którym odpowiadają rozmaite wykładniki językowe i eksponenty leksykalne.

Notariaty, które są podstawą badań źródłowych, powstały w różnych latach kształtowania się stylu urzędowego XVIII–XIX wieku i na pewnym etapie zmian prawnych ewokujących ewolucję gatunków – odzwierciedlają więc z różną intensywnością cechy stylowe formujące się w instytucjonalnej praktyce komunikacyjnej. Obserwacja dynamiki ich rozwoju pozwoli nie tylko ukazać ich wzajemne relacje i uwarunkowania, ale w pełni odtworzyć wzorzec aktu notarialnego. O specyfice stylistycznej notariatów decydują cechy podstawowe, takie jak: szablonowość i formuliczność, wpływające na standaryzację tekstów i ich uwarunkowania kompozycyjno-strukturalne, oficjalność przekazu urzędowego i jego bezosobowy charakter, dążenie do precyzji powiązane z rzeczowością informacji zawartych w tekstach. Pozostałe cechy składające się na styl urzędowy, które wystąpiły w historycznych źródłach na przestrzeni lat, zostały zasygnalizowane w postaci drugorzędnych/peryferyjnych/przejściowych elementów stylu gatunku aktu notarialnego.

5.3. FORMULICZNOŚĆ I SZABLONOWOŚĆ

Formuliczność związaną ze standaryzacją wypowiedzi niejednokrotnie wskazywano jako zjawisko typowe dla tekstów urzędowych (Wojtak 1999, 2001a; Malinowska 1995; Kuć 2013b). Repertuar określeń tworzących ramę tekstową umów (i jej funkcje) łączy się z obecnością elementów kliszowanych, powtarzalnych, ale rzecz wymaga zbadania, czy jest to

cecha uzależniona od intencji komunikacji określonej konwencją prawną, warunkująca różnorodność gatunkową protokołów, czy stały składnik tekstów bez względu na ich przeznaczenie. Standaryzacja komunikatów urzędowych związana jest z powtarzalnością sytuacji¹⁴², która pozwala powielać wyspecjalizowane sposoby realizacji tekstowych, o czym pisze m.in. E. Malinowska (1995: 440). W dokumentach tego typu obowiązują z dawna ustalone schematy, mające wielowiekową tradycję¹⁴³. Zgodnie z wytycznymi Kodeksu Napoleona akt notarialny powinien mieć stałą, nienaruszalną architekturę tekstu, która nie dopuszcza indywidualnych rozstrzygnięć – zapis taki sprzyja stosowaniu schematycznych, powtarzalnych i ustalonych formuł językowych oraz konstrukcji tekstowych, które tworzą szablonową ramę dokumentu. Ma to na celu ułatwienie i usystematyzowanie procesu redakcji oraz gwarancję formalnej poprawności i jednoznaczności przekazu.

Ogląd dokumentów z różnych lat realizacji ich odmian tekstowych potwierdza, że ramy delimitacyjne wraz z sygnałami początku i końca protokołów (partie inicjalne i finalne tekstów) są sztywne, spetryfikowane i odporne na zmiany (Malinowska 2004: 143–150), uniwersalne (identyczne) lub mogą wymieniać składniki na zasadzie substytucji u różnych rejentów lub w obrębie tej samej kancelarii, choć wydaje się, że liczba takich przekształceń jest ograniczona. Dodatkowo formuły finalne mogą precyzować intencje aktu – reduplikować informacje z formuły wstępnej i/lub narracji lub odnosić je do skrupulatnych nazw czynności prawnych w zależności od kancelarii, co także sprzyja szablonowości umów. Na podstawie dokumentów z lat 1792–1868 dla całego zbioru określono typowe elementy budowy i konstrukcje składniowe, zaświadczone występowanie powtarzalnych elementów czy sformułowań, które wzmacniają efekt formuliczności, prowadzący do szablonowości. Mamy tu zarówno odniesienia do struktury oraz kompozycji aktu, jak i te dotyczące układu

¹⁴² Powstałe w kancelariach teksty realizowały wymóg standardowego wyrażania intencji nadawcy z założenia istotny i charakterystyczny dla stylu urzędowego.

¹⁴³ Jak wcześniej zasygnalizowano, instrukcje kancelaryjne tworzenia takich wzorów powstały już w XV wieku (Malec 2007); pierwsze projekty formuł notarialnych wypracowanych samodzielnie przez urzędników pochodzą z końca XVI wieku – pojawiły się one wtedy w formie książkowej (Witkowski 1994: 35).

tekstu w ogóle. Do cech związanych ze zjawiskiem formułczości – podstawowej właściwości wzorca gatunkowego notariatów – zaliczamy:

- numerację i nagłówki aktów z miejscem ich sporządzenia – wszystkie dokumenty są kolejno numerowane i ściśle datowane z zapisem miejsca urzędowania notariusza;
- stałe formuły wstępne w postaci komparycji zawierającej: imię, nazwisko, miejsce urzędowania (lokacja), podane w uroczystej formule wprowadzającej;
- obecność zwrotów wprowadzających do narracji, jak: „stawił się”, „oświadczył, iż”, „czyni w obecności [...]”, „zeznał, jak następuje”, „w osnowie następującej” itp.;
- zwyczajowe klauzule końcowe: „potwierdza własnoręcznym podpisem”, „działo się iako wyżej” itp., zawierające sygnały oświadczenia woli „dobrowolnie potwierdził”;
- klauzule prawne i proceduralne: odwołania do obowiązujących przepisów, sankcji i dyspozycji prawnych.

W tej ściśle przestrzeganej kompozycji tekstów i ich architektonice w sposób oczywisty można stwierdzić, że w praktyce notarialnej mamy do czynienia ze strukturą globalną aktu niemal od początku jego realizacji¹⁴⁴. Powtarzalne segmenty budowy tekstu, podział na sekcje obejmujące opis stron i ich oświadczenia, przedmiot czynności i warunki wykonania wzmacniają poczucie standaryzacji uzyskanej dzięki uniwersalnym wzorom architektonicznym i powtarzalnym formułom – taka sugestia nasuwa się po zbadaniu korelacji typów tekstu z uzusem. Umowy o rozmaitych intencjach komunikacyjnych wydają się dzięki temu monolityczne, a przekaz ten uwidacznia się w elementach delimitacji tekstu, jego segmentacji, systemie nawiązań formalnych i logiczno-semantycznych oraz elementach metatekstowych. Praktyka notarialna polega na posługiwaniu się przez notariuszy wzorami, tj. tworzeniu tekstu kliszowanego, modelowego, powielającego powszechnie stosowane szablony w dokumentach – to standard działania w różnym czasie i realiach prawnych, choć zmienną

¹⁴⁴ Analiza różnych intencjonalnie aktów ujawniła, że każdy indywidualny gatunek tekstu (np. zaręczenie urzędowe, donacja, deklaracja budowy domu itd.) też okazuje się globalnym schematem organizacyjnym wpisanym w styl urzędowy.

jest tu treść i intencja komunikatu. Naruszenie tego schematu prowadziłyby do powstania okazu – indywidualnej realizacji wzorca gatunkowego, jednakże w zbiorze notariatów sporządzonych przed Kodeksem Napoleona i po nim taki egzemplarz nie występuje.

Należy przyrzeć się zjawisku formuliczności i obecności elementów kliszowanych lub analogicznych wpływających na standaryzację wypowiedzi badanych źródeł archiwalnych. „Dowody w sprawie” (1792–1802) jako akta prototypowe są najmniej ujednoczone strukturalnie, opierają się na tradycji kancelaryjnej i średniowiecznych formularzach *ars notariae*, ale z widocznymi echami lokalnych modyfikacji. Występujące w nich hybrydowe formy przełamujące konwencję formuliczności (łacina + język polski) odzwierciedlają chaos nie tylko w ich kompozycji, ale też dysharmonię i dowolność w zakresie lokacji i stosowania określonych zapisów prawnych we wczesnych protokołach. Styl akt stanisławowskich jest archaiczny, mniej precyzyjny niż w kolejnych zbiorach dokumentów, bez paragrafów porządkujących treść, ale już rytualny, potwierdzony wpływem tradycji łacińskiej notariatu. Szablonowość i formuliczność są ograniczone do podstawowych ram (łac. „Actum in Łuków” – „Działo się w Łukowie”), tj. do powtarzalnych elementów, takich jak wprowadzenie stron (w enumeracji: „stanąwszy osobiście imię i nazwisko”), ale brak unifikacji w zakresie kompozycji tekstów i ujednoczenia wzorów strukturalnych prowadzi do wariacji w zakresie ich realizacji (z mieszanką języków włącznie) i z formułami początkowymi i końcowymi o charakterze bardziej rytualnym niż ściśle prawnym. Ewolucyjnie teksty te są bazowymi realizacjami – wstępem dla standaryzacji tekstów po 1808 r., a ich formuliczność można określić mianem „embrionalnej”, podobnej do tej, która występuje w średniowiecznych dokumentach (Skupieński 1997; Kuć 2013a). Standaryzacja w „dowodach w sprawie” jest niewyrazista i niewystarczająca, ujawniająca brak jednolitego systemu zapisu, różnorodność szablonów i stosowanej terminologii. Ich schemat gatunkowy kształtuje się w postaci hybrydy, a deklaracje (oświadczenia), faktyczne opisy czynności prawnych i zobowiązania płatnicze dodatkowo różnicują je w zależności od miejsca ich sporządzenia.

„Środkujące zeznania” (1810–1812) są świadectwem zmian, jakie wniósł do organizacji i legalizacji prawa schemat Kodeksu Napoleona,

oraz egzemplifikacją standaryzacji związanej z działaniami notariuszy publicznych w całym kraju. Reformy napoleońskie ugruntowały stałą architekturę tekstów, opartych na schemacie francuskim (numer repertorium, miejsce, data, dane stron, zeznanie, świadkowie, podpisy), oraz stereotypowe realizacje poszczególnych członów czy segmentów notariatów z uniwersalnymi formułami. Akty Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego obrazują styl tych zmian ewoluujący ku precyzji i monolityczności dzięki jednolitym elementom architektury (komparycja, narracja, zakończenie; Wojtak 2001a: 155–171). Rama tekstowa w każdej umowie, bez względu na intencję czynności prawnej, jest oficjalnym przekazem ujętym w rejestrze wysokim, sygnalizującym instytucjonalny charakter i wagę prawa: *Działo się w Mieście Łukowie [...] Przedemną Stanisławem Lipnickim [...], Przedemną niżej podpisanym Urzędnikiem Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego, a powtarzalność formuły *Daiąc zupełną Moc i władzę* oraz analogiczne zapisy w partiach finalnych *Mocą niniejszego dobrowolnego Zeznania Akt ten [...] podpisany* służą rytualnym realizacjom (Mayenowa 2000). Silna standaryzacja ujawnia się w strukturach tekstowych i formach językowych, ale też w sposobie opisu zaangażowanych stron, por. enumerację, zawierającą zawsze status społeczny i wiek (np. *Starozakonny Ancel Peltowicz [...] pełnoletni*). Warto zwrócić uwagę na obecność ujednoliconych fraz stosowanych przez rejentów dla zapisu określonych czynności prawnych, np. w darowiznach: *na wieczne Czasy Rezygnuie*, oraz zjawisko komplementarności formuł, które wzajemnie się uzupełniają, i ich niewielką modyfikację w zależności od rodzaju aktu. Porównajmy dla przykładu pełnomocnictwa: *za swego pełnomocnika W^o Jana Raczynskiego Zięcia swojego [...] obiera, stanowi i zapisuie, Daiąc zupełną Moc i władze temuż [...] Pełnomocnikowi swojemu* (S-91); *Jż tenże Zeznawaiący [...] za swego pełnomocnika W^o Jana Nepomucena Dąbrowskiego obiera i zapisuie, Daiąc zupełną Moc i Władzę temuż* (S-133); *Daiąc temuż W^m Pełnomocnikowi swojemu Zupelną Moc i Władzę* (S-160); plenipotencję *Daiąc onymże zupełną Moc i władzę* (S-166); pozwolenie na zawarcie małżeństwa: *udzielaiąc im Błogosławieństwa swojego pozwalaią Mocą niniejszego Zeznania swojego* (S-47); przepisanie majątku na dzieci: *na wieczne Czasy Rezygnuie Mocą niniejszego**

*dobrowolnego zeznania (S-52) lub na wieczne Czasy ustępuje (S-236) i inne. Ograniczanie zmienności formuł, podobnie jak ich powtarzalność: *działo się [...], zeznali dobrowolnie [...], w przytomności świadków*, służą standaryzacji i ujednoczeniu komunikatów, a organizacja tekstu i jego warstwa strukturalna odkrywają przed odbiorcą interesujące kręgi metatekstowe określone w XIX-wiecznym prawie i pełniące rozmaite funkcje. Rola elementów formulicznych polega na wprowadzaniu w atmosferę prawną, na komentowaniu zdarzeń czy sytuacji, może też uściślać cel spotkania u notariusza, ale zawsze podkreśla łączność uczestników aktu i uniwersalny, skonwencjonalizowany i rytualny kontekst urzędowy umów. Ponadto obecne wewnątrz większych formuł elementy metatekstowe i użycie mowy zależnej w narracji powodują, że stają się one uniwersalnym narzędziem unifikującym rozmaite umowy pod względem strukturalnym, tekstowym i kompozycyjnym.*

Akty Ludwika Modrzewskiego (1835), powstałe po powstaniu listopadowym, reprezentują zbliżony styl do umów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, choć uwidaczniają się tu dalsze, postępujące zmiany w zakresie standaryzacji tekstów i specjalizacji czynności notarialnych. Z jednej strony bardziej rozbudowana narracja, nawet do 25 punktów w niektórych kontraktach dzierżawnych, obejmujących szczegółowo podatki i liwerunek, z drugiej – wyraźnie utrwalony schemat architektoniczny (komparycja, opis stron, osnowa kontraktu, świadkowie, podpisy) sprawiają, że niemal po dwustu latach od ich notacji odbieramy je jako wystandaryzowane, nowoczesne rejestry. Pomimo że mamy do czynienia ze skomplikowanymi, wieloaspektowymi i polimorficznymi w zakresie czynności prawnej protokołami, ich forma osiąga dojrzałość w zakresie struktury, pragmatyki i stylu – jest jednolita i precyzyjna. Szablonowość jest tu na wysokim poziomie dzięki tym samym formułom stosowanym przez rejenta we wszystkich umowach w segmentach równorzędnych lub tożsamy pod względem funkcjonalnym, por. *Działo się w [...] Przedemną Ludwikiem Modrzewskim Regentem Kancellaryi Aktowey Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach [...] zawarli Kontrakt [...] w osnowie następujący; Mocą tego dobrowolnego zeznania, po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu Ciż pomiędzy sobą czyniący za zgodnie z Swą wola napisane przyięli*

i na Znak tego wraz z Świadkami [...] podpisali – to klauzula końcowa potwierdzająca przeczytanie, akceptację i podpisanie aktu, nadająca mu moc prawną (M-2, M-4, M-11 i inne). Zaangażowane w czynności prawne strony przedstawiane są w wystandaryzowany sposób, por. *Urodzona Aniela z Borkowskich Grabińska [...] takoważ część sprzedaje i w posiadanie wieczne tegoż kupującego Józefa Borkowskiego wypuszcza [...]* (M2), podobnie jak świadkowie: *wraz z Świadkami to jest Urodzonym Stanisławem Kowieskiem i Szlachetnym Janem Tośkiewiczem [...] wraz ze mną Rejentem* (M2), co dodatkowo utrwała model kompozycyjny aktu o stałym układzie segmentów i formułach w nich stosowanych. Paralelizmy składniowe wpływają na urzędowość i standaryzację tekstu.

Także w narracji umów sporządzonych przez Ludwika Modrzewskiego uwidaczniają się zmiany – zapis narracyjno-akapitowy i jego retoryka nastawiona na społeczeństwo stanowe i lokalny koloryt z tym związany całkowicie zanikają, nie ma tu miejsca na nobilitację warstw uprzywilejowanych czy szczególnie zapisy – zaczynają dominować precyzyjne wzory kancelaryjne dla wszystkich stanów. Naruszenie tego schematu jest niemożliwe w reprodukowanych tekstach, które są różnicowane tylko przez dane personalne i intencję czynności notarialnej. Podstawowe właściwości wzorca gatunkowego umów Ludwika Modrzewskiego wiążą się z porządkiem, stabilnością i praktycznością – typowymi cechami stylu użytkowego, funkcjonalnego.

Dokumenty z kancelarii Jana Walentego Zawadzkiego (1868) reprezentują najbardziej zrutyinizowany schemat wzorca gatunkowego aktu opartego na schemacie formalnym protokołu urzędu carskiego o najwyższej formułiczności i szablonowości z nią związanej. Każdy dokument rozpoczyna się i kończy identycznie, zaś obecność paralelizmów składniowych zawierających powtarzane dwukrotnie nazwy urzędu wzmacnia instytucjonalny przekaz, por. *Działo się w Mieście Łukowskiem Guberni Siedleckiej w Kancellaryi Regenta w Łukowie [...] Przed Janem Walentym Zawadzkim Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie zamieszkałym stanąwszy osobiście [...] zeznali kontrakt tej treści. Dal-sze partie tekstu są analogiczne w każdym akcie: Stawający pełnoletni Rejentowi znani do działań prawnych zdolni [...]*, po czym następuje

narracja właściwa – komponent całkowicie zunifikowany pod względem sposobu zapisu.

Przyjrzyjmy się najczęściej zawierającym aktom, które obrazują proces kupna i sprzedaży i są reprezentatywne dla całego zbioru rejestrów z 1868 r. Dominuje w nich schemat oparty na paragrafach, najbardziej precyzyjny, doskonale wyrażający intencję prawną czynności (§1–§n), w którym §1 zawiera opis aktywów przeznaczonych do sprzedaży, por. *Po Józefie Nowosielskim pozostał na Wsi Ryszkach, Czersku i Mieście Łukowie Majątek Nieruchomy Ziemi w Siedlisku Budowlach Polach Łąkach zaroślach*; §2 pokwitowanie odbioru sumy: *Sprzedający przyznają za szacunek powyższy już dotąd od Nabywcy odebrali w całości z szacunku więc tego nabywcę w formie prawa kwitują*; §3 objęcie w posiadanie dziedziczne przez nabywcę: *objęcia w posiadanie dziedziczne sprzedający na rzecz nabywcy natychmiast pod Exekucją Sądową dopuszczają zapewniają Ewinkją za szacunek [...] i opłate podatków wiela wypadnie na nabywców wkładają*. Dodatkowe, niestandardowe paragrafy wynikają z polimorficzności spraw, w których udział brali przedstawiciele społeczności starozakonnych.

Akty Jana Walentego Zawadzkiego są wyraźnie zunifikowane graficznie – stałe miejsce pieczęci i ceny urzędowej, paragrafy numerowane, które łatwo odnaleźć w narracji, a także zawarte w nich jednakowe wprowadzenia i zapisy powodują, że mamy do czynienia z powielaniem ogólnego schematu oraz stereotypowymi realizacjami poszczególnych składników kompozycyjnych tekstu i formuł. Do cech szablonowości zaliczymy: numerację i nagłówki – dokumenty są kolejno numerowane i oznaczone podwójnymi datami, stałe formuły wstępne, składające się ze zwrotów, takich jak „stawił się”, „oświadczył, iż”, „czyni w obecności [...]”, „w pełni świadom prawa [...]”, zwyczajowe klauzule końcowe: *Stempel Ceny Rp 25 do tego Aktu złożono ____ Akt ten здіяланы przeczyтаны przyjęты i podpisany został przez [...]*, klauzule prawne i proceduralne: odwołania do obowiązujących przepisów, sankcji prawnych i formalnych zasad w narracji: *natychmiast pod Exekucją Sądową dopuszczają zapewniają Ewinkją za szacunek*; powtarzalne segmenty tekstu: podział aktu na sekcje zawierające: opis stron, przedmiot czynności, warunki wykonania, oświadczenia. Te i inne obowiązkowe elementy powtarzane bez wyjątku

stwarzają obraz biurokratycznej powagi i „suchej” urzędowości tekstów, podkreślanej przez dodatkowe markery formalności, tj. formuły, takie jak: *Zeznał, że [...]*, czy klauzule dotyczące miejsca, terminu i podpisu osób zaangażowanych. Taka formułowiczność standaryzuje dokumenty urzędowe, zapewniając im jednolitość formy i kompozycji treści, a także ułatwia proces ich redakcji. Stereotypowe realizacje pomagają unikać niejasności i błędów interpretacyjnych dzięki szablonowym zwrotom, a formułowiczność podkreśla oficjalny charakter i autorytet urzędowy takiego protokołu, jest uwarunkowana strukturalnie i dookreślona pragmatycznie – całość jest odbierana jako globalny schemat kompozycyjny aktu.

W zjawisko formułowiczności i szablonowości aktów wpisują się aspekty paralingwistyczne, takie jak grafemika i kaligrafia rękopisów, które funkcjonują w pewnym sensie jako komponenty rytuału komunikacyjnego. Grafemika, tj. układ tekstu, delimitacje segmentów przez linie, podkreśla formalność i hierarchię oraz wzmacnia performatywność aktu, a kaligrafia (np. ozdobne litery w komparacji) symbolizuje autorytet notariusza, ewoluując od majuskułnych form rytualnych w XVIII wieku po bardziej standaryzowane, biurokratyczne pismo, co odzwierciedla transzycję od osobistego rytuału do instytucjonalnej precyzji, integrując wizualny wymiar z pragmatyką tekstu.

Wprawdzie już na podstawie dotychczasowych komentarzy można zorientować się, że interpretacja historycznych aktów wymaga uwzględnienia każdej z trzech płaszczyzn funkcjonowania języka (Muszyński 1993: 186–187): od lokalnych decyzji podmiotu, przez wzorce społeczne, po porządek formalnych reguł. Wymiar formalno-semantyczny uwidocznił w trzecim wymiarze wynika z opisu języka jako systemu znaków mających określone relacje referencyjne i funkcje logiczne. Styl aktu notarialnego, jak wskazuje Z. Muszyński (1993: 186–187), zwłaszcza jego szablonowość i kliszowane konstrukcje (Wojtak 2004a), wynika z interakcji wymiarów: formalny zapewnia precyzję, społeczny – perswazyjność, podmiotowy – adaptację do kontekstu, co widać w ewolucji od bezosobowych „zeznań” do dyrektywnych umów notarialnych. Ta wielowarstwowa analiza pozwala wyjść poza powierzchowną charakterystykę tekstów, ukazując akty urzędowe jako dynamiczne miejsce

spotkania indywidualnych, społecznych i formalnych mechanizmów komunikacji i konstytucji prawa.

5.4. OFICJALNOŚĆ I BEZOSOBOWY CHARAKTER WYPOWIEDZI

Wszystkie akty notarialne eksponują formalną więź między uczestnikami instytucjonalnej interakcji, o niesymetrycznej relacji między nadawcą i odbiorcą. Oficjalność ta dopełniana jest przez uwarunkowaną pragmatycznie bezosobowość, w której rejenci z reguły kładą nacisk na sam fakt zaistnienia sytuacji czy zdarzenia komunikacyjnego, przyjmując przedmiotową perspektywę jego przedstawienia, co obiektywizuje wypowiedź. Nadawca, wraz z określeniem swojej funkcji administracyjnej, wpisany jest w tekst za pośrednictwem form umieszczonych w formule wstępnej, por. *Przede mną rejentem* [...], zawierających dane osobowe i status, zaś czynności, które protokołuje, są wyrażane za pomocą czasowników w 3 os. l. poj., form bezosobowych czasowników lub konstrukcji z imiesłowem biernym¹⁴⁵. Strony w aktach – odbiorcy działań prawnych – wskazywane są poprzez pełnienie ról wyznaczonych w procesie zawierania umów o różnej intencji (por. model pragmatyczny): *zeczający, sprzedający – kupujący* itp. Poza tym akty jako dokumenty o doniosłości indywidualnej prezentują rozmaite adresatywy pozaonimiczne, takie jak: *Urodzony* lub *Szlachetny* dla szlachty, *Sławetny* dla mieszczan, *Starozakonny* dla Żydów, łączonych z imieniem i nazwiskiem, czasem dodatkową tytulaturą. Repertuar form i sposobów zwracania się w tekście do stawających stron jest stosunkowo bogaty, jednak występują one w dokumentach z różnych lat ich egzystencji z różnym nasileniem, a w aktach sporządzonych przez Jana Walentego Zawadzkiego pojawia się także *włościanin* dla chłopów.

Z kolei oficjalność, powiązana z bezosobowym charakterem wypowiedzi urzędowej, wyrażana między innymi przez pieczęcie urzędowe

¹⁴⁵ O funkcji stylistycznej poszczególnych form bezosobowych oraz o zjawisku depersonalizacji zob. red. Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel 1999: 200–201; Skubalanka 2000: 69–77.

i podpisy decydujące o urzędowej mocy tekstu, ma podwójną motywację. Po pierwsze, jest uwarunkowana pragmatycznie, po drugie – związana z genezą użytych środków językowych, eksponujących instytucjonalny wymiar komunikacji (nazwy urzędów, akt, instytucji) oraz sformalizowane i zdystansowane relacje uczestników takiej komunikacji. Niezależnie od faktu, czy uczestników łączą więzy pokrewieństwa, co też jest sygnalizowane w rejestrach (matka, ojciec, brat itp.), czy nie, podczas interakcji prawnej każdy przyjmuje określoną rolę i wpisuje się w zaistniały układ komunikacyjny (Wojciechowska 2012: 190–191). Z kolei rejent jako redaktor i kreator tekstu ma świadomość, że zostanie on odczytany i przyjęty przez strony, wykorzystuje więc znane mu konwencje i środki językowe, aby podkreślić oficjalność zawarcia umowy przed urzędem. Typowe eksponenty takiej oficjalności w aktach z różnych lat to: tytułatura, nominalizacja i leksyka specjalistyczna o sporym nasyceniu terminami, pojęciami prawnymi i słownictwem tematycznym, odzwierciedlającym profil czynności notarialnej. Postępujący proces terminologizacji prawa związany z reformami napoleońskimi i kolejnymi ujawnia coraz bardziej ich specjalistyczny wydźwięk, doprecyzowanie i zawężanie zakresu znaczeniowego, co obrazuje podstawową ewolucję pojęć, związaną ze ścisłością znaczenia, ograniczonym użyciem w profesjolekcie prawnym i prawniczym oraz systemowość (Gajda 2001a: 185; Woźniak, Zarębski 2016b; Wismont 2024). Terminy, czyli jednostki leksykalne spełniające funkcje znaku pojęcia fachowego, naukowego i technicznego, mające cechy ścisłości i systemowości, wnoszą do języka urzędowego aspekt stylu naukowego (Gajda 2001a: 185–187).

W aktach stanisławowskich z lat 1792–1802 bezosobowość jest jeszcze słabo rozwinięta – są to wczesne źródła o silnym nacechowaniu osobowym, na które składają się dane personalne stron z tytułami poświadczającymi pochodzenie społeczne (*Sławetny, Urodzony*) oraz ekspozycja powiązań rodzinnych i osobistych relacji. „Dowody w sprawie” funkcjonują już jako dokumenty urzędowe, ale ich forma nie jest jeszcze ściśle zunifikowana (jest półoficjalna). Akt II nie ma komparycji, za to notuje „via łacina” w postaci *In nomine Domini Amen*, co w pewnym stopniu łączy się z rytualnymi czynnościami występującymi w starożytnych aktach. Protokoły te są zakorzenione w rytuałach społecznych,

w których uczestniczą strony oraz świadkowie – ludzie z genealogią, statusem, honorami – ich role prawne nie są anonimowe – to sygnały dość wysokiej oficjalności, por. *Sławetny Wawrzeniec Jarząbek K:S:R, y Cecylia i Zofia Ofiarzonka Małżonkowie* [...] (akt II), podobnie jak wprowadzenie *Pod Urzędem i Aktami [...] Liwskimi Osobiście stanęli* [...] (akt II). We wszystkich tekstach narrator jest niewidoczny, mówiąc o sobie, nie używa 3 os. l. poj., ale odnosi się do prestiżu i rangi urzędu.

W świecie prawnym, gdzie dominuje punkt widzenia bezosobowy, ujmuje się człowieka w perspektywie oficjalnej jako jednostkę pewnego zbioru, a nie prywatną, indywidualną osobę (Malinowska 2012: 155). Obecność świadków w aktach stanisławowskich podkreśla autorytet prawny, ale ma mniej formalny wymiar niż w późniejszych rejestrach. „Dowody w sprawie” wykazują się częściową bezosobowością, akty te działają jak „opowieści o ludziach”: z imieniem, nazwiskiem, stanem społecznym, miejscem zawarcia i sposobem ujęcia faktów – gdzie mowa zależna miesza się z narracją, por. *Między urodzonymi Michałem Orzechowskim niegdy Urodzonych Dominika y Agnieszki z Wąszowskich Orzechowskich Małżonkow Synem Oycem oraz Marcinem wspomnianego Michała Orzechowskiego y Salomei niezwiązycey z Zukowskich Małżonkow Synem ziedney, a Urodzonymi Michałem y Tereszą z Szymanskich Łuczajami niegdy Urodzonych Bartłomieja y Katarzyny Łuczaj Małżonkow Synem, zdrugiey Strony, Staie Tranzakcyia wieczney Sprzedaży* (akt I). To dowód, że pod koniec XVIII wieku dokumenty były nie tylko zapisami prawnych transakcji, ale też wydarzeniami wspólnotowymi, na których obecni byli zaangażowani i świadkowie, a ich role były realne – mieli zagwarantować wspólnocie prawdę.

„Środkujące zeznania” z lat 1810–1812 uwiadcniają postępującą bezosobowość wypowiedzi notarialnej, adaptują się tym samym do zmieniających się realiów prawnych i stylistycznych związanych z przyjęciem ustaw Kodeksu Napoleona. Osoby zaangażowane przedstawiane są jako uczestnicy modelowej sytuacji komunikacyjnej, powtarzanej w ramach działalności kancelaryjnej rejentów. Mimo wciąż obecnych leksemów honoryfikatywnych, takich jak: *Jaśnie Wielmożny, Urodzony* itp. obserwujemy standaryzację ról prawnych w umowach (np. arendarz, kontraktujący, sprzedający – kupujący itp.), ale też zredukowaną

rolę własną notariusza do formuły instytucjonalnej *Przede mną* [...], który mówi o sobie w 3 os. l. poj. Język o wysokim stopniu oficjalności z obecnością: uroczystych tytułów *Jego Krolewsko Xiążęcey Moźci Pisarz Aktowy Powiatu Łukowskiego*, nazw instytucji prawnych, pełnionych funkcji – świadczy o oficjalnym charakterze i rytualności czynności prawnych, podobnie jak obecność znamienitych świadków oraz złożenie przez wszystkich zaangażowanych podpisów i pieczęci przez rejenta. Wszystko to sprawia, że akty Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego odbieramy jako „produkty Kodeksu” – postrzegamy je jako powtarzalne wzory, a ich treść stanowi enumeracja działań i obowiązków prawnych. Przy okazji zmienia się ton wypowiedzi – strony nie tyle tracą społeczny ornament, ile stają się funkcjami prawnymi. *Wódki Szumowki Garcy trzy w Ciągu Arędy [...] wydać przyrzeka i Obowiązanie się* [...] (L-98) – tego typu zapisy brzmią sucho i wykonawczo, ale równocześnie wnoszą świat życia codziennego (karczma, wódka, owies, pańszczyzna). Jeszcze przez kilkanaście lat prawniczy szkielec i realia wsi będą szły ze sobą w parze.

Powszechnie w rękopisach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego występuje leksyka związana ze sferami, w których sytuuje się działalność rejentów, czyli z dziedziną rozlegle pojmowanego prawa. Obejmuje ona:

1. nazwy instytucji: *sąd pokoju, sąd policji poprawczej, skarbu publiczny Xięstwa Warszawskiego, Wysoki Trybunał Lubelski, urząd konsu(m)pcyjny* i inne;
2. nazwy osób prezentujących określone role prawne i urzędowe: *adwokat, arbiter, asesor burgrabia, exaktor, exekutor, juryskwezytor, jurysdator, kancelista/kancellista, kurator, notariusz, pisarz aktowy i konsumpcyjny, plenipotent, prokurator, rekognoscent, sędzia pokoju* i inne;
3. nazwy związane z aktami prawnymi, dokumentacją notarialną oraz sądową – akty: *licytacyi, plenipotencyi, sekwastracyi, urzędowe, uszanowania, dystryktowe, magistralne, przyzwoite, dekret, dokument, dowody, ekstrakt, hipoteka, klauzula, kodex, kondycya, konsens, kontrakt, kwit, oblata, przysięga, rejestr, reskrypt, rewers, zaręczenie* i inne;

4. nazwy związane z czynnościami prawnymi, notarialnymi, sądowymi oraz ich przebiegiem: *appelacya, asystencya, attentowanie, bonifikacya, cedować, cesya, decyzya, deklaracya, dług, dzieło, ewikcyja, excepcya, exekucya, expiracya, extabulacya, hypotekować, instancya, intromisyja, jakwizycya, kaucya, komplancya, konfiskata, legacya, opłacenie podatku, otaxowanie, plenipotencya* i inne. Dopełniają je nazwy podatków i czynszów związanych ze sferą ekonomiczną: *browiak, ciężary grontowe, czynsz, dziesięcina, dziesięcina: dworska, kościelna, snopowa, kwaterowe, liwerunek, mostowe, nakłady rządowe, pańszczyzna (kobieca, męska, piesza), podatek, podatek monarchiczny, podatek osobisty, podymne, pokładne, sprzężaj/sprzężay, zakład* oraz nazwy walut: *czerwone złote obrączkowe holenderskie, czerwone złote polskie, czerwone złote w złocie, dwunastki miedziane austriackie, dwuzłotówka srebrna, moneta gruba srebrna, moneta miedziana cesarska, talar, talar srebrny pruski, złote polskie, złoto holenderskie obrączkowe*, nazwy realiów wiejskich, zwłaszcza słownictwo z zakresu miar i wag, nazwy związane z hodowlą w inwentarzach i aktach dzierżawnych (Kuć 2021b, 2022).

„Środkujące zeznania” wyróżnia z pewnością wysoka frekwencja grup imiennych, w tym wieloskładnikowych związanych z przedmiotem spraw notarialnych jako przejaw tendencji normalizacyjnej w stylu kancelaryjnym. Zjawisko, o którym mowa, powoduje nasycenie tekstów imiesłowami przymiotnikowymi w funkcji przydawek, rzeczownikami odczasownikowymi w funkcji nazw czynności jako substytutami orzeczeń werbalnych. Dla przykładu kilka fragmentów tekstów silnie znormalizowanych: *Takowey sprzedaży Wyciąg Autentyczny z Akt Oryginalnych codo Słowa wypisany adla Wiedzy Publiczney Podpizem moim przywyciśnięciu pieczęci Urzędowych zatwierdzony i Stronie Intereszowanej wydany Dnia 2 Października 1811 Roku (L-146); przez Komplancyą między Zeznawaiącą a temiż Łopacińzkimi [...] w Sądach Juztycyarusza Łukowzkiego zawartą i w Aktach Magiztralnych Łukowzkich pod Numerem Trzydzieści Ozm Dnia Dwudzieztego Trzeciego Mieziąca i Roku tychże Jntabulowaną (L-131); i Onym Kamiennicy Dzierżawienia, Kontraktow wydawania czyli zawierania Antycypacyi w moc*

takowych odbierania i zoney Kwitowania (S-166); i od tychże żądania offiarowania, deferowania, attentowania (L-9); Starozakonni Leybus Moszkowicz, Jasef Samsonowicz, Natka Majerowicz Jankiel Berkowicz w Mieście Łukowie Kamienice swoje mające, y w tychże mieszkające, Handlem roznych Towarow i Szynkiem zatrudniające się, Arędarze Propinacyi Miasta Łukowa z iedney, a Starozakonny Hayzyk Majorowicz Szynkiem trudniący się w Domu Wielkim Staroscianskim przy Goscincu Lubelskim za Mostem stojącym mieszkający, z drugiey Strony (L-140); a nayprzod Wielmożna Kalicka wieś wyżey mówioną z powinnościami pięciu poddanych oboiga płci i gruntem pustym Włościańskim, iakoteż z gruntami Dworskimi łakami, ogrodami, siedliskami z zabudowaniem Dworskim i Wieyskim i wszystkim z intrątą Karczowną, nic sobie zteyże Wzi do użytku niewyłączając ani excypuiąc (L-118); Część swoją całą z Ogrodami, Polami, Rolami, Łakami, Lasami, Zaroślami, Chrostami, Borami ze Szpichlerzem i stodołą także Oborąna teyże Części będącemi zgoła ze wszystkimi Użytkami i pożytkami (S-184); Sobie Zeznawaiący przez Ur. Szymona Domanskiego Brata swojego rodzzonego przed Aktami Grodzkimi Łukowskiemi [...] w Kontunuacyi Kwitu przez tegoż Szymona Domanskiego na rzecz i Osobę W. Kazimierza Zaleskiego [...] Prostem Długiem zapisaney (S-145). Dodatkowo konstrukcje składniowe stosowane przez obu rejentów przejawiają się swoistym potokiem form analitycznych, głównie imiennych, por. L-146: *Takowey sprzedaży Wyciąg Autentyczny z Akt Oryginalnych codo Słowa wypisany adla Wiedzy Publiczney Podpizem moim przywycisnięciu pieczęci Urzędowych zatwierdzony i Stronie Intereszowanej wydany Dnia 2 Października 1811 Roku, rzeczowników odczasownikowych (gerundialnych na -anie/-enie), które dają obraz składni unikającej orzeczenia wyrażonego czasownikiem¹⁴⁶.*

Kolejnym wyróżnikiem stylu aktów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego są imiesłowowe równoważniki zdania, które obaj rejenci często stosowali w tych partiach narracji, które obejmują

¹⁴⁶ Wprawdzie nieco rosnącą nominalizację zalicza I. Bajerowa (2000) do tendencji typowych dla XIX wieku, jednak w języku kancelaryjnym jest to nominalizacja występująca ponad przeciętną skalę.

zapis przebiegu sprawy. Równoważniki z imiesłowem przysłówkowym uprzednim wskazują, że pewna czynność już się dokonała¹⁴⁷: *Wielmożna Katarzyna Oblikwidowawczy zię z Poszeszorem zwoiem Dzierżawnym* (L-73); *wezwawszy urzędownie Swiadkow Wiary Godnych* (L-51); *zrobiwszy więc takowy między sobą Strony Obydwie Układ oświadczyli* (L-68); *odebrawszy zupełną Satysfakcyą wiecznie kwituie* (S-198) i inne. Konstrukcje z różnymi podmiotami występują przeważnie w równoważnikach z imiesłowem na *-qc*, por. *nie odwołując się do Maiątku lub możności zapłacenienia Wielmożnego Marcina Karwowskiego* (S-3); S-173: *Mocą niniejszego dobrowolnego Zeznania, które maiąc sobie głośno i wyraźnie przeczytan; iż chcąc korzystać z Dobrodzieystwa [...] Strony taki między sobą zawarli układ* (S-165). W. Taszycki opisuje je jako schematy rodzime, występujące w polszczyźnie od końca XV wieku (1924: 58). Liczne przykłady takich struktur notowane są w wielu dawnych tekstach, np. u Paska¹⁴⁸, zaś H. Koneczna uważa je też za „dowód stopniowego wzmaganie się samodzielności predykatywnej imiesłowów w staropolszczyźnie” (1956: 228). Interesujące są pod tym względem spostrzeżenia gramatyków XVII i XVIII wieku, którzy zdania z imiesłowami uważają za wytworne, więc raczej niepotoczne i niepolskie¹⁴⁹ (Szczepankowska 1999: 271–272). Podobnego zdania jest T. Majewska, opisująca zdania imiesłowowe jako kunsztowne i ozdobne retorycznie¹⁵⁰ (1968: 306–317). Łukowskie źródła dostarczają też przykładów

¹⁴⁷ Według spostrzeżeń O. Wolińskiej w ciągu XIX wieku maleje użycie równoważnika z imiesłowem uprzednim (1987: 57), warto też zauważyć, że nie wszystkie struktury tego typu cechuje podmiot wspólny dla równoważnika i członu następnego z osobową formą czasownika.

¹⁴⁸ Już od końca XVI wieku w języku potocznym rosła liczba konstrukcji z imiesłowem, którego *agens* nie jest tożsamy z podmiotem zdania głównego.

¹⁴⁹ Z pewnością niejasna geneza nie ułatwia interpretacji omawianych konstrukcji składniowych, bowiem badacze traktują je jako anakoluty powstałe pod wpływem języków obcych (np. Walczak 1999) lub jako twory spowodowane czynnikami rodzimymi. Przeciw ich polskiemu pochodzeniu świadczy między innymi ograniczone stosowanie tych połączeń w języku potocznym i gwarach.

¹⁵⁰ W XIX wieku zmienia się ich status, badacze stawiają je już poza normą i traktują jako wykolejenia składniowe. Upodrzednienie równoważnika imiesłowowego wzmocniło jeszcze tę opinię, w związku z czym konstrukcje samodzielne z agensem nieidentycznym zaczęto traktować jako ustępujące i osobliwe zwłaszcza w drugiej połowie wieku (Bajerowa 2000: 125). Normalizację w tym zakresie opisał J. Podracki

konstrukcji z imiesłowowym równoważnikiem zdania, pełniącym funkcję samodzielnego orzeczenia. W roli ekwiwalentu orzeczenia w formie osobowej występuje imiesłów na *-ąc*, por. *dopełniając Prawo Kodexu Wielkiego Napoleona pod Artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden wyrażane czynią* (S-1); *bez żadney Sprzeczki nie udaiąc się oto do żadnego Sądu* (S-163) itp.

„Środkujące zeznania” można by ulokować w środku skali ewolucji stylu gatunkowego aktu notarialnego – z umiarkowaną oficjalnością i rosnącą stopniowo bezosobowością. Oficjalność jest na tyle silna, by umowy spełniały wymogi kodeksowe, a styl zaczyna być sztywny i formułiczny. Relacja „zdarzenia komunikacyjnego” jeszcze nierzadko w formie ciągłej, nie zaś paragrafowej, przybiera postać trzecioosobowej narracji: *stanąwszy osobiście [...] zeznali [...] / stawiwszy się [...] zeznał*, a bezosobowe formy i imiesłowy przymiotnikowe bierne, takie jak: *wydany, umocowany, zaprzysiężony, obowiązany, attentowany* dominują w instytucjonalnym przekazie (Malinowska 1995).

Sytuacja komunikacyjna utrwalona w aktach Ludwika Modrzewskiego (lata 30. XIX wieku) ma silne podstawy instytucjonalne z formalnymi i dystansowymi relacjami między uczestnikami zdarzenia. Niezależnie od tego, czy łączą ich więzi pokrewieństwa rodzinnego, czy stosunki sąsiedzkie, relacje te opisywane są rzeczowo, por. *Urodzona Aniela z Borkowskich Grabińska [...] takoważ część sprzedaje i w poziadanie wieczne tegoż kupującego Józefa Borkowskiego wypuszcza* (M2); *wraz z Świadkami to jest Urodzonym Stanisławem Kowieskiem i Szlachetnym Janem Tośkiewiczem [...] wraz ze mną Rejentem* (M2). Język umów rejenta jest ściśle urzędowy, instytucjonalny, bez jakiegokolwiek ekspresywności – nawet relacje rodzinne przy podziałach majątkowych opisywane są chłodno i bez zaangażowania. Stawające strony przedstawione są szczegółowo w formule kancelaryjnej *zdrowi na Ciele i Umyśle, prawomocni do działań urzędowych*, która podobnie jak inne sformułowania prezentuje spetryfikowany wzór biurokratycznego stylu. Notariusz znika za instytucjonalną formułą wstępną *Przedemną Ludwikiem Modrzewskim*

(1982: 456–470), który pierwsze notatki o wymogu wspólnego podmiotu odnalazł już w gramatykach Maksymiliana Jakubowicza i Józefa Muczковского.

Regentem Kancellaryi Aktowej Ziemiańskiej Województwa Podlaskiego w Mieście Wojewódzkim Siedlcach [...] i kolejną ze mną Regentem – są one powielane mechanicznie według matryc, podobnie jak rozwiązania strukturalne stosowane we wszystkich dokumentach notariusza. Język jest maksymalnie urzędowy i neutralny, a charakter wypowiedzi w pełni bezosobowy. Zanika tu wszelka retoryka ekspresji i lokalny koloryt „środkujących zeznań”. U Ludwika Modrzewskiego dominuje mowa zależna, a styl staje się w pełni funkcjonalny i użytkowy o zredukowanej liczbie formuł, uporządkowanej kompozycji, silnej faktografii i dojrzałej formie rejestru urzędowego. Wysoki stopień oficjalności potwierdzają precyzyjne zapisy, jednolite i rzeczowe w każdym akcie, w zunifikowany sposób nazwane role prawne osób stawających do czynności notarialnych, pieczęcie, nawet podwójne daty wzmacniają urzędowy przekaz, a precyzyjne wzory kancelaryjne stają się dominantą stylową gatunku.

W aktach Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. zauważamy utrwaloną, monolityczną oficjalność, w której brak miejsca na zmienność czy lokalne osobliwości. Styl aktów staje się całkowicie urzędowy, państwowy, bez narracyjnych dygresji, zgodny z biurokratycznym ideałem XIX wieku. Skrajną oficjalność i bezosobowość w 3 os. l. poj. wyraża autoprezentacja rejenta, która odbywa się w ten sam sposób – *Przed Janem Walentym Zawadzkiem Regentem Kancellaryi w Łukowie w Mieście Łukowie* – powtarzalność tej formuły wzmacnia przekaz tekstu o mocy państwowej. Dokument nie musi nikogo przekonywać ani uzasadniać swej roli – on jest prawem sam w sobie. W podobnym tonie odbywa się prezentacja stawających stron, sprowadzonych wyłącznie do funkcji prawnej w umowach, np. *sprzedający – nabywca* i ich zeznań: *Zeznali kontrakt kupna i sprzedaży tej treści*. Osoby zaangażowane pojawiają się po raz pierwszy w bezosobowej formule wstępnej – nie znamy ich z imienia i nazwiska: *Stawający pełnoletni Rejentowi znani do działań prawnych zdolni*, a świadkowie niezbędni z przyczyn proceduralnych i formalnych wydają się całkowicie bierni – ich udział ogranicza się do podpisu na końcu aktu: *Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został przez Jakoba, Franciszka Suleja ___ mnie bowiem strony oświadczyły ze pisać i podpisać nie umie ___ jedynie przez Regenta i Świadców prawne przymioty mających to jest Tomasza Kalwińskiego*

i Szymona Jastrzębskiego *Obywateli Miejskich w Mieście Łukowie zamieszkałych*. Strony i świadkowie nie mają genealogii ani określeń honoryfikacyjnych przed zestawieniami antroponimicznymi, wewnątrz tekstu definiowani są przez funkcje prawne, pokwitowanie za transakcję i paragrafy: *Sprzedający przyznają za szacunek powyższy już odtąd od Nabywców w całości odebrali [...] nabywców kwitują* (Z_I, Z_{II} i inne). Formuła ta wykazuje analogiczną powtarzalność jak w maszynie: tylko imiona i nazwiska się zmieniają, a rola świadków redukuje się do cieni: *przez Regenta i Świadców prawne przymioty mających* (Z₂).

Istotnym sposobem wyrażania w tekście nadawcy i odbiorcy są pieczętki i podpisy, a treść takich umów ogranicza się do pokwitowania odebranej kwoty czy kompensaty za aktywa i odpowiedzialności prawnej z tym związanej, bez lokalnego kolorytu, jaki prezentowały „środkujące zeznania”. To obraz przestrzeni, w której dokument już nie opisuje świata ani nie reprezentuje rytuału wspólnoty, lecz działa jak biurokratyczna „maszyna prawna” państwa. U Jana Walentego Zawadzkiego widać pełną redukcję osobowości i człowieka bez genealogii, przypisanego wyłącznie do roli prawnej. To sprawia, że bezosobowość i oficjalność aktów Zawadzkiego są kulminacją biurokratycznej sztywności, a suchy język urzędowy, precyzyjny i rzeczowy, wzmacnia obraz czystego formularza o absolutnej obojętności. Jako cechy stylu urzędowego wiążą się one z istnieniem formalnej więzi między uczestnikami aktu komunikacji i znajdują wykładniki w postaci form bezosobowych czasownika (np. *Dokaszowano do Minuty 29/2 stycznia 1868*) i konstrukcji syntaktycznych typu *być zostać* + imiesłów bierny, np. *strzymane Schedy, w majątku położonym, Akt ten działyany przeczytany przyjęty i podpisany został*. Wprawdzie w aktach Jana Walentego Zawadzkiego dominuje punkt widzenia bezosobowy, ujmujący jednostkę w perspektywie oficjalnej, jednakże w narracji paragrafowej występują liczne czasowniki w 3 os. l. poj. i mn., wskazujące podmioty czynności prawnych zaangażowane w sprawę: *sprzedają i odstępują, odstąpiła, przyznają za szacunek, w formie prawa kwitują, dopuszczają, zapewniają Ewinkją, oświadczyły, nieumieją, zezwala, upoważnia* i inne. Użycie czasu teraźniejszego wzmacnia performatywność rejestrowanych czynności, a użycie czasu przeszłego w ramie tekstowej aktu wskazuje, że został on poprzedzony serią czynności wstępnych

i zamykających procedurę kreowania nowej rzeczywistości (Dunin-Dudkowska 2010: 101).

Pozostałe cechy stylu protokołów Jana Walentego Zawadzkiego to występowanie rozbudowanych grup nominalnych: *dopuszczenie do posiadania siedliska a w ciągu roku sprzedająca*, obecność imiesłówów: *stanąwszy osobiście, pozostawiwszy* itp. oraz zestawienia znajdujące się na pograniczu frazeologizmów i grup syntaktycznych: *księga wieczysta, rozszczenia osób, budynek mieszkalny, czynność prawna* itp. Pociągają one za sobą systematyzację i regulację języka obserwowaną w formułach wewnątrztekstowych, uniwersalnych frazach i stałych połączeniach wyrazowych w każdym dokumencie – a to już obraz rezultatu standaryzacji prowadzącej do skrajnej biurokratyzacji, którą zdynamizowały reformy napoleońskie (unifikacja) i rosyjskie ustawy notarialne.

5.5. PRECYZJA I RZECZOWOŚĆ

M. Wojtak (2001a) tak charakteryzuje teksty urzędowe: „Teksty urzędowe powinna cechować dokładność niedopuszczająca różnych interpretacji. Obserwuje się w nich liczne i różnorodne przejawy dążenia do precyzji” (2001a: 162). Rzeczowość i precyzja aktów notarialnych wynikają z ich illokucji globalnej – jest nią zeznanie i wierna deskrypcja stron zawierających umowę – co oznacza, że utrwalona w akcie intencja komunikacyjna jest zgodna z istotą prawa – obiektywna, trafna i pozbawiona emocji. Właściwości te na przestrzeni lat ujawniają się w badanych archiwaliach z różną intensywnością, jednakże we wszystkich dokumentach obserwujemy stałe cechy, takie jak:

1. ściśle datowanie aktów i zapis miejsca ich sporządzenia;
2. skrupulatne trzymanie się architektoniki i kompozycji tekstu przez rejentów bez względu na formę zapisu (narracja ciągła i/lub paragrafy);
3. obecność danych faktograficznych: nazwy własne, delimitacje czasowe i przestrzenne, dane liczbowe;
4. notacje poświadczające stan cywilny, zdolność do działań urzędowych;

5. odwołania do stosownych instytucji prawnych, sądowych lub paragrafów prawnych.

Na ogół akty cechują zwężłość i brak redundancji informacyjnej z rzeczową i obiektywną relacją, co stanowi istotę prawa w ogóle.

W „dowodach w sprawie” dążenie do precyzji i rzeczowość nie są wystarczająco rozwinięte, wprawdzie dominuje precyzja informacji zawartych w opisach majątków z *Siedliskami, Budynkami, Ogrodami*, ale brak niekiedy wartości sum zapisanych słownie niesie ryzyko błędu lub podważenia dokonania zapłaty. W zabytkach obserwujemy rzeczowość narracyjną, charakterystyczną dla wczesnych źródeł kancelaryjnych z elementami opowieści, np. *iedne Części poniegdę Urodzonym Dominiku Orzechowskim Oycu swym Prawem Naturę spadłe Drugie przez Urodzonego Jana Orzechowskiego Brata Swego rodzonego* (akt I); podwójne zapisy kwoty: *Za Summę Siedm Tysięcy Trzysta Osiem Złotyeh Polskich N° 7308 ZŁto Poll*; ściśle datowanie czynności prawnych: *Drugą Summę Trzy Tysiące Złotyeh Polskich podług Zapisu przed Aktami Grodu Warszawskiego Dnia 12 Miesiąca Stycznia 1784 Roku* i umocowanie prawne: *Przed Urzędem Krolewsko Cezarskim y Aktami Ziemi Warszawskiej Ninieysza Tranzakcyja przedazna* (akt I). W akcie II nieokreślona jest wartość donacji, zaś w akcie III w ogóle nie ma podanej sumy transakcji za sprzedaż, której przedmiot został precyzyjnie przez rejenta rozpisany: *z Dobr Swoich Dziedzicznych Oyczystych w pierwszym polu pod Dąbrowki Zagonow Trzy zaczynaiące się od Granicy Brodzackiey do drogi Sypyckiey zwaney Gorna między brozdami z iedney Urodz Jędrzeia Skorupki z drugiey zaś Strony Sukceszorow niegdę Urodz Michała Krasnodębskiego leżące w Mieyscu nazwanym Rzepiska będące, w Drugim polu pod Bachorze w mieyscu zwanym przecze Zagonow Trzy zaczynaiące się od Bachorskiey Granicy, ciagnące się do sciany przeczow Dłużnych między bruzdami ziedney Urodz. Jakoba Krasnodębskiego, z drugiey zas Strony [nieczytelne] niegdę Urodz Michała Krasnodębskiego leżące w Trzecim polu pod Brodzackie Grądziki Zagonow Trzy zaczynaiące się od Wodociecza do sciany dłużnych Pol Ciagnące się między brozdami z iedney Urodz Łukasza Brodzackiego zdrugey zas Strony Sukceszorow niegdę Urodz Michała Krasnodębskiego z Łąką leżące na Dobrach Wsi Krasnodębach Sypytkach będące ze wszystkiemi użytkami i przynaleztyosciami.*

Dążenie do precyzji i rzeczowości „dowodów w sprawie” można określić jako ograniczone – zdarzają się tu elementy rozwlekłe, archaiczne, nie w pełni skondensowane i precyzyjne, a ich jest styl narracyjny i opisowy.

Każde kolejne akty notarialne wykazują coraz większy udział składników rzeczowości.

„Środkujące zeznania” porządkują strukturę dokumentów po Kodeksie Napoleona do jednolitego wzoru, są rzeczowe w wyliczaniu kwot podawanych cyfrowo i słownie oraz stosowaniu monogenicznych zapisów, np. w postaci powielanych formuł i sposobu ujęcia tekstu w narracji ciągłej lub paragrafach stosowanych w inwentarzach. W dokumentach z łukowskich kancelarii obserwujemy przejawy rzeczowości metatekstowej, por. *zeznał kwit tej treści*. Precyzja i rzeczowość stają się bardzo widoczne, bo akty Stanisława Lipnickiego i Jana Kalasantego Szaniawskiego zawierają szczegółowe dane o czasie zawarcia umowy, miejscu, osobach stawających, ich wieku, stanie cywilnym, zdolności do działań urzędowych. Odnajdujemy tu rozbudowaną enumerację zobowiązań i transakcji płatniczych, ale bez redundancji informacyjnej, por. *Jż Ciż Zeznawaiący Kontrakt Arendowny Trzyletni Części pewney na Wsi Kurowie leżący między sobą czynią i Zawieraią w następuiacych Sposobie i takich Punktach, -1^{mo} Urodzony Jakub Celiński swoim i Urodzoney Ewy Kurowskiej Małzonki swoiey za którą Pokoy ręczy Jmieniem czyniący, Część na wspomnianey Wsi Kurowie znayduiącą się wyżey wyrażoney Małzonki swoiey własną a z mocy Prawa Dożywotniego wspólnie między temiż Małzonkami zapisanego, Poszeszyi Zeznawaiącego Jakuba Celinskiego podległą, całą, z Siedliskami, Jzłą mieszkalną, Stodołą, Staienką i Oborą niemniey Ogrodami Polami i Łąkami nielącząc Lasu i owszem Excypuiąc go, wypuszcza w Poszeszyą Arendowną Trzyletnią [...] 4^{to} Osiewy Ozime Roku Teraźnieyszego do Zebrania Sobie Urodzonego Jakub Celinski z tey Częsci Excypuię, a następuiacy Zasiew wyda gotowego Zyta Wawrzyncowi Kurowskiemu Poltrzecia Korca 5^{to} Co się tycze Zasiewow Jarych tegorocznych przywoicie Jakub Celinski dla Poszeszora wawrzynca Kurowskiego uczynić obowiażuje się 6^{to} Podatki wszystkie z tey Częsci iakie teraz są i na potem będą (S-231). W kolejnych, dokładnie spisanych podpunktach uwidaczniają się powinności i należności, które dzierżawca ponosić będzie z tytułu arendy, równie dokładnie rejent podaje daty ich*

wykonania, por. 9^{to} *Że zaś Jakub Celiński Roku terażniejszego zbierze Osiew Ozimy, więc w Roku Tysiąc Osiemset Czternastym Wawrzyniec Kurowski powinien będzie zebrać z tey Części także Osiew Zimowy, a na Zasiew obowiązany będzie wydać Zyta Korcy Połtrzecia [...]*. W akcie podkreślany jest też brak odpowiedzialności za szkody wynikłe z przyczyn obiektywnych i stosowne ich wynagrodzenie, por. 10^{mo} *Gdyby w Czasie Poszeszyi Arendowney wydarzył się powszechny nieurodzaj albo wielkie Gradobicie lub z przyczyny Poszeszora pogorzel Budynkow nastąpiła, obydwie za umiarkowaniem Przyiacielskiem przyrzekaią sobie wynagrodzenie [...]*. Styl takich zapisów jest precyzyjny, silnie pragmatyczny, nacechowany rzeczowością. W innych rejestrach łukowskich odnajdujemy stosowne umocowanie prawne – odwołanie do Kodeksu Napoleona, por. *dopełniając Prawo Kodexu Wielkiego Napoleona pod artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden, wyrażone czynią (S-1)*. Szczególnie dążenie do precyzji informacji zawartych w dokumentach uwidacznia się w takich czynnościach prawnych, jak: kaucja za urząd, zastaw i zaręczenie urzędowe, w których występowały zabezpieczenia pożyczonych pieniędzy lub poręczenia za pełnione funkcje. Umowy te mają bardziej lub mniej rozbudowaną narrację – osnowę, uzależnioną od charakteru sprawy.

Akty Ludwika Modrzewskiego z 1835 r. wyróżnia szczegółowość na wysokim poziomie i dążenie do precyzyjnego określenia intencji czynności notarialnej, opartej na zunifikowanym modelu strukturalnym: *między Franciszkiem Fałdowskim Obywatelem z Miasteczka Mokobody a Urodzonym Józefem Zemłą ze wsi Pieńki dobrowolnie i rozmyślnie pomiędzy sobą zawarli kontrakt kupna i sprzedaży w osnowie następujący i oto: w Makobodach w miejscu Czerwone Morze zwanym gróntu czternaście [...] i w posiadanie tegoż wieczne wypuszcza i sprzedaje za pewność od sprzedanego Dziedzictwa zaręcza (M-4)*. Stałym składnikiem takich rejestrów jest dokładna lokalizacja obiektu, poświadczająca precyzję w dokonywaniu czynności: *Na Dobrach Wsi Pietrusach, w Woiewodztwie Podlaskim, Ziemi Mielnickiej, Parafij zaś Hadynowskiej leżące, Tak Wolne, Jako też w Czyiey bądź nieprawney poszeszyi będące, wraz z Siedliskami, Ogrodami, Polami, Rolami, Łąkami, Stawami, Sadzawkami, Rzekami, Wodami, Wygonami, Wypustami, Zasiewami, Oziemiami i Jaremi, Budowiskami, Jnwentarzami Dworskimi y Chłopskimi,*

*Karczmą, Browarem, y Innym Wszelkim Zabudowaniem, tudzież Podda-
nemi Oboiey Płci, Jch Dziecmi, Oraz Gruntem, przez Nich posiadany, y
Tychże Jnwentarzem, Robociznami, Daninami u Powinnością przez
Onychże pełni się winną, y Inne Tych Dobr czyli Częsci, przyległościami,
y przynależnościami, Nic sobie, ani swym Sukceszorum, z pomienionych
Częsci zostawiając ani Wylączaiąc, z Wszelki, Prawem, Tytułem dziedzic-
twa, Oraz wszystkimi użytkami ze Daie Daruie, y Wieczyscie zapisuie,
y Rezygnuie. Szczególnie przy transakcjach płatniczych rejent zachowuje
pełną staranność informacji oraz rzeczowość w akceptacji czynności
prawnych (takowy akt [...] akceptuje): Jozef Zemla kupujący zeznał, że
takowy akt Sprzedaży i Kupna akceptuje. Resztującą Szczunkowa sumnę
złotyich polskich osiemdziesiąt w dniu 16 marca rb. zapłacić pod rygorem
Exekucyi obowiązuje się, a nadto podatki wszelkie tudzież dziesięciny
i Czynsz oraz Liwerunek do tego gruntu przywiązane opłacać na siebie
przyjmuje zastrzegając sobie również, że gdyby sprzedający lub jego suk-
ceszorowie niechcieli tego gruntu wykupić albo nie byli w stanie takowej
wyplacić summy, natedy zaś opowiedzeniem się im przy Swiadcach wiary
godnych Kupujący komus zgoła innemu tenże grunt odsprzedać mocen
zostanie (M-4).*

Rzeczowości w dopełnianiu stosownych czynności prawnych służą też
odwołania do różnych instytucji rządowych, np. w akcie cesji: *Izaak Szafir,
Szmul Boiurowicz Cukier, Srul Aronowicz Jubilier [...] roboty reparacyjne
na trakcie Biłym Brzesko Litewskim w obwodzie siedleckim przez Komi-
syzę Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicz-
nego na które zezwolenie miał Szafir i teraz chce zapłaty za wykonanie
robót na tym trakcie (M-9) oraz Z Protokółu Akt Ziemskich Drohickich
Dnia Pierwszego Czerwca 1795 R^u wypisano (M-36).* W innym akcie
cesji oprócz umocowania urzędowego rejent precyzyjnie wylicza sumy:
*dochód konsumpcyjny w mieście Terespola od Skarbu Publicznego Kró-
lestwa Polskiego na lat trzy za sumę trzynaście tysięcy siedemnaście, czyli
ogólnie na lat trzy trzydzieści dziewięć tysięcy Za dzierżawę w wyniku
Licytacji zakupionego Dochodu Konsumpcyjnego z Miasta Terespola
(M-13).* W akcie kupna i sprzedaży (M-14) jest adnotacja takiej treści:
*Przy podaniu sumy stu sześćdziesicu zł pol (wyliczonej z boku na margi-
nesie i parafki osób występujących w akcie).* Dążeniu do precyzji służy

też zapis, który znajduje się w wyjazdowym akcie kupna i sprzedaży (M-27): *nay bliżey zKolligowanemu krwią powinowactwa to iest Urodz. Jozefowi Oknińskiemu Stryiowi memu a Bratu Oycy mojego, wieczne czasy sprzedaię w przytomności Swiadców. Z wymogiem precyzyjności wysłowienia wiąże się też w dokumentach Ludwika Modrzewskiego adnotacja: zgodność niniejszego Extraktu co do słowa z oryginałem swym na papierze ceny z złpol spisanego przy wyciśnięciu pieczęci* (M-42). Temu służy również dookreślenie monety w każdym kontrakcie kupna i sprzedaży: *w monecie srebrney grubey* (M-30).

Wymóg precyzji dotyczy w tekstach urzędowych wyboru i doboru uwzględnianej w nich leksyki¹⁵¹. Znaczną część słownictwa notariatów stanowią wyrazy związane z przedmiotem regulacji, wśród których nie małą grupę tworzy leksyka tematyczna, wyrazy-klucze, charakterystyczne dla wielu typów wypowiedzi notarialnych. Wiąże się to ze standaryzacją zapisów rejentów i dążeniem do precyzyjnego formułowania wypowiedzi. Obowiązuje m.in. zasada powtarzania tych samych terminów na oznaczenie określonych pojęć i zasada częściowej rezygnacji na stosowanie synonimów (Wojtak 2001a: 163). Od pewnego etapu kształtowania się notariatu (od 1835 r.) można zaliczyć do tej grupy specjalistyczne nazwy czynności notarialnych, takie jak: *kupno i sprzedaż, cesja, zastaw, zwolnienie sumy, dożywocie, pokwitowanie splaty* i inne. Wyrazy o szerokim zakresie użycia używane są w kontekstach precyzujących ich znaczenie i rozumienie prawne (czasem w definicjach), por. *uznanie syna za prawowitego, stosownie do Artykułu 298. Kodeksu Cywilnego, Polskiego przyznaje temuż synowi nazwisko i chce, aby tenże w Księgach Parafialnych Metryk Chrzestnych na Imię zeznającego Krasuskiego był zapisany, a nadto rzeczzonego Antoniego Syna Swego prawem i naturalnym sukceszorem Majątku Ruchomego i Nieruchomego bez Żadney do Tego Pretensyi, stanowił* (M-86).

Silnym dążeniem do precyzji i rzeczowości w sporządzaniu dokumentów notarialnych wykazał się notariusz Jan Walenty Zawadzki.

¹⁵¹ M. Wojtak twierdzi, że „zagadnienie to wymaga jeszcze gruntownych badań. Wiadomo jednak, że dla wypowiedzi prawnych charakterystyczne jest mniejsze bogactwo słownictwa w porównaniu z tekstami potocznymi” (2001a: 163).

Przygotowane przez niego akty w 1868 r. zawierają dokładne, szczegółowe klauzule, które eliminują niejasności, zapewniając klarowność intencji czynności dokonywanej przed urzędem. Rzeczowość jego tekstów polega na zwięzłości, skupieniu na istotnych faktach oraz unikaniu zbędnych ozdobników, co ułatwia odczytanie i zrozumienie ich we właściwy sposób. Najwyższe z badanych dotychczas źródeł wskaźniki precyzyjności i rzeczowości wynikają ze spetryfikowanej, sformalizowanej struktury ujętej w paragrafy, co eliminuje narracyjny chaos, zapewnia uporządkowanie tekstu i łatwe zapoznanie się z jego treścią, przy czym struktura ta może zostać rozszerzona, np. w przypadku umów zawieranych przez starozakonnych – wskazuje to na dostosowanie do specyfiki transakcji bez utraty klarowności przekazu. Dążenie do precyzji ujawnia się na każdym kroku – widoczne jest w dokładnych zapisach, takich jak kwoty podawane słownie: *Rubli czterdzieści pięć* czy rozbudowane paragrafy w umowach dzierżawy (liczących nawet 19 paragrafów). Przykłady z kontraktów kupna-sprzedazy podkreślają detale techniczne, z *listingiem* stron: między Ostowiczami Herszkiem i Dyną a Flaumanem Rubinem zawarte 4 paragrafy, w tym §4 o *szużebności lat pięciu na odkup połowy sklepu, z określeniem kosztów odprzedaży ponoszonych przez sprzedającego* (Z-27); Bekerman Boruch Mejlich i Longmanowa Bluma Ryfka zawarli 4 paragrafy, §4 zawiera *opis średniej ściany (częściowo murowana, częściowo drewniana), z ustaleniami co do reparacji lub nowej budowy wspólnym kosztem stron, w tym belki i kamień jako własność nabywczyni w trzeciej części* (Z-32); Mendelker Ela i Przeddziecki Antoni zawarli umowę o zastępczą służbę wojskową za Zelmaną Lejdermana w 4 paragrafach, §4 dotyczący *kaucji, odzieży, jedzeniu itp. w kontekście służby wojskowej, z precyzyjnym określeniem obowiązków stron* (Z-34). Ponadto akty Jana Walentego Zawadzkiego zawierają dodatkowe adnotacje, zapewniające precyzję i wiarygodność, np. w testamencie Józefy Zabielskiej adnotacja notariusza potwierdza fizyczną integralność testamentu: *testament powyższy jest pisany jedną ręką i jednym atramentem – żadnych poprawek nadpisów ani skrobaniń w sobie niemieści, słowem żadnych znaków szczególnych nie przedstawia*. Podobnie zapis o przekazaniu testamentu z 1829 r. jest zwięzły (mieści się w czterech wierszach), z dokładną datą i podpisem – są to

tzew. dodatkowe adnotacje weryfikujące autentyczność. Fragmenty te podkreślają najwyższe wskaźniki precyzyjności poprzez hiperdokładne opisy, unikające ogólności. To nie tylko liczby, ale też warunki, które czynią dokument egzekwowalnym, a wszystkie te elementy stosowane są po to, aby odbiorca mógł precyzyjnie odczytać intencje zawarcia aktu i jasno wiedział, jakiego zachowania się od niego oczekuje i wymaga. To uwypukla praktyczny wymiar precyzji – unikanie nieporozumień i sporów.

Podkreślmy jeszcze raz kluczowe cechy rzeczowości rejenta Zawadzkiego – zwięzłość i skupienie na faktach – dokumenty z 1868 r. są rzeczowe, bez zbędnych narracji. Na przykład wspomniany testament Józefy Zabielskiej z 1867 r. to prosty zapis (przedmiot, beneficjent, data, podpis): *Wszystko co posiadam i posiadać mogę oddaję na własność W Skarżyńskiej – dnia 10 Lipca 1867 roku Jozefa Zabielska*. To esencja rzeczowości – brak ozdobników, tylko kluczowe elementy. Rzeczowość tkwi więc w szczegółach, w adnotacjach i klauzulach, podkreśla obiektywne fakty, bez emocjonalnych dodatków. Tak skonstruowane akty kontrastują z innymi archiwaliami, są bardziej funkcjonalne, np. umowy kupna-sprzedazy skupiają się na konkretnych kwestiach, takich jak: własność, służebności, koszty reparacji czy kaucje, co ułatwia egzekwowanie praw i obowiązków sprzedającego i nabywcy. Dążenie do precyzji i rzeczowości wynika z potrzeby zapewnienia jednoznaczności i autentyczności rejestrów notarialnych, co chroni interesy stron i ułatwia interpretację sprawy. W realiach wieloletniego społeczeństwa¹⁵² rzeczowość i precyzja służą minimalizacji sporów sądowych i zapewnieniu wykonalności umów – akty Jana Walentego Zawadzkiego wyróżniają się pod tym względem, łączą sztywną strukturę z bogatymi, ale zwięzłymi szczegółami – dowodami autentyczności zapisów rejenta.

Dążenie do precyzji i rzeczowości w dokumentach notarialnych to nie tylko kwestia ich stylu, ale systemowa strategia urzędowa dostosowana do kontekstu społeczno-prawnego. Ostatecznie te cechy czynią

¹⁵² W kontekście aktów zawieranych przez starozakonnych dodatkowe paragrafy mogły wynikać z dyskryminacji prawnej (np. ograniczenia własności), co wymagało większej ostrożności w formule zapisu i jego rzeczowości.

dokumenty ponadczasowymi, a intencja prawna jest po wielu latach ich egzystencji wciąż odczytywana tak samo.

5.6. DYREKTYWNOŚĆ I PERSWAZYJNOŚĆ

Teksty formułowane w stylu urzędowym służą przede wszystkim do ustalania relacji międzyludzkich, mają więc charakter powinnościowy, dyrektywny (Wojtak 2001a: 157). To twierdzenie M. Wojtak można odnieść do historycznych źródeł, ale z pewnym zastrzeżeniem. Dyrektywność to jedna z cech dopełniających, peryferyjnych aktów notarialnych, która odnosi się do elementów językowych i strukturalnych, wyrażających nie tyle intencję aktu, ile nakazy, zobowiązania, polecenia lub deklaracje woli stron, mające na celu wywołanie określonego działania lub skutku prawnego. Jako typowa cecha aktów mowy dyrektywnych (według teorii aktów mowy J.L. Austina i J.R. Searle'a) jej występowanie w tekście łączy się ze zobowiązaniem do wykonania określonej czynności (np. poprzez użyte czasowniki modalne, imperatywy, formuły zobowiązujące: *obowiązuje się, przyrzeka, nakazuje, zobowiązuje się*). W historycznych dokumentach prawnych dyrektywność manifestuje się w formułach zobowiązujących, gwarancjach, rękojmiach i warunkach umów, często podkreślając nieodwołalność i prawne konsekwencje (np. *pod rygorem egzekucji*).

Porównując starsze i nowsze dokumenty z XIX wieku, można zauważyć, że zjawisko dyrektywności związane z perswazją wykonalności ewoluje od umiarkowanych deklaracji i wieczystych przyrzeczeń do poważnych konsekwencji prawnych. W „dowodach w sprawie” dyrektywność jest wyrażana głównie w formie deklaracji woli stron, zobowiązań do wypłat, gwarancji i rękojmi z emocjonalnym naciskiem na „prawo natury” i „wieczne dziedzictwo”, co buduje zaufanie do urzędu. Teksty te mają charakter narracyjno-deklaracyjny, z elementami nakazowymi w postaci przyrzeczeń wieczystych: *daią, daruią, wiecznemi czasy rezygnuią*. Dyrektywność służy zapewnieniu nieodwołalności transakcji, ale jest mniej sformalizowana niż w późniejszych aktach, choć podkreślane są konsekwencje prawne (np. kary, sądy), co nadaje tekstom charakter nakazujący wykonanie umowy.

Egzemplifikacje w materiale wyglądają następująco: akt I, będący *transakcją wieczney Sprzedaży*, zawiera formułę: *Daią Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią* – jest to dyrektywna deklaracja darowizny i rezygnacji z prawa własności, zobowiązująca do wieczystego przeniesienia własności, a powtórzenia *nic sobie ani swoim Sukceszorom niezostawiając, ani wyłączając* przekonują o rzeczowości transakcji, eliminując wątpliwości co do zakresu własności. Dalej: *Intromiszysi wolney natychmiast Sprzedaiący Kupuiącym dopuszcza a dopuszczoney ani sam przez siebie ani namówione Osoby bronic niemayący powinien* – to nakaz dopuszczenia do posiadania i zakaz przeszkadzania z obowiązkiem obrony: *Ewikcyą generalną na wszelkim zwoim maiątku ruchomym y nieruchomym [...]* *Oraz od wszelkich Impetycyi prawnych i nieprawnych bronić y Zastępować obowiązue się*. Akt II w słowach *Daią, Daruią, Zapisuią Wiecznemy Czasy, y Sukceszorom tychże Dzieciom Zwyż wymienionych daiąc im Moc wolnego Zażywania, Zaprzędania, Zamienienia* – dyrektywnie ustala nadanie praw do dysponowania majątkiem, z nakazem wolnego użytkowania i gwarancją *Pokoyu od przeszkod przez Ewikcyą na Dobrach Swoich na Liwie będących dotrzymać*, co buduje zaufanie i przekonanie o ochronie prawnej. Akt III intensyfikuje wydzźwięk perswazji poprzez imperatywne odwołanie się do władzy sądowniczej i utraty majątku: *daie daruie wieczyście sprzedaie Intromiszysi wolney dopuszcza [nieczytelne] od wszelkich osob ręczy i zapisuie, ale pod Karami Prawa Opisanemi odpowiedzią Sądu Ziemie Drohickiey ewikcyą generalną na wszelkim zwoim majątku* – jest to zobowiązanie do odpowiedzi sądowej w przypadku niedotrzymania postanowień umowy. Perswazyjne powtórzenie synonimów *daie daruie wieczyście sprzedaie* podkreśla trwałość donacji.

W „środkujących zeznaniach” z lat 1810–1812 dyrektywność jest silniejsza niż w „dowodach w sprawie”, wskazuje też na adaptację do nowych form prawnych, bowiem jej miejsce ustala się w dwóch segmentach tekstu – w zeznaniach stron: *mocą tego dobrowolnego zeznania*, które zobowiązują do czynności prawnych (np. sprzedaży, cesji) oraz w partiach finalnych umów, które podkreślają zobowiązania *pod rygorem prawa*, co nadaje nakazowy ton takiej wypowiedzi, np. w umowach kupna-sprzedaży: *sprzedaży i w posiadanie wieczne wypuszcza i sprzedaje za pewność od sprzedanego Dziedzictwa zaręcza* oraz w dodatkowym nakazie: *resztującą summe*

złotych polskich osiemdziesiąt w dniu 16 marca rb. zapłacić pod rygorem Exekucyi obowiązuje się. Powtórzenia leksemu *dobrowolnie* przekonuje o nieodwołalności transakcji: *dobrowolnie umowiona sprzedaje i w posiadanie wieczne wypuszcza*, podobnie jak formuła: *stawili się osobiście [...] zdrowi będąc na Ciele i Umyśle dobrowolnie i rozmyślnie pomiędzy sobą zawarli* to z kolei stwierdzenie o braku przymusu zawarcia umowy. Perswazyjność jest tu bardziej pragmatyczna – zeznania „pośredniczą” między stronami a prawem i w zasadzie każda umowa zawiera mniej lub bardziej dyrektywną formułę jej zawarcia, bo strony zobowiązują się do jej podpisania: *Mocą tego dobrowolnego zeznania po którego powolnym i wyraźnym odczytaniu Ciż po między sobą czyniący [...] podpisali.* „Środokujące zeznania”, ściślej – kontrakty i umowy kupna-sprzedaży – zawierają dodatkowo *zobowiązania do dotrzymania kondycji*, w których *Sąd wszelki Dobrom przywoityy sobie i zwoim Sukceszorom na zawsze do odpowiedzi wyznaczają* – jest to nakaz sądowej odpowiedzialności.

W aktach Ludwika Modrzewskiego z 1835 r. dyrektywność jawi się jako kategoria pragmatyczno-strukturalna, oparta na szczegółowych opisach i formułach kwitujących, przekonujących o precyzji i trwałości umowy. Występuje w kontraktach kupna-sprzedaży, cesjach i testamentach, w których dominują formuły zobowiązujące, takie jak: *obowiązuje się, przyrzeka*. Dyrektywność podkreśla nieodwołalność pewnych działań prawnych: *wieczyste kwituje*, gwarancje i konsekwencje oraz rygor prawa, np. zobowiązanie do zapłaty pod groźbą egzekucji czy zobowiązanie do płacenia czynszu i liwerunku: *podatki wszelkie tudzież dziesięciny i Czynsz oraz Liwerunek do tego gruntu przywiązane opłacać na siebie przyjmuje*; dalej w M-65 (kontrakt dzierżawny) na 3 lata zawierający łącznie 25 punktów i obejmujący: *dostawy drewna, browar, podatki liwerunek [...] strony zobowiązują się pod rygorem prawa we wszystkich punktach dotrzymać wzajemnie* – jest tu dyrektywne wyszczególnienie obowiązków w punktach z nakazem dotrzymania pod rygorem prawa obowiązującym obie strony. Jeszcze inny rodzaj nakazu znajduje się w testamencie Andrzeja Radzikowskiego. Zawarte tu dyrektywne rozporządzenie majątkiem w punktach rozpoczyna się słowami *W Imię Trójcy Przenajświętszej* – religijny podtekst ma najmocniejszy wydźwięk ze wszystkich dyrektyw, bo zobowiązuje spadkobierców do moralnej

powinności i wykonania woli testatora pod groźbą nakazu boskiego. Zresztą testament jest sam w sobie tekstem dyrektywnym, rozporządzeniem ostatniej woli, zawierającym zobowiązania do jego wykonania w postaci legat czy darowizn.

Akty Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. przedstawiają najbardziej usystematyzowany model perswazji, bo dyrektywność jest tu *ad verbum* powiązana ze strukturą i narracją w paragrafach, co ułatwia jej mocny odbiór. Czasowniki: *przyrzeka, obowiązuje się, nakazuje* dominują w kontraktach, cesjach i testamentach, w których obserwujemy silny nacisk na zobowiązania finansowe i prawne (według Kodeksu Cywilnego): w par. 4 jest nawiązanie *do prawa Królestwa Polskiego Kodeksu Cywilnego (Z-6)* – i tamże dyrektywne odniesienie do starań obu stron: *z całego szacunku nabywcę kwituje [...] na wypadek potrzeby reparaycji lub na wypadek postawienia nowej ściany strony zrobią to wspólnie*. Dyrektywność podkreśla precyzję zobowiązań w tekstach, z konsekwencjami w postaci egzekucji długów: *w razie niezapłacenia dalsza zastawu odroba do roku przedłużać się będzie aż do oddania tej całkowitej summy* – jest to dyrektywne zobowiązanie do prolongaty zastawu, z nakazem spłaty. W innym akcie znajdujemy notację: *przyrzeka na każde żądanie stawić się [...]*; par. 3 *koszty wyżywienia [...] ponosić będzie matka Zelmana*; par. 4 *kaucja za lata służby – 100 rubli + brak pretensji* – jest to dyrektywne wyszczególnienie obowiązków w paragrafach, z gwarancją wykonania pod rygorem prawa (Z-34).

Na podstawie analizy fragmentów zawartych w dokumentach z lat 1792–1868 można stwierdzić, że zjawisko dyrektywności ewoluuje od zobowiązań prawnych przedstawionych faktograficznie do rzeczywistych zapisów egzekucyjnych, skutkujących utratą majątków. Jej charakter staje się pragmatyczny – w „średniowiecznych zeznaniach” legitymizuje prawo poprzez odpowiednie klauzule wykonawcze: *Zalecamy przeto y Rozkazujemy wszystkim Burgrabiom [...] ażeby powyższy Akt wszelkimi Sposobami prawnem do Exekucyj przyprowadzili, zapewnienia prawne: zapewniają Ewikcją [...] gdyby [...] natychmiast pod Exekucją Sądów*. Perswazyjność przybiera tu charakter instytucjonalny – nie jest już tylko osobistym zobowiązaniem, ale ma moc państwową przez odwołanie do struktur prawnych i egzekucyjnych.

Tabela 3. Ewolucja kluczowych formuł językowych w badanych dokumentach, z uwzględnieniem aspektów strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych

Aspekt/Formuła	„Dowody w sprawie” (1792–1802)	„Środkujące zeznania” (1810–1812)	Akty Modrzewskiego (1835)	Akty Zawadzkiego (1868)
Komparacja (identyfikacja stron)	<i>Przedemną [...] stajętnąwszy</i> (archaiczna, narracyjna, z elementami honoryfikatywnymi)	<i>Przedemną [...] zeznali</i> (uproszczona, polskojęzyczna, z naciskiem na dobrowolność)	<i>Przedemną [...] osobiscie znanym</i> (formalna, z weryfikacją tożsamości i świadkami)	<i>Przedemną [...] stawili się</i> (standaryzowana, z numerem repertorium i paragrafami)
Deklaracja woli (performatywna) Treść zeznania przybiera postać gatunku prawnego o charakterze przedmiotu <i>oświadczenia woli</i> (zawiera samodzielne gatunki użytkowe i różne ich paradygmaty)	<i>Dacie daruie wteczyście sprzedacie</i> (synonimiczne powtórzenia, rytualna enumeracja)	<i>Dobrowolnie umowitona sprzedaje i w posiadanie wteczne wypuszcza</i> (adaptacja z elementami kodeksowymi, dyrektywna) – umowa sprzedaży; darowizna – <i>przeznacza i daruie</i> ; ugoda – <i>obydwie strony pretrenzye niszczą i na zawusze umarzają</i>	<i>Dobrowolnie i rozmysłnie zeznal</i> (precyzyjna, z rygiorem prawa, narracyjno-punktowa); umowa sprzedaży – <i>umowa sprzedazy – sprzedaje i w posiadanie wteczne tegoż wypuszcza i podaje za peunozć odprzedaniy tej Części</i> ; cesja – <i>zlewa i przenosi cząca tej treści</i>	<i>Zobowiazuję się</i> (nominalizowana, abstrakcyjna, z odwołaniem do Kodeksu Cywilnego); umowa sprzedaży – <i>sprzedają [...] objęcie w posiadanie dopuszczają</i> . [...] <i>kwiitują</i> ; u Zawadzkiego pojawia się po raz pierwszy konsygnacja (ewidencja bydlia); ugoda – <i>zeznal komplanacya spór kończąca tej treści</i>
Klauzula wykonawcza (zakonczenie)	<i>Ewikcją generalną zapewnia</i> (rytualna gwarancja, bez standaryzacji)	<i>Podpisano i przyjęto</i> (prosta, z potwierdzeniem ustnym)	<i>Mocą tego dobrowolnego zeznania po któregoż wolewym i wyrażonym przyżyciamu [...] przyjęli</i> (rytualno-instytucjonalna, z odczytem)	<i>Akt ten dzialany przeczytany przyjęty i podpisany został</i> (biurokratyczna, z pieczęcią i numeracją)
Stylistyczne cechy dominujące	Retoryczna ekspresja, hybrydowość, majestacyjny styl	Transyjna formuliczność, adaptacja kodeksowa	Nominalizacja, precyzja, bezosobowość	Paragrafowa struktura, dyrektywność, standaryzacja

Źródło: badania własne

W aktach Ludwika Modrzewskiego perswazyjność osiąga wysoki poziom precyzji poprzez zapisy szczegółowych gwarancji w postaci zaręczeń: *za pewność od sprzedanego Dziedzictwa zaręcza, pod rygorem Exekucyj obowiązuje się* oraz precyzyjne warunki umów, a także rygor prawny wynikający z nieprzewidzianych zdarzeń: *gdyby sprzedający lub jego sukcesorowie niechcieli tego gruntu wykupić [...] Kupujący komuś zgola innemu tenże grunt odsprzedać mocen zostanie*. Perswazyjność staje się tu wieloaspektowa i wielowariantowa, przewidująca różne scenariusze i zabezpieczająca strony we wszystkich możliwych sytuacjach prawnych.

Z kolei w aktach Jana Walentego Zawadzkiego (1868) perswazyjność osiąga charakter „technicznie normatywny”, co oznacza obligatoryjne występowanie formuł o poddaniu się egzekucji w każdym akcie, z obowiązkiem ich wykonania przy tzw. gwarancjach kompleksowych: *objęcia w posiadanie dziedziczne sprzedający na rzecz nabywcy natychmiast pod Exekucją Sądów dopuszczają zapewniają Ewinkją za szacunek i zabezpieczeniach notarialnych potwierdzonych stemplem: Stempel Ceny RP trzydzieści do tego aktu złożone*. Perswazyjność staje się maksymalnie sformalizowana, a akt jest narzędziem prawnym takiej retoryki i jej akceptacji. Każdy z etapów rozwoju tej cechy w aktach notarialnych charakteryzuje się większą precyzją, standaryzacją i skutecznością prawną, jednocześnie utratą elementów retorycznych na rzecz czystej funkcjonalności prawnej.

5.7. TEKSTOWY OBRAZ ŚWIATA JAKO ELEMENT ŁĄCZĄCY WYMIAR POZNAWCZY I STYLISTYCZNY

Niniejszy rozdział, stanowiący propozycję integracji modeli poznawczego i stylistycznego, ukazuje tekstowy obraz świata (TOS) jako mechanizm diachronicznych przemian, rezonujący z zasadami superpozycji, lateralnej ciągłości i identyfikacji (por. rozdz. VII). Analiza tekstów opiera się na pluralizmie badawczym, łączącym etnolingwistykę kognitywną (Bartmiński 2007; Grzegorzczkova 2001) z dyskursologią prawną (Szczepankowska 2016), podkreślając, jak tekstowe rekonstrukcje świata w notariatach

odzwierciedlają szersze procesy kulturowo-historyczne, takie jak przejście od społeczeństwa stanowego do obywatelskiego.

W genologii lingwistycznej, inspirowanej koncepcjami M. Wojtak (2004a, 2011a, 2019), akt notarialny jawi się jako złożony byt tekstowy, w którym wymiar poznawczy – odnoszący się do sposobu konceptualizacji rzeczywistości – splata się nierozzerwalnie z wymiarem stylistycznym, manifestującym się poprzez wybór środków językowych, formuły i konwencje prawne. Centralnym pojęciem integrującym te dwie płaszczyzny jest tekstowy obraz świata (TOS), wywodzący się z tradycji etnolingwistycznej szkoły lubelskiej, rozumiany jako specyficzna, swoista reprezentacja rzeczywistości w tekście, ukształtowana na poziomie *parole*, przez tekst i jego kontekst komunikacyjny (Bartmiński 1998; Tokarski 2023: 145–163). W odróżnieniu od szerzej pojmowanego językowego obrazu świata (JOS), który odnosi się do systemowych właściwości języka jako całości, TOS podkreśla indywidualną, kontekstualną rekonstrukcję świata w konkretnym tekście, uwzględniającą zarówno kognitywne mechanizmy profilowania (np. selekcję tematów, hierarchizację wartości), jak i stylistyczne strategie ekspresji, takie jak: formuliczność, precyzja, dyrektywność. W koncepcjach J. Bartmińskiego (1998) i R. Tokarskiego (2023: 145–163) językowy obraz świata to dynamiczna, poznawczo-językowa struktura modelująca i interpretująca świat poprzez pryzmat norm, doświadczeń, wartości i stereotypów danej wspólnoty językowej. Język, będąc narzędziem poznania, nie tylko odzwierciedla rzeczywistość, ale też aktywnie ją organizuje i konceptualizuje – tworzy ramy poznawcze dla użytkowników, dziedziczone w procesie komunikacji międzypokoleniowej, utrwalane w tradycji i pamięci kulturowej.

Tekstowy obraz świata jest konceptem integrującym wymiar poznawczy – związany z interpretacją i konceptualizacją rzeczywistości – z wymiarem stylistycznym, przez który ujawniają się formy językowe, style komunikacji i wybory tekstowe. Rozważania nad tekstowym obrazem świata pozwalają rozpoznać, w jaki sposób konkretne teksty odzwierciedlają zarówno świat wartości, hierarchie i role społeczne, jak i procesy poznawcze oraz mechanizmy kategoryzacji społecznej. Tekstowy obraz świata ujawnia się przez wybór formuł językowych, konwencjonalizację stylu oraz rytualizację komunikacji instytucjonalnej, jak odbywa się to

w aktach notarialnych różnych epok. Od retorycznych, ekspresyjnych narracji XVIII-wiecznych, przez formalizację i nominalizację języka aktów napoleońskich, aż po paragrafową, dyrektywną strukturę dokumentów z końca XIX wieku – styl dokumentu przekłada się na sposób postrzegania świata, buduje relacje społeczne i instytucjonalne, wzmacnia zaufanie do procedur prawnych oraz wspólnotowych wartości.

W kontekście ewolucji gatunku aktu notarialnego, analizowanego na korpusie rękopiśmiennych źródeł z Podlasia i Mazowsza (1792–1868), TOS pełni rolę kognitywnego narzędzia, pozwalającego na ujawnienie, jak zmiany prawno-społeczne – od przedkodyfikacyjnej dowolności po implementację francuskich wzorców Kodeksu Napoleona – modyfikują zarówno poznawczy model rzeczywistości (np. obraz relacji społecznych, własności, hierarchii), jak i stylistyczne środki jego wyrażania. W wymiarze poznawczym TOS obejmuje profilowanie elementów świata: selekcję faktów, hierarchizację wartości aksjologicznych oraz konceptualizację relacji międzyludzkich, opartą na prototypowych schematach kognitywnych (Rosch 1977, 2005). TOS koduje obraz własności w tekstach aktów nie jako abstrakcyjny byt, lecz jako dynamiczną relację społeczną, uwarunkowaną historycznie (np. feudalne przypisanie chłopca do ziemi a oświeceniowe hasła równości społecznej). Wymiar stylistyczny natomiast manifestuje się poprzez środki językowe, które nie tylko przekazują treść, ale także kształtują percepcję – formułczość zapewnia stabilność struktury przekazu, precyzja języka urzędowego minimalizuje jego ambiwalencję, a dyrektywność podkreśla performatywność (Austin 1993; Searle 1979). Integracja tych wymiarów w TOS wpływa na poznawcze i stylistyczne modelowanie, co oznacza, że szablonowe, kliszowane formuły w aktach notarialnych nie tylko standaryzują tekst, ale także utrwalają kulturowy obraz hierarchii społecznej, gdzie notariusz jako mediator zaufania kreuje rzeczywistość prawną (Habermas 1984; Malinowska 2004a). W analizie diachronicznej tekstów prawnych, inspirowanej ewolucyjnymi metaforami K. Darwina (gradualizm, dobór naturalny), TOS ujawnia, jak zmiany legislacyjne (np. Kodeks Napoleona) modyfikują obraz świata: od rytualno-narracyjnego (prototypowe formy „dowodów w sprawie”) po abstrakcyjno-biurokratyczny (formy zaawansowane aktów rejenta Zawadzkiego). Badania korpusowe (Górski

2018; Gózdź-Roszkowski 2018) potwierdzają, że w tekstach prawnych TOS ewoluje poprzez kumulację mikrozmian stylistycznych, wpływających na poznawcze ramy, co rezonuje z foucaultowską koncepcją formacji dyskursywnych jako historycznie zmiennych archiwów (Foucault 1969).

Analiza korpusu historycznych aktów (1792–1868) ukazuje TOS jako dynamiczny element, ewoluujący pod wpływem zarówno czynników zewnętrznych (kodyfikacja prawa), jak i wewnętrznych (kształtujące się gatunkowe konwencje). W prototypowych „dowodach w sprawie” (1792–1802) TOS prezentuje świat hierarchiczny, osadzony w tradycji łacińskiej: poznawczo dominuje tu obraz społeczeństwa stanowego, z honoryfikatywnymi enumeracjami genealogii (np. Urodzony Pan X, syn Y, dziedzic Z), podkreślając wartości rodowe i rytualne relacje. Stylistycznie obecna hybrydowa narracja z elementami łacińsko-polskimi, z synonimicznymi powtórzeniami i majestatyczną retoryką (np. *dobrowolnie i rozmyślnie zeznał*) wzmacnia poznawczy obraz stabilności społecznej, lecz brak jest precyzji strukturalnej (brak paragrafów), co świadczy o przedkodyfikacyjnej dowolności stosowania prawa.

W formach przejściowych – „środkujących zeznaniach” (1810–1812) – obserwujemy, jak TOS adaptuje się do zapisów Kodeksu Napoleona. Poznawczo akcentuje racjonalizm i równość w zawieraniu umów (np. performatywne oświadczenia woli stron), eliminując archaiczne hybrydowe zapisy na rzecz dyrektywności spisanej po polsku. Stylistycznie oznacza zwiększoną formuliczną (np. zapisy „pod rygorem prawa”) i precyzję (punktowa struktura), które profilują obraz świata jako instytucjonalny, gdzie własność oznacza nie tylko feudalne zwierzchnictwo, lecz abstrakcyjną relację prawną¹⁵³, do której dostęp z powodu społecznych uwarunkowań mieli na ogół *Urodzeni*.

W dojrzałych aktach Ludwika Modrzewskiego (1835) TOS ujawnia dalszą ewolucję poznawczą i stylistyczną oraz specjalizację gatunków. Podkreśla stabilizację prawną Polski po kongresie wiedeńskim, z hierarchizacją wartości etycznych (uczciwość, legalność) w przywołanych,

¹⁵³ Interesująca jest ta kwestia w odniesieniu do zasady lateralnej ciągłości, która zachowuje narracyjne elementy aktów, lecz superpozycja nakłada nowe warstwy poznawcze (oświeceniowe wartości) na dotychczasowe treści.

określonych szczegółowych gatunkach aktów (umowy arendowe, testamenty), w aspekcie stylistycznym – punktową kompozycję i nominalizację (np. „przeniesienie własności”), co z kolei wzmacnia obraz obywatelskiego społeczeństwa, w którym relacje rodzinne kodują normy kulturowe (por. rozdz. V).

W zaawansowanych aktach Jana Walentego Zawadzkiego (1868) obserwujemy, jak TOS osiąga biurokratyczną abstrakcję: poznawczo integruje rosyjską ustawę notarialną (dwujęzyczność, globalizacja), profilując świat jako zmodernizowany reformami (paragrafy odwołujące do Kodeksu Cywilnego). Stylistycznie zaś poprzez postępującą bezosobowość i precyzję eliminuje rytualne elementy, utrwalając obraz instytucjonalnej stabilności (zgodnie z par. 4 prawa Królestwa Polskiego), lecz z napięciami wywołanymi wpływami rosyjskimi (pieczęcie i waluta). TOS jako integrator wymiarów poznawczego i stylistycznego podkreśla, że ewolucja gatunku aktu notarialnego to nie tylko formalne modyfikacje, lecz rekonstrukcja kulturowego świata wartości, a jego ewolucja ilustruje gradualizm: mikrozmiany stylistyczne (od narracji do paragrafów) kumulują się w makroprzemiany poznawcze (od rytuału do instytucji), rezonując z antropologią rytuału (Turner 2015) i krytyczną analizą dyskursu (Foucault 1971). Każdy tekst urzędowy jest miejscem „spotkania” interpretacji rzeczywistości z wyborami stylistycznymi, które są dyktowane tradycją, normą prawną oraz oczekiwaniami społecznymi. Poprzez formułowanie sądów o świecie, ustalanie kategorii podmiotów, relacji i wartości teksty instytucjonalne profilują sposób myślenia i działania uczestników komunikacji prawnej, pozwalając uchwycić przejście od rytu wspólnotowego do narzędzia nowoczesnego państwa. Akty z jednej strony eksponują wartości feudalne, rodzinne (rodzina to centrum transmisji wartości i zachowań) i lokalne, z drugiej wprowadzają formalizm, standaryzację i depersonalizację w komunikacji prawnej. Równocześnie styl oficjalny, kliszowany, zrytualizowany czy hybrydowy modeluje nie tylko komunikację, ale także podświadomie współtworzy światopogląd wspólnoty korzystającej z tych dokumentów.

Tekstowy obraz świata jako element łączący wymiar poznawczy i stylistyczny tekstu i jako manifestacja wizji rzeczywistości staje się kluczowym narzędziem analizy zarówno dla lingwistyki tekstu, genologii, jak

i badań nad dyskursem instytucjonalnym. Pozwala uchwycić, jak poprzez język i styl, w tym powtarzalne segmenty, formuły (np. powitalne, deklaracje woli, klauzule końcowe), konstruowane są kontekstualne ramy interpretacyjne, wartości, role społeczne i strategie komunikacyjne gwarantujące utrwalenie i przekazanie obrazu świata zgodnego z porządkiem społecznym i aksjologią epoki w historycznych oraz współczesnych tekstach kancelaryjnych.

VI. Akt notarialny jako gatunek prawny w analizie diachronicznej

Kształtujący się na przestrzeni wieków, odtworzony na podstawie różnorodnych tekstów kancelaryjnych, wzorzec gatunkowy aktu notarialnego ma charakter ewoluujący, a uzus decydujący o kształcie poszczególnych aspektów jego kanonu strukturalnego, pragmatycznego, poznawczego i stylistycznego to wynik dynamicznych interakcji prawnych, społecznych, obyczajowych, kulturowych i pragmatycznych. Analiza dziejów tego gatunku (XVIII–XIX wiek) przedstawia zarówno genezę, jak i transformacje aktu notarialnego w perspektywie historycznej oraz genologicznej, z naciskiem na ewolucję formuł, wzorców, rozwiązań prawnych oraz językowych. Akt notarialny jako gatunek prawny jest historycznym i dynamicznie zmieniającym się typem dokumentu urzędowego, kształtowanym przez zmiany prawa, instytucji oraz praktyk społecznych od średniowiecza do współczesności (Kuć 2013a; Dunin-Dudkowska 2010). Jego analiza diachroniczna wymaga uwzględnienia zarówno utrwalonego kanonu, jak i adaptacji pojawiających się w odpowiedzi na różnorodne impulsy prawne, społeczne, kulturowe, polityczne i administracyjne¹⁵⁴. Takie postępowanie badawcze wyjaśnia, jak zmienność historyczno-kulturowa wpływa na konkretne fragmenty dokumentów, ich typy, funkcjonowanie prawne i społeczne oraz ich trwałość. Podkreślenie wyłącznie formalnych cech, bez zwrócenia uwagi na procesy specjalizacji, rozwarstwienia i lokalnej adaptacji wzorców kancelaryjnych zaburzy obraz spójnego cyklu ewolucji źródeł historycznych, które zachowują archaiczne ślady

¹⁵⁴ Dynamika zmian w prawie jest wynikiem interakcji wielu czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Zrozumienie tych uwarunkowań pozwala lepiej przewidywać kierunki rozwoju legislacji oraz skutecznie reagować na nowe wyzwania stojące przed systemem prawnym.

nawet w nowych porządkach prawnych. Archiwalia często utrudniają też jednoznaczne typologizowanie aktów, zwłaszcza dokumenty przejściowe, w których wariantywność nazewnictwa oraz osobiste style kancelistów wprowadzają niepewność genologiczną. Analizując wzorce gatunkowe takich jednostek, należy wykazać ostrożność i zaznaczyć, że nie każda zmiana była powszechna czy trwała. Oznacza to, że model kanoniczny nie zawsze oddaje realną praktykę kancelarii – akt jest dynamicznym zjawiskiem, podatnym na globalne oraz lokalne, czasowe i trwałe modyfikacje, co powinno być jasno wyeksponowane.

Z perspektywy diachronicznej akt notarialny ewoluje pod wpływem kluczowych przemian prawnych związanych np. z Kodeksem Napoleona, co skutkuje rozwojem i modyfikacją jego wzorca tekstowego w zakresie: schematów organizacji tekstu, typów intencji (kupno-sprzedaż, cesje, darowizny), retoryki i stylu, charakteru formalności, stopnia personalizacji i obiektywizacji. Zmiany te dowodzą adaptacyjności gatunku w odpowiedzi na potrzeby społeczno-prawne, a także ukazują wpływ instytucji państwa i wzorców administracyjnych na dokumenty jako narzędzia komunikacji urzędowej. W powyższe zagadnienia wpisuje się indywidualna praktyka notarialna w przestrzeni komunikacyjnej, bowiem akt notarialny jako gatunek dokumentu spełnia funkcje performatywne, kreując nową rzeczywistość społeczną i prawną, poprzez oświadczenia woli stron staje się nie tylko odrębnym gatunkiem (gatunkiem w formie kolekcji), ale narzędziem instytucjonalizacji oraz legalizacji działań notariuszy publicznych. Wzorzec komunikacyjny opiera się na kilku etapach: interakcji ustnej, redakcji pisemnej, formalizacji i postkomunikacji, obejmującej wpis w księgach, archiwizację, zaś jego warstwa aksjologiczna osadza się na wartościach legalności, bezpieczeństwa obrotu, autorytecie prawa i tradycji rodzinnej. Rola aktu notarialnego w dyskursie prawnym i prawniczym jest ponadczasowa: tworzy i utrwała normy komunikacji prawnej, odzwierciedla przemiany społeczne i językowe dla tego typu tekstów, reprezentuje sformalizowany, zrytualizowany styl urzędowy, funkcjonuje jako narzędzie poznawcze, performatywne i dokumentacyjne. Obserwacja jego przemian umożliwi także analizę procesów krystalizacji, adaptacji i ewolucji gatunków tekstowych w dyskursie urzędowym. Podejmując naukową refleksję nad aktem notarialnym, należy

rozpatrywać go nie tylko jako dokument prawny, ale również jako zjawisko kulturowe, komunikacyjne oraz semiotyczne, będące integralną częścią sieci dyskursów społecznych, prawnych i administracyjnych.

Akt notarialny wyrasta na styku tradycji europejskich – to nie tylko zbiór sztywnych formuł, lecz także płaszczyzna gradualnych, mniej lub bardziej dynamicznych zmian jego wzorca w modelach: strukturalnym, stylistycznym, pragmatycznym i kognitywnym. Uwarunkowania te powodują nieco inne spojrzenie na akt notarialny jako gatunek prawny, a jego definicja, uwzględniająca tło genologiczne i diachroniczne, powinna ulec reinterpretacji. A zatem akt notarialny to gatunek dokumentu urzędowego, powstały w tradycji prawa rzymskiego, trybu kancelaryjnego i nowoczesnych ustaw, takich jak Kodeks Napoleona, o bardzo sformalizowanych regułach redakcyjnych w postaci ramy tekstowej i konceptualnej, otwierającej się na osobne gatunki tekstu, funkcjonujący w przestrzeni prawnej, społecznej i administracyjnej. Dokument ten kształtuje porządek prawny, bazuje na utrwalonych wzorcach komunikacyjnych, a jego kanon (prototyp) ewoluował wraz ze zmianami legislacyjnymi oraz wpływami społeczno-kulturowymi (francuskimi, rosyjskimi, kościelnymi). Funkcjonalna definicja tego gatunku opiera się na założeniu, że jest to pisemne poświadczenie czynności prawnej sporządzone przez notariusza według ściśle określonego wzorca formalnego, a dokument kreuje nową rzeczywistość społeczną i prawną poprzez urzędowe usankcjonowanie oświadczenia woli stron, dotyczące określonej sprawy i przybierające postać testamentu, cesji, sprzedaży itp. Kluczowe są jego dwie funkcje: **performatywna** – ustanawia prawa, obowiązki, przekazuje własność, ustala dziedziczenie, pełnomocnictwa itp. oraz **informacyjna** – dokumentuje zdarzenie prawne dla stron, sądów i urzędów, zapewniając publiczną wiarygodność zawarcia czynności prawnej w instytucji państwowej.

W świetle przyjętych celów badawczych zaproponowana analiza gatunku podkreśla potrzebę interdyscyplinarnego podejścia: od teorii aktów mowy po genologię diachroniczną, ujawniając, jak prawo poprzez język konstruuje rzeczywistość społeczną¹⁵⁵. Jak pokazują historyczne

¹⁵⁵ Dalsze badania mogłyby kwantyfikować warianty tekstów poprzez korpusowe analizy, pogłębiając zrozumienie tej dynamiki.

źródła, akt notarialny to pole dynamicznych interakcji społecznych, obyczajowych i pragmatycznych, gdzie majestatyczny rytuał obyczajowy wyrażony m.in. honoryfikatywnymi określeniami czy sposobem opisu sytuacji komunikacyjnej przeplata się z biurokratycznymi realiami, co z kolei zapowiada dynamiczną ewolucję poznawczą – od rytuału zawarcia dokumentu wspólnotowego, przez akt formacyjny i rodzinny, po „czysty” akt proceduralny. Każdy kolejny etap w jego ewolucji wnosi coraz większą depersonalizację, rosnącą wagę formułicznego języka prawa, a równocześnie coraz mniejszą przestrzeń dla indywidualnych głosów stron. Jak zauważają badacze – gatunek, mający w perspektywie historycznojęzykowej konwencjonalnie ustalony kształt z odpowiednim zasobem społeczno-kulturowo-językowych formuł komunikowania się, może spełniać rolę matrycy dla innych tekstów (Gajda 2001a: 256; Wojtak 2004a: 105). Uwidoczniony w przestrzeni poza- i językowej jako dynamiczny składnik działalności ludzkiej, funkcjonujący w dyskursie, czyli w obrębie odpowiednio zorganizowanych praktyk komunikacyjnych określonej wspólnoty, jednocześnie znajduje swe wyraziste ukonkretnienie w tekście (Wojtak 2011a: 29) i kontekście, w którym jest zanurzony.

Teoria i metodologia dyskursu w naukowej analizie aktu notarialnego wymaga interdyscyplinarnego podejścia, łączącego lingwistykę, genologię, historię prawa oraz pragmatykę komunikacji z etyką włącznie. Dyskurs w tej monografii, traktowany jako jedna z kluczowych kategorii analitycznych, umożliwia zrozumienie dynamicznych relacji między tekstem, gatunkiem i stylem w obrębie komunikacji społecznej. Opierając się na koncepcjach M. Wojtak, definiuję dyskurs jako „odpowiednio zorganizowane praktyki komunikacyjne określonej wspólnoty”, w których gatunek funkcjonuje jako ukonkretnienie wzorca tekstowego (2011a). Dyskurs nie jest tu abstrakcyjnym bytem, lecz „konglomeratem profili ujmujących różne aspekty tej kategorii w stosunku do innych pojęć typologicznych, takich jak: zdanie, akt mowy, gatunek wypowiedzi” (Szczepankowska 2016). W perspektywie prawniczej, zainspirowanej badaniami J. Habermasa, dyskurs prawny jawi się jako „środek komunikacji z oddziaływaniem na siebie podmiotów zainteresowanych jakąś sprawą za pomocą języka”, prowadzący do osiągnięcia konsensusu (1984; cyt. za Morawski

2005). Podejście to podkreśla performatywny charakter dyskursu¹⁵⁶, gdzie prawo nie ogranicza się do stanowienia norm, lecz obejmuje ich stosowanie w sferach społecznych, naukowych i urzędowych. Rozszerzając definicję dyskursu o użycie systemu językowego w wymiarze funkcjonalnym, tematycznym i społeczno-kulturowym (Szczepankowska 2016) i integrując dyskurs prawniczy z genologią diachroniczną, interpretuję akty notarialne jako **elementy „formacji dyskursywnych”** – historycznie zmiennych, lecz trwałych struktur, czerpiących z archiwum tradycji prawnej (Szczepankowska 2016). Zastosowany w monografii pluralizm badawczy odnosi dyskurs do badań z różnych pozycji, w świetle rozmaitych paradygmatów językoznawczych (por. mozaikę metodologiczną w koncepcji I. Nowakowskiej-Kempnej i S. Camm, 2025), umożliwia obserwację ewolucji gatunków w obrębie dyskursu urzędowego z zastrzeżeniem, że dyskurs nie jest tu statyczny; to „sieć relacji dynamicznych, wzajemnie się oświetlających i układających się w różne konfiguracje” (Wojtak 2011a), a parametry takie jak styl i gatunek zyskują elastyczność interpretacyjną.

W takim sensie akt notarialny, osadzony w dyskursie prawnym i prawniczym, traktuję jako wysoce zrytualizowany, historycznie i kulturowo ukształtowany gatunek tekstu użytkowego, który wpisuje się w normatywne wzorce komunikacji prawnej oraz odzwierciedla przemiany społeczno-prawne i językowe. Perspektywa genologii lingwistycznej koncentruje się na tekście jako aktualizacji wzorca gatunkowego – w dyskursie prawnym akt notarialny funkcjonuje jako autonomiczny rejestr, realizujący powtarzalne, normatywne praktyki komunikacyjne danej społeczności. Podstawą takiej interpretacji są koncepcje M. Bachtina (gatunek mowy), M. Wojtak (model strukturalny, poznawczy, stylistyczny, pragmatyczny

¹⁵⁶ Jak dodaje Z. Bilut-Homplewicz: „istotne dla rozwoju lingwistyki dyskursu, ale również dla genologii ukierunkowanej na szerszy kontekst, jest niewątpliwie badanie powiązań istniejących między rodzajami tekstów w poszczególnych dyskursach [...]” i dalej: „nie musi on [dyskurs] być zdominowany jakimś spektakularnym wydarzeniem dyskursywnym, może również odzwierciedlać pewien proces, którego rozwój da się zaobserwować na przykładzie tekstów, także w aspekcie diachronicznym, co w lingwistyce dyskursu odgrywa ważną rolę. Za istotne uważam badanie dyskursów, których poszczególne teksty występują w naturalnym związku w określonym zakresie komunikacji (najczęściej zdeterminowanej instytucjonalnie)” (2015: 29).

gatunku), a także rozróżnienia typów dyskursów według I. Szczepankowskiej – osadza to akt jako konkretną realizację komunikacyjną w określonym kontekście społecznym i kulturowym. W perspektywie relacji gatunek – tekst – styl – dyskurs współczesna genologia wyróżnia cztery główne aspekty opisu aktu notarialnego: strukturalny (segmentacja tekstu, relacje między elementami, kompozycja aktów), poznawczy (tematyka, sposoby przedstawienia spraw prawnych), pragmatyczny (intencja komunikatu, funkcje illokucyjne, relacje nadawczo-odbiorcze), stylistyczny (oficjalny, sformalizowany język, klisze i formuły). Tak skomponowany akt notarialny w dyskursie prawnym wykazuje cechy tekstu typowego dla komunikacji instytucjonalnej: jest silnie sformalizowany, oparty na powtarzalnych strukturach i wykazuje adaptacje do zmieniających się konwencji prawnych, kulturowych i językowych wynikających m.in. z implementacji Kodeksu Napoleona oraz kolejnych nowelizacji ustaw wpisujących się w ewolucję w ciągu rozwojowym dyskursu urzędowego.

Z kolei pojęcie aktu notarialnego jako „makroaktu komunikacyjnego” jest w istocie tekstową i konceptualną ramą (Langacker 2009), która wymaga głębokiej analizy teoretycznej, zakorzenionej w interdyscyplinarnych ramach lingwistyki tekstu, genologii, teorii aktów mowy oraz analizy dyskursu. Akt notarialny **jest gatunkiem prawnym w formie kolekcji** (za Wojtak 2019: 125), to polimorficzny byt, zbiór konwencji komunikacyjnych w kulturze z utrwaloną aksjosferą z odrębnym, autonomicznym wzorcem tekstowym, jednocześnie pełniącym rolę ramy konceptualnej dla innych gatunków użytkowych, pokrewnych i bliskich (np. umowy kupna-sprzedaży, testamentu, pełnomocnictwa, inwentarza). Jako kolekcja integruje mikroakty (oświadczenia stron, zeznania świadków) w makroakt performatywny, kreujący rzeczywistość społeczną (np. przeniesienie własności). Jego kanoniczny wzorzec (struktura, pragmatyka, styl) odnosi się do prototypowości, gdzie notuje się realizacje centralne, takie jak: umowy sprzedaży i peryferyjne, takie jak np. jednorazowa umowa propinacyjna. Akt notarialny posiada status odrębnego gatunku prawnego, który jednocześnie jest ramą dla innych gatunków tekstów, zapewnia im standaryzację, performatywność i intertekstualność poprzez odwołania do nich oraz kodeksów prawnych. Jego wielowarstwowa struktura, segmentacja tekstu (komparycja, oświadczenia, klauzule), warstwa

poznawcza (hierarchia wartości i funkcji), warstwa pragmatyczna (intencje, role uczestników), warstwa stylistyczna (oficjalność, standaryzacja, powtarzalność formuł) stanowią szkielet, na którym opierają się inne typy tekstów prawnych o zbliżonych funkcjach. W perspektywie diachronicznej akt ewoluuje od realizacji rytualnych do instytucjonalnych, spajając dyskursy prawne ze społecznymi, podkreślając walor heurystyczny genologii diachronicznej.

Nie jest to uproszczona metafora, lecz precyzyjna kategoria opisująca złożoną architekturę komunikacyjną dokumentów prawnych, które transcendują prostotę pojedynczych aktów illokucyjnych, stając się wielowarstwowymi konstrukcjami dyskursywnymi na poziomie ontologicznym, strukturalnym i funkcjonalnym (z odwołaniem do kluczowych teoretyków rozmaitych teorii lingwistycznych, m.in. J.L. Austina, J.R. Searle'a, T.A. van Dijka, M. Bachtina, M. Wojtak, S. Gajdy), jednocześnie integrującymi kontekst historyczno-prawny. Podkreślając dialektykę stabilności i zmienności gatunku w ewolucji gatunkowej, warto przypomnieć ontologiczne podstawy aktu komunikacyjnego, wpisującego się w teorię aktów mowy, zainicjowaną przez J.L. Austina (1962) i rozwiniętą przez J.R. Searle'a (1969), oraz definicję aktu mowy: to nie tylko deskrypcja rzeczywistości, lecz performatywna interwencja w nią – jednostka komunikacji, która poprzez lokucję (formę językową), illokucję (intencję, np. zeznanie/poświadczenie) i perlokucję (efekt wywołany na odbiorcy, np. zmianę statusu prawnego) dokonuje realnych zmian społecznych. Mikroakt mowy to podstawowa jednostka, pojedyncze oświadczenie, takie jak „oświadczam wolę sprzedaży” w akcie notarialnym, które samo w sobie jest performatywnym rozwiązaniem, gdzie illokucją dominującą jest „zeznanie” – stwierdzenie faktu lub woli, prowadzące do skutku prawnego (Searle 1979). Z kolei makroakt komunikacyjny to emergentna struktura wyższego rzędu, składająca się z sekwencji mikroaktów mowy (illokucje asertywne, komisywne, dyrektywne, deklaratywne) w ramach jednego, społecznie doniosłego „zdarzenia komunikacyjnego”, zorganizowana w koherentny dyskurs. Koncepcja ta, rozwijana w analizie dyskursu przez T.A. van Dijka (1980), opisuje makroakty jako globalne schematy semantyczne i pragmatyczne o charakterze ramy konceptualnej otwierającej się na różne realizacje tekstowe (kolekcja gatunków), gdzie suma

lokalnych aktów (mikrostruktur) tworzy nadrzędną intencję komunikacyjną. W perspektywie genologii lingwistycznej (Wojtak 2004a) makroakt to nie statyczna forma, lecz dynamiczny proces, w którym tekst staje się „makro zdarzeniem komunikacyjnym” – złożonym aktem, integrującym wielorakie intencje, role uczestników i konteksty instytucjonalne. Akt notarialny jako makroakt nie jest więc prostym poświadczeniem, lecz hierarchicznie zorganizowanym systemem, gdzie mikroakty (np. komparycja, oświadczenie woli) składają się na makrointencję: ustanowienie nowej rzeczywistości prawnej, z mocą wiążącą w sferze dyskursu publicznego, gdzie prawo jest dyskursem racjonalnym, prowadzącym do konsensusu.

Zaprezentowane analizy wykazały, że akty notarialne ewoluują od prostszych form („dowody w sprawie” z lat 1792–1802 jako hybrydowe rejestry łacińsko-polskie) do złożonych makroaktów postnapoleońskich (akty z kancelarii Ludwika Modrzewskiego 1835 czy Jana Walentego Zawadzkiego 1868), gdzie Kodeks Napoleona (1808) działa jako „katalizator” transformujący mikroakty lokalne w makrostruktury instytucjonalne. To nie przypadkowa agregacja, lecz dialektyczna synteza: akt staje się „makroaktem” poprzez internalizację norm prawnych, co czyni go narzędziem reprodukcji porządku społecznego (Foucault 1971; dyskurs prawny jako mechanizm kontroli).

Zawartość rękopisów ujawniła początkowo występującą strukturalną wielowariantowość tekstów, która wskazuje na polimorfizm aktu notarialnego jako makroaktu – nie jest on monolitycznym wzorcem, lecz elastyczną matrycą (ramą), adaptującą się do zmiennych kontekstów pragmatycznych i poznawczych, uwzględniających typy intencji zawarte w deklaracji woli, jak: testament, ugoda, umowa kupna-sprzedaży, cesja itp. Złożoność funkcjonalna aktu notarialnego wymaga w tym miejscu nawiązania do koncepcji M. Wojtak (2011b), w której akt notarialny jest kolekcją gatunków obramowaną ramą konceptualną, otwierającą slot na określone realizacje, zaś wzorzec gatunkowy aktu to czteropoziomowa jednostka:

1. **strukturalna:** segmenty tekstu (komparycja, zeznanie właściwe, klauzula końcowa) występują jako makrojednostki, składające się z mikrosegmentów (np. paragrafy u Jana Walentego Zawadzkiego a narracja ciągła u Ludwika Modrzewskiego);

2. **poznawcza**, obejmująca: temat (np. transfer własności) przedstawiany poprzez kognitywne ramy, gdzie warianty tekstu wynikają z historycznych uwarunkowań – od rytuału ujmującego społeczeństwo stanowe w aktach stanisławowskich do biurokratycznej precyzji stopniowo po 1808 r.;
3. **pragmatyczna**, wskazująca intencję makroaktu (ustanowienie prawnej rzeczywistości) realizowaną poprzez submikroakty (oświadczenia, poświadczenia), z wariantami zależnymi od typu czynności (kupno-sprzedaż, testament, pełnomocnictwo), co wyjaśnia różnorodną nominację aktów (Kuć 2014a);
4. **stylistyczna**, oznaczająca zbiór cech ekstralingwistycznych (z formulicznością i rytualizacją), gdzie warianty ewoluują od majestatycznej XVIII-wiecznej retoryki do zdepersonalizowanej XIX-wiecznej biurokracji, pod wpływem kodyfikacji i innych czynników.

Ta wielowariantowość nie jest chaotyczna, lecz systematyczna, bo akt jako makroakt integruje warianty poprzez *principium* superpozycji i lateralnej ciągłości, ujawniającej się stabilnością rdzenia aktu przy modyfikacjach peryferyjnych w zakresie aspektów wzorca. Na przykład w kancelariach łukowskich rejentów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) makroakt obejmuje warianty hybrydowe, co oznacza, że narracyjne mikroakty lokalnych realiów wplecione zostały w standaryzowane formuły napoleońskie. U Jana Walentego Zawadzkiego (1868) warianty strukturalne manifestują się w paragrafowej modularności, umożliwiającej adaptację do rosyjskich reform (1866), co ilustruje ewolucję makroaktu jako odpowiedzi na presję zewnętrzną (Gajda 2021).

Wielowariantowość aktów z różnych lat realizacji tłumaczy też różnorodną ich nominację – makroakt, obejmujący spektrum submikroaktów (od poświadczeń po rygory wykonalności), generuje podgatunki (np. testament narracyjny *versus* kontrakt paragrafowy), co odzwierciedla w pewnej mierze specjalizację gatunkową. W praktyce notarialnej nie oznacza to redukcji do wariantów, lecz powstawanie jakościowo nowych form i zależności między prostszymi elementami a bardziej złożonymi (emergencja) – makroakt jest holistyczną jednostką, gdzie suma wariantów wzmacnia jego performatywność (Searle 1976). Rodzi to

funkcjonalne implikacje dla aktu w dyskursie i ewolucji gatunkowej – akt notarialny jako makroakt komunikacyjny pełni rolę „makrozdarzenia dyskursywnego” (Szczepankowska 2016: dyskurs prawny jako konglomerat profili), integrującego uczestników (strony, świadkowie, notariusz) w racjonalnej interakcji (według J. Habermasa). Adaptację tekstu dostosowaną do dynamiki społeczno-prawnej umożliwia wariantowość strukturalna, co oznacza, że w perspektywie diachronicznej od 1792 do 1868 r. makroakt ewoluuje poprzez mikroewolucję – stopniowe modyfikacje, takie, jakie przyniosła polonizacja po kongresie wiedeńskim, i makroewolucję – rewolucyjne zmiany, takie jak Kodeks Napoleona, który w sensie prawnym był „trzęsieniem ziemi”. Teoria ta wyjaśnia, dlaczego akty obejmują wiele wariantów – są one sieciowymi bytami (Wojtak 2019: 125 i n.), gdzie warianty (strukturalne, pragmatyczne) zapewniają rezyliencję¹⁵⁷ wobec zmian legislacyjnych, np. rosyjskiej ustawy z 1866 r. nakazującej dwujęzyczność w stosowaniu prawa. W kontekście monografii charakterystyka ta podkreśla genologiczne *novum*: akty notarialne nie są statycznymi artefaktami, lecz żywymi makroaktami, których wielowariantowość decyduje o nominacyjnej różnorodności („dowody”, „zeznania”, „akty”), a różnorodne realizacje odzwierciedlają ewolucję od rytuału wspólnotowego do biurokratycznych rozwiązań i abstrakcji. Nie jest to tylko uproszczenie, lecz dialektyka, bo makroakt integruje chaos wariantów w koherentną moc prawną (w formę kolekcji), reprodukując dyskurs jako formację historyczną, co sygnalizował w swoich badaniach między innymi M. Foucault (1971).

Podsumowując, akt notarialny jako makroakt komunikacyjny to emergentna, hierarchiczna struktura dyskursywna, obejmująca wielowariantowe konfiguracje mikroaktów, umożliwiających jego adaptację i ewolucję gatunkową. To hipergatunek tekstu, w skład którego wchodzić będą mniejsze gatunki związane z treścią aktu, który nadaje im formułiczną ramę. Spróbujmy teraz przyjrzeć się wzorcowi gatunkowemu aktu

¹⁵⁷ Jest to pojęcie zaczerpnięte z nauk społecznych; w psychologii rezyliencja oznacza ‘umiejętność lub proces dostosowywania się człowieka do zmieniających się warunków, adaptację do otoczenia, uodpornianie się, zdolność do odzyskiwania utraconych lub osłabionych sił i odporność na działanie szkodliwych czynników’ (Heszen-Niejodek, Sęk 2020: 167; Hanson, Hanson 2018).

notarialnego, wykształconemu na przestrzeni XVIII i XIX wieku w toku ewolucji prawno-administracyjnej, różnorodnych działań, reform i ustaw z nią związanych. Na kanoniczny wzorzec gatunkowy aktu notarialnego składają się:

- komparycja: wstęp z danymi identyfikacyjnymi stron – imionami, nazwiskami, statusem społecznym, miejscem zamieszkania, relacjami rodzinnymi, o wysokim stopniu szablonowości, która jest wspomagana przez formuliczność (występowanie elementów powtarzalnych, kliszowanych);
- oświadczenie woli stron: sygnalizujące dobrowolność, rozmyślność, typ czynności notarialnej i otwierające pozycję dla treści, której akt dotyczy, por. kupno, sprzedaż, testament, dzierżawa itp., np. „jawnie i dobrowolnie zeznał kontrakt kupna i sprzedaży tej treści/ w osnowie następujący” to w istocie odrębne gatunki, takie jak: ugoda, umowa, kontrakt itp.;
- zeznanie właściwe: obejmujące opis sprawy początkowo w zapisie ciągłym, następnie z podziałem na paragrafy, w układzie punktowym (w układzie ciągłym najczęściej w przypadku testamentów) – relacja jest tu obiektywna, rzeczowa, notariusz opisuje zdarzenie z dystansem, posługując się skonwencjonalizowanymi formułami bez ocen i elementów ekspresywnych z dążeniem do maksymalnej precyzji. Przeważają w tej części elementy typowe dla wypowiedzi oficjalnych: leksyka terminologiczna, nominalizacja, konstrukcje typowe dla bezosobowego charakteru przekazu;
- stwierdzenie odczytania i zaakceptowania w postaci klauzuli końcowej o odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu aktu przez strony, świadków, notariusza;
- podpisy i pieczęcie, w skład których wchodzi: pełne dane osobowe, tytuły, znaki krzyża dla osób niepiśmiennych, uwierzytelnienie przez notariusza mp;
- dyspozycje dodatkowe, takie jak: klauzule prawne, rygory wykonalności, wzmianki o wyciągu/ekstrakcie dokumentu.

Kompozycja ta jest ramowa, formalna, schematyczna, zrytualizowana, przez co wzmacniająca urzędową moc dokumentu i jasność przekazu. Najważniejsze elementy kanonu (komparycja, oświadczenie woli, podpisy,

klauzule końcowe) trwale się zachowały, ale szczegółowa lektura archiwaliów pokazuje, że ich język, struktura i funkcja podlegały ciągłej reinterpretacji zgodnie z wymogami lokalnymi, politycznymi i kulturowymi: wpływami rosyjskimi, francuskimi, polonizacją po kongresie wiedeńskim itp. Pewne ślady – jak paragrafowy układ, narracyjna forma testamentów czy praktyka pieczętowania na początku dokumentu i/lub jego końcu – pojawiają się i zanikają w zależności od reguł urzędniczych i wzorców instytucjonalnych. Nie należy więc traktować wzorca jako monolitycznego i zamkniętego, oznacza to, że w jednym okresie mogą współistnieć różne typy dokumentów z cechami nowoczesnymi i archaicznymi (np. u Modrzewskiego struktura ciągła, u Zawadzkiego paragrafowa czy hybrydowe formy narracyjno-paragrafowe u Lipnickiego i Szaniawskiego). Warto podkreślić, że proces ewolucji rejestrów notarialnych nie jest linearny, lecz falowy i nierzadko wywołany zewnętrznym przymusem administracyjnym – implementacją nowych kodeksów, zmianą realiów społecznych (uwłaszczenie chłopów) czy reformami językowymi (Kuć 2013a).

Obok wzorca kanonicznego ujawniają się wzorce adaptacyjne aktu dla poszczególnych odmian gatunku, które wynikają z dynamicznych zmian aspektów wzorca prototypowego w modelach:

- strukturalnym: modyfikacje podziału na sekcje, ewolucja liczby i treści paragrafów, przejście od schematu łacińskiego lub hybrydowego do nowoczesnej polszczyzny urzędowej;
- pragmatycznym: zmiana zakresu funkcji aktu (np. rozwój notariatu publicznego, transformacja typów umów), wprowadzenie nowych klauzul wykonawczych, stosowanie wzorców zagranicznych (zapisy na wzór francuskich formuł);
- kognitywnym: dostosowanie do nowych ideologii prawnych, zmiana pojęć (np. pojawienie się terminologii francuskiej po implementacji Kodeksu Napoleona; por. Woźniak, Zarębski 2016a);
- stylistycznym: uproszczenie formuły językowej, wzrost precyzji wyrażen prawnych, odejście od archaizmów i wariantywność regionalna związana np. z zapisem w inwentarzach dóbr szlacheckich (Kuć 2022).

Funkcje określonych jednostek formalnych na poszczególnych poziomach tekstu oraz relacje między nimi dookreślają kompleksowe komponenty architektoniki aktów notarialnych. W przypadku wzorców alternacyjnych, których reprezentacje dominują w materiale z różnych lat egzystencji rękopisów, dochodzi stopniowo do normalizacji autonomii poszczególnych segmentów u różnych rejentów, w konsekwencji do szablonowości redakcyjnej i stylistycznej o stałym układzie elementów, jak u Jana Walentego Zawadzkiego. Materiałowa egzemplifikacja badanych tekstów notarialnych naświetla te fakty w taki sposób, że adaptacje mogą współistnieć z elementami tradycyjnymi, co skutkuje tym, że jeden dokument bywa mieszanką innowacyjnych i zachowawczych rozwiązań. Zjawisko przejściowości zaprezentowane między innymi w protokołach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego wskazuje, że genologia aktu notarialnego jest polem konfliktu między presją standaryzacji a lokalną, indywidualną praktyką notariuszy dostosowujących teksty do zmieniających się realiów. Analiza historycznych dokumentów ujawnia różne przypadki niejednorodności wzorców w zakresie nazewnictwa czynności i ich typologii („środkujące zeznania”), co w pewnym sensie oznacza niespójność w dynamice zmian, które też nie zawsze były trwałe czy powszechne. Te względy wpłynęły na traktowanie wzorca aktu notarialnego jako dynamicznej, otwartej konstrukcji, uzależnionej od epoki, prawa, komunikacji społecznej i praktyki kancelaryjnej. Przytoczony model wyjaśnia, w jaki sposób nowe formy prawne „wtopione” są w stary porządek tekstowy, tworząc spójny rozwój gatunku notarialnego w wymiarze diachronicznym.

Opierając się na koncepcjach wypracowanych przez genologię lingwistyczną (prace M. Wojtak, E. Malinowskiej i S. Gajdy) oraz interdyscyplinarnych odniesieniach, pragnę przypomnieć, że analiza diachroniczna nie ogranicza się tylko do chronologicznego śledzenia zmian strukturalnych, pragmatycznych, poznawczych i stylistycznych, zgodnie z modelem M. Wojtak, lecz wymaga uwzględnienia zewnętrznych warunkowań powiązanych z socjologią prawa i antropologią kulturową. W rozdziale poświęconym diachronicznej analizie aktu notarialnego jako gatunku prawnego nie wypada nie nawiązać do tych kwestii, które stanowią kluczowy element integrujący perspektywę językoznawczą

z szerszym kontekstem społeczno-kulturowym. Taka strategia pozwala na głębsze zrozumienie ewolucji gatunku, ukazując go nie tylko jako strukturę tekstową, ale jako ważny fakt kulturowy odzwierciedlający linię przemian w społeczeństwie polskim od końca XVIII do drugiej połowy XIX wieku. W tym sensie ewolucja – od „dowodów w sprawie” (rytuał społeczny), przez „środkujące zeznania” (przejście do kodeksowej unifikacji), do aktów notarialnych Ludwika Modrzewskiego i Jana Walentego Zawadzkiego (biurokratyczna sztywność) – jest zwierciadłem procesów kulturowych związanych nie tylko z zanikiem społeczeństwa stanowego i oprawy językowej z nim związanej, ale też procesem antropologicznym, w którym prawo odbiera jednostkom ich „osobowość symboliczną” i wpisuje je w sieć bezosobowych ról i procedur w historii kultury prawnej. Dokumenty notarialne przedstawiają nie tylko dzieje formy, ale definiują rdzeń nowoczesnego państwa, w którym prawo nie opiera się jedynie na świadkach i honorze – prawo działa samo przez się, a teksty pozwalają nam dostrzec te zmiany na poziomie języka – jak świat wspólnoty ustępuje miejsca światu instytucji – jak *Sławetny Jarząbek* przestaje istnieć jako osoba, a rodzi się *Stawający pełnoletni Rejentowi znany*. Odzwierciedla to obraz zderzenia różnych porządków prawnych – starego, w którym akt był nie tylko wzorem rejestru, ale wydarzeniem społecznym (opowieści o ludziach traktowanych jako część rytuału wspólnotowego z formułami akcentującymi genealogie, koligacje rodzinne, honoryfikatywność) i nowego – symbolizującego kulturowy wytwór nowoczesności (akt jako formularz prawa). Stopniowo obserwujemy zmianę tej narracji wraz z wprowadzeniem Kodeksu Napoleona na ziemiach Księstwa Warszawskiego. Akty Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) są już produktem Kodeksu i efektem tej rewolucji społeczno-prawnej – przestają być rytuałem wspólnotowym, stają się dziełem instytucji, która ma „moc i władzę” z pełnymi konsekwencjami stylu: formuliczością (numer repertorium, miejsce zawarcia, data, strony, świadkowie – zawsze w ustalonej kolejności), określeniami stron nie poprzez przymioty społeczne, ale funkcje prawne: *arendarz*, *kontraktujący*, *nabywca*. Jednocześnie w tekstach rejentów z Łukowa wciąż pobrzmiwa „głos świata życia codziennego”: umowy arendowe opisują karczmy, pola, zobowiązania do odbywania

pańszczyzny czy dostawę wódki na święta dla dworu. Mamy tu ślad przejściowej fazy, w której prawo unifikuje formę, ale jeszcze nie eliminuje treści z całym kolorytem spraw lokalnych. Środkowe dekady wieku XIX (akty Ludwika Modrzewskiego) to narodziny nowoczesnej biurokracji, co wiąże się ze stopniowym wchłanianiem życia codziennego w ramy urzędowe. Umowy Jana Walentego Zawadzkiego z 1868 r. reprezentują nowoczesne państwo prawa – nie opisują spraw notarialnych, one je klasyfikują, rejestrują, egzekwują w bezosobowym, jednolitym wzorze protokołu – ilustruje to dalszą kulturę transformację narracji prawnej – od narracji honorowej do abstrakcji paragrafowej z podkreśleniem „odczłowieczania tekstu prawnego” i kulturowych zmian z tym związanych. Jeśli uznamy, nawiązując do antropologii rytuału¹⁵⁸ Victora Turnera (2025), że dokument jest wydarzeniem społecznym wzmacniającym ideę wspólnoty¹⁵⁹, oraz koncepcji J. Habermasa (1984; dyskurs prawny jako środek komunikacji prowadzącej do konsensusu), dostrzeżemy kulturowy proces antropologiczny związany z ewolucją aktu notarialnego, przeobrażającego się od rytuału wspólnotowego, zakorzenionego w hierarchii stanowej, w narzędzie nowoczesnego państwa z bezosobowym mechanizmem regulacji społecznej.

Ważnym odniesieniem do kancelaryjnej praktyki komunikacyjnej jest język w zachowaniach społecznych, który stanowi rudymentalny element analizy tekstów urzędowych. Pojęcie to, zainspirowane pracami S. Grabiasa (1994) i S. Borawskiego (2000, 2005), powinno zostać rozszerzone

¹⁵⁸ *Proces rytualny* autorstwa V. Turnera to klasyczna praca antropologiczna, która analizuje, jak rytuały wzmacniają wartości społeczne, osławiają zjawiska uznawane za nietypowe, a także kształtują życie społeczne. V. Turner rozwija koncepcję fazy liminalnej – etapu przejściowego w rytuałach, który jest kluczowy dla transformacji społecznej, oraz pojęcie struktury i antystruktury, opisując dynamikę interakcji społecznych i ich cykliczny charakter (2025).

¹⁵⁹ Interakcje w kancelariach notariuszy są zachowaniami powtarzalnymi, zarówno poszczególne sekwencje komunikacyjne (początek, koniec), jak i sformułowania językowe, za pomocą których opisują rzeczywistość prawną, podlegają więc konwencjonalizacji (Małyska 2003: 29). M. Wojtak przyjmuje, że komunikacja zrytualizowana to: „typ interakcji, która przebiega zgodnie z określonym wzorcem”, ale różnica między tymi zjawiskami (tj. rytualizacją i konwencjonalizacją) jest subtelna (1998: 104). S. Gajda dodaje, że: „Nie każda konwencjonalizacja to rytualizacja, natomiast każdej rytualizacji towarzyszy konwencjonalizacja, choć jej stopień bywa różny” (2004: 12).

tak, aby uwzględnić symbiozę faktów językowych ze zjawiskami społecznymi w ramach określonych wspólnot komunikacyjnych. Język nie jest tu jedynie abstrakcyjnym systemem, lecz narzędziem kształtowanym przez potrzeby społeczne, kulturowe i prawne, które determinują zachowania komunikacyjne. Integralnie powiązany z wzorcem gatunkowym aktu notarialnego w płaszczyznach: strukturalnej, poznawczej, pragmatycznej i stylistycznej, adaptujący się do zmieniających się zachowań społecznych w obiegu instytucjonalnym, jest zjawiskiem dynamicznym, osadzonym w praktykach komunikacyjnych sfery prawnej, co pozwala na dokonanie jego wielopłaszczyznowej charakterystyki. W niniejszej monografii definiuję go jako użycie systemu językowego w wymiarze funkcjonalnym, tematycznym, społeczno-kulturowym i czasowo-przestrzennym (Szczepankowska 2016: 35).

Język prawny pełni rolę szkieletu strukturalnego, organizującego interakcje między uczestnikami (stronami, świadkami, notariuszem) w ramach czynności notarialnych, co obserwujemy w ewolucji przekazu – od luźnych, narracyjnych form („dowody w sprawie” z lat 1792–1802, częściowo po łacinie) do sztywnych, modularnych struktur (akty Zawadzkiego z 1868 r., z podziałem na paragrafy). Język strukturalizuje interakcje, tworząc „makroakt komunikacyjny” – złożoną wypowiedź integrującą mikroakty (oświadczenia, zeznania). W kontekście społecznym ułatwia to konsensus (np. w umowach kupna-sprzedaży), ale też hierarchizuje role: notariusz jako mąż zaufania staje się mediatorem, a strony – podmiotami prawnymi, co odzwierciedla przejście od społeczeństwa stanowego do nowoczesnego, instytucjonalnego. Struktura aktów zapewnia stabilność zachowań społecznych, ale ewoluuje pod wpływem reform prawnych, np. rosyjskiej ustawy notarialnej z 1866 r., wprowadzającej dwujęzyczność. Pragmatyka języka aktów w monografii podkreśla jego performatywny charakter – on nie tyle opisuje, ile kreuje rzeczywistość społeczną (za J.R. Searle’em), a dokument, który tworzy jako makroakt komunikacyjny, realizuje intencję makro (ustanowienie prawnej rzeczywistości) poprzez submikroakty, dostosowane do typów czynności prawnej.

W modelu poznawczym język jest nośnikiem kulturowego obrazu świata – konstruuje poznawczy obraz rzeczywistości, odzwierciedlając wartości społeczne, ideologie i zmiany kulturowe. We wczesnych aktach

(„dowody w sprawie”) język koduje zmiany społeczne, zachowując ślady lokalnych realiów, honoryfikatywność i prestiż, integruje w ten sposób codzienne życie z prawem. Po kodyfikacji związanej z Kodeksem Napoleona zapis staje się bardziej abstrakcyjny, z terminami francuskimi adaptowanymi do polszczyzny, język stopniowo wprowadza nowoczesne pojęcia równości społecznej i racjonalizmu. W aktach Ludwika Modrzewskiego (1835) i Jana Walentego Zawadzkiego (1868) dominuje precyzja terminologiczna, eliminująca archaizmy na rzecz nominalizacji i obiektywizmu.

W modelu stylistycznym obserwujemy język kreujący zbiór konwencji i rytuałów społecznych. Akta stanisławowskie cechuje retoryka ozdobna, narracyjna, z elementami ekspresji (rytuał honoru). Po 1808 r. styl staje się formułiczny i zrytualizowany (powtarzalne klisze, standaryzacja i bezosobowość), z hybrydowymi formami u Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego. U Jana Walentego Zawadzkiego dominuje chłód biurokratyczny: precyzja, rzeczowość, nominalizacja. Styl wzmacnia rytuały komunikacji instytucjonalnej, a formuły, takie jak „odczytano, przyjęto i podpisano” budują zaufanie społeczne. Ewolucja języka aktów pokazuje przejście od perswazji wspólnotowej do autorytetu urzędowego, co ma niemały wpływ na zachowania: od emocjonalnych negocjacji do rutynowych procedur – to dialektyka innowacji i konwencjonalizacji, gdzie język dostosowuje się do potrzeb społecznych, minimalizując niejasności (Woźniak 2015: 26–41).

Język w zachowaniach społecznych jest dynamicznym, ewolucyjnym zjawiskiem, osadzonym w dyskursie prawniczym jako „konglomerat profili” (Szczepankowska 2016). Charakteryzuje go: formułiczność i standaryzacja – zapewnia precyzję i stabilność interakcji społecznych, performatywność – tworzy nową rzeczywistość prawną, promując konsensus i adaptację, ewolucyjność – od rytualnego (wspólnotowego) uzusu do biurokratycznego (instytucjonalnego) pod wpływem czynników zewnętrznych (Kodeks Napoleona, reformy rosyjskie), interdyscyplinarność – łączy się z prawem, społeczeństwem i kulturą, kształtując zachowania, takie jak: negocjacje, konsensus, legitymizacja i hierarchizacja. Charakterystyka tego typu podkreśla rolę języka jako narzędzia społecznej zmiany w modelu ewolucji gatunków notarialnych – przejście od społeczeństwa

tradycyjnego do nowoczesnego. Wzorzec gatunkowy aktu notarialnego wykształca się w dialogu z oczekiwaniami społecznymi dotyczącymi komunikacji prawnej, a dokument jest nie tylko zapisanym oświadczeniem woli, lecz także efektem rytualizacji i standaryzacji zachowań społecznych oraz urzędowych, bazujących na normatywnych schematach i praktykach komunikacyjnych wspólnoty.

Akty notarialne wyrastają ze społecznych potrzeb i ewoluują wraz ze zmianami prawa oraz uzusem językowym, wykazującym silne powiązania z wartościami, normami i obrazem świata utrwalonym w zbiorowości. Użycie języka w prawie ujawnia stałe napięcie między tradycją oralną a pisemnym formalizmem, między majestatycznym rytuałem a biurokratyczną precyzją i typowe mechanizmy społeczno-językowe z tym związane, takie jak:

1. **konwencjonalizacja:** wzorzec aktu notarialnego jest zestawem powtarzalnych formuł, klisz i struktur, wyrażających uzgodnione normy komunikacyjne oraz prawne danej społeczności;
2. **adaptacja:** zmiany w prawie (np. Kodeks Napoleona) oraz ewolucja stosunków społecznych powodują modyfikacje wzorca gatunkowego jako odpowiedzi na nowe potrzeby komunikacyjne, kulturowe i administracyjne;
3. **wielowariantowość:** akty notarialne na przestrzeni lat zawierają warianty strukturalne i stylistyczne, od majestatycznych rejestrów patriarchalnych, przez dokumenty hybrydowe na styku kultur (np. polsko-hebrajskie), po zdepersonalizowany wzór biurokratyczny XIX wieku.

Ewolucja wzorca gatunkowego aktu odzwierciedla stopień zrytualizowania komunikacji społecznej oraz transformacje systemów wartości, hierarchie rodzinne, normy etniczne, wartości wspólnotowe, a zarazem generuje praktyki równościowe lub dystynktywne poprzez wybór formuł, klauzul, stylu i rytuału. Język w aktach prawnych nie tylko odzwierciedla, lecz aktywnie kształtuje ramy relacji społecznych, wzorce zachowań, transmisję wzorców kulturowych (rodzina, małżeństwo, wspólnoty etniczne) i standardy komunikacji. Rytuały komunikacyjne, definiowane przez kluczowe wydarzenia (np. zawarcie kontraktu, przekazanie majątku), służą realizacji celów pragmatycznych i performatywnych,

wpływając na sposób kategoryzowania i wartościowania rzeczywistości społecznej. Wartości, takie jak: uczciwość, lojalność, bezpieczeństwo prawne, stabilność i legalność, stanowią rdzeń aksjologii dokumentów, a język tworzy ramy społecznego konsensusu w tym zakresie (por. Bartmiński 1999; Gózdź-Roszkowski 2018). W takim ujęciu wzorzec gatunkowy aktu notarialnego jest refleksją dynamicznych relacji pomiędzy językiem i społecznymi zachowaniami komunikacyjnymi, wyrażając stabilność tradycji oraz otwartość na ewolucję i adaptację pod wpływem zewnętrznych okoliczności prawnych i kulturowych. Dzięki temu reprezentuje nie tylko językowe, lecz także mentalne i praktyczne kontinuum społeczności, dokumentując transakcje, wartości i zasady współżycia wspólnoty połączonej czynnościami notarialnymi.

Trzeba przypomnieć również dwie odmienne koncepcje, nakazujące postawić pytanie o zakres ewolucji językowo-kulturowej obserwowanej w aktach na przestrzeni lat. Pierwsza z nich to teoria Basila Bernsteina o kodach rozwiniętych i ograniczonych (1962), która wyjaśnia przekształcanie się stylu gatunku jako językowo-kulturową modernizację, obejmującą przejście od narracyjnych, majestatycznych form (XVIII wiek) do paragrafowych, zdepersonalizowanych struktur (XIX wiek) i obrazującą przejście od społeczeństwa rytualnego do modelu biurokratycznego. Interpretacja ta nie jest jedynie dodatkiem do głównej perspektywy opisu, lecz stanowi integralną warstwę analizy, ilustrującą zasadę *panta rhei* (S. Gajdy), gdzie zmiany gatunkowe są odpowiedzią na rewolucyjne wydarzenia, takie jak implementacja Kodeksu Napoleona (1808 r.), postrzeganego jako przewrót w kulturze prawnej.

Druga teoria, integrująca różnorodne kulturowe implikacje, przywołuje po raz kolejny argumenty M. Foucaulta (1969), postrzegającego formacje dyskursywne jako historycznie zmienne archiwa – w myśl tej perspektywy akty notarialne stają się narzędziem dyscypliny społecznej, zmieniającej kulturowy porządek świata. Interdyscyplinarność takiego oglądu badawczego łączy genologię lingwistyczną z kulturoznawstwem, a kulturowy wymiar różnorodnych procesów wyjaśnia dynamikę zmian w postaci mikro- i makroewolucji, takich jak: wpływ kongresu wiedeńskiego (polonizacja) czy rosyjskich reform (1866 r.) na formy gatunkowe. Taki punkt widzenia wzbogaca genologię lingwistyczną, czyniąc akt

notarialny nie tylko gatunkiem tekstowym, ale artefaktem kulturowym świadczącym o ewolucji prawno-społecznej odbywającej się w procesie falowym, gdzie wzajemne relacje elementów archaicznych w umowach notarialnych, współistniejące z innowacyjnymi rozwiązaniami, odzwierciedlają wpływ i interakcję wielu czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

VII. Ewolucja gatunku jako metoda analizy w genologii lingwistycznej

„Ewolucja jest zagadnieniem fascynującym” napisał w swojej książce B.S. Guttman (2008: vii). Ideę tę podjęło wielu badaczy różnych dyscyplin naukowych, lecz w myśleniu o zmienności szczególnie doniosłą rolę odegrały koncepcje ewolucyjnego rozwoju łączone m.in. z nazwiskiem K. Darwina. Uznawały one, że tylko gwałtowne zerwanie ze starym jest postępek i krokiem do stworzenia czegoś nowego, i wywarły wpływ na przyjęcie tezy, iż w rozwoju nauki szczególną rolę odgrywają rewolucje naukowe, które wprowadzają nowe paradygmaty (np. Thomasa Kuhna). Ich przeciwwagą stała się koncepcja francuskich mediewistów (m.in. Marca Blocha, Fernanda Braudela) – określanych frazą *l’histoire de la longue durée* ‘dzieje długiego trwania’, która zwracała uwagę na powolne i długotrwałe procesy twórczej ewolucji. Współczesna nauka dąży do tego, aby łączyć wszystkie te inspiracje, bowiem odkrycia i koncepcje w wielu sferach są ze sobą powiązane i współzależne, a innowacje w jednej dziedzinie wpływają na kolejne aspekty poszukiwań.

W dziedzinie językoznawstwa prace M. Wojtak dały asumpt do dalszych dociekań prowadzonych w podobnym duchu, w ramach których powstały znamienite monografie, rozwijające problematykę tzw. życia gatunku. Jako jedna z pierwszych podjęła tę problematykę E. Malinowska w artykule wygłoszonym na konferencji w Katowicach w 1999 r.¹⁶⁰

¹⁶⁰ O stałości i zmienności gatunków urzędowych (Malinowska 2000: 87). W wielu tekstach zamieszczanych w tomie pokonferencyjnym odnajdujemy wątki przeobrażeń dokonujących się w obrębie tego samego gatunku, jednocześnie podkreślających powiązania i zależności prowadzące do ukształtowania danego typu wypowiedzi (Wilkoń 2000; Boniecka, Panasiuk 2000; Ostaszewska 2000; Piętkowa 2000; Wojtak 2000; Rejter 2000 i inne).

Zapowiadając cykl wydawniczy pod hasłem „Gatunki mowy i ich ewolucja”, D. Ostaszewska, we Wstępie do prezentowanego tomu, dodała: „Zróżnicowanie problematyki podejmowanej w zamieszczonych artykułach odzwierciedla tendencje i nurty we współczesnych polskich badaniach [...], a co szczególnie cenne – obserwacje dotyczyły także materiału historycznego” („aspekt ewolucji gatunków”; Ostaszewska 2000: 9).

Odwołując się do kontekstu moich badań, wpisujących się w obręb językoznawstwa historycznego, ściślej – genologii lingwistycznej w ujęciu diachronicznym, przedstawiam akty notarialne w różnych odsłonach wzorca gatunkowego i różnym czasie ich egzystencji w myśl zasady, że ewolucja jest procesem genetycznym, zachodzącym w dokumentach mających historię swojego bytu zapisaną w „genach” na wielu kartach historii prawa i języka. Poniżej przedstawiam kluczowe aspekty metodologii wykorzystanej w deskrypcji ewolucji gatunku aktu notarialnego, inspirowanej z jednej strony biologicznymi metaforami koncepcji K. Darwina z gradualizmem ewolucyjnym włącznie, z drugiej – podejściem ewolucyjnym w stratygrafii geologicznej, zwłaszcza zasadami, którym przypisuję znaczenie zasadnicze i kapitalne:

1. **superpozycji** – ewokującej istnienie starszych warstw (skalnych) pod nowszymi, co zaimplikowane do lingwistyki tekstu oznacza pozostawienie śladu przez starsze dokumenty w nowszych;
2. **lateralnej ciągłości** – oznaczającej, że każda warstwa tekstu ewokuje zmiany w swoim obrębie/segmentcie;
3. **identyfikacji** – ujawniającej wzajemne odniesienia między elementami starszymi i nowszymi – oraz ich zastosowanie do analizy diachronicznej wzorca gatunkowego.

W kontekście aktów notarialnych oznacza to, że dawne formy (np. „dowody w sprawie” z lat 1792–1802) „odkładają” swoje cechy w późniejszych dokumentach („środkujących zeznaniach” i kolejnych), tworząc wielowarstwową strukturę, która ewoluuje pod wpływem zmian prawnych i językowych w skali ogólnej i szczegółowej. Powyższe koncepcje łączę z instrumentarium zaproponowanym przez M. Wojtak w genologii lingwistycznej (aspekty: strukturalny, pragmatyczny, kognitywny i stylistyczny) i M. Bachtina (koncepcja gatunków pierwotnych i wtórnych), z odniesieniami do badań B. Bernsteina nt. kodów ograniczonych i kodów

rozwiniętych oraz koncepcji języka w zachowaniach społecznych (S. Grabias, S. Borawski). Ewolucję postrzegam jako proces dynamiczny, zależny od regulacji prawnych, takich jak np. Kodeks Napoleona, oraz rozwiązań językowych wypracowanych w kancelariach, prowadzących do modyfikacji wzorców tekstowych pozwalających na rekonstrukcję „ciągu gatunkowego” – zbioru względnie podobnych realizacji danego gatunku, składających się na jego dzieje, pokazujących, jak proces krystalizowania się nowożytnych dokumentów notarialnych przebiegał przez kolejne etapy i linie przemian ich warstwy historycznej w sieci komunikacyjnej.

W świetle przyjętych celów badawczych szczególnie przydatne wydaje się zdefiniowanie pojęć, które przyczynowo pomogą objaśnić mechanizmy „długiego trwania” dokumentów notarialnych zgodnie z koncepcją F. Braudela w historii, adaptowaną do lingwistyki przez A. Rejtera oraz okoliczności towarzyszących (S. Borawski), a także w sposób heurystyczny zreferować przebieg ewolucji aktów notarialnych.

Kluczowymi pojęciami dla analiz ewolucji aktu notarialnego są: ewolucja w skali szczegółowej (mikro), ewolucja w skali ogólnej (makro), specjalizacja, adaptacja i eliminacja gatunków. Wszystkie wymienione procesy wpisują się w diachroniczny model zmian genologicznych dyskursu prawnego, łączą lingwistyczną analizę strukturalną tekstu ze zmiennością pragmatyczną i społeczno-kulturową pod wpływem reform XIX stulecia. Takie ujęcie, mocno zakotwiczone w teorii tekstu, koncepcji stylu oraz wielowymiarowej typologii aktów, odpowiada współczesnym wymaganiom naukowej analizy procesów ewolucyjnych gatunków prawnych. Klamrą spinającą zagadnienia poruszane w monografii jest spojrzenie na problem dynamiki zmian w dokumentach notarialnych w perspektywie kilkudziesięciu lat z odniesieniem do zasad: superpozycji, lateralnej ciągłości oraz identyfikacji.

7.1. EWOLUCJA W WYMIARZE SZCZEGÓŁOWYM (SKALA MIKRO)

Ewolucja w skali szczegółowej/podstawowej odnosi się do drobnych, stopniowych zmian w obrębie pojedynczego gatunku lub wąskiego zbioru tekstów notarialnych, zachodzących w krótkich przedziałach czasowych

lub w ramach jednej kancelarii. To proces adaptacyjny na poziomie mikroewolucji, postrzegany jako analogia w genologii lingwistycznej, gdzie modyfikacje wzorca gatunkowego wynikają z wewnętrznych czynników, takich jak: zmiana struktury tekstu i kompozycji oraz uwarunkowań zewnętrznych, nastawionych na lokalne potrzeby prawne. Można ten proces porównać do stopniowego dojrzewania myśli prawniczej i egzemplifikować przykładami z tekstów różnych rejentów, np. w aktach z kancelarii Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1810–1812) obserwuje się mikrozmiiany zainspirowane francuskim prawem notarialnym z Kodeksu Napoleona, polegające na wprowadzaniu formułiczności w stałym układzie: data, strony, świadkowie, ale z zachowaniem lokalnych treści (np. opisy realiów wiejskich w inwentarzach czy prac wykonywanych w ramach pańszczyzny). To powolne modyfikacje tego, co już istnieje, zastanęgo wzoru, w którym starsze elementy (rudymenty w postaci „dowodów w sprawie”) ewoluują, przekształcając się w coraz precyzyjniejsze formuły. Do takich modyfikacji zaliczymy uproszczenie narracji ciągłej na rzecz paragrafów. Mechanizm tych zmian ujawnia ich gradualną strukturę, zależną od interakcji wielu czynników wewnętrznych, takich jak treść czynności prawnej, i zewnętrznych w postaci kodyfikacji i regulacji prawnych. Zjawisko to z kolei prowadzi do adaptacji czy nawet specjalizacji pewnych fragmentów, np. w umowach kupna-sprzedaży rejenta Zawadzkiego o wyłącznie paragrafowym zapisie, bez radykalnej rewolucji całego gatunku aktu notarialnego. Znaczenie procesów mikroewolucji polega na zapewnieniu przetrwania gatunku w niszy komunikacyjnej, przy eliminacji nieefektywnych elementów, takich jak archaizmy łacińskie, oraz dążeniu do precyzji i rzeczowości tekstu prawnego.

Można te realia odnieść do propozycji badawczych M. Wojtak, która uważa, że ewolucja mikrogatunkowa odnosi się do „procesów transformacji strukturalnej zachodzących *in status quo* jednostki gatunkowej, w ramach jednorodnej formy tekstu, ujawniających się poprzez modyfikacje segmentów, morfologii oraz konwencji stylistycznych” (Wojtak 2011b: 70; Gajda 2021: 43). Przemiany te zachodzą w niewielkich odstępach czasu i są rezultatem lokalnych czynników: praktyki kancelaryjnej, adaptacji do potrzeb ‘miejsce – czas’ czy przesłania odnoszącego się do zmiany pokoleniowej w komunikacji społeczności prawnej. Mikroewolucja

proceedzi do wariantyzacji wzorca i wzbogacenia repertuaru formalnego dokumentów, lecz nie podważa jego systemowego statusu jako pierwotnego gatunku – np. ewolucja formuły inwokacyjnej czy migracje cech narracji w aktach notarialnych z lat 1792–1868.

7.2. EWOLUCJA W WYMIARZE OGÓLNYM (SKALA MAKRO)

Ewolucja w wymiarze ogólnym obejmuje szersze, systemowe przemiany w całej sieci gatunków notarialnych na przestrzeni dłuższych okresów (od 1792 do 1868 r.), które prowadzą do filetycznej transformacji w postaci konsekwentnej zmiany morfologii tekstu. Makroevolucja jest kumulacją zmian w dokumentach zaistniałych pod wpływem globalnych czynników, takich jak reformy prawne, nazwanych przeze mnie metaforycznie „falową dynamiką” i „wypiętrzeniem się gatunków” z odniesieniem do „trzęsienia ziemi”, które wiązano z przyjęciem zasad Kodeksu Napoleona. Przykładem makroevolucji może być przejście od „dowodów w sprawie” (1792–1802), hybrydowych, rytualnych form z częściowo łacińskimi zapisami, przez „średkujące zeznania” (1810–1812), do aktów notarialnych Jana Walentego Zawadzkiego (1868 r.) o pełnym obrazie biurokratycznego wzorca z paragrafowymi zapisami narracji. Nie był to linearny postęp, jakby się mogło wydawać, lecz „falowy”, przebiegający z dywergencją (rozdzielanie na podgatunki) i konwergencją (zbliżanie form umów pod wpływem rosyjskiej ustawy z 1866 r.). Ilustrację tych zmian dostrzegamy w dokumentach z kancelarii Ludwika Modrzewskiego (1835), w których struktura ciągła ewoluuje w stronę paragrafowego zapisu jak u Jana Walentego Zawadzkiego, odzwierciedlając przemiany narracji oraz przekazu „od majestatu do biurokratyzacji”. Mechanizmy tych zmian są przewidywalne – zachodzą one pod wpływem zewnętrznych uwarunkowań, takich jak: zmiany kodyfikacyjne, globalizacyjne regulacje prawne, w których gatunki nieustannie ulegają rekonstrukcji filogenetycznej – starsze formy wpływają na nowsze jako „genetyczny bagaż”. Ewolucja w skali makro (np. specjalizacja gatunków po Kodeksie Napoleona) wynika z dynamiki wymiarów języka w koncepcji Z. Muszyńskiego (1993: 187), gdzie superpozycja gatunków łączy

subiektywne adaptacje z formalną standaryzacją, prowadząc do eliminacji archaicznych rozwiązań i form. Zmiany te odnoszące się do systemów prawnych dostrzegł S. Góźdz-Roszkowski (2018). Ewolucja w skali makro „stanowi dynamiczny proces, generujący powstanie nowych bytów gatunkowych na tle całej rodziny tekstów, będących efektem przełomowych zmian społeczno-prawnych, administracyjnych i legislacyjnych” dodaje M. Wojtak (2004a: 16). Takim momentem był między innymi Kodeks Napoleona (1808), którego implementacja zainicjowała nie tylko unifikację wzorców dokumentów urzędowych, ale i „krystalizację nowych typów aktów, charakteryzujących się swoistą morfogenezą, performatywnością oraz intencją komunikacyjną odmienną od dotychczasowych form” (Kuć 2015a: 46). Transformacja w skali makro sprawia, że dokumenty wcześniejsze – hybrydowe „dowody w sprawie” – zostają zastąpione przez zbiurokratyzowane, wystandaryzowane akty notarialne, trwale wpisujące się w praktykę archiwalno-kancelaryjną XIX wieku. Jest to także przykład zmiany systemowej, mającej charakter sekwencyjnej superpozycji i faz lateralnej ciągłości tradycji tekstu (por. Wojtak 2019: 172).

Ewolucja w skali makro (np. specjalizacja gatunków po Kodeksie Napoleona) wynika z dynamiki wymiarów języka w odniesieniu do koncepcji Z. Muszyńskiego (1993: 187). Superpozycja gatunków łączy subiektywne adaptacje z ich formalną standaryzacją, prowadząc do eliminacji archaizmów w tym zakresie, co sygnalizuje również S. Góźdz-Roszkowski (2018), powołując się na mechanizmy zmian w systemach prawnych.

7.3. SPECJALIZACJA GATUNKÓW

Specjalizacja gatunków to „proces polegający na dywersyfikacji jednorodnego wzorca, prowadzący do powstania wyspecjalizowanych kategorii dokumentów, pełniących konkretne funkcje pragmatyczne i komunikacyjne w sieci urzędowej” (Malinowska 2016; Wojtak 2011b). Działanie to jest wynikiem adaptacji do złożoności relacji społeczno-prawnych i powoduje wykształcenie osobnych gatunków aktów, takich jak protokoły licytacji, umowy arendowe, akty darowizny czy wyraźnie odrębne testamenty – odzwierciedla tym samym rosnące wysublimowanie praktyki

prawnej i specyficznych potrzeb sytuacyjnych aktów (Grabias 2001; Rejter 2014). Specjalizacja jest nośną cechą rozwoju gatunków w warunkach sprzyjających, choć powiązana z kolejną – eliminacją gatunków, która oznacza „proces selekcji naturalnej wzorców tekstowych oraz usuwania z obiegu form, które nie podołały adaptacji do zmieniających się warunków legislacyjnych lub społecznych” (Borawski 2000: 156–166). Akt eliminacji dotyczy najczęściej tych typów dokumentów, które straciły funkcjonalność i zostały wyparte przez formy bardziej efektywne, osadzone w nowych strukturach prawnych (np. wypieranie niedookreślonych „dowodów w sprawie” przez sformalizowane akty notarialne). Cytując M. Wojtak: „nieprzystosowane byty tekstowe stają się archiwalnym substratem, nieaktualnym półproduktem komunikacyjnym, znikając z obiegu prawnego i z przestrzeni żywej praktyki” (2004a: 134).

Specjalizacja powoduje dostosowanie wariantów tekstu do konkretnych funkcji, co zwiększa efektywność w sieci komunikacyjnej. Postrzegam ten proces jako dywergencyjny, gdzie oświadczenie woli stron pod wpływem potrzeb społeczno-prawnych prowadzi do wypiętrzania się odrębnych gatunków i adaptacji do nowych warunków. Najbardziej wyrazistym przykładem specjalizacji gatunkowej są „dowody w sprawie” – prototypy czynności notarialnych, z których wyłaniają się specjalistyczne formy, np. testamenty (narracyjne), pełnomocnictwa czy darowizny, z kolei zawarte po Kodeksie Napoleona akty Ludwika Modrzewskiego specjalizują się w transakcjach ziemskich (paragrafowy zapis dla wyrażenia precyzji), a akty Jana Walemtęgo Zawadzkiego – w klauzulach wykonawczych dla dzierżaw czy darowizn. To „rozszczerzenie” jednego, rudymentalnego gatunku na wiele współlistniejących bytów w formie kolekcji. Powyższe zmiany zachodzą pod wpływem presji środowiska, tj. zmian prawnych, kulturowych, zapotrzebowania społecznego na określone typy dokumentów, a sama specjalizacja wynika z selekcji rozdzielającej, faworyzującej skrajne wartości (np. precyzja *versus* narracyjność). To w pewnym sensie ewolucja zależna od doboru naturalnego na bazie zmienności z egzaptacją¹⁶¹, gdzie jedna cecha spełnia wiele

¹⁶¹ Egzaptacja w ewolucjonizmie oznacza ‘cechę zaadaptowaną do pełnienia nowej funkcji’, zaś adaptacja oznacza ‘cechę zwiększającą dostosowanie organizmu’ (Gould, Vrby 1982: 4–15).

funkcji w różnym czasie, dostosowując się do warunków. Specjalizacja gatunkowa zwiększa różnorodność, zapewnia przetrwanie w niszy komunikacyjnej poprzez koegzystencję, ale wprowadza konkurencję.

7.4. ELIMINACJA GATUNKÓW

Eliminacja to wymieranie lub zastępowanie starszych gatunków przez nowsze, lepiej dostosowane do potrzeb komunikacyjnych, społecznych i prawnych, czyli realiów pozajęzykowych, co jest dominującą cechą każdej ewolucji. Można porównać ten proces do biologicznego wymierania, gdzie gatunki bez „odpowiedniego potencjału genetycznego” znikają pod wpływem presji środowiska zewnętrznego i braku adaptacji. Akty notarialne zachowują się podobnie – „dowody w sprawie” (1792–1802) zanikają po Kodeksie Napoleona, zastąpione przez formy przejściowe „średkujące zeznania”, a potem przez wyspecjalizowane do określonych czynności prawnych nowoczesne dokumenty notarialne. Po rosyjskiej reformie notarialnej z 1875 r. akta spisywane po polsku całkowicie ulegają eliminacji, ale ich elementy strukturalne i kompozycyjne przetrwały jako rudymenty sprecyzowanych segmentów tekstu, np. w komparycji.

Eliminacja gatunków jest wynikiem konkurencji gatunków i presji środowiska zewnętrznego, np. wprowadzenie nowej terminologii francuskiej do zwyczajowych dokumentów polskich i związanej z nią selekcji spraw i zapisów notarialnych wyeliminowało mniej efektywne formy rytualne na rzecz precyzyjnych sformułowań prawnych. Nie należy odbierać jej jako całkowitej zagłady w myśl zasady: „ewolucja nie działa na odwrót”, lecz oddalanie się od formy wyjściowej z podkreśleniem faktu, że większość gatunków wymiera szybko, zaś ewolucja faworyzuje polimorficzne byty, które „czerpią energię z otoczenia”, są współzależne od innych tekstów należących do tej samej sieci komunikacyjnej i adaptują się do nowych potrzeb – sposób interakcji gatunków z tej samej sieci daje większy potencjał przetrwania określonych jednostek.

7.5. SUPERPOZYCJA

Zjawisko superpozycji, opisane w monografii jako zasada kierująca obserwacją zmian w funkcjonowaniu dokumentów notarialnych, odnosi się do nakładania się warstw tekstowych i strukturalnych z dawnych dokumentów na nowsze, gdzie starsze elementy pozostawiają w nich trwałe ślady w postaci odziedziczonych rozwiązań formalnych, językowych i kompozycyjnych. Zjawisko to zasygnalizowała M. Wojtak w artykule *Genealogiczna analiza tekstu* z 2014 r., podkreślając, że gatunki mowy ewoluują przez akumulację warstw, w których starsze konwencje (np. formuły rytualne) „odkładają się” w nowszych, tworząc hybrydowe struktury. Stosując je do analizy diachronicznej gatunków prawnych, można zauważyć, że dawne formy, np. „dowody w sprawie” z lat 1792–1802, „odkładają” rozmaite cechy w późniejszych dokumentach, tworząc wielowarstwową strukturę, która ewoluuje pod wpływem zmian prawnych, jak wprowadzenie Kodeksu Napoleona w 1808 r.

Elementy archaiczne, które przetrwały w nowszych dokumentach to:

- komparacja: *Przedemną Stanisławem Lipnickim* itd. zachowuje swoją formę od średniowiecza;
- datacja – kolejność występowania po sobie numeru, miejsca sporządzenia aktu i daty – niezmienną od średniowiecza;
- struktura ramowa dokumentów: rama tekstowa (część początkowa i finalna) oraz korpus (narracja) utrzymują się konsekwentnie przez dziesięciolecia (od „dowodów w sprawie” i „środkujących zeznań” do aktów notarialnych);
- klauzule wykonawcze ewoluują, ale zachowują rdzeń znaczeniowy: *zalecamy przeto i rozkazujemy do pod rygorami Prawa*;
- terminologia prawna – podstawowe terminy: *zeznanie, dobrowolne, rozmyślnie* itp. przechodzą przez wszystkie etapy ewolucji dokumentów.

W aktach stanisławowskich nakładają się warstwy łacińskiej tradycji notariatu z XIV–XVII wieku (np. matryce formuł z Akademii Zamojskiej), w których dominuje styl rytualny i narracyjny model relacji, z elementami genealogii stawających stron i łacińskimi formułami, na składniki formuł, które obserwujemy potem w „środkujących zeznaniach” (1810–1812).

Ponadto starsze formy prawne i dowodowe, np. akty rezygnacyjne, donacje, kwity, są „podbudową” albo częścią nowszych – te starsze akta zachowały się nowszych dokumentach jako ich składniki, np. w akcie z 1802 r. (Akta Sądu Pokoju w Stanisławowie nr 20) widać, jak wcześniejsze łacińskie donacje z lat 1756 i 1792 zostały dosłownie włączone jako dowody w polskim akcie sprzedaży. Akt nowszy „przyswaja” starsze, które funkcjonują już jako uznane podstawy prawne i dowodowe.

Superpozycja objawia się też w bazowej warstwie narracyjno-rytualnej rejestrów, z elementami łacińskimi, takimi jak wieczyste przyrzeczenia *Daią Daruią y wiecznemi czasy rezygnuią*, nawiązującymi do rzymskiego prawa spadkowego. Ślady deklaracji woli odnajdziemy w formułach rejentów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, do których Kodeks Napoleona dodaje warstwę standaryzacji (numer repertorium, data, strony), ale zachowuje starsze deklaracje pod rygorem egzekucji: *Mocą tego dobrowolnego zeznania*. W aktach Ludwika Modrzewskiego (1835) i Jana Walentego Zawadzkiego (1868) ta akumulacja osiąga kulminację. Superpozycja objawia się w petryfikacji formuł z wcześniejszych okresów, np. starsze gwarancje *Ewikcyą generalną* łączą się z nowymi paragrafami, odwołującymi się do Kodeksu Cywilnego Prawa Królestwa Polskiego, tworząc wielowarstwowy bagaż genetyczny¹⁶². Jak zostało wspomniane, teksty nowsze są trwale osadzone w tradycji łacińskiego notariatu, co widoczne jest w powtarzalnych konwencjach, takich jak enumeracje obowiązków w kontraktach dzierżawnych czy odwołania do sądów jako instytucji egzekwujących prawo. To potwierdza spostrzeżenia M. Wojtak (2011b), że ewolucja gatunków to nie rewolucja, ale stopniowy rozwój, gdzie warstwy starsze (np. emocjonalne perswazje o *prawie natury*) podtrzymują integralność nowszych.

W ujęciu dynamicznym superpozycja ilustruje, jak Kodeks Napoleona działa jak edykt przyspieszający regulacje prawne, w konsekwencji – ewolucję tekstów prawnych, powodując wypiętrzanie się nowych warstw leksyki terminologicznej. Dobrym przykładem tego zjawiska jest

¹⁶² Ewolucja dyrektywności przebiega od umiarkowanych deklaracji w „dowodach” do precyzyjnych paragrafów pod rygorem egzekucji w aktach Jana Walentego Zawadzkiego, gdzie starsze elementy gwarancji i rękojmi nakładają się na nowoczesną strukturę biurokratyczną.

zapożyczenie i unifikacja terminologii prawnej (Woźniak 2015), ale bez całkowitego zaniku starszej leksyki, co zaświadczały leksemy nazywające lokalne realia w kontraktach dzierżawnych i inwentarzach notarialnych (Kuć 2022). Superpozycja podkreśla ciągłość tradycji prawnej, gdzie dawne dokumenty, takie jak transumpty czy matryce z XVI wieku, zostawiają ślad w postaci adaptacyjnych wzorców, umożliwiając obserwację procesów krystalizacji gatunkowej, bez wymazywania starszych warstw tekstu, co zapobiega wymieraniu gatunku (por. koncepcję „długiego trwania” F. Braudela).

7.6. LATERALNA CIĄGŁOŚĆ

Zjawisko lateralnej ciągłości odnosi się do poziomej (bocznej) trwałości struktur lub warstw tekstowych w obrębie danego gatunku, gdzie każda warstwa może ewokować kolejne zmiany w swoim zakresie lub pozostawać niezmieniona, utrzymując stabilność pomimo zewnętrznych wpływów. Zasada ta podkreśla, że nie wszystkie elementy tekstu ewoluują równocześnie – niektóre struktury, np. formuły pragmatyczne, kontynuują się lateralnie (w ramach tego samego poziomu), co pozwala na adaptację wzorca bez radykalnej przerwy, gdzie zmiany zachodzą stopniowo w obrębie sieci komunikacyjnej, ale niekoniecznie we wszystkich warstwach jednocześnie¹⁶³. Inspiracją jest tu koncepcja ciągłości w ewolucji, zwłaszcza gradualizm K. Darwina. Lateralna ciągłość wyjaśnia, dlaczego gatunki notarialne zachowują autonomiczność wzorca i jego elastyczność mimo modyfikacji wywołanych zmianami prawnymi (np. po 1808 r.), i podkreśla równowagę między innowacją a konwencjonalizacją zjawisk wpisujących się w ten schemat.

W badanych dokumentach obserwujemy rozwój:

- formuł prawnych, np. formuła zeznania ewoluuje od ogólnej w „środkujących zeznaniach”: *Zeznał, iż [...]* do specjalistycznej

¹⁶³ Ciągłość lateralna występuje w filogenezie, gdzie gałęzie drzewa ewolucyjnego rozchodzą się bez zerwania.

u Jana Walentego Zawadzkiego: *dobrowolnie i rozmyślnie zeznali kontrakt kupna i sprzedaży tej treści*;

- elementów delimitacji tekstu: od narracji ciągłej w aktach stanisławowskich do struktury paragrafowej u Jana Walentego Zawadzkiego;
- stopniowej formalizacji: u rejenta Ludwika Modrzewskiego bardziej rozbudowana jest komparacja, u Jana Walentego Zawadzkiego struktura jest najbardziej postępową, dokumentuje proces unifikacji umów notarialnych.

W „dowodach w sprawie” lateralna ciągłość widoczna jest w warstwie stylistycznej, w powtarzalnych formułach narracyjnych, np. deklaracjach woli: *Daie daruie wieczyście sprzedaie*, które nie ewokują natychmiastowych zmian, ale są kontynuowane w „środkujących zeznaniach”: *dobrowolnie umowiona sprzedaie*, gdzie ta sama warstwa pragmatyczna pozostaje stabilna, choć wzbogacona o nowe elementy kodeksowe, por. *Intromissyi wolnei dopuszcza pod rygorem Exekucyi obowiązuje się*. W aktach Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego struktura ta wywołuje zmiany w obrębie własnego poziomu, np. w postaci intensyfikacji perswazyjności, ale nie zawsze – niektóre formuły pozostają niezmiennione w tym zakresie.

W aktach Ludwika Modrzewskiego lateralna ciągłość objawia się w kontynuacji warstw stylistycznych, takich jak enumeracje obowiązków w punktach w kontraktach dzierżawnych, które ewokują dalsze precyzyjne odniesienia w narracji, np. gwarancje pod rygorem prawa, ale zachowują stabilność w obrębie segmentów finalnych – niezmiennych, zapewniających równowagę między postnapoleońską unifikacją i innowacyjnością a konwencjonalizacją. W aktach Jana Walentego Zawadzkiego ta zasada podkreśla, że warstwy poznawcze, tj. temat sprawy i sposób przedstawienia, kontynuują się lateralnie, np. w paragrafach odwołujących się do Kodeksu Cywilnego: *z całego szacunku nabywcę kwituje [...] na wypadek potrzeby reparacyi*, ewokując zmiany, np. w postaci prolongaty zastawu: *w razie niezapłacenia dalsza zastawu odroba do roku przedłużyć się będzie*, ale nie we wszystkich przypadkach. Niektóre stwierdzenia: *przyczeka, obowiązuje się* pozostają niezmiennione, zapewniając ciągłość sformułowań języka prawniczego.

Zasadę lateralnej ciągłości można połączyć z koncepcją M. Wojtak o wzorcach adaptacyjnych, pozwala to na obserwację, jak warstwy tekstu czy jego wydźwięk, np. dyrektywność, ewokują modyfikacje w obrębie dyskursu prawnego (od rytuału do biurokratyzacji), ale bez zerwania – np. religijny podtekst w testamentach sporządzonych przez Ludwika Modrzewskiego kontynuuje się w nowszych aktach jako stabilna warstwa z przesłaniem moralnym. Zjawisko to ilustruje przekaz, że nie każda struktura musi ewoluować, co z kolei zapewnia elastyczność gatunku w sieci komunikacyjnej oraz fakt adaptacji gatunków do niszy prawnej bez ich wymierania. Wyjaśnia też koegzystencję elementów rytuału i biurokracji w aktach oraz obecność w polszczyźnie urzędowej elementów starszych, mimo rewolucji kodeksowej. Lateralna ciągłość podkreśla interdyscyplinarność analiz, np. w korpusach diachronicznych (Narodowy Korpus Diachroniczny Polszczyzny) służy do śledzenia sposobów przyswajania zmian w obrębie warstw językowych oraz mechanizmów ciągłości z tym związanych.

7.7. IDENTYFIKACJA

Zjawisko identyfikacji polega na wykorzystaniu starszych elementów tekstu do rozpoznawania i klasyfikowania nowszych (lub odwrotnie). Cechy dawnych dokumentów służą jako baza/klucz do interpretacji ewolucji, pozwalając na rekonstrukcję ciągów gatunkowych i relacji między nimi. Zasada ta podkreśla interdyscyplinarny charakter analizy diachronicznej, w której identyfikacja opiera się na porównaniach homologicznych – podobieństwach wynikających ze wspólnego pochodzenia – umożliwiając śledzenie „genetycznego bagażu” gatunków. Inspiracją jest tu podejście genologiczne (prace M. Bachtina, M. Wojtak), gdzie starsze elementy aktów, np. formuły łacińskie, identyfikują nowsze jako ich adaptacje, a nowsze – jako kontekst do reinterpretacji starszych. M. Wojtak w artykule *Genologia w lingwistyce – lingwistyka w genologii* (2023: 11–27) opisuje tę zasadę jako narzędzie do mapowania ewolucji, gdzie elementy pierwotne (rudymenty gatunków mowy) identyfikują wtórne jako ich reprezentacje. Moja propozycja opiera się na działaniu dwukierunkowym,

oznaczającym poszukiwania starszych cech w nowszych (rekonstrukcja ciągów) i odwrotnie (reinterpretacja dawnych cech w nowszych), co wzbogaca diachroniczną analizę aktów notarialnych. Na przykład identyfikacja przez porównanie daje obraz ewolucji formuł końcowych występujących u rejenta Jana Walentego Zawadzkiego: *Akt ten zdziałany przeczytany przyjęty i podpisany został*; u Ludwika Modrzewskiego: *Mocą tego dobrowolnego zeznania po którego powolnym i wyraźnym przeczytaniu [...] przyjęli*.

Językowe sformułowania i elementy architektoniki tekstu w dokumentach z różnych lat, odczytywane jak twory współzależne od siebie, należące do tej samej sieci komunikacyjnej i dostosowane do realiów sfery urzędowej umożliwiają rekonstrukcję genetyczną i identyfikację rudymentów – elementów pierwotnych przetrwałych w późniejszych realizacjach. Zjawisko identyfikacji podkreśla, że gatunki nie są izolowane, ale połączone w ciągach ewolucyjnych, co pozwala na identyfikację etapów krystalizacji ich wzorca gatunkowego zachodzącego np. pod wpływem rozmaitych regulacji prawnych, takich, jakie wprowadził Kodeks Napoleona.

Egzemplifikacja materiałowa pokazuje, że starsze elementy formułiczne z „dowodów w sprawie”, np. synonimiczne powtórzenia *daie daruie wieczyście sprzedaie* służą do identyfikacji nowszych w „środkujących zeznaniach” jako ich adaptacje, np. *dobrowolnie umowiona sprzedaje i w posiadanie wieczne wypuszcza*, gdzie podobieństwa w dyrektywności aktów mowy pozwalają rozpoznać je jako kontynuację pierwotnych deklaracji woli, ale w kontekście zmian kodeksowych. I odwrotnie – nowsze elementy, np. numer repertorium, identyfikują starsze jako prototypy, podkreślając ich brak standaryzacji. Poza tym starsze wzorce funkcjonują jako podstawa i uzasadnienie nowszych rozwiązań, np. kwity z 1756 r. wykorzystane są jako dowody własności i dziedziczenia jeszcze w połowie XIX wieku. W nowszych formach odnajdujemy ponadto zapisy z innego systemu – mam na myśli wpływy francuskiego prawa kontraktowego, zaadaptowane do wcześniejszych, lokalnych rodzajów aktów, co spowodowało utworzenie form przejściowych *proto-hybrid* zwanych „środkującymi zeznaniami”.

W aktach zawartych u Ludwika Modrzewskiego starsze warstwy pragmatyczne, np. gwarancje z „dowodów w sprawie”, takie jak

Ewikcyą generalną zapewnia, identyfikują nowsze jako ich rozwinięcie, por. szczegółowe punkty w kontraktach z rygiorem prawa, co pozwala klasyfikować je jako pewien etap petryfikacji zapisu czynności i formuł prawnych. Odwrotnie, elementy z aktów Jana Walentego Zawadzkiego, np. paragrafy w narracji z odwołaniem do Kodeksu Cywilnego, jak w par. 4 *nawiązanie do prawa Królestwa Polskiego*, służą do identyfikacji starszych składników jako mniej precyzyjnych, pozwalających zrekonstruować linię przebiegu ewolucji w aktach notarialnych „od narracji rytualnej do biurokratycznej abstrakcji”.

Stosując tę zasadę do całego ciągu gatunkowego aktów, można zauważyć, że identyfikacja umożliwia obserwację dynamiki zmian postępujących od chaosu do precyzji wyrażania intencji prawnych dokumentów. Starsze elementy łacińskiej tradycji, np. XVI-wieczne matryce, identyfikują nowsze akty jako ich specjalizacje po unifikacji prawa w 1808 r., a nowsze, np. rosyjskie zapisy i wprowadzenie obcej waluty po 1863 r. – służą do reinterpretacji starszych jako zapisy hybrydowe. Zmiany te pokazują, jak starsze konwencje osadzone w dawnych rytuałach społecznych identyfikują nowsze rozwiązania jako narzędzia instytucji państwowej w triadzie zaproponowanej przez E. Malinowską: język – prawo – społeczeństwo (2016). Zasada identyfikacji rezonuje z krytyczną analizą dyskursu, w której ujawnia rolę dyskursu prawnego w wizerunku wartości społecznych, ponadto umożliwia obserwację „życia gatunku” z perspektywy pluralizmu badawczego, oznaczającego np. łączenie korpusów diachronicznych z teorią aktów mowy, pokazując, jak gatunki notarialne ewoluują od „rytuału do instytucji”.

Powyższe zasady nie są jedynie metaforami przeniesionymi na inny grunt badawczy – zintegrowane z szerszym kontekstem genologii lingwistycznej (Wojtak 2019), ewolucją gatunków tekstowych (zwłaszcza w sferze prawa notarialnego XIX wieku) oraz analogiami z innych dziedzin (biologii ewolucyjnej, geologii czy stratygrafii tekstowej) – są narzędziami do rekonstrukcji wielowarstwowości i dziedzictwa przeszłości dokumentów notarialnych, ciągłego rozwoju oraz stabilizacji warstw tekstu, analizy i wzajemnego rozpoznawania elementów rękopisów z różnych epok. Badanie archiwaliów według zasad: superpozycji, lateralnej ciągłości i identyfikacji pozwala na wieloskalową i wielopoziomową rekonstrukcję

ich ewolucji w warstwach: strukturalnej, pragmatycznej, poznawczej, stylistycznej oraz funkcjonalnej w perspektywie historyczno-komunikacyjnej.

EWOLUCJA GATUNKU AKTU NOTARIALNEGO (1792–1868)

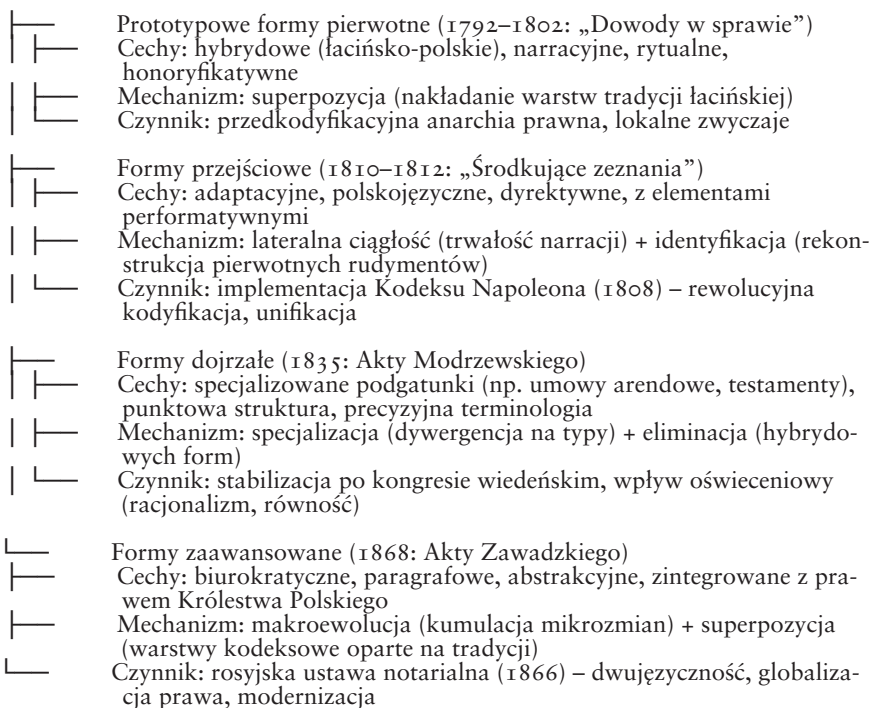


Diagram 1. Makro- i mikroewolucja gatunku aktu notarialnego w perspektywie diachronicznej z uwzględnieniem mechanizmów (specjalizacja, eliminacja, superpozycja) i kluczowych czynników zewnętrznych. Schemat ilustruje stopniowe zmiany od prototypowych form do wyspecjalizowanych aktów

Źródło: badania własne

Zakończenie

Prezentowana monografia, zatytułowana *Od „dowodów w sprawie” i „środkujących zeznań” do aktów notarialnych. Ewolucja gatunku jako metoda analizy lingwistycznej*, stanowi kompleksową próbę diachronicznej analizy ewolucji gatunku aktu notarialnego na przestrzeni kluczowego okresu w historii polskiego prawa i języka urzędowego od 1792 do 1868 r. Korpus badawczy, obejmujący rękopiśmienne źródła z Podlasia i Mazowsza (kancelarie w Łukowie, Siedlcach i Węgrowie), w tym prototypowe „dowody w sprawie” (1792–1802), „środkujące zeznania” (1810–1812) z kancelarii Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, akty Ludwika Modrzewskiego (1835) oraz Jana Walentego Zawadzkiego (1868), pozwala na szczegółowe śledzenie procesów krystalizacji wzorca gatunkowego notariatów. Analiza ta, zakorzeniona w genologii lingwistycznej z instrumentarium zaproponowanym przez M. Wojtak, przedstawia akt notarialny nie jako statyczny szablon tekstowy, lecz jako dynamiczny byt komunikacyjny, gatunek w formie kolekcji, ewoluujący pod wpływem interakcji czynników wewnętrznych (strukturalnych, pragmatycznych, poznawczych i stylistycznych) oraz zewnętrznych (legislacyjnych, społeczno-kulturowych i historycznych). Centralnym punktem tej transformacji jest implementacja Kodeksu Napoleona w 1808 r., postrzegana jako katalizator rewolucyjnych zmian w dyskursie prawnym – systemowy przewrót, który zainicjował falową dynamikę modyfikacji, prowadzącą od rytualnych, narracyjnych form wspólnotowych, głęboko osadzonych w tradycji łacińskiego notariatu i hierarchii stanowej Rzeczypospolitej, po zbiurokratyzowane, paragrafowe struktury nowoczesnego państwa prawa, charakterystyczne dla Królestwa Polskiego po kongresie wiedeńskim. Ważne kwestie wyłaniające się z tych badań podkreślają wielowymiarowość i złożoność ewolucji

gatunkowej, ukazując akt notarialny jako zwierciadło szerszych przemian społeczno-językowych.

Po pierwsze, dynamika zmian gatunkowych ujawnia fundamentalną dialektykę stabilności i zmienności: starsze elementy, takie jak komparycja (identyfikacja stron i notariusza), formuły deklaracji woli (np. „dobrowolnie i rozmyślnie zeznał”), klauzule wykonawcze (np. „pod rygorem prawa”) czy ramowa kompozycja tekstu (wstęp – narracja – zakończenie), przetrwały jako rudymenty w nowszych realizacjach, potwierdzając zasady superpozycji (nakładanie się warstw tekstowych, gdzie dawne formy „odkładają się” w późniejszych) i lateralnej ciągłości (pozioma trwałość struktur, gdzie nie wszystkie elementy ewoluują równocześnie, umożliwiając stopniową adaptację). Ta ciągłość widoczna jest na przykład w przejściu od łacińsko-polskich hybrydowych „dowodów w sprawie” do polskojęzycznych, sformalizowanych aktów Jana Walentego Zawadzkiego, gdzie archaiczne enumeracje obowiązków (np. w kontraktach dzierżawnych) ewoluują w precyzyjne paragrafy, zachowując jednak rdzeń pragmatyczny.

Po drugie, procesy mikroewolucyjne – drobne, stopniowe modyfikacje w obrębie pojedynczych kancelarii lub w krótkich przedziałach czasowych, np. uproszczenie narracji ciągłej występującej u rejentów Lipnickiego i Szaniawskiego na rzecz punktowego zapisu u Zawadzkiego – kumulują się w makroewolucyjne przemiany systemowe, takie jak specjalizacja podgatunków – dywergencja na wyspecjalizowane formy, np. umowy arendowe, testamenty, inwentarze, pełnomocnictwa oraz eliminacja form hybrydowych – niedookreślonych „dowodów w sprawie” pod presją kodyfikacji i zmian z nią związanych. Te mechanizmy, inspirowane biologicznymi metaforami ewolucji (gradualizm K. Darwina, dobór naturalny), ilustrują adaptację gatunku do niszy komunikacyjnej – pod wpływem reform prawnych (np. rosyjskiej ustawy notarialnej z 1866 r., wprowadzającej dwujęzyczność) gatunki nieefektywne, rytualne, narracyjne ustępują bardziej precyzyjnym, biurokratycznym wariantom, co zwiększa efektywność trwania aktu w obiegu urzędowym.

Po trzecie, akt notarialny jako makroakt komunikacyjny, będący złożoną wypowiedzią integrującą mikroakty, takie jak oświadczenia stron i zeznania świadków, performatywnie kreuje rzeczywistość społeczną,

rezonując z koncepcjami teoretycznymi: M. Bachtina (gatunki pierwotne – proste, ustne zeznania – przekształcają się we wtórne, pisemne formy instytucjonalne), J. Habermasa (dyskurs prawny jako środek komunikacji prowadzący do konsensusu w sprawach publicznych) oraz M. Bernsteina (przejście od kodów ograniczonych – kontekstowo zależnych, rytualnych – do kodów rozwiniętych – abstrakcyjnych, zdepersonalizowanych). W modelu pragmatycznym analiza podkreśla intencję performatywną (akt nie opisuje, lecz ustanawia prawa, np. przeniesienie własności), uwarunkowaną relacjami komunikacyjnymi (notariusz jako mediator zaufania społecznego, strony jako podmioty prawne). W modelu poznawczym gatunek koduje kulturowy obraz świata: od wartości stanowych i honoryfikatywnych, zaprezentowanych w majestatycznych opisach genealogii rodów w „dowodach w sprawie” z całym mikrokosmoem relacji społeczno-prawnych, po oświeceniowy racjonalizm i równość, występujące w pojęciu własności w aktach po 1808 r. Odzwierciedla to zmiany ideologiczne społeczeństwa polskiego – przejście od społeczeństwa stanowego do nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego z laicyzacją i modernizacją legislacji. W modelu stylistycznym ewolucja objawia się przejściem od retoryki ozdobnej, ekspresyjnej, z synonimicznymi powtórzeniami, enumeracją w stylu majestatycznym po chłód biurokratyczny, widoczny w zjawiskach nominalizacji, formułkowości, bezosobowości języka urzędowego – to też wzmocnienie rytuałów instytucjonalnych i standaryzacja działań prawnych.

Po czwarte, symbioza języka z zachowaniami społecznymi podkreśla, że ewolucja gatunku jest odpowiedzią na potrzeby wspólnot komunikacyjnych: od tradycyjnych, lokalnych interakcji, obserwowanych np. w umowach polsko-hebrajskich zawieranych u notariusza Lipnickiego, po instytucjonalne, globalizowane regulacje u rejenta Zawadzkiego, dające obraz wpływu francuskiego na polską terminologię prawną, gdzie język nie tylko rejestruje transakcje, lecz kształtuje normy etyczne, hierarchie rodzinne i wartości wspólnotowe (uczciwość, stabilność, legalność). Ta perspektywa integruje antropologię rytuału – akt jako wydarzenie społeczne wzmacniające wspólnotę (Turner 2015) z krytyczną analizą dyskursu (w myśl M. Foucault (1971): formacje dyskursywne jako historycznie zmienne archiwa, determinujące praktyki społeczne), ukazując

akt notarialny jako artefakt kulturowy, świadczący o przejściu od społeczeństwa rytualnego do biurokratycznego.

Implikacje metodologiczne dla przyszłych badań genologicznych są dalekosiężne i wskazują na konieczność ewolucji paradygmatów lingwistycznych w kierunku większej dynamiki i interdyscyplinarności.

Po pierwsze, mozaika metodologiczna zaproponowana w monografii – łącząca genologię w ujęciu M. Wojtak (cztery modele wzorca: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy, stylistyczny) z biologicznymi metaforami ewolucji (gradualizm, dobór naturalny, polimorfizm) i zasadami stratygrafii (superpozycja – nakładanie warstw; lateralna ciągłość – pozioma trwałość; identyfikacja – wzajemne rozpoznawanie elementów starszych i nowszych) – dowodzi wartości mozaikowych podejść, umożliwiających rekonstrukcję „genetycznego bagażu” gatunków w ciągach gatunkowych. To zachęca też do rozwoju narzędzi cyfrowych przeznaczonych do analizy korpusów diachronicznych, np. w Narodowym Korpusie Diachronicznym Polszczyzny lub dedykowanych bazach archiwalnych, z akcentem na temporalną zmienność (regularne/nieregularne mechanizmy zmian) i kontekstowe uwarunkowania (np. wpływ globalizacji prawa na lokalne warianty).

Po drugie, badania powinny uwzględniać *longue durée* (F. Braudel: „długie trwanie” procesów historycznych) i śledzenie nie tylko wewnętrznej ewolucji gatunków, lecz także globalnych czynników zewnętrznych, takich jak: kodyfikacje, hybrydyzacja kulturowa, reformy administracyjne, co otwiera pole dla porównań transkulturowych, np. ewolucji notariatu polskiego w kontekście francuskiego czy rosyjskiego prawa i studiów nad profesjolektami prawniczymi – różnicowania językowego w zależności od kancelarii i regionu.

Po trzecie, integracja badań ewolucji gatunków z teorią aktów mowy (J.R. Searle: performatywność jako kreowanie rzeczywistości), dyskursologią (I. Szczepankowska: dyskurs jako konglomerat profili ujęć) i antropologią rytuału (V. Turner: rytuały jako mechanizmy społecznej integracji) promuje analizy multidyscyplinarne, skupione na performatywności i społecznych zachowaniach komunikacyjnych w gatunkach urzędowych, zwłaszcza w kontekstach hybrydowych, sygnalizowanych wielojęzycznością zapisu wprowadzoną po 1866 r. czy wpływami etnicznymi

w umowach. To podejście sugeruje eksperymenty z metodami *mixed-methods*, łączącymi analizę jakościową (np. interpretacja intencji) z ilościową (np. częstotliwość formuł w korpusach).

Po czwarte, monografia podkreśla walor poznawczy niedocenianych archiwaliów regionalnych, zachęcając do szerszych eksploracji: przyszłe studia mogłyby objąć większe korpusy: notariaty z innych regionów Polski, cyfrowe modelowanie ewolucji gatunkowej (np. sieci semantyczne wzorców) czy integrację narzędzi AI do automatycznej identyfikacji wzorców i mechanizmów zmian – regularnych – np. standaryzacja po kodyfikacji; nieregularnych – np. lokalne innowacje. Z kolei konfrontacja badań diachronicznych z alternatywnymi *frameworkami*, takimi jak korpusowa analiza gatunków J.M. Swalesa (1990), pozwoliłaby skonstruować wymiar ewolucyjny tekstów z metodami kwantyfikacyjnymi, co sugerują coraz powszechniejsze trendy badawcze w tym zakresie¹⁶⁴ (Górski 2018: 65–81; Gózdź-Roszkowski 2018: 83–103).

Wreszcie, implikacje obejmują etyczne aspekty badań: analiza historycznych tekstów prawnych powinna uwzględniać ich wpływ na współczesne praktyki – dziedzictwo Kodeksu Napoleona w polskim prawie notarialnym, promujące dialog między lingwistyką a prawem, historią i socjologią.

Ewolucja gatunku aktu notarialnego jako naturalny proces usprawniania od prototypowych, hybrydowych form do precyzyjnych, złożonych realizacji o wysokiej specjalizacji, potwierdza zasadę *panta rhei* – wszystko jest zmienne, z przeciwstawieniem trwałości i rewolucji – ewolucji. Gatunki mowy, jak żywe organizmy, podlegają doborowi naturalnemu: adaptują się do potrzeb komunikacyjnych (zapotrzebowanie na nowe typy umów w XIX wieku) lub wymierają pod presją zmian (eliminacja form przedkodyfikacyjnych).

¹⁶⁴ Odniesienia do najnowszych międzynarodowych badań w tym zakresie to: 1. *A Two-Level Genre Analysis Using the Czech National Corpus* (2025, *ACL Anthology*) – model przedstawiający analizę zależności gatunkowych w korpusie, kontrastujący z diachronicznym podejściem poprzez skupienie na dystrybucji zależności syntaktycznych; 2. *Exploring Genre Representation in English Textbooks* (2025, *Frontiers in Education*) – badanie różnorodności gatunków w podręcznikach, podkreślające potrzebę dywersyfikacji badań poznawczych i inne.

Niniejsza monografia nie wyczerpuje tematu – wręcz przeciwnie – otwiera nowe perspektywy, wzywając do dalszych dociekań nad dynamiką genologiczną w dyskursie prawnym. W ich zmienności tkwi klucz do zrozumienia interakcji języka, prawa i społeczeństwa, a przyszłe badania mogą pogłębić ten obszar, integrując nowe metodologie i korpusy, by lepiej uchwycić „życie gatunku” w jego pełnej, ewolucyjnej złożoności.

Bibliografia

MONOGRAFIE I ARTYKUŁY

- Adam J.M., 1992, *Le textes: types et prototypes*, Paris.
- Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa: zarys problematyki*, Wrocław.
- Anusiewicz J., 1999, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 261–291.
- Assmann J., 2015, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa.
- Austin J.I., 1993, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa.
- Bachtin M., 1986, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa.
- Bajerowa I., 2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 3, *Składnia. Synteza*, Katowice.
- Bartmiński J., 1981, *Derywacja stylu*, w: *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 31–54.
- Bartmiński J. (red.), 1990, *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Bartmiński J., 1993, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin.
- Bartmiński J., 1998, *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, w: *Tekst. Problemy teoretyczne*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin, s. 9–26.
- Bartmiński J., 1999, *Punt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 103–121.
- Bartmiński J., 2007, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009, *Tekstologia*, Warszawa.

- Bernstein B., 1973, *Class, Codes and Control. Theoretical Studies Towards a Sociology of Language. Primary Socialization*, „Language and Education” nr 4, Londyn.
- Betańska E., 2011, *Cod Civil français et Kodeks Cywilny polonais*, „Comparative Legilinguistics” t. 8, s. 9–18 (dostęp online: legilinguistic.amu.edu.pl).
- de Beugrande R.A., Dressler W.A., 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa.
- Bilut-Homplewicz Z., 2015, *Germanistyczna tekstologia kontrastywna a rodzaje tekstu*, w: *Gatunki mowy a ich ewolucja*, t. V, *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice, s. 24–32.
- Bizior R., 2015, *Akt znania – dawny gatunek urzędowy jako świadectwo porządku prawnego*, Częstochowa.
- Boniecka B., 1998, *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Lublin.
- Boniecka B., Panasiuk J., 2000, *Przełamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 47–74.
- Borawski S., 1995, *Tradycja i perspektywy. Przeszłość i przyszłość nauki o dziejach języka polskiego*, Wrocław.
- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.
- Borawski S., 2005, *Krótki esej pamięci. Wzorcowość a typowość w myśleniu o przeszłości*, w: *Zapomniane dziedzictwo kulturowe na wschodzie Europy od XV do XX wieku*, red. M.B. Topolska, Zielona Góra, s. 9–13.
- Borawski S., 2006, *Odmiana języka i gatunek mowy jako pojęcia sterujące w opisie dziejów języka*, w: *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra, s. 11–30.
- Braudel F., 1971, *Historia i trwanie*, Warszawa.
- Buchnowski M., Burszta W.J., 1993, *Antropologia kognitywna. Charakterystyka orientacji*, w: *Amerykańska antropologia kognitywna. Poznanie, język, klasyfikacja i kultura*, red. M. Buchnowski, Warszawa.
- Burzyńska-Kamieniecka A. (red.), 2012, *Język a Kultura*, t. 23, *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, Wrocław.
- Buttler D., 1972, *Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, „Poradnik Językowy”, s. 196–204, 276–285.

- Buttler H., 1982, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Łódź.
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław.
- Czachur W., 2024, *Analiza dyskursu w lingwistyce*, w: *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium*, red. W. Czachur, A. Rejter, M. Wójcicka, Kraków, s. 83–95.
- Czachur W., Kulczyńska A., Kumięga Ł. (red), 2016, *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, Kraków.
- van Dijk T.A., 1980, *Macrostructures: Semantic, Pragmatic, and Psychological Aspects*, in: *An Interdisciplinary Study of Macrostructures: Global Structures in Discourse, Interaction, and Cognition*, Michigan.
- van Dijk T.A., 2001, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, s. 9–44.
- Dobek-Ostrowska B., 1999, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław.
- Dobek-Ostrowska B., 2007, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa.
- Dobrzyńska T., 1993, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa.
- Drzewiecki H., 1927, *O izbach notarialnych*, Warszawa.
- Dubisz S., 1992, *Gorliwi o dobro polityczne*, w: *Język a polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa.
- Dunin-Dudkowska A., 2007, *Akt notarialny w służbie określonych wartości społecznych*, w: *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. J. Mazur, A. Małycka, K. Sobstyl, Lublin, s. 173–181.
- Dunin-Dudkowska A., 2010, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin, s. 218.
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Eco U., 1999, *Kant et ornithorinque*, Paris.
- Foucault M., 1969, *Archeologia wiedzy*, Warszawa.
- Foucault M., 1971, *The Archaeology of Knowledge and the Discourse on Language*, New York.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Wrocław.

- Gajda S., 2001a, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 255–269.
- Gajda S., 2001b, *Styl naukowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 183–201.
- Gajda S., 2001c, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. System odmian i jego dynamika rozwojowa*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Język polski*, red. S. Gajda, Opole.
- Gajda S., 2004, *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, red. J. Mazur, Lublin.
- Gajda S., 2021, *Polska sieć komunikacyjna i jej główne osie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” nr 16, s. 40–53.
- Gardzińska J., 2011, *Słowa i teksty. Studia językoznawcze*, Siedlce.
- Gipper H., 1978, *Sprachliches Weltbild, wissenschaftliches Weltbild und ideologische Weltanschauung*, w: H. Zimmermann (red.), *Sprache und Welterfahrung*, München, s. 160–176.
- Gizbert-Studnicki T., 1992, *Język prawny a obraz świata*, w: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska, Kraków.
- Głowacka-Maksymiuk U., 1967, *Notariaty w Siedlcach, Sokołowie Podlaskim, Węgrowie 1808–1925*, t. III, *Hipoteka siedlecka XIX–XX wiek*, t. IV, *Inwentarze archiwalne*, Siedlce.
- Gould S., Vrby E., 1982, *Exaptation – a Missing Term in the Science of Form*, „Paleobiology” t. 8, nr 1, s. 4–15.
- Górski R.L., 2018, *Metody korpusowe i kwantytatywne w językoznawstwie historycznym*, w: *Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, red. P. Stelmaszczyk, Łódź, s. 65–82.
- Gózdź-Roszkowski S., 2018, *Analiza jakościowa wartościowania w dyskursie sądowym z perspektywy językoznawstwa korpusowego: możliwości i ograniczenia*, w: *Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, red. P. Stelmaszczyk, Łódź, s. 83–103.
- Grabias, 2001, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, 1999, red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa.
- Grzegorzycowa R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 39–47.

- Grzegorzcykova R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Grzegorzcykova R., Laskowski R., Wróbel H. (red.), 1999, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Guttman B.S., 2008, *Ewolucjonizm – co warto wiedzieć*, Gliwice.
- Habermas J., 1984, *The Theory of Communicative Action*, Boston.
- Hanson R., Hanson F., 2018, *Rezyliencja. Jak ukształtować fundament spokoju, siły i szczęścia*, Warszawa.
- Hawrysz M., 2003, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmatyngwistyczne Księgi wójtowskiej*, Wrocław.
- Hawrysz M., 2012, *Polemiczna twórczość Marcina Czechowicza w perspektywie genologii lingwistycznej*, Zielona Góra.
- Heszen-Niejodek I., Sęk H. (red.), 2020, *Psychologia zdrowia*, Warszawa.
- Kazimierski J., 1959, *Akty notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. 4, s. 109–123.
- Kleszczowa K., 2009, *Przedmowa do: Faktografia w badaniach historycznych*, red. K. Kleszczowa, J. Gwoździk, Katowice.
- Kleszczowa K., 2012, *Tajemnice dynamiki języka*, Katowice.
- Koneczna H., 1956, *O budowie zdania Imć Pana Paskowego słów kilkoro. 3. Orzeczenia składające się z verbum finitum czasowników niezwrrotnych w formie III os. l. poj. + zaimek się*, „Poradnik Językowy”, s. 385–391.
- Korzybski A., 1958, *Science and Sanity. An Introduction to Non-Aristotelian System and General Semantics*, New York.
- Kość J., 1999, *Polszczyzna północnokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin.
- Kość J., 2010, *Konwencja tekstu testamentowego w średniowiecznych relacjach sądowych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. XVI, s. 113–122.
- Kość J., 2012, *Skarga w średniowiecznym procesie sądowym*, w: *Słowa. Style. Metody*, red. H. Pelcowa, M. Wojtak, Lublin, s. 103–115.
- Kość J., 2013a, *Wzorzec tekstowy skargi w lustracji ziemi lwowskiej z XVII wieku*, w: *Cum reveretia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, t. 2, red. J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 83–90.

- Kość J., 2013b, *Standaryzacja tekstowa inwentarzy wiejskich z XVII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. 20, z. 2, s. 99–113.
- Kowalska A., 1986, *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526–1742)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Krzesimowski M., 1912, *Prawa języka polskiego w instytucjach publicznych. Wykład popularny*, nakładem „Narodu”, Warszawa.
- Kuć J., 2003, *Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty trzebieszowskiej w 2. połowie XVII wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 3, s. 119–133.
- Kuć J., 2012a, *Akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa jako umowy intertekstualne*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 12, Białystok, s. 91–99.
- Kuć J., 2012b, *Nobilitacja w łukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku*, w: *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Komunikacja*, red. R. Bizior, D. Suska, t. III, Częstochowa, s. 191–203.
- Kuć J., 2013a, *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku*, Siedlce.
- Kuć J., 2013b, *Formuliczność łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 13, s. 131–143.
- Kuć J., 2014a, *„Środkujące zeznania” – sposoby nominacji notariatów z początku XIX wieku*, „Studia Slavica” t. XVIII/1, Ostrawa, s. 141–147.
- Kuć J., 2014b, *XIX-wieczne zastawy gruntów i posagów jako gatunek wypowiedzi*, „Prace Językoznawcze” nr 15, s. 47–54.
- Kuć J., 2015a, *Notariaty z początku XIX wieku a kontekst socjokulturowy*, w: *Wokół języka i prawa. Fakty dawne i współczesne*, red. J. Kuć, V. Machnicka, Siedlce, s. 43–57.
- Kuć J., 2015b, *Odmiany tekstowych realizacji na przykładzie łukowskich środkujących zeznań z początku XIX wieku*, t. V, *Gatunki mowy i ich ewolucja. Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice, s. 454–463.
- Kuć J., 2016, *Męski świat XIX-wiecznych notariatów z terenu Podlasia*, w: *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w języku*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin, s. 127–135.

- Kuć J., 2017a, *XIX-wieczne akty notarialne jako źródła do badań genologicznych*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” t. XIX/3, s. 141–153.
- Kuć J., 2017b, *Lingwistyczna charakterystyka kontraktu jako gatunku na przykładzie umowy propinacyjnej z XIX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawstwo” nr 24, s. 73–83.
- Kuć J., 2017c, *Notariaty z XIX wieku – architektonika tekstu*, w: *Literatura i Prawo – przegląd zjawiska*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Siedlce, s. 145–163.
- Kuć J., 2018, *XIX-wieczne kaucje za urząd jako gatunek wypowiedzi*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 18, s. 115–124.
- Kuć J., 2019, *Konteksty pokoleniowe w XIX-wiecznych aktach notarialnych*, w: *Współczesny i dawny obraz rodziny w języku*, red. L. Mariak, Szczecin, s. 181–194.
- Kuć J., 2021a, *Struktury dialogowe wśród XIX-wiecznych aktów notarialnych lukowskich*, w: *Nieporozumienie, nietolerancja, wykluczenie w języku i kulturze*, red. E. Biłas-Pleszak, K. Sujkowska-Sobisz, W. Wilczek, A. Rejter, Katowice, s. 211–219.
- Kuć J., 2021b, *Realia wiejskie w XIX-wiecznych inwentarzach z Podlasia i Mazowsza*, w: *Język w regionie, region w języku 4*, red. B. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 177–194.
- Kuć J., 2022, *Historyczne inwentarze notarialne jako źródła do badań językoznawczych*, Lublin.
- Kuć J., 2024a, *Inwentarz notarialny i protokół licytacji jako akty intertekstualne*, „Prace Językoznawcze” nr 26/2, s. 256–269.
- Kuć J., 2024b, *XIX-wieczne akty uszanowania jako gatunek wypowiedzi*, „Prace Filologiczne” nr 79, s. 195–206.
- Kuć J., 2026, *Dialog czy monolog? Akty uszanowania i ketuby jako formy komunikacji rodzinnej w XIX-wiecznych aktach notarialnych z Podlasia*, „Prace Językoznawcze UWM” (w druku).
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Kuryłowicz B., 2012, *Semantyka nazw kwiatów w poezji młodopolskiej*, Białystok.
- Kuryłowicz M., 1992, *Agoranomos i tabellio. Z historii antycznego notariatu*, „Rejent” nr 9, s. 9–18.

- Kuryłowicz M., 1993, *Historyczne początki notariatu europejskiego*, w: *I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Poznań–Kluczbork, s. 96–98.
- Kuryłowicz M., 1999, *Notariat w europejskiej kulturze prawnej*, w: *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Poznań, s. 135–156.
- Lalewicz J., 1976, *Podstawy funkcjonalnej typologii wypowiedzi*, w: *Semantyka tekstu i języka*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław i in.
- Langacker R., 2009, *Gramatyka kognitywna*, Kraków.
- Linde S.B., 1994, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa (wyd. I, 1807–1815).
- Lizisowa M.T., 1998, *Norma prawna jako wypowiedź ograniczona w tekście prawnym (na przykładzie materiału staropolskiego)*, w: *Tekst. Analizy i interpretacje*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin, s. 267–281.
- Lizisowa M.T., 2006, *Tekst – kontekst – interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*, Kraków.
- Lyons J., 1989, *Semantyka*, t. 1 i 2, Warszawa.
- Majewska T., 1968, *Z historii polskiego stylu kancelaryjnego. Uwagi o składni*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 306–317.
- Malec D., 2005, *Polski notariat w okresie PRL*, „Nowy Przegląd Notarialny” nr 3, s. 83–93.
- Malec D., 2007, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków.
- Malik M., 2010, *Żydowskie religijne umowy przedmałżeńskie w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku*, w: *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce, s. 158–167.
- Malinowska E., 1992, *Gatunki urzędowe*, w: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, red. S. Gajda, Opole.
- Malinowska E., 1995, *Język urzędowy*, w: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole.
- Malinowska E., 2000, *O stałości i zmienności gatunków urzędowych*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 86–96.
- Malinowska E., 2001, *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Opole.
- Malinowska E., 2004a, *Język – prawo – społeczeństwo*, Opole.

- Malinowska E., 2004b, *Wzorce wypowiedzi urzędowych a ich realizacja*, w: *Język. Prawo. Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 143–150.
- Malinowska E., 2006, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa.
- Malinowska E., 2009, *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*, „Stylistyka” t. 18.
- Malinowska E., 2012, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole.
- Malinowska E., 2013, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, w: *Style współczesnej polszczyzny – przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków.
- Malinowska E., 2016, *Dyskurs instytucjonalny w Polsce – dobre i złe praktyki komunikacyjne*, „Res Rhetorica” nr 3, s. 33–43.
- Małycka A., 2003, *Rytuały sądowe w latach 1980–1982 i 1991–1993*, Lublin.
- Markowski A., 1992, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Mayenowa M.R., 1979/2000, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Mead M., 2000, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa.
- Mervis C.B., Rosch E., 1981, *Categorization of Natural Objects*, „Annual Review of Psychology” t. 32, s. 89–113.
- Miczka E., 2000, *Prototyp w lingwistyce tekstu*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 20–32.
- Moczulska A., 1977, *Inwentarze, protokoły licytacji, interczyzy i testamenty zawarte w aktach notarialnych z obszaru Królestwa Polskiego w XIX wieku. Uwagi metodyczne*, „Studia Źródłoznawcze” nr XXII, s. 217–224.
- Morawski L., 2005, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa.
- Muszyński Z., 1993, *O podmiotowym, społecznym i formalnym wymiarze języka, czyli o trzech aspektach znaczenia komunikacyjnego*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 181–195.
- Nowakowska-Kempna I., Camm S., 2025, *Regionalizm. Stare problemy, nowe ujęcie*, „Prace Filologiczne”.
- Oleszko A., 1999, *Ustrój polskiego notariatu*, Kraków.
- Oleszko A., 2003, *Obrót cywilnoprawny w praktyce notarialnej i wiecystosięgowej*, Kraków.

- Oleszko A., 2022, *Prawo o notariacie. Kodeks etyki zawodowej*, Kraków.
- Opalek K., Wróblewski J., 1991, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa.
- Osowski B., 2016, O *jednym z XVIII-wiecznych źródeł dialektologii historycznej z terenu Wielkopolski*, w: *Język w regionie, region w języku*, red. B. Osowski, J. Kolbus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, s. 93–108.
- Ostaszewska D. (red), 2000, *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, Katowice.
- Ostaszewska D., Cudak R. (red.), 2008, *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa.
- Pałucka-Czerniak I., 2017, *Stabilność i wariantywność języka protokołów w „Księdze cechu piwowarów krakowskich z lat 1729–1780” w ujęciu genologicznym i pragmalingwistycznym*, Zielona Góra.
- Piętkowa R., 2000, *Gatunki stylu urzędowego – wzorce i realizacja*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 96–109.
- Pisarek W., 1967, *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Kraków.
- Podracki J., 1982, *Imiastowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 456–470.
- Posner S., 1912, *Polska a Kodeks Napoleona*, „Krytyka” t. 35, s. 13–24 (dostęp online: wbc.poznan.pl).
- Rejter A., 2000, *Teoria stereotypu a badania nad kształtowaniem się gatunku mowy (na przykładzie reportażu podróżniczego)*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 330–341.
- Rejter A., 2011a, *Genologia historyczna a stylistyka. Zarys problematyki*, „Stylistyka” nr XX, s. 208–219.
- Rejter A., 2011b, *Oralne źródło noweli. Studium ze stylistyki historycznej*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny – dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 233–252.
- Rejter A., 2014, *Problematyka przemian gatunków mowy wobec teorii dyskursu*, „Poradnik Językowy” nr 8.
- Rejter A., 2017, *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*, Katowice.

- Rosch E., 1977, *Human Categorization*, in: *Studies in Cross-Cultural Psychology*, vol. 1, ed. N. Warren, London, s. 1–49.
- Rosch E., 1978, *Principles of Categorisation*, in: *Conditioned Categorisation*, ed. E. Rosch, B.B. Lloyd, New Jersey, s. 27–48.
- Rosch E., 2005, *Zasady kategoryzacji*, „Etnolingwistyka” nr 17.
- Rosner A., 2007, *Zmagania z językiem prawa. Przykład polskiego przekładu Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim*, w: *Współczesny język prawny i prawniczy*, red. A. Niewiadomski, A. Mróz, M. Pawelec, Warszawa, s. 9–22.
- Sapir E., 1978, *Kultura, język, osobowość*, Warszawa.
- Sawicki S., 1976, *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, polityczne?*, w: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków.
- Searle J.R., 1976, *A Classification of Illocutionary Acts*, „Language in Society” nr 5, 1–23. <https://doi.org/10.1017/S0047404500006837>.
- Searle J.R., 1979, *Expression and Meaning: Studies in the Theory of Speech Acts*, Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511609213>.
- Searle J.R., 1987, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa.
- Skowronek K., 2006, *Między sacrum a profanum. Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*, Kraków.
- Skubalanka T., 1976, *Założenia analizy stylistycznej*, w: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- Skubalanka T., 1987, *Depersonalizacja w niektórych stylach pisanych oficjalnego obiegu języka*, „Socjolingwistyka” nr 6.
- Skubalanka T., 2000, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Skupieński K., 1997, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin.
- Skwarczyńska S., 1965, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Warszawa.
- Skwarczyńska S., 1975, *Wokół teorii listu (paradoksy)*, w: S. Skwarczyńska, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa, s. 178–186.

- Sławkowa E., 2000, *Style współczesnego felietonu. (Z zagadnień stylistyki gatunku)*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 305–316.
- Smoleński W., 1925, *Spory o przekład polski Kodeksu Napoleona*, w: W. Smoleński, *Studia historyczne*, Warszawa, s. 232–238.
- Sójka-Zielińska K., 2007, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa.
- Steno N., 2008, *The Prodrum of Nicolaus Steno's Dissertation*, Whitefish.
- Swales J.M., 1990, *Genre Analysis*, Cambridge.
- SWiL – *Słownik języka polskiego*, 1861, red. M. Orgelbrand, Wilno.
- Szczepankowska I., 1999, *Perspektywy badań nad językiem prawnym*, „Poradnik Językowy” z. 5–6, s. 11–17.
- Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, t. 1, *Pojęcia prawne*, t. 2, *Wypowiedzi normatywne*, Białystok.
- Szczepankowska I., 2015, *Odmiana urzędowa polszczyzny w dobie staro- i średniopolskiej na tle innych języków i stylów funkcjonalnych*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 7–25.
- Szczepankowska I., 2016, *Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*, Białystok.
- Szymańska H., Śmiałowski J., 1959, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion” t. 30, s. 45–66.
- Taylor J.R., 2001, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, Kraków.
- Tokarski R., 1988, *Konotacja jako składnik treści słowa*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Tokarski R., 1999, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 65–83.
- Tokarski R., 2014, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.
- Tokarski R., 2023, *Tekstowe obrazy świata nie tylko dla medioznawców*, w: *Teorie i praktyki komunikacji 2*, red. A. Barańska-Szmitko, A. Filipczak-Białkowska, Łódź, s. 145–163.
- Turner V., 2025, *Proces rytualny*, Warszawa.
- Walczak B., 1999, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław.

- Walczak P., 2008, *Od monologu do dialogu: dialog jako kategoria filozoficzna*, „Studia Paradyjskie” t. 17/18, s. 31–38.
- Wasiutyński B., 1911, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- Wierzbicka A., 1983, *Genry mowy*, w: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, s. 125–137.
- Wierzbicka A., 1999, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, w: A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Warszawa.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wilkoń A., 2000, *Gatunki pierwotne i wtórne w perspektywie historycznej i współczesnej*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 13–19.
- Wilkoń A., 2002, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków.
- Wismont M., 2024, *Terminologia prawa rodzinnego w dwóch przekładach Kodeksu Napoleona z pierwszej połowy XIX wieku*, Łódź.
- Wiśniewska H., 1977, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin.
- Wiśniewska H., 1994, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku. Na przykładzie Zamościa*, Lublin.
- Wiśniewska H., 2001, *Lubelskie zeznania sądowe z XVII wieku jako przykład dwufazowego procesu komunikacji*, w: H. Wiśniewska, *Język polski na ziemiach ruskiej i lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XI–XVII wieku*, Lublin.
- Witkowski W., 1994, *Notariat w XVI–XVIII-wiecznej Polsce (w związku z kształceniem notariuszy publicznych w Akademii Zamojskiej)*, „Rejent” nr 10.
- Witosz B., 1994, *Lingwistyka a problemy gatunków mowy*, „Socjolingwistyka” nr 14.
- Witosz B., 1999, *Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi*, „Stylistyka” t. 8, s. 37–51.
- Witosz B., 2001, *Między opowiadaniem a opisem. (O wykorzystaniu teorii współczesnej lingwistyki w typologii gatunków mowy)*, w: *Praktyki opowiadania*, red. B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski, Kraków, s. 23–43.
- Witosz B., 2005, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.

- Witosz B., 2007, *O ponadgatunkowych kategoriach typologicznych – inaczej, w: Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3, *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Wojciechowska A., 2012, *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra.
- Wojtak M., 2013, *Genologia w lingwistyce – lingwistyka w genologii*, „Ling Varia” nr 18, s. 11–27.
- Wojtak M., 1992, *O stylowym wariancie języka na przykładzie tekstów urzędowych*, w: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, red. S. Gajda, Opole.
- Wojtak M., 1998, *Stylistyka a pragmatyka – stan i perspektywy w stylistyce polskiej*, „Stylistyka” nr 7.
- Wojtak M., 1999, *Stylistyka tekstów użytkowych – wybrane zagadnienia*, w: *Język. Teoria – dydaktyka*, red. B. Greszczuk, Rzeszów, s. 253–263.
- Wojtak M., 2000, *Komedii przeobrażenia, modyfikacje, transformacje*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 169–186.
- Wojtak M., 2001a, *Styl urzędowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 155–171.
- Wojtak M., 2001b, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 38–47.
- Wojtak M., 2004a, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M., 2004b, *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*, w: *Język. Prawo. Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole.
- Wojtak M., 2004c, *W kręgu stylistycznych paradoksów – uwagi o stylu tekstów użytkowych*, „Styl” t. 3, s. 85–96.
- Wojtak M., 2006, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XV, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 143–152.
- Wojtak M., 2007, *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3, *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice.

- Wojtak M., 2008, *Genologia tekstów użytkowych*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa, s. 339–352.
- Wojtak M., 2011a, *O relacji dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” nr 4.
- Wojtak M., 2011b, *Osobliwe byty gatunkowe i tekstowe w ich uwikłaniach komunikacyjnych*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4, *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice, s. 44–56.
- Wojtak M., 2011c, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, „Seria Teolingwistyka” t. 9, Tarnów.
- Wojtak M., 2014, *Genologiczna analiza tekstu*, „Prace Językoznawcze” nr 16/3, s. 63–72.
- Wojtak M., 2019, *Wprowadzenie do genologii*, Lublin.
- Wolińska O., 1987, *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice.
- Wolińska O., 1998, *Protokoły zeznań świadków – szablon tekstowy i jego ewolucja (na przykładzie akt miejskich Tarnowskich Gór)*, w: *Prace Językoznawcze 25. Studia historycznojęzykowe*, red. O. Wolińska, Katowice.
- Woźniak E., 2015, *Ciągłość i zmiana – język urzędowy w dobie nowopolskiej*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 26–41.
- Woźniak E., 2016b, *Prawdy i mity o języku urzędowym w dobie nowopolskiej*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 26–41.
- Woźniak E., Zarębski R., 2016a, *Kodeks Napoleona w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonesans badawczy*, „Język Polski” t. XCVI, z. 1, s. 45–57.
- Woźniak E., Zarębski R., 2016b, *Kontynuacja vs innowacja: drogi rozwoju polskiej terminologii administracyjno-prawnej po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona*, „Prace Filologiczne” t. 69, s. 535–547.
- Wróblewski B., 1948, *Język prawny i prawniczy*, „Prace Komisji Prawniczej PAU” nr 3, Kraków.
- Wyderka B., 1990, *Cechy składniowe stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej*, Opole.
- Zawadzki S., 1861, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. II, Warszawa.
- Zieliński M., 1999, *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków.

- Zieliński M., 2002, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa.
- Żmigrodzka B., 1997, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice.
- Żmudziński W., 1994, *Rys historyczny polskiego notariatu*, w: *I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Sztyk, Poznań–Kluczbork, s. 367–371.
- Żmudzki J., 1990, *Dynamika tekstu a jego struktura*, w: *Tekst w tekście. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.
- Żydek-Bednarczuk U., 2001, *Typy, odmiany, klasy... tekstów. W poszukiwaniu kryteriów*, w: *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice, s. 114–125.
- Żydek-Bednarczuk U., 2005, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków.

NETOGRAFIA

- Kowalska S., *Podstawy prawne działalności notariuszy kaliskich w okresie międzywojennym*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/12196/1/S.%20Kowalska%2C%20Podstawy%20prawne%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20notariuszy.pdf>.
- Lewandowska D., Osiecka M., 200. *rocznica powstania Królestwa Polskiego. Konstytucja Królestwa z 27 XI 1815 r.*, http://www.agad.gov.pl/kr_pol/kp.html.
- Notariat w Imperium Rosyjskim i Królestwie Polskim*, <https://api.upsl.edu.pl/index.php/ius/article/download/68/90/370>.
- Tarkowski M., *Notariat w Imperium Rosyjskim i Królestwie Polskim – przejawy unifikacji i odrębności (1866–1915)*, <https://api.upsl.edu.pl/index.php/ius/article/download/68/90/370>.

AKTY PRAWNE

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 36/00, OSNC z 2000 r. Nr 12, poz. 223.
- Postanowienie I CKN 367/01 z dnia 15 maja 2003 r.
- Postanowienie I CK 277/05 z dnia 25 stycznia 2006 r.

Źródła

przy manerze, y w aktach Jego Cesarstwa Marii Królowej
 Dnia 1798 roku miesiąca sierpnia roku jako wyżej objaśniane-
 go zaugrzeńszczyźnie wybrać; Druga Summa Fryderyk-
 ce Złotyck Polick podług sądu przed aktami Gródu Warhars-
 zkiego Dnia 12 miesiąca stycznia 1784 roku przez urodzone-
 go Michała Orzechowskiego urodzonego niegdy Salomei z Lubow-
 zkich pierwszego Dubu niegdy urodzonego Walerjana Ska-
 rypalskiego powrotnego Las u wesołecznawskiego Matronce Jeróna-
 nego y w aktach Gródu Lwowskiego urodzonego Marzem Lubel-
 szczyka urodzonego Mariana Orzechowskiego y Katarzynę z Orze-
 chowskich Stankowską żonę y Lina spadłą y talionu na Dwie
 Głowy Kiełce należy się u urodzonego Mariana Orzechowskiego
 Tyżce Pięset Złotyck Polick; przy urodzeni Łuczajowie Teruz
 Jmci Panu Marianowi Orzechowskiemu niegdy urodzonego z Lubo-
 wiczki pierwszego Dubu Skarypalskiej a powrotnego Orzecho-
 wickiej matki Tyndow i Pasagie należy wyptać; Preto z ta-
 kowej wyptańonej Teruz Jmci Panu Marianowi Orzechowskiemu nie-
 tyłko niniejszy Kurucyż Franzałczy, ale też przed aktami bli-
 blianemi Osobny kwit zanaj przyniesia y obowiązki się
 Druga zaś potow Tyżce Pięset Złotyck Polick na Pasag
 dla Jmci Pani Katarzyny z Orzechowskich Stankowskiej po-
 matce na nią przypadły na Głowiak wyżej wspomnianej urodzonej
 urodzeni Łuczajowie talionu y talionu Summa na Dwie Pięty
 miesiąca marca roku 1803 wraz z prowizyą po pięć obla-
 zachować się powinni do wyptańonej przy sobie Łuczajow
 Resztuicy Las Summa Siedmset Ociem Złotyck Polick
 do Rgk urodzonego Michała Orzechowskiego wyptać y
 y z takowej resztuicy wyptańonej Summa Pięćset sztych
 tuię na Ławie Franzałczy; Innomiejcy wolney o atych
 miał Jmci Jmci kupuicy dopuścić a dopuścić Jmci
 sam przez siebie ani namawione osoby bronie niema y pu-
 powmien. Dokumenta wszelkie do wspomnionych Jmci
 sztych urodzonego Michała Orzechowskiego natychmiejst do Rgk
 urodzonego Łuczajow oddać. Ewluicy generalny na wresz-
 tim uboim majątku ruchomym u nieruchomości Jmci

Akta stanisławowskie z 1798 r.

Oraz dworskich Jm petycji prawnych y nieprawnych
 bronie y zastępowac obowiazanie, którą do Transakcy
 y wniety wyrazone kondyccie Obydwu Stron pod Tabularem
 podobnych Summy Litwie y dotrymać na usciem sobie
 przyrzekaj. W przypadku niedotrzymania niniejszy
 Transakcy y wniety wyrazonych kondyccie Jm wszelkie do
 brom przywracć sobie y swoim Sukcesorom na jawie
 do odpowiedzialności wyznacaj. y Takową Transakcy w przy
 tomności Umbrzonych Surażekow Tabularnych jed
 niemi Ręk wtałnych potwierdzaj. Dnia 10^{tego} w mar
 szawie Dnia 10^{tego} miesiąca Marca 1802. Roku.
 Urodzony Michal Orzechowski niemiejcy pisar kta
 die Znali krzya surażekow. x x x

Marcin v. Orzechowski

Urodzeni Michal y Teresja Surajowie matronkowie
 umiejcy pisar ktady Znali krzya surażekow. x x x

Jako prozorny Tabularny od Obydwu Stron
 Surażek podpisał Mateusz Polkowski

Jako prozorny tabularny od obydwu stron sura
 żek podpisał w Woyewock Winięty rudiwołdżek Wielastko

W Łambku Perzaskim

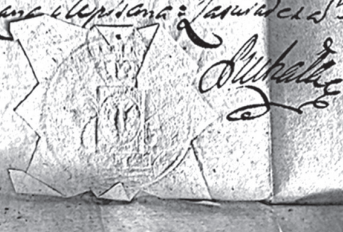
Dnia 10^{tego} miesiąca Marca Roku 1802^{go}

Przed nami Stanisławisko Orzechowski Skrami Jani Warsawski

Nimiejcy Transakcy przedali w imię Stron tych do
 wiczarze wespółnie bez Sborowane i zapisane z Surażekow

Przykrowicki
 Sekretarz Rezerwy
 y Stanowiska

Xpisti polkowski kby



Akt sporządzony przez Ludwika Modrzejewskiego 9 stycznia 1835 r.

29



N^o 0.


Łowato się w Miście
Wojewódzkim Siedleckim
w Kancelarii Aktowej
Giermanickiej Najwyższej
Iowa Podlaszkiego staria
Wojewódzkiego Mińskiego
Stronoma Roku Pań
skiego Czynowego Cini
etnego Najwyższego pięty

Przedemna Ludwikiem Modrzejewskim
Regentem Kancelarii Aktowej Giermanickiej
Najwyższej Podlaszkiego w Miście Wo-
jewódzkim Siedleckim i w imieniu pod Kancela-
riem Państwowym przy Między Prospektowa zwa-
nia będącym w Urzędzie swego namierzającego
w przydatności niżej na koruś Aktowej
miejscowości Siedleckiej Stawita się oświadcze-
nia Barbara w Giermanickich Siedleckich Star-
Miejscowości Siedleckiego Matronka w imieniu
państwa a sprawa Czynowego tegoż mi-
Jeszcze niżej a w Między Stawonymi Sied-
leckim Podlaszkiego w Wórnawie w imieniu
awego miłośnika i Kamierckanicki spia-
wne jako Kamierckanicki w Wórnawie obywateli
jako Sprawca i powoły a Urzędowy
Stawony Siedlecki w Między Siedlecki de
wieloletni miłośnika i Kamierckanicki spawne
jako Kamierckanicki w Giermanickich Siedleckich obywateli
jako Sprawca i powoły a Urzędowy
Stawony Siedlecki i Jurystem niżej obywateli

rozpisa

Akt notarialny sporządzony przez Jana Walentego Zawadzkiego 21 grudnia/2 stycznia 1867/1868 5.

Wyciąg wypisany na stemplu Leży
 Kp. 15 nabywcom dnia tego
 Władysław

KOP: PIĘTNASTKIE

 KOP: 15

Kp. 25.

Dziś w dniu 21 grudnia / 2 stycznia 1867 / 1868 roku
 w mieście Lubowie w powiecie Lubowickim
 w Galicji w Kancelarii Regenta w Galicji
 w dniu / drugiego stycznia 1867 / 1868 roku
 Osmset pięćdziesiątego ^{siedmego} / ^{osmego} roku

Przed Janem Walentym Zawadzkim Regentem Kancelarii w Lubowie
 w mieście Lubowie nawiązanym stażowi, Oświeca -
 I. Sulejowej Anny z Nowosielickiej Synowic to jest a jako Sulejowej
 Katarzyny urodzającej - b. Sulej Skrzepan Młodziejowej z Synowic
 Wojtek Leonard Kuchiel za białym rodzynem w miasteczku ukończ
 urodzającej - c. Sulej Franciszek ukończ w mieście Włocławku
 pod Nr. 2954 urodzającej - jako sprzedającej z jednej a
 II. Nowosielicki Antoni i jego bracia Synowic Skrzepan
 w miasteczku Białym Lubowickim urodzający kupujący z dru-
 giej strony - stawajacy przedmiotem Regentowi znani do-
 wiadani prawnicy w doli nawiąza. Akt Leży tej treści -
 A. Do polskiego Nowosielicki powiatu na wsi Białym
 Oświeca i w mieście Lubowie majątek mieszczony ziemie
 w Siedlisku białym polach, łąkach, łąkach, łąkach, łąkach
 majątek ten przy padł na czerwo jego dzieci to jest a na
 Skrzepan - Franciszka - Michała Nowosielicki, na os-
 na Nowosielicki później zamężna Sulejowa - która
 swoją jedną czerwo część tego majątku odstąpiła - Skre-
 panowi Nowosielickiemu - i z małżonką, powoławioną po
 sobie brach Synowic ad 1^o wywarowicy; Cóż Katarzyna
 Sulejowa

Autorka w sposób płodny heurystycznie i kompletny ukazała dynamiczny obraz zmian gatunku prawnego na przykładzie aktów notarialnych XIX wieku. Ewolucja gatunku w tej propozycji może być zatem potraktowana jako metoda analizy lingwistycznej, gdyż pozwala uchwycić i opisać istotę przemian językowo-kulturowo-prawnych. Monografia prezentuje bardzo dobry poziom merytoryczny, a jej przygotowanie wymagało ogromnej wiedzy, tak z genologii lingwistycznej i historii języka, jak i socjolingwistyki historycznej, stylistyki i antropologii kulturowej, kognitywizmu, prawniczego języka specjalistycznego czy stylu urzędowego. Badaczka słusznie podkreśliła konieczność zastosowania rozmaitych paradygmatów lingwistycznych do analizy ewolucji gatunku i opracowuje materiał interdyscyplinarnie. (...) Praca wyróżnia się innowacyjnością poprzez wprowadzenie perspektywy ewolucyjnej do genologii lingwistycznej i potraktowanie gatunku aktu notarialnego nie jako statycznego wzorca, lecz dynamicznego procesu adaptacji do zmian społeczno-prawnych.

Z recenzji prof. dr hab. Iwony Nowakowskiej-Kempnej

Największą zaletą monografii dr hab. Joanny Kuć jest jej interdyscyplinarne zakorzenienie. Autorka z powodzeniem łączy lingwistykę (genologię lingwistyczną, teorię aktów mowy, analizę dyskursu) z historią prawa i antropologią kulturową. Taka perspektywa pozwala wyjść poza czysto formalną analizę prawną i ukazać akt notarialny w szerszym kontekście jako zjawisko kulturowe, komunikacyjne oraz semiotyczne. Oryginalnym (autorskim) pomysłem metodologicznym jest poszerzenie perspektywy badawczej o ujęcia niefilologiczne. (...) Nowum w badaniach genologicznych jest sięgnięcie do koncepcji ewolucji Darwina oraz stratygrafii geologicznej. Terminy takie jak: *ewolucja*, *rezyliencja*, *gradualizm*, *superpozycja*, *lateralna ciągłość*, *identyfikacja* pełnią funkcję metafor opisowych i heurystycznych – pomocnych narzędzi do wyjaśnienia zjawisk związanych z przekształcaniem się form gatunkowych na przestrzeni lat. Zaproponowane instrumentarium metodologiczne jest cennym i oryginalnym wkładem Autorki monografii do badań genologicznych, zogniskowanych nie tylko na gatunkach dyskursu prawnego.

Z recenzji dr hab. Magdaleny Pietrzak, prof. UL

